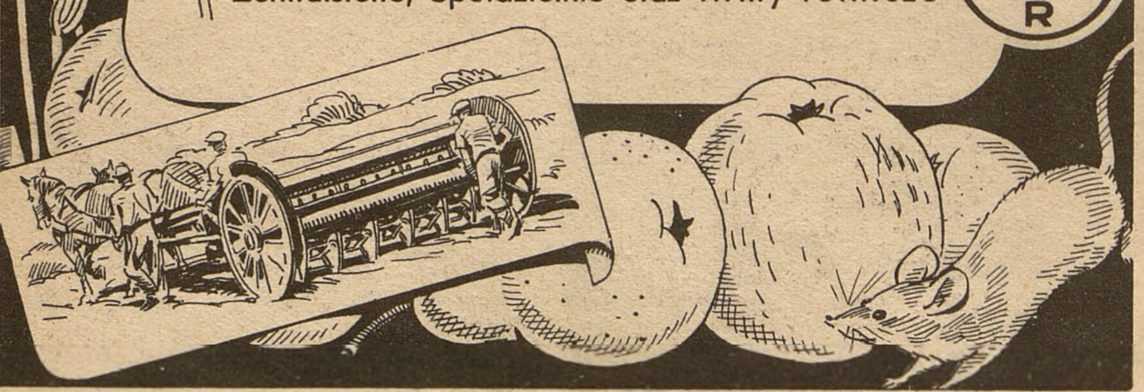
KALENDARZ ROLNICZY 1942





KALENDARZ ROLNICZY

1942

WYDAWNICTWO ROLNICZE KRAKÓW

CENA: ZŁ. 3.-



Z Bogiem w pole, Rolniku...

CZYTELNICY!

Po raz drugi bierzecie do rąk „Kalendarz Rolniczy“, który w ciągu całego roku zeszłego był waszym wiernym przyjacielem i doradcą. Po raz drugi ukazuje się nasz kalendarz jako przyjaciel wasz i doradca w pracy codziennej — idzie on z nowiną zawodową do was, by najnowszymi zdobyczami w rolnictwie dzielić się z Wami jak opłatkiem...

Wszyscy macie do niego zaufanie, gdyż za jego pomocą wiele nowego i dobrego zostało w Waszych gospodarstwach zaprowadzone. Nowy kalendarz poprowadzi Waszą pracę dalej, nauczy Was znowu nowych rzeczy. Postępując według jego wskazówek podniesiecie z pewnością wydajność Waszych gospodarstw i postawicie je na nowoczesnym, wysokim poziomie.

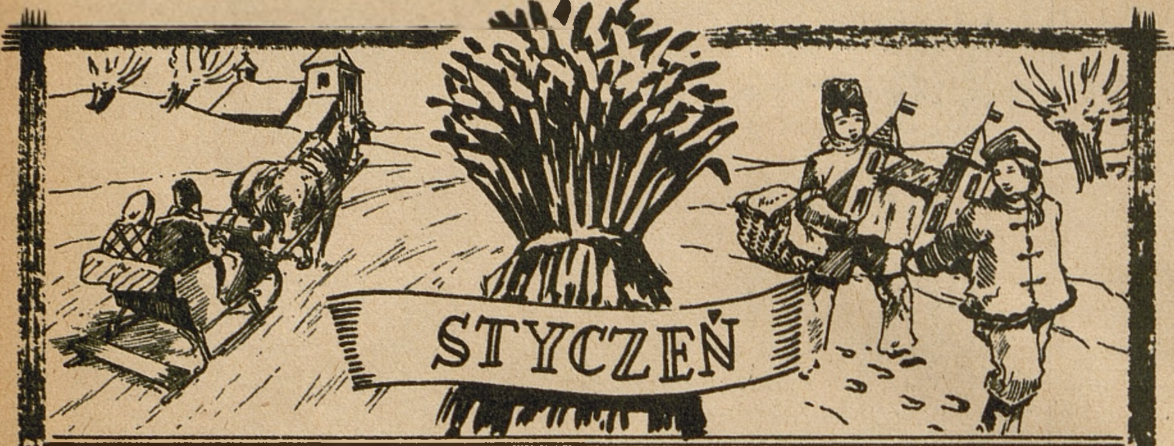
Niejeden z Was — gdy czyta „Kalendarz“ — pomyśli sobie: E! co tam podczas wojny myśleć o ulepszeniu swojego warsztatu... Co tam zabiegać o to, aby ziemia więcej płodziła. — Taka myśl, Kochani, jest zbrodnią — zbrodnią wobec rodziny i zbrodnią wobec całego społeczeństwa. Naszym obowiązkiem jest zrobić wszystko, by z ziemi jak najwięcej wydobyć; bo ziemia jest na to, żeby rodziła, a rolnik po to, żeby orał i siał, aby swojej rodzinie jak i całemu społeczeństwu zapewnić codzienny chleb. Wyżywienie — to wielkie zadanie, które spoczywa wyłącznie na barkach rolnika...

Wydając „Kalendarz Rolniczy“ na rok 1942 zwracamy się równocześnie z gorącym podziękowaniem do wszystkich tych rolników, którzy udzielili nam swej cennej współpracy. Wartość takiej współpracy jest nieprzemijająca, zachęci ona wielu innych do wspólnej wymiany myśli. Jesteśmy pełni wiary, że współpraca ta daje wyniki zadowalające obie strony. Wierzymy, że stanowią one fundament wielkiej pracy społeczno-gospodarczej, której zadaniem jest wyżywienie całego społeczeństwa.

Przeczytajcie uważnie wszystkie wiadomości, zawarte w nowym „Kalendarzu Rolniczym“. Zastanówcie się nad nimi, a potem napiszcie nam, coście z tych wiadomości sobie przyswoili, i powiedzcie, jakie z nich przydały się Wam w gospodarowaniu.

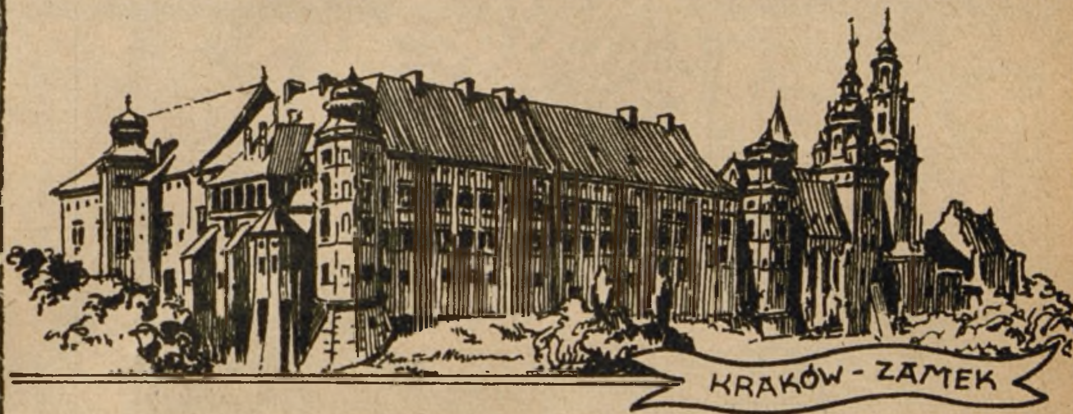
Życzymy Wam, aby zbliżający się Nowy Rok 1942 przyczynił się w większym jeszcze stopniu do podniesienia Waszych warsztatów i całej produkcji rolnej.

REDAKCJA



Dnie		Rzymsko-kat.	Grecko-kat.	
1	C	**Nowy Rok**	19	Hrud. 1941 Won.
2	P	Makarego op. ⊛	20	Ihnatia Bohon.
3	S	Genowefy p.	21	Julianiji mucz.
4	N	**Najśw. Im. Jezus**	22	**Nd. per. Rls. Chr.**
5	P	Telesfora pap. m.	23	10 mucz. u Kryti
6	W	**Trzech Króli**	24	*Nawecz. Riz. Chr.*
7	Ś	Lucjana op. w.	25	**Risdwo Chryst.**
8	C	Seweryna op. w.	26	Sobor Pr. Bohor.
9	P	Juljana m.	27	Stefana Perwom.
10	S	Agatona pap. ☾	28	Mcz. u Nikom.
11	N	**Najśw. Rodziny**	29	**Nd. po Risdwi Ch.**
12	P	Arkadiusza m.	30	Anysiji mcz.
13	W	Leoncjusza bp. w.	31	Melaniji Rym.
14	S	Hilarego bp.	1	**N. R.** Obris. H.
15	C	Pawła I pust.	2	Sylwestra Papy
16	P	Marcelego pap. ●	3	Malachiji
17	S	Antoniego op. w.	4	Sobor 70 Apost.
18	N	**Katedry św. Piotra**	5	**Nawecz. Bohoj.**
19	P	Mariusza i Marty	6	Bohojawl. Hosp.
20	W	Fabiana i Seb.	7	Sobor Iwana Chr.
21	Ś	Agnieszki p. m.	8	Juria i Omelana
22	C	Wincentego m.	9	Polijewkta mcz.
23	P	*Zaślub. NMP.*	10	Hryhoria ep.
24	S	Tymoteusza bp ☽	11	Teodosia Wel.
25	N	**Nawr. św. Pawła**	12	**Pro myt. i far.**
26	P	Polikarpa bp. m.	13	Jermyła i Strat.
27	W	Jana Złotoust.	14	Otciw ubyt. u S.
28	Ś	Piotra z Nolaski	15	Pr. Pawła i Iw.
29	C	Franciszka Sal.	16	Pokł. Wer. Petra
30	P	Martyny p. m.	17	Antonia Weł. prp.
31	S	Jana Bosko	18	Atanasia i Kyr.

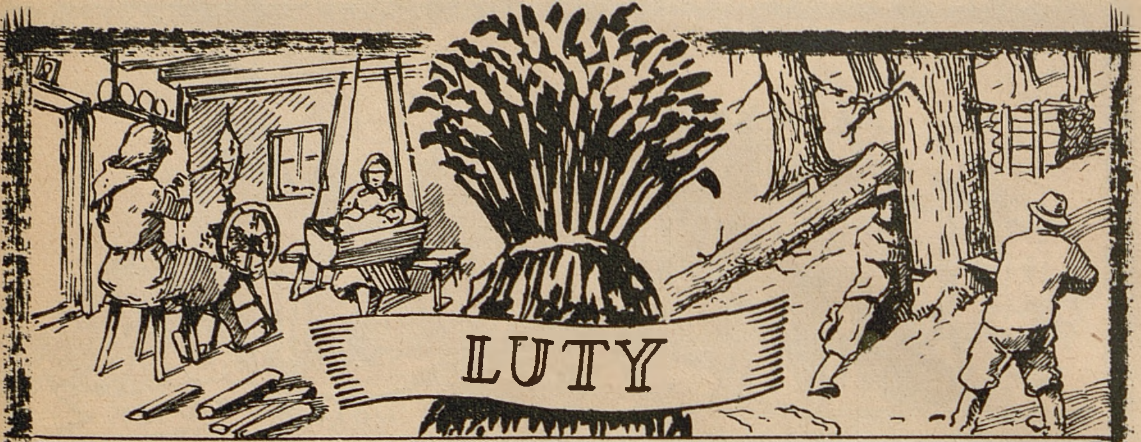




ROBOTY W POLU I OBEJŚCIU

Mając więcej wolnego czasu, wykorzystujemy go na opracowanie planu wiosennych zasiewów. Celem poznania jakości posiadanych gleb, wysyłać należy próbki ziemi do zbadania. Doglądać kopców z ziemniakami. Na pastwiskach należy poprawiać i uzupełniać płoty i bramy. Same pastwiska zaś dzielić na kwatery wypasowe. Szykować również trzeba kozły i rusztowania do suszenia siana i zielonek. Korzystając z dobrych dróg, wywozić na odpowiednie pola obornik, składać go w duże pryzmy, dobrze utłaczać i okrywać ziemią lub miałem torfowym. Nigdy nie pozostawiać obornika w małych luźnych kupkach. Młócić i czyścić zboża. Zapasy ziarna w spichrzach szuflujemy tylko przy suchej i mroźnej pogodzie. Pilną uwagę należy zwracać na pielęgnację kopyt i racic u inwentarzy. Budynki inwentarskie wietrzyć, nie dopuszczać nigdy przy tym do wilgoci, sprzyja ona bowiem różnym chorobom. Dla młodzieży zapewnić się winno wybiegi, zwierzę zahartowane najlepiej rośnie. W kurnikach postarać się należy o nocne oświetlenie dla kur nieśnych, zwiększa to nieśność. Przygotować niezbędne sprzęty do lęgów. W gospodarstwach rybnych należy doglądać zimochowów i magazynów rybnych. Śnieg nagromadzony odmiatać, a w lodzie na zimochowach rąbać przeręble. W sadzie zdejmujemy z drzew liście zwinięte i oprzędy, a następnie palimy. Oczyszczanie pni starych drzew ze zmurszałej kory. Pnie młodych drzewek ochraniać należy przed zającami. Bielenie pni i grubych gałęzi. Przeprowadzamy podkarmianie ptaków pożytecznych.

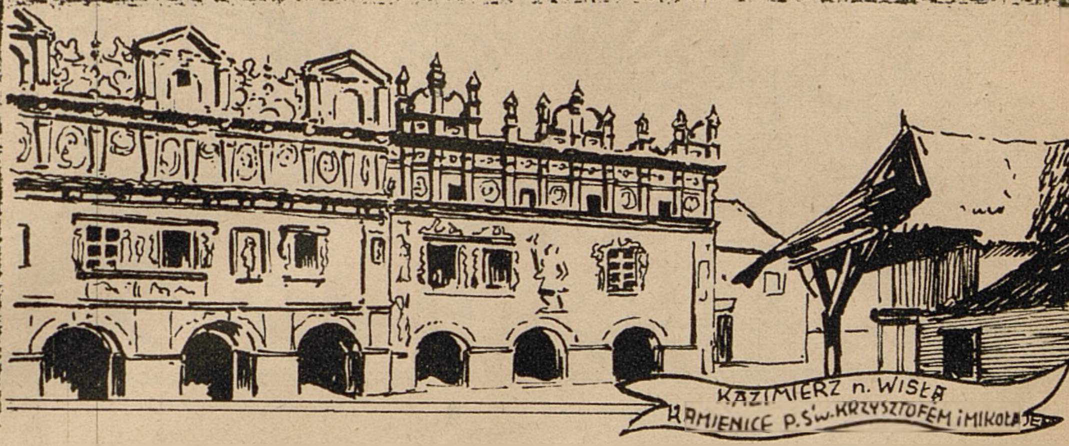




Dnie		Rzymsko-kat.	Grecko-kat.	
1	**N**	**Starozapustna**	19	**Pro bludn. syna**
2	P	Oczyszcz. NMP.	20	Ewtymia Wel.
3	W	Błażeja bp. m.	21	Maksyma prp.
4	Ś	Andrzeja bp. m.	22	Tymoteja apost.
5	C	Agaty p. m.	23	Kłymentia ep.
6	P	Tytusa bp. m.	24	Kseniji prp.
7	S	Romualda	25	Hryhoria Bohosł.
8	**N**	**Mięsopustna**	26	**Miasopusna**
9	P	Apolonii p. m.	27	Per. moszcz Iw.
10	W	Scholastyki p. m.	28	Jewfrema
11	Ś	Zjaw. się NMP.	29	Per. mosz. Ihnat.
12	C	7 założ. Serwitów	30	**Troch Swiatyt.**
13	P	Grzegorza II pap.	31	Kyra i Iwana
14	S	Walentego m.	1	Tryfona mcz.
15	**N**	**Zapustna**	2	**Syrop. Strit. H.**
16	P	Julianny p. m.	3	Symeona i Anny
17	W	Juliana k. w.	4	Isydora prp.
18	Ś	*Popielec* Symeona	5	Ahafiji mcz.
19	C	Konrada pust. w.	6	Wukoła prp. ep.
20	P	Leona bp. w.	7	Partenia ep.
21	S	Feliksa bp. w.	8	Teodora Strat.
22	**N**	**Wstępna**	9	**I Postu**
23	P	Piotra Damiana	10	Charłampia mcz.
24	W	Macieja Apost.	11	Własia swmcz.
25	Ś	*Such.* Cezarego	12	Meletia archep.
26	C	Wiktora w.	13	Martyniana prp.
27	P	*Such.* Gabryela	14	Aksentia prp.
28	S	*Such.* Teofila	15	Onysyma ap.



RYBY



ROBOTY W POLU I OBEJŚCIU

Przejrzeć należy wszystkie maszyny i narzędzia do uprawy roli. Wykonać niezbędne naprawy. W dalszym ciągu wywozimy obornik na pryzmy. Ziarno do siewu starannie czyścić, jeśli niektórych rodzajów brakuje należy już zamawiać i sprowadzać. Inwentarze żywić według planu żywienia. Koniom żywionym dotąd bez obroku, podawać marchew lub buraki i choćby półobrok z ziarna. Bydło mleczne żywić według wydajności, posługując się tablicami. Cielęta trzymać w suchych i widnych pomieszczeniach, nie poić zbyt zimną wodą. Prośnych macior nie karmić ziemniakami, podawać natomiast gotowane buraki, brukiew z dodatkiem otrąb. Kurom podawać skiełkowany owies, buraki czerwone, kapustę pastewną. Jako paszę podstawową dajemy: ziemniaki parowane z otrębami, śrutę z pośladów, mleko zsiadłe, mączkę mięsną. Na łąkach i pastwiskach sypiemy komposty i wapnujemy, przy pierwszej odwilży należy silnie bronować. W gospodarstwach rybnych porządkować urządzenia stawowe. Sprawdzać zawartość tlenu w wodzie. W sadach przeprowadza się opryskiwanie drzew karbolineum sadowniczym. Rozpoczyna się cięcie drzew i krzewów owocowych. Sęki obcinamy na gładko. Gałęzie winno się przycinać prostopadle do osi, przy samej nasadzie.

....

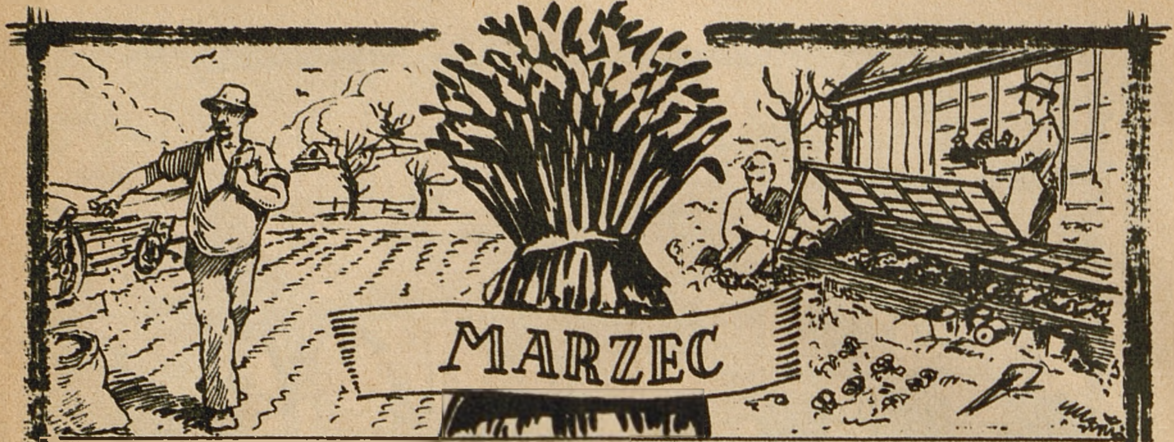
....

....

....

....



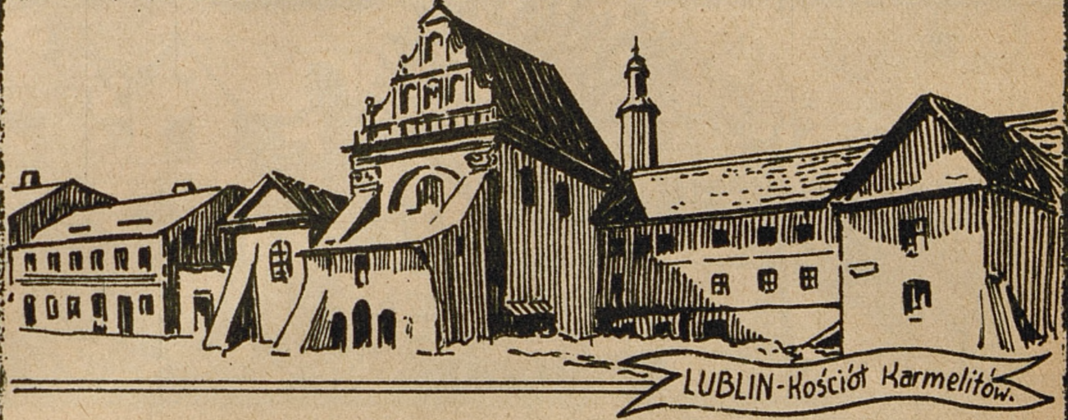


MARZEC

Dnie		Rzymsko-kat.		Grecko-kat.
1	N	**Sucha**	16	**2 Postu**
2	P	Pawła i tow.	17	Teodora Tyrona
3	W	Kunegundy ⊛	18	Lwa papy rym.
4	Ś	Kazimierza Kr.	19	Archypa ep.
5	C	Hadriana m.	20	Lwa ep. Katan.
6	P	Felicyty, Perpetui	21	Tymoteja Ewst.
7	S	Tomasza z Akw.	22	Naj mcz. Ewhen.
8	N	**Głucha**	23	**3 Postu**
9	P	Franciszki wd. ☽	24	Per. 1w. Chrest.
10	W	40 Męczenników	25	Tarasia archep.
11	Ś	Konstantyna w.	26	Porfiria ep.
12	C	Grzegorza W.	27	Prokopia prp.
13	P	Krystyny p. m.	28	Wasylia i sp.
14	S	Matyldy król.	1	Ewdokiji prp.
15	N	**Środopustna**	2	**4 Postu**
16	P	Juliana z Cyl.	3	Ewtropia mcz.
17	W	Bł. Jana Sark. ●	4	Harasyma prp.
18	Ś	Cyryla Jeroz. bp.	5	Konona mcz.
19	C	*Józefa Obl. NMP.*	6	42 mcz. u Am.
20	P	Teodozji i Euf.	7	Smcz. u Chersoni
21	S	Benedykta op. w.	8	Teofilakta prp.
22	N	**Czarna**	9	**5 Postu**
23	P	Feliksa m.	10	Kodrata mcz.
24	W	Gabryjela Arch.	11	Sofronija
25	Ś	*Zwiast. NMP.* ☽	12	Teofana prp.
26	C	Teodora bp. m.	13	Per. mcz. Nykyf.
27	P	Jana Damasc. bp.	14	Wenedykta prp.
28	S	Jana Kapistrana	15	Ahapia mcz.
29	N	**Palmowa**	16	**Kwitna**
30	P	Kwiryna m.	17	Aleksija cz. Bon.
31	W	Balbiny p. m.	18	Kyryła archep.

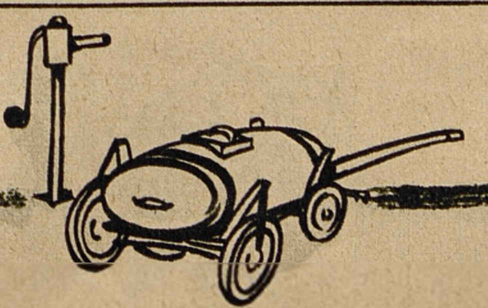


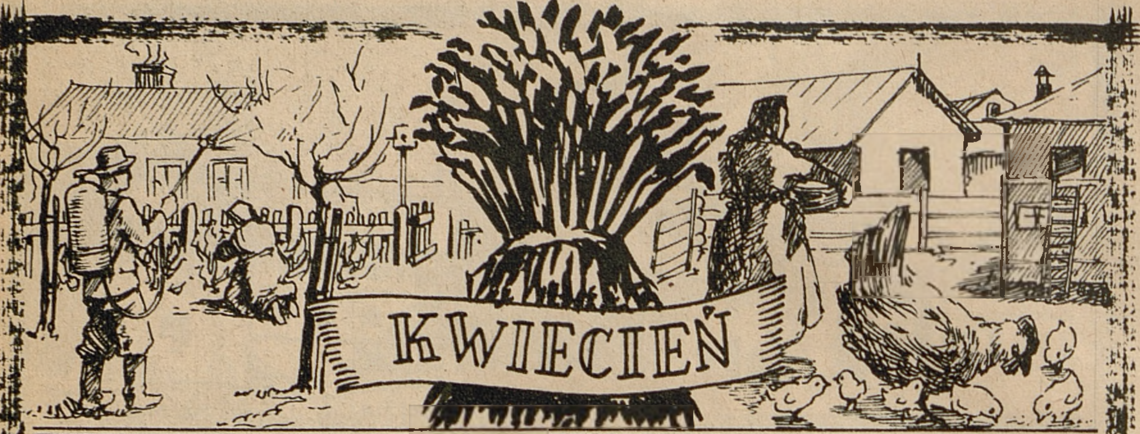
BARAN



ROBOTY W POLU I OBEJŚCIU

Kopce z ziemniakami przeglądać, ziemniaki zmarznięte parować. Ostatnie przygotowanie maszyn i narzędzi do uprawy polowej. Przy pierwszej odwilży na polach zrywać skorupę zimową przy pomocy włóki na glebach cięższych, na słabszych — bronkować. Gnój z pryzm rozwozić, natychmiast drobno rozrzucać, a w miarę obsychania płytko przykrywać niezamazaną skibą. Pola obeschłe i wygrzane uprawiamy pod siew. Wysiewamy kolejno: grochy, wyki, owsy, jarki, oraz marchew pastewną. Podsiewamy oziminy seradelą i koniczyną. Koniczyny czerwone silnie bronujemy. W oborach poczynamy przygotowywać bydło do wypędu na pastwiska. Ostatnie przygotowania urządzeń pastwiskowych. Pomieszczenia inwentarskie wietrzymy, szykujemy stajnie letnie i wybiegi. Stawy rybne wapnować (wapno palone 14 dni przed obsadą). Na suche dno stosujemy, o ile możności, nawożenie fosforowe. Rozpoczynamy odłowy zimochowów. Obsada stawów kroczkowych i odrostowych. Tarliska należy przegracować celem poprawienia darni. Nabywać narybek lub materiał obsadowy dla rzek. W sadzie kończymy cięcie drzew owocowych. Przeprowadzamy spryskiwania cieczą bordoską lub kalifornijską. Na pnie drzew zakładamy opaski lepowe. W ogrodzie warzywnym wysiewamy do gruntu marchew, pietruszkę, szpinak, kminek, cebulę, grochy, mak, rzodkiewkę. Sadzimy chrzan, szparagi. Na rozsadę zaś siejemy: sałatę, kalafiory, kalarepę, pory, pomidory, selery, kapusty. W lesie przecinki i cięcia ochronne. Przygotowanie materiału do sadzenia i początek obsadzania kultur.

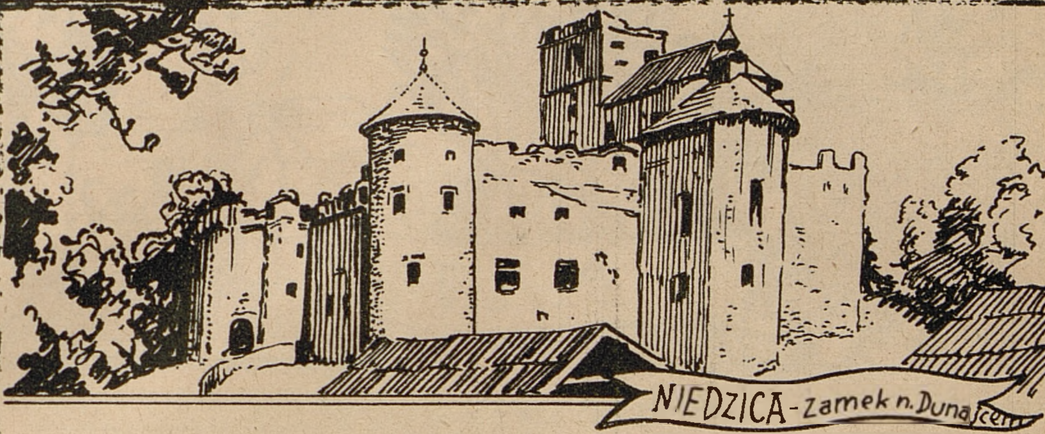




Dnie		Rzymsko-kat.	Grecko-kat.	
1	Ś	Hugona bp. w. ⊕	19	Chrysanta
2	C	*Wielki Czwartek*	20	Otciw ub. Sawy
3	P	*Wielki Piątek*	21	Wełyka Piatn.
4	S	*Wielka Sobota*	22	Wasylija smcz.
5	**N**	**Wielkanoc**	23	**Sw. Woskresen.**
6	**P**	*Poniedz. Wielk.*	24	**Sw. Ponedilok**
7	W	Epifaniusza bp.	25	**Sw. Wtor.**
8	Ś	Dionizego bp. ☾	26	Sobor Arch. Haw.
9	C	Marii Kleofas.	27	Matrony
10	P	Ezechiela proroka	28	Ilariona i Stefana
11	S	Leona W. pap.	29	Marka ep.
12	**N**	**1 po Wielkn.**	30	**1 Tomyna**
13	P	Hermenegildy	31	Ipatia ep.
14	W	Justyna	1	Mariji Ehyp. prp.
15	Ś	Bazylisy ●	2	Tyta czudotwor.
16	C	Benedykta L.	3	Nykyty prp.
17	P	Aniceta pap. m.	4	Josyfa i Juria
18	S	Apoloniusza	5	Teodula
19	**N**	**2 po Wielkn.**	6	**2 Myronosyc**
20	P	Teodora w.	7	Juria ep. Melit
21	W	Anzelma bp.	8	Irodiona, Ahawa
22	Ś	Józefa	9	Ewpsychia mcz.
23	C	Wojciecha bp. ☽	10	Terentia mcz.
24	P	Fidelisa z Sigm.	11	Antypy swmcz.
25	S	Marka Ewang.	12	Wasylia i sp.
26	**N**	**3 po Wielkn.**	13	**3 Pro rosslabl.**
27	P	Piotra Kanizego	14	Martyna papy
28	W	Pawła od Krz.	15	Arystarcha ap.
29	Ś	Piotra z Wer.	16	Ahapiji, Iryny
30	C	Katarzyny p. ⊕	17	Symeona prp.



BYK

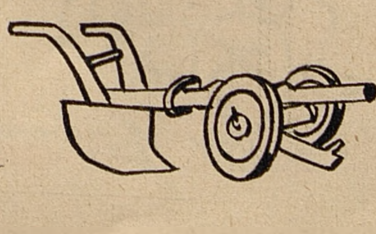


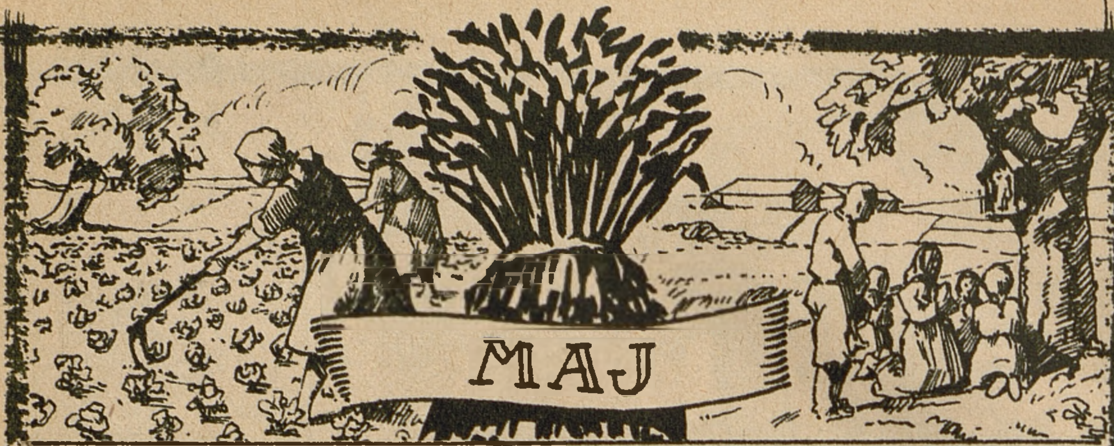
ROBOTY W POLU I OBEJŚCIU

Ostatni już czas przygotowania sprzętu do uprawy okopowych. W polu przeprowadzamy roboty pielęgnacyjne zasiewów ozimych. Pszenice bronujemy powoli ciężkimi bronami na krzyż. Żyta nie bronować tylko na lekkich szczerkach, gdzie indziej można. Len wysiewamy na początku miesiąca na polach starannie przygotowanych. W końcu miesiąca siejemy proso, konopie, kukurydzę, mak, słonecznik. Wysiew lucerny na rolę dobrze zwapnowaną i zasiloną nawozami fosforowo-potasowymi oraz ewentualnie zaszczepioną bakteriami, wysiew bez rośliny ochronnej jest lepszy. Używać nasion tylko zaprawianych. Pastwiska wałujemy ciężkimi wałami. Dla źrebiąt, przebywających 4 miesiące przy matkach, konieczny jest dodatek paszy. Dla roczniaków i 2-latków — pastwisko. Bydłu podawać wczesne zielonki zależnie od wydajności, uzupełniając paszami treściwymi. W gospodarstwach rybnych przy transporcie materiału obsadowego używać należy wody, zasobnej w tlen. Narybek pstrągów puszczać do potoków. Odłowy ryb z pomocą więcierzy, sieci, sznurów. W kurnikach przeprowadzanie lęgów wiosennych. Wylęgać kurczęta w ilościach 11/4-krotnej liczby posiadanych kur. Pomieszczenia dla kurcząt winny posiadać okna aż do dołu oraz wybiegi. Małym podawać maślankę, chude zsiadłe mleko, węgiel drzewny, kredę szlamowaną. W sadzie sadzimy drzewka owocowe. Odnawiamy lep na opaskach założonych uprzednio. Przeprodzamy drugie spryskiwanie drzew cieczą bordoską lub kalifornijską. Uszlachetnianie przez szczepienie w korę. W warzywniku siejemy do rozsadnika: brukiew, brukselkę, cebulę, późne kalafiory, kapusty. Sadzimy czosnek, dymkę. Do gruntu wysadza się w końcu miesiąca rozsadę cebuli, kalafiorów, kalarepy, kapust. Pikowanie pomidorów. W ciągu dnia odkrywać inspekty i hartować rozsady.

....

....

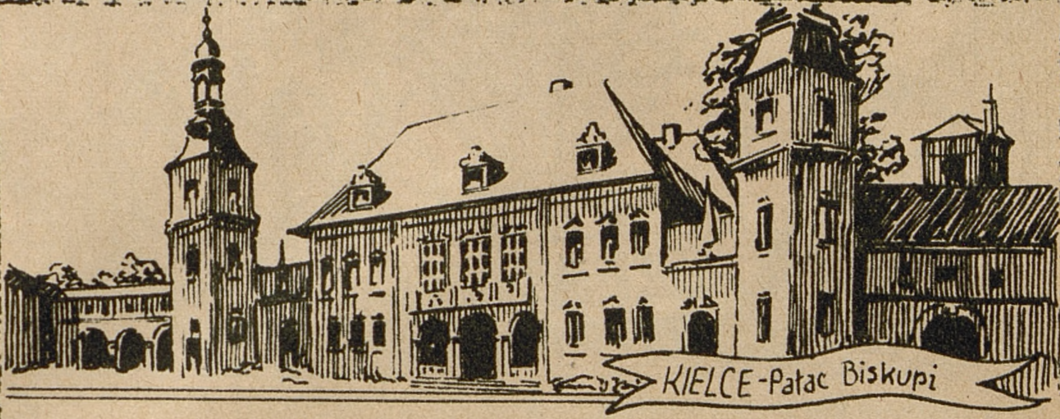




Dnie		Rzymsko-kat.		Grecko-kat.
1	P	Filipa i Jakuba	18	Iwana prp.
2	S	Anastazego bp.	19	Iwana Wełch.
3	N	**4 po Wielkn.**	20	**4 Pro samarian.**
4	P	Znal. Krzyża Św.	21	Januaria smcz.
5	W	Piusa V pap. w.	22	Teodora Syksota
6	S	Jana Apostoła	23	Heorhia Wmcz.
7	C	Zjaw. się Mich ☾	24	Sawy Stratylata
8	P	*Stanisława* bp.	25	Marka ap. Ew.
9	S	Grzegorza z N.	26	Wasylia smcz.
10	N	**5 po Wielkn.**	27	**5 Pro sliporodz.**
11	P	*Dni Krzyżowe*	28	Jasona i Sosyp.
12	W	*Dni Krzyżowe*	29	9 mucz. u Kysyci
13	Ś	*Dni Krzyżowe*	30	Jakowa apost.
14	C	**Wniebowst. P.**	1	Wosnesen. Hosp.
15	P	Zofii Wd. z 3 ●	2	Atanasia Wel.
16	S	Jana Nepomuc.	3	Teodosia Pecz.
17	N	**Po Wniebowst. P.**	4	**6 Sw. Otciw**
18	P	Wenancjusza w.	5	Iryny mcz.
19	W	Piotra	6	Jowa mnohostr.
20	Ś	Bernardyna ze S.	7	Jawl. Cz. Chresta
21	C	Tymoteusza m.	8	Iwana Bohosl.
22	P	Julii i Heleny	9	Per. m. Mykolaja
23	S	Dezyderiusza ☽	10	Symona Syl. ap.
24	N	**Zeslan. Ducha św.**	11	**Zisl. Sw. Ducha**
25	P	*Poniedz. świątecz.*	12	Pr. Trojci
26	W	Filipa Nereusza	13	Hłykeriji mcz.
27	Ś	*Suche dni*	14	Izydora mcz.
28	C	Augustyna bp. w.	15	Pachomia Wel.
29	P	*Suche dni*	16	Teodora smcz.
30	S	*Suche dni* ⊕	17	Andronika ap.
31	N	**1 po Ziel. Św.**	18	**Wsich Swiatych**



BLIŹNIĘTA



ROBOTY W POLU I OBEJŚCIU

Dbamy przede wszystkim o staranną pielęgnację roślin uprawnych. W zasiewy jare puszczamy brony, zgrzebła do chwastów, opielacze. Buraki starannie gracujemy, przecinki i przerywki. W jarzynach energiczne zwalczanie ognichy i łopuchy wszelkimi środkami. Bujne pszenice jeszcze raz można bronować. Osty i inne chwasty tępić. Natłuścić części robocze pługów. Kosiarki należy wyszykować. Dobre klacze zgłaszamy do rejestrów. W tym miesiącu bydło wychodzi na pastwisko, nie należy zwierząt wypuszczać bez uprzedniego żywienia dodatkową paszą skrobiową. Na pastwiskach rozkładać lizanki: sól bydlęcą, glinę, fosforan wapniowy itd. Konieczne jest zapewnienie wybiegów dla macior wyproszonych. W gospodarstwie rybnym tarliska karpi zalewać wodą po południu, tarlaki przed wsadzeniem wykąpać należy w 21/2% roztworze soli kuchennej. Dożywiać narybek pstrągów tęczowych. Darń na wybiegach dla kur i kurcząt winno się utrzymywać w stanie świeżym. Kogutki oddzielać i tuczyć. Przedsiębrać czyszczenie pomieszczeń lęgowych i aparatów wylęgowych. Konserwowanie jaj. W sadzie przeprowadza się trzecie opryskiwanie drzew cieczą bordowską lub kalifornijską z dodatkiem środków trujących. Pędy opanowane przez mszyce spryskujemy odwarem tytoniu. Sprawdzamy opaski lepowe. Kontrolujemy i poprawiamy wiązadła u młodych drzewek. W ogrodzie warzywnym wysadzamy do gruntu rozsady brukwi, brukselki, sałaty, pomidorów. Do gruntu sieje się dynię, fasole, ogórki, kukurydzę. Okopywanie kalafiorów wczesnych, kapust. Wysiewamy kapustę włoską na zbiór późny. Kończymy posiewy i sadzenia leśne. Walka z chrabąszczem.

....

....

....

....

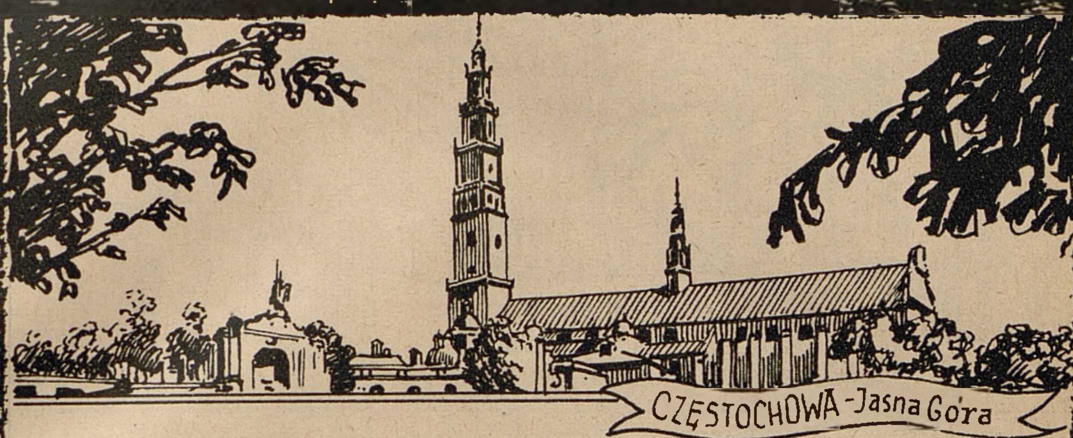




Dnie		Rzymsko-kat.	Grecko-kat.	
1	P	Bł. Jakuba Strep.	19	Patrykia smcz.
2	W	Sadoka	20	Tałałeja mcz.
3	Ś	Erazma bp. m.	21	Konst. i Jeleny
4	C	**Boże Ciało**	22	Pr. Ewcharystiji
5	P	Bonifacego bp. ☾	23	Mychajła ep.
6	S	Norberta bp. w.	24	Symsona stowp.
7	N	**2 po Ziel. Św.**	25	**2 Po zisl. sw. D.**
8	P	Medarda bp. w.	26	Karpa i Alf. ap.
9	W	Prima i Felic.	27	Teraponta smcz.
10	Ś	Bł. Bogumiła	28	Nykyty ep.
11	C	*N. Serca P. Jez.*	29	Teodosiji mcz.
12	P	Jana z Fac. w.	30	Isaakija prp.
13	S	Antoniego z P. ●	31	Jermija ap. Petr.
14	N	**3 po Ziel. Św.**	1	**3 p. Z. sw. Ducha**
15	P	Jolanty, Witam.	2	Nykyfora archep.
16	W	Jana Franc.	3	Lukiliana mcz.
17	Ś	Inocentego	4	Mytrofana arch.
18	C	Efrema w.	5	Doroteja smcz.
19	P	Julianny Falc. p.	6	Wysar. i Ilariona
20	S	Sylweriusza p.	7	Teodota ep.
21	N	**4 po Ziel. Św.** ☽	8	**4 po Z. sw. Ducha**
22	P	Paulina bp. w.	9	Kyryla arch.
23	W	Zenona m.	10	Tymoteja smcz.
24	Ś	Jana Chrzciciela	11	Wartolomeja ap.
25	C	Wilhelma op. w.	12	Onufria prp.
26	P	Jana i Pawła m.	13	Akylyny mcz.
27	S	Władysława kr.	14	Jeliseja pror.
28	N	**5 po Ziel. Św.** ○	15	**5 po Z. sw. Ducha**
29	P	Piotra i Pawła	16	Tychona ep.
30	W	Wsp. św. Pawła	17	Manuiła mcz.



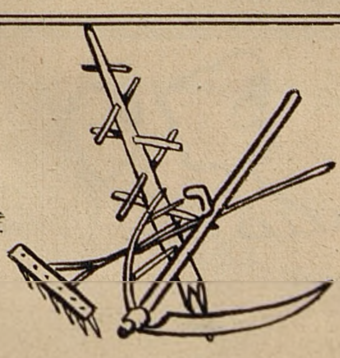
RAK

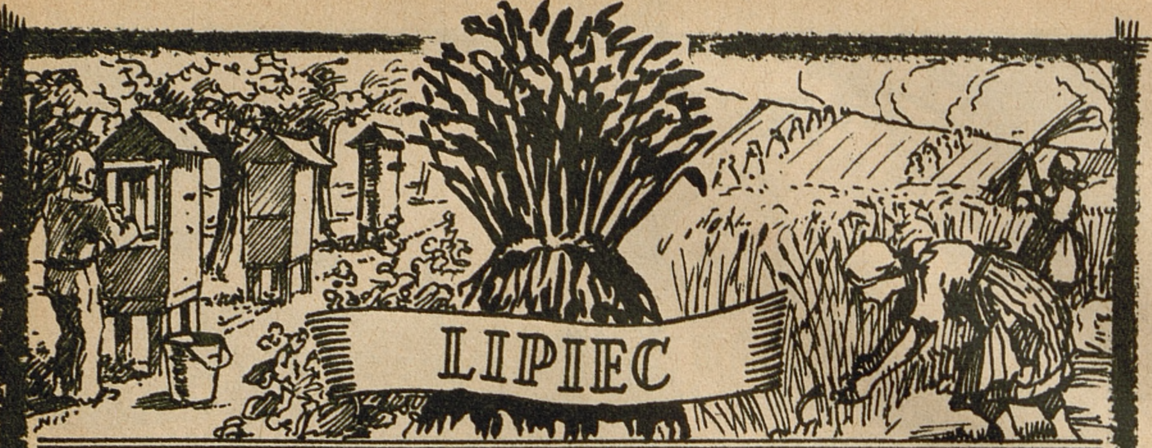


ROBOTY W POLU I OBEJŚCIU

Nieużywane więcej maszyny i narzędzia należy starannie oczyścić i postawić. Kończyć pielęgnację jarzyn i okopowych. Ziemniaki obsypywać tylko do czasu kwitnienia. Przerywki buraków. W miesiącu tym przypadają sianokosy, oraz sprzęt koniczyn i zielonek. Trawy kosić należy po wykłoszeniu głównych traw, koniczyny na początku kwitnienia. Nie dopuszczać do zdrewnienia roślin, tracą bowiem bardzo na wartości karmowej. Suszenie wyłącznie na płotach szwedzkich, ostwiach, kozłach, daszkach itd. Pastwiska wypasać kwaterami, względnie zwierzęta palikować. Dokarmiać bydło koszoną zielonką. Należy mieć przygotowany sprzęt w wypadkach wzdęcia bydła (rury przełykowe, trójgrańce). Nadwyżki pasz zielonych zakiszać. W końcu miesiąca mogą przypaść już żniwa rzepaku, przeprowadzać je należy bardzo starannie, unikać strat skutkiem wysypywania. Trzodzie chlewnej dajemy zielonki. W gospodarstwie rybnym żywimy karpie. Narybek karpia należy rozpuścić w odpowiednio nawożone stawy przesadzki I i II. Żywienie pstrągów w stawach odrostowych. W kurnikach dbać o czystość i przewiew. Młodym kurom zakładać należy obrączki. Indyki hodować, jak kurczęta. Dla kaczek winno się zapewnić pastwisko, zielonki i wybiegi. W sadzie drzewa zasilamy gnojówką. Stosujemy czwarte opryskiwanie cieczą bordoską lub kalifornijską z dodatkiem trucizn. Przycinanie wierzchołków pędów malin. W całym sadzie niszczymy chwasty i spulchniamy rolę. Zwalczanie zauważonych szkodników. W warzywniku przede wszystkim prace pielęgnacyjne, pielenia i spulchniania. Rozstawianie żerdzi dla odmian tyczkowych fasoli i grochu. Okopywanie kalafiorów, kapusty, pomidorów. Bielenie wczesnych kalafiorów. Przygotować wszystko do rojki pszczół. Słabsze roje, osadzone w ramowcach, zasilać ramkami z czerwiem mocniejszym. Silnym rojom dodawać węzy. Z przepełnionych nadstawek wybierać miód po parę ramek i zaraz wykręcać na wirówce.

....

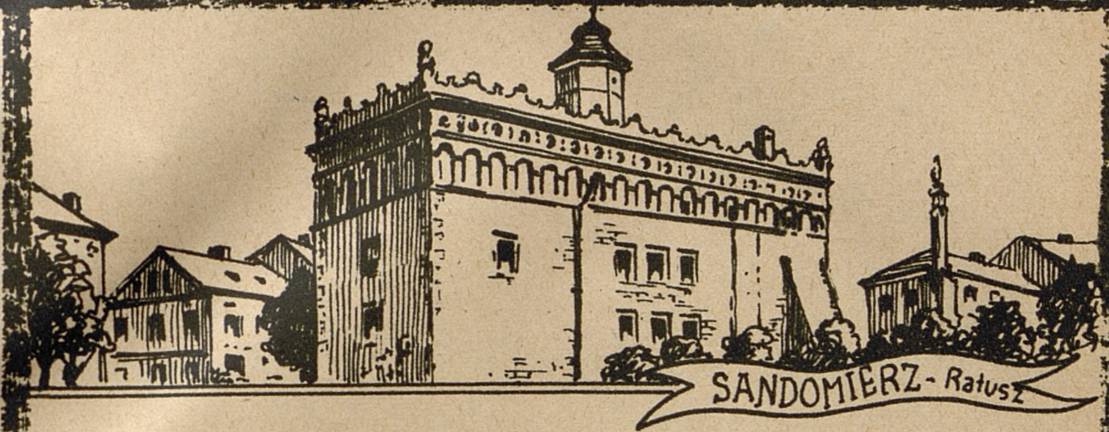




Dnie		Rzymsko-kat.	Grecko-kat.	
1	Ś	*P. Krwi P. J.*	18	Leontia mcz.
2	C	*Naw. N. M. P.*	19	Judy Tadeja ap.
3	P	Leona II pap. w.	20	Metodia ep.
4	S	Teodora bp. m.	21	Juliana Tarijsk.
5	**N**	**6 po Ziel. Św.** ☾	22	**6 po Z. sw. Ducha**
6	P	Izajasza pror.	23	Ahrypyny mcz.
7	W	Cyryla i Metod.	24	Risdwo Iw. Chres.
8	Ś	Elżbiety kr. wd.	25	Fewronij mcz.
9	C	Weroniki z G.	26	Dawyda Sol. prp.
10	P	7 Braci m. m.	27	Sampsona prp.
11	S	Piusa I pap. m.	28	Per. moszcz. Kyra
12	**N**	**7 po Ziel. Św.**	29	**7 Sw. Petra i Paw.**
13	P	Anaklety pap. ●	30	Sobor 12 apost.
14	W	Bonawentury	1	Kosmy i Dam.
15	Ś	Henryka ces.	2	Poł. rysy Pr. Boh.
16	C	*NMP. z G. Karm.*	3	Jakynfta mcz.
17	P	Aleksego	4	Andreja Kryt.
18	S	Bł. Szymona	5	Kyryla i Met.
19	**N**	**8 po Ziel. Św.**	6	**8 po Z. sw. Ducha**
20	P	Bł. Czesława w.	7	Tomy prp.
21	W	Praksedy ☽	8	Prokopia wmcz.
22	Ś	Marii Magdal.	9	Pankratia smcz.
23	C	Apolinarego bp.	10	Antonia Pecz.
24	P	Bł. Kunegundy	11	Jewfymiji mcz.
25	S	Jakuba apost.	12	Prokla i Ilaria
26	**N**	**Anny m. NMP.**	13	**9 po Z. sw. Ducha**
27	P	Pantaleona ⊛	14	Akyly ap.
28	W	Wiktora pap. m.	15	Wołodymyra
29	Ś	Marty p.	16	Aftynohena smcz.
30	C	Abdona i Sen.	17	Maryny wmcz.
31	P	Ignacego Loyoli	18	Jakynfta i Om.

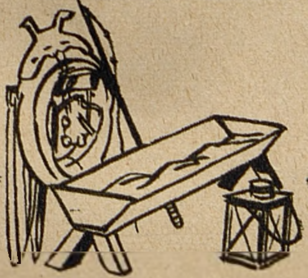


LEW



ROBOTY W POLU I OBEJŚCIU

Po sprzęcie niektórych ozimin (rzepak, jęczmień zimowy, żyto) nie zapominajmy natychmiastowego wykonania podorywek. Uprawy międzyplonów, jak końskiego zębu, kapusty pastewnej, brukwi, rzepy, łubinu słodkiego, mieszanek motylkowych, gorczycy itd. Poplony wymagają dobrego nawożenia. Doprowadzić do porządku maszyny i narzędzia żniwne. Pod rzepaki wywozimy obornik, nawet na ściernisko, płytko przyorujemy; w 2—3 tygodniu po podorywce orka główna. U źrebiąt szczególnie dbamy o pielęgnację kopyt. Konie szykujemy do przyszłych przeglądów hodowlanych. Świnie wypuszczamy na ścierniska. Przeprowadzać należy szczepienie ochronne przeciw różycy. Złe i chore nioski wybijamy. Koguty na rzeź tuczymy, rozpłodowe natomiast wypuszczać należy na pastwiska. Młody drób winien przebywać na opróżnionych polach. W kurnikach wykonujemy niezbędne poprawki. W sadzie kończymy zbiór czereśni, a rozpoczyna się sprzęt wiśni. Podpieranie gałęzi grusz i jabłoni obciążonych nadmiernie owocem. Zbieranie opadków, które należy bezwłocznie niszczyć wraz ze znajdującymi się w nich szkodnikami. Zakładanie opasek chwytnych przeciw czerwiom owocowym. W ogrodzie warzywnym przeprowadza się zbiór wczesnych odmian warzyw, po sprzęcie przystępujemy natychmiast do przygotowania roli pod plony (fasoli, rzodkiew). Spryskiwania kultur warzywnych i owocowych. W końcu miesiąca zakładamy truskawczarnie. W pasiece właściwa pora miodobrania z nadmiaru zebranego w słońcu użytku. Pamiętać jednak trzeba, że mocny rój musi mić na zimę gniazdo z 7—8 ramek w ⅔ pełnych. Niszczyć głęby i resztki korzeniowe kapusty porażonej kiłą kapuścianą.





SIERPIEŃ

Dnie		Rzymsko-kat.		Grecko-kat.
1	S	Piotra w okow.	19	Makryny prp.
2	N	**10 po Ziel. Św.**	20	**10 po Z. sw. Ducha**
3	P	Szczepana	21	Symeona prp.
4	W	Dominika w.	22	Mariji Mahdal.
5	Ś	*NMP. Śnieżn.*	23	Trofyma mcz.
6	C	*Przem. Pańskie*	24	Borysa i H. mcz.
7	P	Kajetana z T.	25	Usp. pr. Anny
8	S	Cyriaka	26	Jermolaja smcz.
9	N	**11 po Ziel. Św.**	27	**11 po Z. sw. Ducha**
10	P	Wawrzyńca m.	28	Proch., Nyk. ap.
11	W	Tyburcjusza	29	Kalenyka mcz.
12	Ś	Klary p.	30	Syły Syluana ap.
13	C	Jana Berchm.	31	Jewdokyma prp.
14	P	Euzebiusza bp.	1	Mcz. Makkaw.
15	S	**Wnieb. NMP.**	2	Per. m. Stefana
16	N	**Joachima**	3	**12 po Z. sw. Ducha**
17	P	Jacka w.	4	7 mcz. u Efezi
18	W	Heleny ces. wd.	5	Ewsygnija mcz.
19	Ś	Jana z Ed. w.	6	Preobr. Hosp.
20	C	Bernarda z Clair.	7	Domet. prpmcz.
21	P	Joanny Franc.	8	Omelana ep.
22	S	Tymoteusza m.	9	Mateja apost.
23	N	**Filipa**	10	**13 po Z. sw. Ducha**
24	P	Bartłomieja ap.	11	Ewpla mcz.
25	W	Ludwika kr.	12	Fotia i Anyk. mcz.
26	Ś	*NMP. Jasnog.*	13	Maksyma prp.
27	C	Józefa Kalas. w.	14	Mykeja proroka
28	P	Augustyna	15	Usp. Pr. Boh.
29	Ś	Śc. gł. Jana Chrz.	16	P. czud. ob. I. Chr.
30	N	**Róży Lim.**	17	**14 po Z. w. Ducha**
31	P	Rajmunda Non.	18	Flora i Law. mcz.

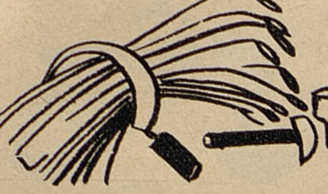


PANNA



ROBOTY W POLU I OBEJŚCIU

Żniwa odbywają się w pełnym toku. Dbać należy, aby wozy były w porządku, szczególnie zaś koła. Między stygami jeszcze wykonywać płytkie podorywki, które następnie winno się uprawiać (bronowania, wałowanie). Przeprowadzamy już siewy rzepaku na starannie uprawionych polach. Siejemy poplony do zbioru jesiennego, gorczycę, mieszanki itd. Siew wyki ozimej w mieszance z żytem i pszenicą. Przeprowadzamy zbiór lnu na włókno w okresie żółtej dojrzałości. Uważać należy, aby go nie przetrzymywać, obniża się tym bowiem wartość włókna. Źrebięta-roczniaki żywimy obficie, i zapewniamy stałe wybiegi, dbamy o pielęgnację kopyt. Owce wypędzamy na ścierniska. W kurniku przeprowadzamy ścisły dobór młodych kur. Porządkujemy i wykonujemy gniazda do składania jaj. Młode koguty do chowu oddzielić od kur. Skontrolować wybiegi dla drobiu, jeśli są zdeptane przez kury, należy je naprawić i przekopać. Kaczki, gęsi i indyki, perliczki wypędzać na pastwisko. W gospodarstwie rybnym na stawach kosimy trzcinę; I i II przesadzki winno się osuszyć i uprawiać jak łąkę. Przeprowadzamy odłowy węgorzy, linów, szczupaków. W sadzie wycinamy wilki i odrosty korzeniowe. Zbieramy opadki, lepsze przerabiamy, gorsze spasamy. W żadnym razie nie zostawiamy w sadzie (rozsadniki chorób). U winorośli usuwa się wąsy i wilki, uszczykuje się młode pędy. W warzywniku — roboty pielęgnacyjne i zbiór warzyw. Przeprowadzamy również zbiór nasion prawie wszystkich warzyw. Na rozsadnik wysiew endywii na użytek zimowy. Obrywanie wierzchołków i bocznych pędów z pomidorów.

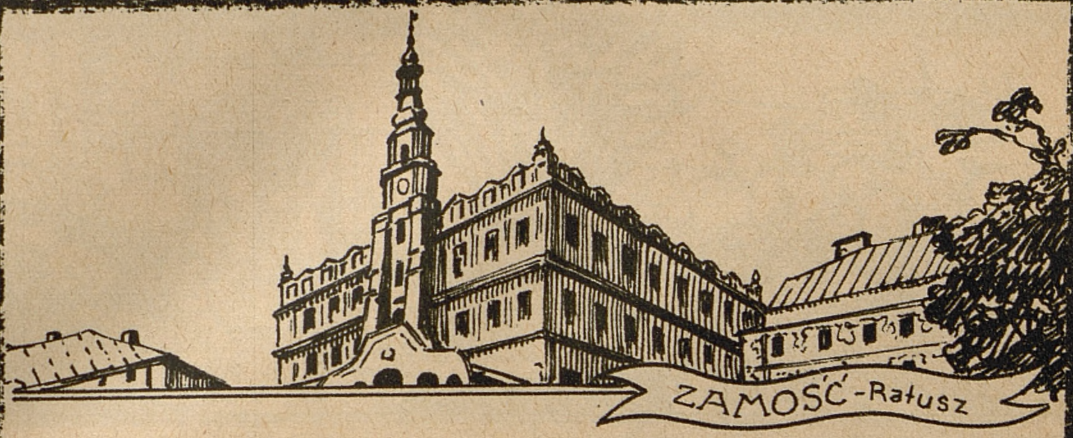




Dnie		Rzymsko-kat.	Grecko-kat.	
1	W	Bł. Bronisławy	19	Andreja mcz.
2	Ś	Stefana kr. ☾	20	Samuiła proroka
3	C	Szymona Słupn.	21	Tadeja ap.
4	P	Rozalii z Pal.	22	Ahatonika mcz.
5	S	Wawrzyńca	23	Lupa, Iren. mcz.
6	**N**	**Św. patr. szwed.**	24	**15 po Z. sw. Ducha**
7	P	*M. B. Pociesz.*	25	Zw. m. Wartoł.
8	W	*Narodzenie NMP.*	26	Adr. i Nat. mcz.
9	Ś	Piotra Klawer.	27	Pymena prp.
10	C	Piotra i Hiac. ●	28	Mojseja prp.
11	P	Mikołaja	29	Us. hoł. Iw. Chr.
12	S	*Imienia NMP.*	30	Patr. Aleksandra
13	**N**	**Filipa**	31	**16 po Z. sw. Ducha**
14	P	*Podw. Krz. św.*	1	Symeona Stowp.
15	W	*Siedmiu B. NMP.*	2	Mamanta
16	Ś	*Suche dni*	3	Antyma smcz.
17	C	Franciszka Ser ☽	4	Wawyly smcz.
18	P	*Suche dni*	5	Zachariji i Jelys.
19	S	*Suche dni*	6	Czudo ar. Mych.
20	**N**	**Agapita pap. W.**	7	**17 po Z. sw. Ducha**
21	P	Mateusza	8	Risdwo Pr. Boh.
22	W	Tomasza	9	Joakyma i Anny
23	Ś	Tekli	10	Mynodory
24	C	*NMP. od w. n.* ○	11	Teodory prp.
25	P	Bł. Władysława	12	Awton. swmcz.
26	S	Cypriana i Just.	13	Kornylia sotnyka
27	**N**	**Kosmy i Damiana**	14	**18. Wos. Cz. Chr.**
28	P	Wacława ks. w.	15	Nykyty wmcz.
29	W	*Michała Arch.*	16	Ewfymiji wmcz.
30	Ś	Hieronima w.	17	Sofii, W., N., L.

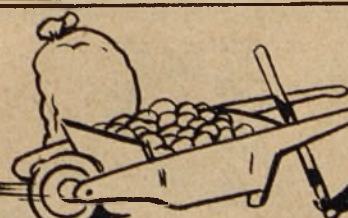


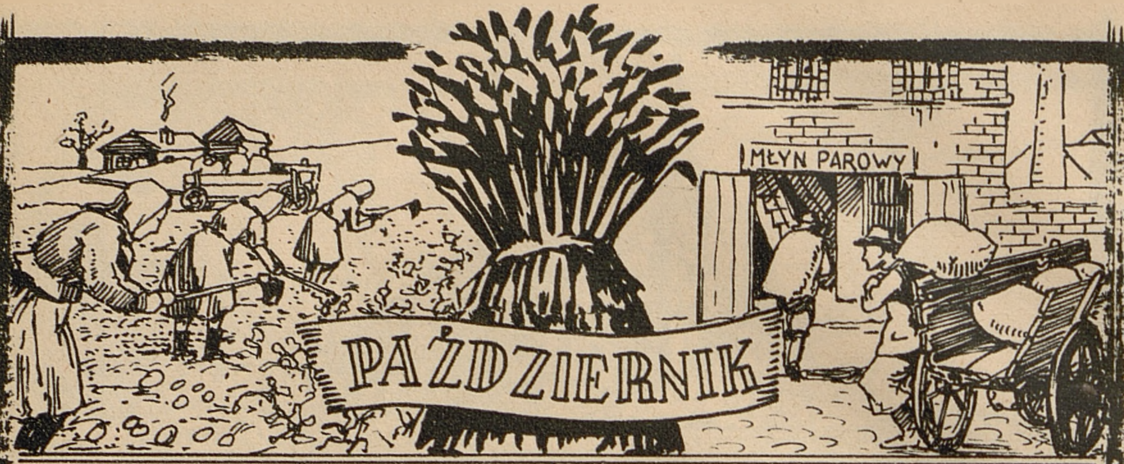
WAGA



ROBOTY W POLU I OBEJŚCIU

Nadszedł okres siewów ozimin. Na początku miesiąca wysiewamy jeszcze międzyplony zimujące: rzepak, rzepik, rapko, mieszankę landsberską (wyka, rajgras włoski, inkarnatka). W pierwszej połowie przeprowadzamy siewy jęczmienia ozimego, następnie pszenicy, wreszcie żyta, dla tego ostatniego najdogodniejszy okres jest między 20 a 25 września. Ziarno siewne winno być pod każdym względem bez zarzutu i zaprawione. Siewy należy wykonywać na rolę odleżałą. Prawidłowe, wąskie kopcowanie wczesnych ziemniaków. Sprzęt potrawów i koniczyn nasiennych, suszenie na rusztowaniach. Brać udział w pokazach hodowlanych koni i próbach dzielności ogierów. Szykować już trzeba zimowe chlewy dla trzody, wybiegi osuszać. Wykorzystywać zielonki. Tucz przeprowadzać przy pomocy pasz białkowych i ziemniaków. Jagniętom podajemy owies gnieciony z dodatkiem wapna, zapewniamy wybiegi; w czasowo pustych stajniach pozwalamy im gonić się. Przy końcu miesiąca należy zaprzestać paszenia ryb. Zbieramy pałki trzciny wodnej. Dno stawów trzeba bronować i wapnować. W sadzie zdejmujemy z drzew opaski chwytne ze słomy i mchu, spalamy je, zakłada się natomiast opaski lepowe, przeciw przedzimkowi. Zamawiamy drzewka do jesiennego sadzenia. W ogrodzie warzywnym kończymy zbiór nasion, rozpoczyna się główny sprzęt warzyw zimowych. Endywię na zbiór zimowy wysadzamy do gruntu. Bielenie kardów. W lesie zbieramy nasiona sosny Weymouth oraz jodły Douglas. Kończyć należy plan wyrębów leśnych.

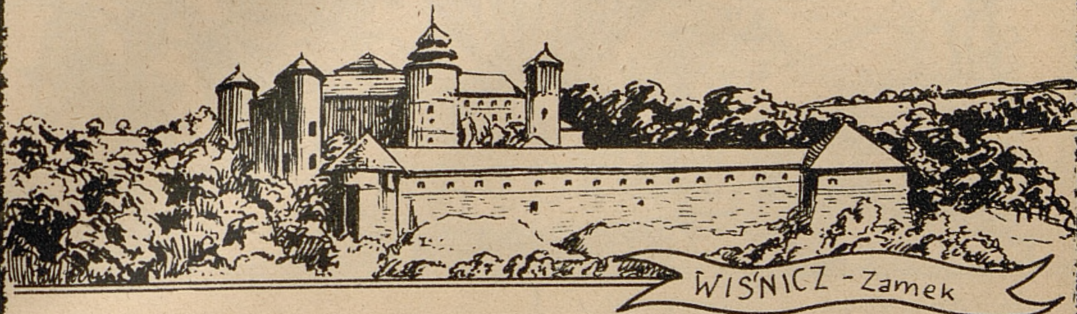




Dnie		Rzymsko-kat.		Grecko-kat.
1	C	Bł. Jana z Dukli	18	Ewmenia prp.
2	P	Aniołów Str. ☾	19	Trofyma
3	S	Teresy od Dz. J.	20	Ewstach. wmcz.
4	N	**Franciszka z As.**	21	**19 po Z. św. Ducha**
5	P	Placyda i tow.	22	Foky smcz.
6	W	Brunona w.	23	Zacz. Iw. predt.
7	Ś	*NMP. Zwycięsk.*	24	Tekli pwmcz.
8	C	Brygidy wd.	25	Ewfrosyniji prp.
9	P	Dionyzego Areop.	26	Prest. Iw. Boh.
10	S	Franciszka B. ●	27	Kalistrata mcz.
11	N	**Macierz. NMP.**	28	**20 po Z. św. Ducha**
12	P	Maksymiliana	29	Kyriaka prp.
13	W	Edwarda kr. w.	30	Hryhoria smcz.
14	Ś	Kaliksta I p.	1	Pokr. Pr. Boh.
15	C	Teresy Wielkiej	2	Kypriana smcz.
16	P	Jadwigi	3	Dionisia smcz.
17	S	Małgorzaty ☽	4	Jerofteja smcz.
18	N	**Łukasza Ewang.**	5	**21 po Z. św. Ducha**
19	P	Piotra z Alk.	6	Tomy apostoła
20	W	Jana Kantego w.	7	Serh. i Wakcha
21	Ś	Urszuli z tow.	8	Pelah. i Taisii
22	C	Korduli p. m.	9	Jakowa Alf. ap.
23	P	Seweryna w.	10	Ewlampia
24	S	Rafaela Arch. ○	11	Fyłypa ap.
25	N	**Chrystusa Króla**	12	**22 po Z. św. Ducha**
26	P	Ewarysta pap	13	Karpa i Papyły
27	W	Sab. i Chrystety	14	Nasaria
28	Ś	Szymona, Tad.	15	Ewtymia prp.
29	C	Narcyza bp. w.	16	Lonhyna mcz.
30	P	Alfonsa R.	17	Osii pror.
31	S	Antonina bp. w.	18	Łuky ap. i ew.



SKORPION



ROBOTY W POLU I OBEJŚCIU

W miesiącu tym żyto można siać tylko na zieloną paszę. W oziminach przeprowadzamy walkę z chwastami. Kukurydzę na ziarno zbieramy tylko przy suchej pogodzie. Przeprowadzamy zbiór i kopcowanie późnych ziemniaków. Szykowanie kiszonek w silosach lub dołach ziemnych nie tylko z odpadków, ale z plonów i potrawów. Sprzęt buraków i innych okopowych z wyjątkiem kapusty pastewnej, którą spasa się w zimie wprost z pola. Liście buraczane zbierać czysto i skarmiać inwentarzem. W oborze utrzymywać należy świeże powietrze, światło i mierne ciepło, w tych warunkach bydło najzdrowiej się chowa. Można zaczynać już nocne oświetlanie kurników, stosować obfite żywienie. Unikać należy przeciągów i wilgoci, stąd też często zmieniać ściółkę. Zwracać uwagę na zaziębienia i robaki. Wydzielić należy do chowu gęsi, kaczki, indyki, perliczki, resztę przeznaczyć do tuczu. Na stawach przeprowadzamy odłowy według dokładnego planu. Narybek i kroczki karpia puścić należy do zimochowu. Zbierać trzcinę. Odłowione stawy starannie uprawiamy. W sadzie zbieramy z drzew odpadki i mumie. Rolę uprawiamy i nawozimy. Sadzimy drzewa oraz krzewy owocowe (agrest, porzeczki, jeżyny). Nadal zakładamy opaski lepowe. Przeprowadzamy zbiór wszystkich warzyw kapustnych i korzeniowych. Przygotowanie roli do uprawy. Zabezpieczamy rośliny pozostawione na gruncie przed mrozami. Zbieramy żołędzie i nasiona buku.

....

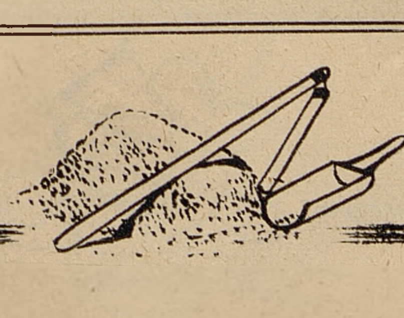
....

....

....

....

....





Dnie		Rzymsko-kat.	Grecko-kat.	
1	N	**Wszystkich Św.☾**	19	**23 po Z. św. Ducha**
2	P	*Dzień Zaduszny*	20	Artemia wmcz.
3	W	Huberta w.	21	Ilariona Wel. prp.
4	Ś	Karola Bor.	22	Awerkija ep.
5	C	Zachariasza	23	Jakowa apost.
6	P	Feliksa m.	24	Arety mcz.
7	S	Hierona i tow.	25	Markiana i Mart.
8	N	**Sewera i tow. ●**	26	**24.** Dymytria
9	P	Teodora żołn. m.	27	Nestora smcz.
10	W	Andrzeja z Aw.	28	Terentia i Neon.
11	Ś	Marcina bp. w.	29	Anastasii prpmcz.
12	C	Marcina I pap. m.	30	Zynowia
13	P	Stanisława Kost.	31	Stachia, Amplia
14	S	Bł. Kunegundy	1	Kosmy i Dam.
15	N	**Alberta Wielk. ☽**	2	**25 po Z. św. Ducha**
16	P	Matki B. Ostr.	3	Akepsyna mcz.
17	W	Grzegorza Cud.	4	Poanykia Wel.
18	Ś	Romana m.	5	Halaktiona mcz.
19	C	Elżbiety wd.	6	Pawła archyep.
20	P	Feliksa z Valois	7	Jerona mcz.
21	S	*Ofiarow. NMP.*	8	Arch. Mychaiła
22	N	**Cecylii p. m. ⊛**	9	**27 po Z. św. Ducha**
23	P	Klemensa I pap.	10	Erasta ap.
24	W	Jana od Krzyża	11	Minny, Wiktora
25	Ś	Katarzyny	12	Josafata smcz.
26	C	Sylwestra	13	Iwana Zołotoust.
27	P	Waleriana bp. w.	14	Fyłypa ap.
28	S	Rufusa i Sost.	15	Huria, Sam. mcz.
29	N	**Saturnina m.**	16	**28 po Z. św. Ducha**
30	P	Andrzeja Apost.	17	Hryhoria ep.



STRZELEC



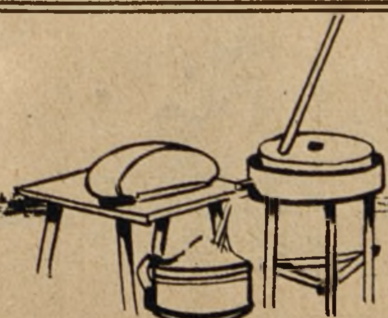
ROBOTY W POLU I OBEJŚCIU

Ziemniaki, o ile możliwe, należy przejrzeć w kopcach. W polach wykonujemy głębokie orki zimowe, pozostawiając rolę w ostrej skibie. Przyorujemy płytko obornik i nawozy zielone. Gdzie trzeba wykonujemy pogłębienia. Do mrozów należy ukończyć uprawę mechaniczną łąk i pastwisk. Tam też wywozimy łęciny ziemniaczane, komposty i wapno. Po dokonanych robotach wszystkie narzędzia polowe należy oczyścić, natłuścić i postawić pod szopą. Liście buraczane spasać w oborze według wydajności, dokarmiać paszą treściwą. Liście zbywające kisić. W tym miesiącu przechodzimy stopniowo na żywienie zimowe. Gdzie chlewy niezdrowe, prosięta należy odsadzać. Po odsadzeniu, dokarmiać je trzeba paszami płynnymi. Owce przebywają jeszcze na polach. Wełnę uzyskaną z jesiennej strzyży należy doglądać i wietrzyć. Owcom kotnym nie wolno podawać paszy zmarzniętej. Koguty hodowlane sadzać do kur. Kurom do chowu i nieśnym należy zapewnić wybiegi. Kurniki powinny być opatrzone na zimę, wewnątrz dobrze ścielić, jako ściółki używamy miału torfowego, słomy (sieczki), piasku. Odłowione i spuszczone stawy kultywatorujemy. Obecnie wyciera się tarlaki pstrąga potokowego. Jeziora odławiamy zgodnie z planem. W sadzie zawieszamy gniazda dla ptaków pożytecznych. Drzewa opryskuje się karbolineum sadowniczym. Zabezpieczamy przed mrozami nowo posadzone agresty, porzeczki, jeżyny. Również zabezpieczamy grusze karłowe, sypiąc małe kopczyki powyżej miejsca szczepienia. Kontrolujemy przechowywane warzywa. Na zimę wysiewamy marchew i pietruszkę. Przed młockami oczyszczamy starannie spichrza zbożowe, szczególnie tam, gdzie występował wołek. Przeciw szkodnikom zimującym kopiemy jamy chwytne, wypełnione nawozem końskimi okryte ziemią. Wozić torf i opał.

....

....

....

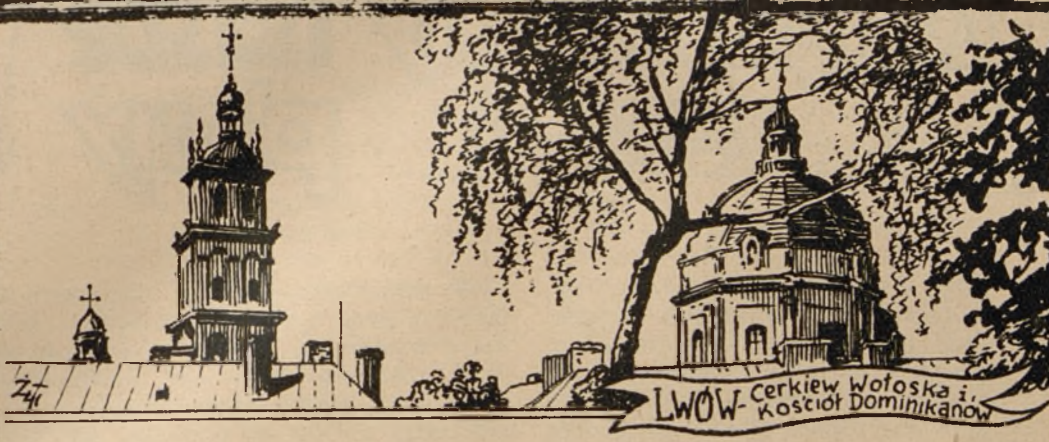




Dnie		Rzymsko-kat.	Grecko-kat.	
1	W	Eligiusza bp. ☾	18	Platona i Rom.
2	Ś	Bibianny p. m.	19	Awdia proroka
3	C	Franciszka Ksaw.	20	Hryhoria prp.
4	P	Barbary p. m.	21	Wchod u ch. P. B.
5	S	Sabby po. w.	22	Fyłymona
6	**N**	**Mikołaja bpa w.**	23	**29 po Z. sw. Ducha**
7	P	Ambrożego	24	Kataryny wmcz.
8	W	Niep. Pocz. NM ●	25	Kłymentia papy
9	Ś	Piotra Furiera	26	Alypia prp.
10	C	*NMP. Loret.*	27	Jakowa wmcz.
11	P	Damazego pap.	28	Stepana prp.
12	S	Epimacha i Al.	29	Paramona i Fil.
13	**N**	**Łucji p. m.**	30	**30 po Z. sw. Ducha**
14	P	Spirydona bpa ☽	1	Nauma proroka
15	W	Waleriana bp. w.	2	Awakuma pror.
16	Ś	*Suche dni*	3	Sofonia proroka
17	C	Łazarza bpa w.	4	Warwary wmcz.
18	P	*Suche dni*	5	Sawy oswiacz.
19	S	*Suche dni*	6	Nykolaja archiep.
20	**N**	**Teofila i tow.**	7	**31 po Z. sw. Ducha**
21	P	Tomasza Apost.	8	Potapia prp. ap.
22	W	Zenona m. ○	9	Nep. Zacz. Pr. B.
23	Ś	Wiktorii p. m.	10	Myny, Jer. mcz.
24	C	*Wigilia*	11	Danyiła stowpn.
25	**P**	**Boże Narodz.**	12	Spirydiona ep.
26	S	*Szczepana męcz.*	13	Estratia, Awks.
27	**N**	**Jana Ap. i Ew.**	14	**32 po Z. sw. Ducha**
28	P	Młodzianków	15	Elewteria smcz.
29	W	Tomasza bpa w.	16	Ahheja proroka
30	Ś	Eugeniusza ☾	17	Danyiła proroka
31	C	Sylwestra pap.	18	Sewastiana mcz.



KOZIOROŻEC



ROBOTY W POLU I OBEJŚCIU

Dopóki pogoda pozwala wykonujemy orki zimowe. W podwórzu przeprowadzamy młóckę zbóż. W oborze ma miejsce już żywienie zimowe. Żywić należy według preliminarza pasz i zależnie od wydajności. Spasać nadal kapustę pastewną. Starsze źrebaki wypuszczać na okólniki, podawać im należy dobre pasze słomiaste i marchew, pasz białkowych natomiast mniej. Cały inwentarz codziennie, prócz szarugi i zawieruchy, trzymać należy choć przez parę godzin na okólnikach. W pomieszczeniach inwentarskich dbać nadal o powietrze, światło i czystość. Szczególną uwagę zwrócić się winno na zdrowe chlewy trzody. Baczymy na zadawalniający stan prośnych macior. Do hodowli przeznacza się tylko materiał kontrolowany pod względem użytkowności. Owcom-matkom stosujemy dodatek na karmienie. W owczarni powinna stale znajdować się sól bydlęca i wapno pastewne. W kurnikach utrzymujemy ciepło. Nie zapominajmy o podawaniu drobiowi wody do picia nie za zimnej. Ze stawów usuwamy szuwary, przeprowadzamy uprawę mechaniczną. Regulowanie dopływu wody do zimochodów. W rzekach dokonujemy odłowów przy pomocy sieci ciągnionych. W sadzie pnie drzewek okrywamy jałowcem, wrzosem przeciw zającom. Drzewa oczyszczamy z oprzędów i skrobiemy jabłonie oraz grusze. Zeskrobki należy zaraz palić. Inne drzewa czyści się szczotkami drucianymi. Przekopywania i nawożenia. Przerabiamy komposty. Kopce z warzywami okrywamy grubiej przed mrozami. Przeprowadzanie wyrębów leśnych. Ochrona upraw przed szkodnikami, walka z myszami. Skrzynki dla ptaków pożytecznych należy zaopatrywać w pożywienie.



Zwiększajmy nasze plony!



Kto miał sposobność przypatrzyć się, jak wygląda rolnictwo w innych krajach, i spróbował porównać je ze stosunkami, które panują u nas, ten mógł naocznie się przekonać, o ile ubożsi jesteśmy od innych, o ile mniejsze plony przynoszą nasze pola w porównaniu z innymi krajami. Jeżeli zechcemy sprawdzić te spostrzeżenia i przekonać się w rocznikach statystycznych, co mówią urzędowe cyfry, to znajdziemy w nich całkowite potwierdzenie tego, co nasunęły nam obserwacje. Wystarczy powiedzieć, że przeciętne plony, jakie przynosi uprawa roli w Generalnym Gubernatorstwie, są w ogólności mniej więcej o połowę niższe od plonów zbieranych w państwach środkowej i zachodniej Europy. Stosunek ten zachodzi zarówno co do wszystkich rodzajów zboża oraz ziemniaków, buraków i wielu innych płodów, jak co do wydajności żywego inwentarza. Ten niedostatek plonów naszego rolnictwa wpływa z jednej strony nader ujemnie na stan zaopatrzenia w żywność ogółu ludności Generalnego Gubernatorstwa, z drugiej zaś strony jest on głównym powodem tak szczupłych dochodów i niskiej stopy życiowej naszej ludności wiejskiej.

Dla stosunków tych niełatwo jest znaleźć usprawiedliwienie. Powoływanie się na rzekomo niekorzystny klimat lub na lichą jakość gleb, istniejących w Generalnym Gubernatorstwie, jako na przyczyny istniejących braków, nie da się utrzymać. Wiemy bowiem dobrze, że w wielu sąsiednich krajach bywają gleby znacznie gorsze od naszych, a przecież przynoszą one plony daleko wyższe od tych, które zbierane są na najlepszych nawet glebach Generalnego Gubernatorstwa. Wiemy również, że w krajach leżących w niedalekim od nas sąsiedztwie, np. w Europie północnej, zdarzają się okolice o klimacie stanowczo mniej korzystnym od naszego, a jednak wykazują one znacznie wyższy poziom plonów rolniczych, niż to ma miejsce w Generalnym Gubernatorstwie.

W rzeczywistości więc, przy tym klimacie i przy tych właściwościach gleby, które wyznaczają naturalne warunki rozwoju naszemu rolnictwu, możliwy jest znaczny wzrost produkcji rolnej, bez czego nie da się pomyśleć ani dostateczne zaopatrzenie w żywność ogółu ludności, ani wzrost zamożności ludności wiejskiej. Jest rzeczą jasną, że sam wieśniak własnym swoim wysiłkiem niewiele tu może wskórać. Główne zadanie w tej mierze spada na czynniki rządowe. One to muszą podać pracującemu na roli wieśniakowi pomocne ramię; ich celowe kierownictwo przy pomocy odpowiednich zarządzeń administracyjnych musi stworzyć podstawę dla trwałego i pomyślnego rozwoju krajowego rolnictwa.

Niestety czynniki, które przed wybuchem ostatniej wojny sprawowały władzę rządową w Polsce, nie poświęcały dostatecznej uwagi sprawom rolnictwa i nie dały wieśniakowi koniecznych warunków do wygospodarowania z tej ziemi tego wszystkiego, co była ona zdolna wydać. Tą długoletnią polityką kierujących czynników byłego państwa polskiego należy tłumaczyć niską wydajność naszego rolnictwa, a jednocześnie niekorzystne położenie gospodarcze, w jakim znalazła się u nas ludność chłopska.

Rząd Generalnego Gubernatorstwa, złożony z ludzi, którzy przynieśli z sobą świadomość olbrzymiej roli rolnictwa w Niemczech, przystąpił już przed dwoma laty do pracy nad podniesieniem produkcji rolniczej Generalnego Gubernatorstwa we wszystkich jej dziedzinach. Posiada on pełną świadomość tego, że rolnictwo, szczególnie w naszym kraju, ma znaczenie górujące nad całym życiem gospodarczym, i dlatego uczynił pomyślny rozwój tej najważniejszej gałęzi produkcji głównym celem wszystkich swoich zarządzeń.

Zaprowadziłoby to nas zbyt daleko, gdybyśmy chcieli wymienić tu szczegółowo wszystkie kroki i zarządzenia, jakie kie-

rownictwo polityczne Generalnego Gubernatorstwa poświęciło rozbudowie rolnictwa. Są one i bez tego powszechnie znane. Wystarczy, jeśli przypomnimy o zaopatrzeniu rolnictwa w lepszy materiał siewny i w dobre rolnicze maszyny i narzędzia, nadto o szeregu innych środków dla podniesienia produkcji rolniczej, jak np. sprowadzenie sztucznych nawozów, dostarczenie najlepszego materiału dla hodowli zwierząt, szczególnie zaś uporządkowanie stosunków gospodarki wodnej, której stan dotychczasowy był tak zaniedbany, iż co roku znaczne obszary stały pod wodą, powodując zniszczenie dużych wartości w zalanych zbiorach. Nie należy też zapominać o zastosowaniu środków przeciwko zbytniemu rozdrobnieniu własności ziemi, które samo przez się udaremnia wszelkie wysiłki około podniesienia produkcji, wreszcie o szerzeniu wśród rolników oświaty zawodowej. Konieczność wyposażenia wieśniaka w broń tak skuteczną, jak znajomość pracy zawodowej, która jest warunkiem wyższej wydajności przedsiębranych wysiłków, jest w Generalnym Gubernatorstwie większa niż kiedykolwiek indziej. W tej to myśli organizowane są kursy wyszkolenia, wykłady, pólka doświadczalne, rozpowszechniane ulotki z fachowymi pouczeniami oraz wydawane czasopisma fachowe, prowadzone na wysokim poziomie, których istnieje już cały szereg w Generalnym Gubernatorstwie, a które cieszą się bardzo dużą poczytnością; podniesienie bowiem oświaty zawodowej należy do najważniejszych zadań, jakich rozwiązania wymaga stan rolnictwa w Generalnym Gubernatorstwie.

Trzeba to przyznać, że my, rolnicy w Generalnym Gubernatorstwie, poprzestajemy zazwyczaj na tych metodach pracy, które odziedziczyliśmy po naszych przodkach, na tych sposobach gospodarowania i posługiwania się narzędziami rolniczymi, które częstokroć nie odpowiadały nawet prymitywnym potrzebom naszych pradziadów. Bo czyż przodkowie nasi wiedzieli coś o sprawności roli, o uprawie międzyplonów, o sztucznych nawozach? Czy słyszeli oni o zbiornikach na kiszonki lub o maszynach rolniczych? A tymczasem, kiedy to u nas zadowalano się najczęściej tylko naśladowaniem gospodarki praojców i beztrosko chodzono za pługiem, we wszystkich niemal dziedzinach rolnic-



Wieś w okolicy Izdebnika

twa zbadane zostały i odkryte najważniejsze tajemnice, otwarte zostały możliwości, które pokazały, jak można wydobywać z tej ziemi coraz to większe plony, jak to wieśniak może osiągnąć coraz to większe i lepsze dochody i coraz bardziej ułatwiać sobie życie. Wyniki tych badań i wskazania płynące z poczynionych doświadczeń prawie w całym świecie wprowadzono już w czyn i we wszystkich krajach, które to uczyniły, rolnictwo osiągnęło dzięki temu bardzo wysoki poziom.

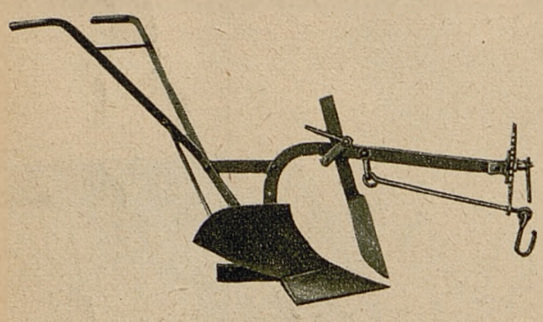
A jak jest u nas? Czy wieśniak Generalnego Gubernatorstwa przespał ten czas? Nie! Nie dano nam tylko możliwości, abyśmy innym dotrzymali kroku. Pozostaliśmy — można to spokojnie przyznać — nieoświeceni. Dlatego też mamy dziś tak wiele do nadrobienia.

Jeżeli chcemy doścignąć inne kraje, musimy wytężyć wszystkie siły. Wierzymy, że cel ten osiągniemy. Wiemy bowiem, że chłopi nasi należą do najpracowitszych i że potrafią oni, gdy tylko stworzy im się odpowiednie do tego warunki, dźwignąć rolnictwo do tegoż samego poziomu, na jakim stoi ono w krajach, które dziś są dla nas jeszcze wzorem. Prawda, że będzie to musiało potrwać dobrych kilka lat, zanim będziemy tak daleko. Ale jeśli powiedzie się nam dopiąć tego celu, natenczas skutki będą zbawienne zarówno dla całej ludności jak dla każdego poszczególnego chłopa. *W. Pr.*

Jakich maszyn potrzebuje rolnik?



Zwiedzając gospodarstwa rolne Generalnego Gubernatorstwa, wyraźnie widać, że mechanizacja rolnictwa pozostaje ciągle w tyle i że trzeba użyć nadzwyczaj dużo energii, aby wyrównać zaległości całych dziesiątków lat. Dużą przy tym rolę odgrywa zwiększenie produkcji w fabrykach maszyn rolniczych. I na naszych ziemiach znajdą zastosowanie gdzie indziej dotychczas zebrane doświadczenia w zakresie nowych sposobów pracy i zbiorów. Nowe maszyny i narzędzia są tak doskonale skonstruowane, że nie tylko umożliwiają znaczne zwiększenie produkcji rolnej, ale są nadzwyczaj pewne w użyciu, trwałe oraz znacznie łatwiejsze do obsługi.

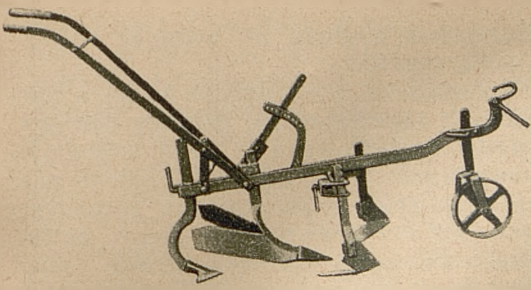


Dotychczasowy pług bezkoleśny

Zawołaniem bojowym włościaństwa winno być: „Utrzymuj glebę zdrową!“ Urzeczywistnienie tego hasła leży w prawidłowej i w odpowiednim czasie wykonanej obróbce gleby. Obrabiać glebę prawidłowo nie znaczy jednak drapać mniej lub więcej silnie powierzchnię gleby w dowolnym czasie przy pomocy starodawnych narzędzi, a tylko uprawiać ją najlepszymi pługami, które rynek rolnikowi stawia do rozporządzenia, to oznacza, że w przyszłości dotychczasowy pług bezkoleśny z jego znanymi wadami, jak nierównomierna głębokość pracy, nieporządne wzruszanie ziemi, ciężka i żmudna obsługa, zastąpić należy narzędziem postępowym. Pług

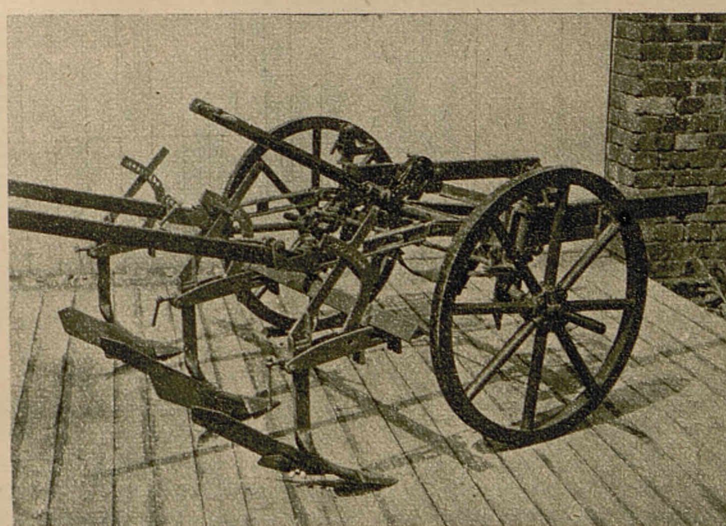


Nowoczesny samochodowy pług koleśnicowy



Pielnik — obsypnik

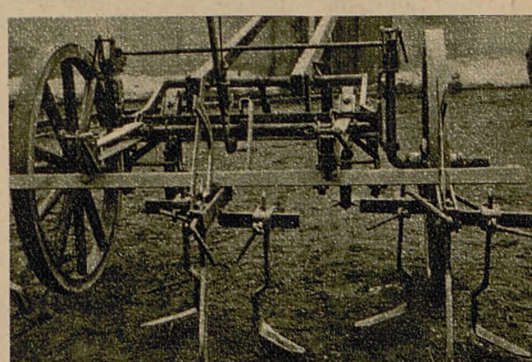
koleśnicowy samochodowy zapanuje w przyszłości, i racja, nie tylko dlatego, że człowiek obsługujący może iść obok, a przez to praca nim praktycznie więcej nie nadweręża mięśni, ale równomierne zagłębienie narzędzia względnie w ogóle porządna praca tego pługa przewyższają dotychczas osiągane wyniki. Większe przestrzenie uprawia się o ile możności 2- lub wieloskibowymi pługami, które w postaci pługów ramowych wykazują podobne cechy charakterystyczne, jakie znajdujemy w pługach koleśnych. U wszystkich nowych pługów, a więc bezkoleśnych, koleśnicowych i ramowych stwierdzamy znaczną poprawę materiału w lemieszach, jak i odkładnicach; zaznaczyć przy tym należy, że pługi bezkoleśne stawia się do dyspozycji jedynie drobnym gospodarstwom. Podkreślmy specjalnie, że odkładnice wykonuje się obecnie z hartowanej stali pancernej. Podnosząc jakość materiału, osiąga się jednocześnie z lepszą obróbką gleby, oraz zmniejszeniem siły pociągowej, również i znaczniejszą trwałość odnośnie do zużycia.



Narzędzie wielostronne

Kroje nożowe, podrzynacze, przyorywacze nawozu (mierzwniki) znajdują dziś mniej lub więcej stałe zastosowanie, zwłaszcza, że i polski włościanin mógł się przekonać w trakcie wprowadzania tych narzędzi dodatkowych, iż podnoszą one zawsze korzyści wyżej wymienione, a tym samym pomagają nie tylko lepiej oprocentować włożony kapitał pracy, ale i pośrednio wywierają znaczny wpływ na zwiększenie produkcji.

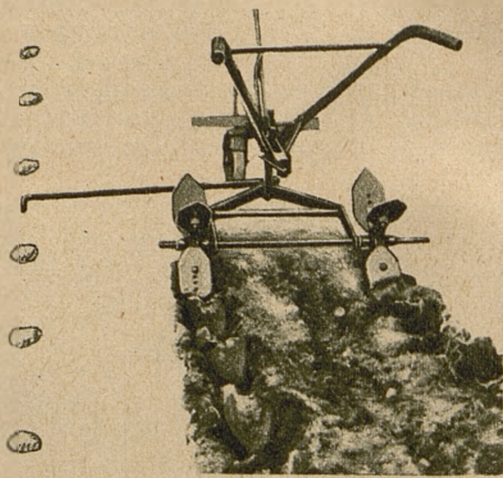
Pługi znajdują pierwsze zastosowanie w przygotowaniu skiby siewnej na jesieni i na wiosnę, natomiast wieloskibowych, szczególnie zaś 3-skibowych, używa się tylko do wykonania jesiennych podorywek ściernisk. W uprawie zbóż wiosenną obróbkę gleby przeprowadza się przy pomocy gruberowania roli, wyoranej na jesieni. Do tego używa się jeszcze kultywatora z półsztywnymi zębami (używając jeszcze starego określenia). Kultywator z zębami sprężynowymi, znajdujący dotychczas zastosowanie na tutejszych terenach, wobec znanych dostatecznie swych wad, przestanie wreszcie egzystować. Sprawiając sobie gruber (nowe określenie kultywatora z półsztywnymi zębami), trzeba uwzględnić rodzaj terenu. Grubery o 3 kołach



Narzędzie do pielęgnowania buraków

bieżnych nadają się na gleby równe, natomiast o 4 kołach przekładać należy w terenie falistym.

Za guberami przychodzą ciężkie brony polowe. Nie dość powtarza się i podkreśla, że ze względu na intensywną uprawę roli brony nigdy nie są dość ciężkie, przy słabym zaś sprzężaju nie można używać zbyt szerokich. W przeciwieństwie do dotychczas znanych sztywnych bron siewnych, częściowo wskutek swej sztywności nie wykonujących zadawalająco pracy, drobno rozczłonkowane i we wszystkich kierunkach giętkie brony-zgrzebła (siatkowe) przystosowują się do niekorzystnych nierówności ziemi i wykonują pracę w sposób przykładny. Brony te znajdują wielostronne zastosowanie szczególnie w uprawie zbóż, można ich bowiem używać przy okazji zwalczania chwastów i przewietrzania gleby, począwszy od wschodów zasiewów aż dotąd nawet, gdy rośliny osiągają dość wysoki wzrost (30 cm i więcej). Brony-zgrzebła używa się następnie w obróbce ziemniaków, a mianowicie do wyrównywania grobelek ziemniaczanych oraz przy zwalczaniu chwastów w ziemniakach. To prawdziwe narzędzie uniwersalne ma zastosowanie również i na łąkach, sprzątniętych ze zboża polach. Okazuje się, że brona-zgrzebło jest pierwszorzędnym narzędziem w zakresie obróbki roli i zwalczania chwastów. W tych więc gospodarstwach, gdzie się jej nie posiada jeszcze, bez względu na warunki należy ją sobie sprawić.



Rama z dołkownikiem

Wszystko, co powiedziano wyżej o narzędziach zaprzęgowych, dotyczy również narzędzi ciągnikowych w gospodarstwach folwarcznych. W szczególności jednak należy nadmienić, że ze względów gospodarczych, jak również i uprawy gleby, szczególnego znaczenia nabierają ciężkie walce kolczaste (brony kolczatki). Tu też winno się głosić hasło: „Nie ma ciągnika bez kolczatki", ta ostatnia bowiem, sprzężona z pługiem ciągnikowym, umożliwia jednocześnie przygotowanie znakomitej roli, gotowej pod zasiew, za jednym przejściem traktora. Wskazać tu trzeba specjalnie na kolczatki z pierścieniami ugniatającymi. Zważać przy tym należy jednak, że o wykonaniu tego zabiegu decyduje rodzaj względnie skład gleby.

W uprawie ziemniaków coraz większe wzięcie znajduje nowy rodzaj narzędzia wielostronnego. Zniknąć wreszcie musi przestarzały sposób pracy wyciągania bruzd ziemniaczanych przy pomocy pługa oraz wyprowadzanie grobelek z pomocą obsypnika, obróbka jednorzędowa nie tylko bowiem zabiera czas, jest niedokładna oraz pociąga za sobą zmniejszenie plonów, ale przy tym prymitywnym sposobie obróbki nie spełnia się warunków dla coraz znaczniej wprowadzanego sprzętu zmechanizowanego ziemniaków. Narzędzia wielostronne zapewniają równoczesne



Jak nie powinno być



Jak powinno być

obrobienie 2 rządków; zabiegi są następujące: dołkowanie, przykrywanie, obsypywanie i okopywanie. Narzędzie to może znaleźć zastosowanie również przy pieleniu buraków, jak i nadaje się do gruberowania, oznacza to więc nie tylko oszczędność innych narzędzi uprawowych, ale też powoduje raczej korzystniejsze utrzymanie części zapasowych, a tym samym mniejsze nakłady kapitału na części zużywające się. Mniejsze gospodarstwa ze skutkiem używają nowo również skonstruowanych pielników-obsypników, pracujących jednorzędowo; używając jednak ramy z dołkownikami, umożliwia się jednoczesne wyznaczanie 2 rządków dołków do sadzenia, a dzięki użyciu odpowiednich innych narzędzi — poprawne wykonanie dalszych prac.

Szczególnego znaczenia nabierają, tej jesieni zastosowane po raz pierwszy, 3-skibowce podorywkowe, które, dzięki swym właściwościom konstrukcyjnym, po zdjęciu trzeciego korpusu pracują jak 2-skibowce, a przy użyciu tylko jednego korpusu nadają się do orki głębokiej. Z dobrym skutkiem stosuje się również do podorywek wyżej wymieniony gruber z półsztywnymi zębami, zęby te bowiem, w przeciwieństwie do dawnych zębów sprężynowych, wzruszają glebę na całej szerokości, nie pozostawiając na ściernisku grobelek nieobrobionych.

Dlaczego i jak chować owce?



Spośród wszystkich zwierząt domowych owca jest stworzeniem o najbardziej wielostronnej użytkowości. Dostarcza wełny, mięsa, mleka, futerek, kożuchów i wielu ubocznych produktów, wyrabianych z tłuszczu, wełny, jelit itp. Z tej też racji winna owca znaleźć dla siebie prawo szerszego obywatelstwa w hodowli zwierząt domowych, a prócz tego należytą opiekę. Rzadkie są jednak wypadki, aby właśnie ta opieka była należyta, chociaż od niej w bardzo dużej mierze zależy zdolność produkcyjna owiec. Pod opieką owczarni rozumieć należy trzy zasadnicze czynniki na nią się składające.

Pierwszy — to odpowiednie żywienie, drugi — celowe urządzenie owczarni, takie, by owce dobrze się w owczarni czuły, trzeci — to zapobieganie chorobom.

Zajmijmy się pierwszym z nich. Utarło się nieco mylne mniemanie, że owca jest bardzo mało wymagającym zwierzęciem, że byle jaką paszą, i to jak najlichszą, można ją utrzymać. Wcale tak nie jest. Jeśli się od owcy żąda wysokiej wydajności wełny lub dobrego futerka względnie cennej skórki, czy też wysokiej mleczności, musi się jej za to zapłacić dostateczną ilością zdrowej i dobrej jakości karmy. Bez tego nie można myśleć o ko-



Gęsta wełna zapewnia wysokie dochody

rzyści z hodowli owiec. Na pocieszenie dla tych, którzy myśleli, że żołądek owcy byle czym napełniać można, należy zaznaczyć, że owca nie jest zbyt wybrednym stworzeniem i można nią spasać najrozmaitsze chwasty, a nawet młode liście drzew, byle jedno i drugie było w stanie zdrowym podane, względnie w zdrowym stanie na zimę dla owcy jako pasza przygotowane. Więc bądź w postaci dobrze sporządzonej kiszonki lub jako dobrze, pogodnie, wysuszone siano.

Owca ponadto należy do zwierząt, które najwcześniej i najdłużej wykorzystują pastwisko, a nawet doskonale może być pasana w zimie na bujnych rzepakach, byle nie była na nie głodna wypędzana. W czasie więc spasania zimą rzepaków lub poplonowej gęsto siewnikiem sianej kapusty pastewnej, należy owce rano w owczarni nakarmić słomą lub dobrymi plewami, a później dopiero wypędzić na „zimowe pastwisko“. W czasie spasania zimą kultur uprawnych lub późnych poplonów należy baczyć, by pogoda była sucha, pamiętając o tym, że wilgoć jest najgorszym wrogiem owcy. Ponadto owczarz musi tak stadem manewrować, by nie zezwolić na wygryzanie roślin uprawnych, jak to mówią „do koszenia“.



Strzyżenie runa

Podstawą zimowego żywienia owiec powinno być zasadniczo dobre siano, dobra słoma strączkowych i buraki lub marchew pastewna, względnie wytłoki buraków cukrowych. Najważniejszą jednak rzeczą jest to, by siano było suszone na kozłach, a w żadnym wypadku na ziemi, gdyż tylko takie siano jest wysokowartościowe pod względem składników pokarmowych, których zawiera do 20% więcej, niż siano obrudzone przewracaniem i wyługowane deszczami, jakie zwykle w czasie sianokosu mają miejsce. Wskutek tego siana suszonego na kozłach możemy dawać mniej, co znacznie obniża koszty utrzymania. Przy żywieniu zimowym owiec powinniśmy nadto brać pod uwagę, z jaką rasą owiec mamy do czynienia, gdyż od tego zależeć będą ilości skarmianych pasz. Rasy nie mięsne, a więc futerkowe (karakuły i ich krzyżówki), owce drobne i owce mleczne o niższej żywej wadze otrzymują mniejszą ilość paszy.

Owce mięsne i mięsno-wełniste typu merynosowego lub angielskie mięsno-wełniste będą potrzebowały większych ilości pasz.

Drugi z omawianych czynników powodzenia w chowie owiec — to odpowiednie urządzenie wewnętrzne owczarni. System wentylacji owczarni składa się z rur drewnianych, szczelnie wykonanych, prowadzących powietrze zewnętrzne od dołu owczarni (z zewnętrznym wylotem) na poprzek ściany. Pod sufitem są one układane w ten sposób, by jedna taka rura wentylacyjna wypadała na około 40 m² sufitu.

Cały system zaworów drewnianych pozwala na regulację dopływu powietrza. Świeże i suche powietrze jest nieodzownym czynnikiem zarówno dla zdrowia owiec jak i dla zdrowia wełny. Wełna zawilgocona i źle przewietrzana zaparza się na owcy, a tłuszczopot pokrywający włosy, psując się, nadgryza włókienka wełny. Poza odpowiednim urządzeniem wentylacji rurowej konieczne są prócz tego duże okna, służące zarówno do odpowiedniego oświetlenia wnętrza owczarni, jak również do dodatkowej wentylacji w czasie wiosny i lata.

Paśniki dla owiec wraz z karmikami dla jagniąt stanowią najważniejsze wyposażenie wnętrza owczarni. Zaopatrzenie w nie każdej owczarni jest nieodzowne zarówno dla równomiernego dostępu owiec do paszy, jak również ze względów oszczędności paszy, która zadawana w nieodpowiednich paśnikach lub, jak to często bywa, rzucana wprost na ziemię, niszczy się w ogromnych

ilościach, wchodząc niepotrzebnie w skład nawozu.

Konieczna jest również rozbieralna klatka porodowa dla owiec, w której przez kilka dni przebywają owce po okoceniu. Klatki takie, czyli „porodówki", są niezbędne dla pielęgnacji matki i jagniąt w ciągu kilku dni po porodzie, zwłaszcza wówczas, gdy się ma do czynienia z owcami słabymi lub nie dającymi ssać jagniętom.

Trzeci wreszcie czynnik warunkujący powodzenie chowu owiec — to zapobieganie chorobom owiec. W tym celu należy przede wszystkim dbać o to, by owce nie pasły się na mokrych pastwiskach, nie otrzymywały stęchłej i spleśniałej paszy i by w czasie zimnych ulewnych deszczów nie były wypędzane na pole i pastwisko. Ściółka pod owcami winna być zawsze w obfitości równomiernie rozłożona.

W większych owczarniach winny być przy owczarni sporządzone chociażby prowizoryczne chlewki dla oddzielania owiec chorych od zdrowych, co ma wielkie znaczenie zarówno jeśli chodzi o choroby zakaźne, jak również o choroby pasożytnicze owiec i jagniąt. Pastwiska owcze winny być każdej wiosny wapnowane ze względu na konieczność tępienia larw pasożytów płucnych i jelitowych, tej najgorszej plagi owiec. Trupy jagniąt i owiec nie powinny być nigdy grzebane w nawozie lub w obrębie obejścia gospodarstwa, (jak to niestety często ma miejsce), a winny być grzebane głęboko na odpowiednich grzebaliskach zwierzęcych. Nigdy nie powinno się ponadto pod żadnym warunkiem oddawać do zjedzenia wnętrzności i głowy w stanie nie gotowanym psom, gdyż te łatwo zapadają na tasiemca owczego, którego jajka po połknięciu przez owce na pastwisku powodują chorobę zwaną „kołowacizną" owiec.

Przy chorobach jagniąt, zwłaszcza wówczas, gdy masowo chorują, należy wezwać natychmiast lekarza weterynarii, by ustalił przyczynę i przepisał odpowiednie szczepienia ochronne.

Ponadto owce winny otrzymywać stale do lizania sól kuchenną bydlęcą w postaci bądź brył, bądź specjalnych brykietów wyrabianych w tym celu przez Monopol solny.

Oprócz soli kuchennej winny owce otrzymywać od czasu do czasu (mniej więcej jeden raz co 2 tygodnie) do picia w wodzie roztwór siarczanu miedzi w stosunku 1 gram sinego kamienia (siarczan miedzi) na 2 litry wody. W czasie długotrwałej suszy, a również w czasie długotrwałych słot, winien owczarz co 2—3 dni smarować raciczki i szpary raciczne owcom maścią sporządzoną z 2 części czystego smalcu i 1 części dziegciu brzozowego.

Owce kotne i karmiące oraz jagnięta winny otrzymywać kredę szlamowaną (węglan wapnia) w ilości po 10 gramów na jagnię, zwłaszcza wówczas, gdy owcami skarmia się znaczne ilości liści buraków, kiszonki lub duże ilości buraków.

Dr. M. C.



KTÓRE rośliny oleiste UPRAWIAMY?



Spośród upraw rolniczych na specjalną uwagę zasługują rośliny oleiste. W stosunku do zbóż cena ich jest znacznie wyższa, sama zaś uprawa przedstawia duże korzyści gospodarcze. Swymi długimi korzeniami przerastają rośliny oleiste głęboko rolę, przez co spulchniają głębsze warstwy ziemi. W skutek silnego zwarcia i wymaganego motyczenia pozostawiają one rolę w stanie odchwaszczonym, w miarę zasobną, jako najlepsze stanowisko w płodozmianie pod wszelkie kultury rolnicze. Siew i zbiór przypada w terminie dogodnym, kiedy nie ma pilnych robót gospodarskich. Jedyną słabą stroną uprawy oleistych są duże wymagania uprawowe oraz kłopotliwy zbiór i przechowanie.

W naszym klimacie z roślin oleistych nadają się do uprawy: rzepak, rzepik, len, konopie, mak, soja, słonecznik, dynia i krokosz barwierski. Z wymienionych — w osobnym rozdziale potraktowano uprawę lnu i konopi jako roślin również włóknistych, soję wliczono natomiast do roślin motylkowych (strączkowych).

Rzepak

Pod uprawę rzepaku nadają się specjalnie gleby zwięzłe, glinkowate, o podłożu przepuszczalnym. Praktyka rolnicza wykazuje również, że rzepak można uprawiać na glebach lżejszych, będących w stanie dobrej uprawy. Warunkiem jest tu zabezpieczenie odpowiedniej ilości wapna i azotu. Natomiast gleby podmokłe, piaski, podobnie jak gleby torfowe, pod rzepak się nie nadają.

O wyborze stanowiska dla rzepaku decydują jego wymagania co do czasu wysiewu i odleżenia gleby. Wszelkie więc przedplony winny zejść z pola do połowy lipca, aby starczyło czasu na uprawę roli. W rachubę jako przedplon wchodzi koniczyna po pierwszym pokosie, mieszanki ozime, wreszcie jęczmień ozimy i żyto. Pod rzepak należy wybierać pole osłonięte od wiatrów i możliwie równe.

Ziemia pod rzepak musi być tak doprawiona, jak pod buraki cukrowe. Po zbiorze przedplonu uprawa winna iść natychmiast, aby orka przed siewem mogła się odleżeć. Po zbożach stosuje się więc, zamiast podorywki, orkę średnio-głęboką i wyrównuje broną. Bezpośrednio przed siewem pole jeszcze przebronować.



Słoneczniki

Rzepak stawia duże wymagania co do siły nawozowej gleby. O ile rzepak nie idzie po przedplonie na oborniku, wówczas dajemy średnią dawkę dobrze przegniłego gnoju. Ponadto stosujemy dodatkowe nawożenie mineralne w ilości 2—3 q superfosfatu lub tomasyny na ha, 1,5—2,0 q 40% soli potasowej i 3 q saletry wapniowo-amonowej. Najlepiej jednak jest wywieźć obornik pod przedplon a stanowisko pod rzepak przewapnować, dając 8—10 q/ha wapna palonego lub 20 q miału wapiennego i podane wyżej nawożenia mineralne. Nawozy azotowe dajemy w ilości ⅓ pod zasiew i ⅔ na wiosnę przed ruszeniem wegetacji.

Najdogodniejszą porą wysiewu rzepaku w naszym klimacie jest 15—25 sierpnia. Ilość wysiewu zależna jest od żyzności gleby i warunków klimatycznych. Na glebach mocnych i w klimacie łagodnym wysiewamy mniej ziarna. Jako ilość wystarczającą stosuje się najczęściej 6—8 kg rzepaku ozimego.

Odstęp rzędów wynosi 40 cm, przy siewie pasowym 40×20 cm. Głębokość przykrycia nasion 1—2 cm. Siew uskutecznia się podczas suchej pogody, gdyż gleba zasmarowana za siewnikiem utrudnia kiełkowanie rzepaku. Wobec małej ilości wysiewu najlepiej jest nabyć ziarno kwalifikowane, dające gwarancję jakości i czystości materiału siewnego. Z odmian znany jest rzepak Lembke, Janetzki, Stieglera i wołyński.

Pielęgnacja posiewów polega na motyczeniu celem otwarcia gleby i zatrzymania wilgoci, oraz na tępieniu chwastów. Pierwsze motyczenie stosuje się jesienią przed nastaniem mrozów. Drugi raz motyczymy rzepak na wiosnę, skoro tylko ziemia lekko podeschnie, tak że można już wejść w pole. Jeżeli jesienią rzepak rozrośnie się zbyt bujnie, wówczas przerzedzamy go broną lub motyczeniem na poprzek. Skaszanie jest niebezpieczne.

Zbiór następuje w okresie, gdy nasiona zaczynają brunatnieć w łuszczynkach, co dzieje się zwykle z końcem czerwca lub w pierwszych dniach lipca. W polu nie należy rzepaku przetrzymywać, gdyż łuszczynki łatwo pękają i ziarno się osypuje.



Pola maku

Kosić w godzinach rannych, zestawiając rzepak w kopy. Zwózka następuje w dni pochmurne na wozach wyścielanych płachtami. Po zwiezieniu nie należy rzepaku składać w stogi, lecz natychmiast przystąpić do młocki. Młóci się zwykle w 10—12 dni po żniwie rzepaku.

Ziarno po oczyszczeniu rozsypuje się w spichrzu w cienkich 15 cm warstwach i często szufluje, gdyż łatwo może się zagrzać i spleśnieć. Z tego też względu nie poleca się przechowywania rzepaku w workach. Słoma nadaje się jedynie do okrycia kopców lub po 2—3-letnim przegniciu jako nawóz. Plewy można zużytkować jako karmę lub wywieźć na łąki lub pastwiska.

Uprawa rzepaku jarego jest rzadziej stosowana z powodu zawodności plonów. Szczególnie w suchych okolicach ulega on zniszczeniu przez pchełki. Uprawia się więc rzepak jary jedynie po wymarzniętym ozimym lub jeśli na skutek ostrych mrozów rzepak ozimy nie jest w danej okolicy pewny. Ilość wysiewu wynosi 13—16 kg, przy czym siew winien być jak najwcześniejszy.

Rzepik

Roślina bardzo podobna do rzepaku, jedynie o krótszej wegetacji i mniejszych wymaganiach co do siły nawozowej gleby. Uprawia się w okolicach wyżej położonych o gorszych warunkach klimatycznych i glebowych. Uprawa mechaniczna pod rzepik jest taka sama jak pod rzepak ozimy. Siew następuje o dwa tygodnie później od rzepaku, zwykle w pierwszych dniach września. Na 1 ha stosuje się 8—10 kg w rzędach odległych co 30 cm. Rzepik jary wysiewa się z końcem kwietnia w ilości 12—15 kg, stosując tę samą uprawę mechaniczą.

Ze szkodników rzepaku i rzepiku największą rolę odgrywają pchełki oraz słodyszek rzepakowy. Owady te zwalczamy najlepiej stosując trucizny arsenowe (spryskiwaniem arsenianem wapnia lub Sina-



Rzepak ustawiony w lalki

phitem) oraz wyłapywaniem na urządzenia lepowe.

Mak

Uprawa maku jest specjalnie wdzięczna na glebach ciepłych, wapiennych, zasobnych w składniki pokarmowe. Gleby ciężkie i podmokłe pod uprawę maku się nie nadają.

Pod mak gleba winna być przygotowana tak, jak pod zasiew buraków. Jako przedplon najlepsze są rośliny pozostawiające rolę odchwaszczoną, gdyż w pierwszym okresie mak rośnie bardzo powoli i może ulec zagłuszeniu przez chwasty. Wymagana jest głęboka orka zimowa, wiosną natomiast dokładne wybronowanie pod zasiew. Najlepszym przedplonem dla maku są okopowe na oborniku.

Obornik dajemy zwykle pod przedplon, pod mak natomiast wapnowanie i nawozy pomocnicze (sztuczne). Jeśli pole jest słabe, wówczas obornik przyorywujemy jesienią. Z nawozów sztucznych stosujemy 2 q superfosfatu lub tomasyny na 1 ha, 1.5 q soli potasowej, 1—2 q saletry wapniowej.

Następuje zaraz po zbożach jarych, zwykle z początkiem kwietnia. Wcześniej posiany mak lepiej plonuje. Sieje się 4—6 kg ziarna na 1 ha w odstępach rzędów 30—40 cm. W gospodarstwach włościańskich jest bardzo polecana uprawa maku z marchwią lub burakami. Wówczas wychodzi na 1 ha 1.5—2.0 kg maku; wysiew następuje wraz z marchwią czy z burakami. Po siewie stosuje się wał pierścieniowy. Ponieważ ziarno jest bardzo drobne — przy wysiewie mieszamy go z suchym piaskiem.

Pielęgnacja polega na motyczeniu maku, jak długo tylko można wejść w pole. Skoro rośliny wypuszczą czwarty liść, następuje przerywka w rzędach na 10—15 cm. Zbyt rzadkie przerwanie jest niepożądane. Przerywka musi być wczesna, aby sąsiednich roślin nie uszkodzić, gdyż mak dosadzany nie przyjmuje się.

Zbiór następuje wtedy, gdy nasiona zaczynają w główkach przy potrząśnięciu szeleścić. Za wcześnie nie należy zbierać. Plon z 1 ha może wynieść 12—14 q nasienia, przy czym próżne makówki wraz z częścią łodyg są dobrze płacone na produkcję morfiny.

Słonecznik

Jako roślina oleista uprawiany jest więcej w Europie wschodniej. Ponieważ jednak słonecznik stawia małe wymagania co do żywności gleby i klimatu, a natomiast dostarcza bardzo cennego oleju i uprawiany na paszę zieloną — dużej ilości karmy, przeto w ostatnich latach uprawa jego coraz więcej się przyjmuje.

Słonecznik lubi gleby świeże, znosi dobrze stanowisko suche, natomiast źle udaje się na glebach podmokłych. Na mróz jest wrażliwy, przeto siew następuje później. Gleba pod słonecznik winna być możliwie głęboko uprawiona, podobnie jak pod ziemniaki. Dawki obornika słonecznik dobrze wykorzystuje, wdzięczny jest również za dodatek nawozów sztucznych.

Wysiew na 1 ha wynosi 20 — 25 kg. Odstępy między rzędami 50—60 cm, w rzędach ok. 20 cm. Na nasiona można siać rzadziej, na paszę gęściej. Zbiór następuje w okresie dojrzałości nasion w główkach.



Górski potok



Zadania naszej hodowli koni

Życie idzie wciąż naprzód, a wraz z nim ogólny postęp techniki i sposobów gospodarowania na wsi. Stąd też całe rolnictwo na terenie Gen. Gub. w dobie obecnej wymaga przede wszystkim intensyfikacji, aby sprostać żądaniom postępu. Wzmożenie i polepszenie produkcji naszego gospodarstwa siłą rzeczy musi objąć wszystkie dziedziny rolnictwa, tym samym więc i hodowcę koni. Koń w naszych warunkach pozostaje nadal bardzo ważnym czynnikiem, nie tylko w gospodarstwie prywatnym, ale ale i ogólno krajowym. Ponieważ wojna poczyniła znaczne luki i w zakresie hodowli koni, aby więc je zapełnić, a tym samym przyczynić się do podniesienia gospodarstwa krajowego, trzeba poważnie i planowo zająć się tą gałęzią wytwórczości.

Najważniejszym celem hodowli koni w b. Polsce był bardzo szlachetny, wysokiej krwi, wytrwały i dzielny remont kawaleryjski o wybitnym typie konia wierzchowego. Zbyt na ten rodzaj koni był dobry, dawne bowiem wojsko polskie posiadało liczne pułki kawalerii oraz oddziały i formacje konne, wzgl. używające konnych zaprzęgów; motoryzacja nie odgrywała większej roli. Konie nie nadające się do remontu można było dobrze zużytkować w sprzężaju gospodarskim. Na przyszłość nie potrzeba tak dużych ilości koni wierzchowych, pod tym względem nie można pozwolić się omamić chwilowo bardzo dobrym warunkom zbytu. Przyszłość należy do typu pociągowego i wierzchowego, średnio dużego, o mocnej kości, głębokiego, szerokiego, dobrze ożebrowanego konia gorąco krwistego, o pełnych chodach, przyzwoitego w temperamencie, nadającego się więc dobrze pod wierzch i do zaprzęgu. Tym samym wymagania siły zbrojnej harmonizują całkowicie z wymaganiami gospodarczymi. Ponieważ sposoby gospodarowania w rolnictwie stają się coraz bardziej intensywne, poprawia się kulturę gleby, uprawia się więcej roślin okopowych, poruszać trzeba większe ciężary i mocniejsze narzędzia, przede wszystkim więc w dużym gospodarstwie staje się konieczne wzmocnienie typu konia dotychczas uprzywilejowanego. Oczywiście może się to odbywać tylko powoli oraz w ramach właściwych warunków klimatycznych i glebowych. Starać się należy o wytworzenie jednolitych typów rasowych dla okolic o jednolitych podstawach hodowlanych. Możliwe jest to do osiągnięcia drogą używania ogierów tego samego typu jednakowej krwi. W tej samej okolicy należy wykorzystywać dobre rozpłodniki tak dłu-



Pławienie koni zimnokrwistych

go, jak tylko można, aby w ten sposób stworzyć jednolitą i szeroką podstawę w hodowli.

Hodowlę krajową, jako hodowlę półkrwi, należy całkowicie oprzeć na sprawdzonych prądach krwi, wyróżniając już sprawdzone rody półkrwi w G. G. i Rzeszy, dostosowane dla obszarów wschodnich. Ponieważ w przyszłości hodowla konia wierzchowego nie będzie więcej odgrywać dużej roli, jak przed tym, ograniczy się przeto stosowanie pełnej krwi w hodowli krajowej, przede wszystkim zaś drogą usunięcia złych ogierów pełnej krwi o mniejszej wartości wzgl. pozbawionych jej. Z korzyścią można używać w Gen.Gub. dobrych ogierów pełnej krwi w typie półkrwi, zdatnych do wyścigów, jednakże, jak wszędzie, również bardzo rzadko. Większe przy tym znaczenie dla hodowli krajowej na wschodzie przypada krwi arabskiej niż angielskiej.



Podczas czyszczenia koni

W różnych okolicach dawnej Polski zajmowano się bardzo wiele hodowlą koni krwi mieszanej celem wyhodowania silniejszego konia pociągowego dla wojska i rolnictwa, a również i na eksport. Czystą hodowlę koni zimnej krwi w dawnej Polsce rzadko się spotykało, brakowało ku temu warunków, a mianowicie dobrych dróg i połączeń komunikacyjnych, lepszych warunków paszy itd. Stąd też w hodowli krajowej dopuszcza się na przyszłość tylko konia gorącokrwistego. Skutki hodowli krzyżowania spotykamy dziś jeszcze na wielu okolicach, przy tym niestety i liczne ogiery — produkty skrzyżowania, które musiano przejściowo licencjonować wobec braku lepszych, a które powoli należy zastąpić mocnymi gorącokrwistymi rozpłodnikami czystej krwi. Używanie ogierów zimnej krwi jest niewątpliwie zrozumiałe, jako reakcja przeciw wyróżnianiu zbyt szlachetnych i lekkich ogierów w stadninach krajowych oraz przy licencji, wyrządziło to jednak pod względem hodowlanym nadzwyczaj dużo szkody, którą naprawić można tylko powoli. Odpowiednimi ogierami można tylko zapoczątkować powolne wzmacnianie zbyt lekkiego i szlachetnego typu, zasadniczo jednak trzeba wzmóc drogą doprowadzania w samym kraju odpowiednich dla nich w typie i sile klaczy, do czego przede wszystkim musi przyłączyć się poprawienie wychowu. Ogólnie rzecz biorąc, w dużych gospodarstwach istnieją większe pastwiska, które jednakże podobnie jak łąki trzeba jeszcze poprawić drogą odpowiednich zabiegów. Rozszerzyć należy uprawę lucerny, jako najlepszej paszy dla koni. Gdzie brak jest pastwisk, należy je zakładać, gdyż bez nich nie można wychować dobrych koni. W odniesieniu do hodowli włościańskiej dotyczy to przede wszystkim zapewnienia wystarczających podstaw karmowych i pastwiskowych. Bardzo dobrze przystosowany jest do struktury drobnego gospodarstwa włościańskiego typ konika polskiego o swej nadzwyczajnej wytrwałości, wydajności oraz braku wymagań. W takich gospodarstwach trzyma się tylko zbyt dużo koni kosztem innej gałęzi hodowli zwierząt oraz ogólnej produkcji gospodarstwa. Skutkiem przedwczesnego oprzęgania większość koni włościańskich zbyt wcześnie zużywa się i niszczy. Ślady złego wychowu i przedwczesnego zużycia, jak również złą pielęgnację kopyt i bardzo złe podkuwanie spotyka się u większości koni włościańskich. Dopiero wtedy poprawi się hodowlę włościańską, gdy usunie się przyczyny tego stanu. Na poprawienie pielęgnacji kopyt oraz podkuwanie nastawiona jest działalność nowo ustanowionych podkuwaczy wędrownych przy Izbach Rolniczych, które troszczyć się będą, podobnie jak kowale przeprowadzający szkolenie, o lepszą robotę podkuwaczy praktyków; będą praktycznie pomagać i instruować hodowców.

Ogólną hodowlę krajową pchnie tak samo naprzód przygotowanie lepszych ogierów drogą surowo przeprowadzanego licencjonowania połączonego z kastracją ogierów nielicencjonowanych. Krajowe stadniny państwowe, podobnie jak prywatni posiadacze ogierów, szykują wiele dobrych ogierów do użytku rozpłodowego, pogłowie ich stale poprawia się drogą usuwania typów nie nadających się, przy jednoczesnej licencji i stawianiu dobrych ogierów remontowych. Wyraża się to w państwowych środkach na zakup ogierów, udzielaniu zapomóg na kupno oraz w premiach za utrzymanie prywatnych ogierów. Ponieważ nie wyrasta dostateczna ilość ogierów w odpowiednich stajniach prywatnych, stwarza się państwowe wychowalnie, aby w ten sposób wysoko jakościowe ogierki, kupowane z hodowli krajowej, wychować na użyteczne rozpłodniki i tym sposobem zaradzić dotkliwym brakom. Zwiększenie prywatnych źrebięciarni jest bezwarunkowo pożądane, nie tylko celem wychowu ogierów i remontu z własnego przychówku, ale również i dobrych źrebiąt z hodowli włościańskiej. Zdrowy podział pracy, podobnie jak w Rzeszy, tj. polegający na tym, że włościanin występuje jako hodowca i posiadacz dobrych klaczy, majątek zaś — jako wychowujący, posiada bowiem najczęściej wystarczające pastwiska brakujące włościaństwu, winien być bezwarunkowym dążeniem dla obustronnych korzyści; dopiero wtedy postawi się hodowlę koni na zdrowej i szerokiej podstawie.

Najlepsze klacze rozpłodowe, przede wszystkim zaś posiadania włościańskiego, należy wnosić do ksiąg stadnych 4 Związków Hodowców Koni w okręgach. Dzięki temu zyskają one znacznie na wartości ze swym przychówkiem, pominąwszy już liczne inne korzyści dla hodowcy. W ten sposób w przyszłości na pokazach klaczy i źrebiąt w poszczególnych powiatach będą miały prawo brać udział tylko klacze rejestrowane ze swym przychówkiem oraz będą mogły ubiegać się o ustanowione premie pieniężne. Okręgowe Związki Hodowców Koni, które wnet otrzymają nowe statuty i regulaminy hodowlane, ujęte zostają w Główny Związek Hodowli Zwierząt, Wydział Hodowli Koni. Członkowie ich ze swym materiałem hodowlanym stanowią elitę hodowli i jako tacy wpływać będą dodatnio na rozległą hodowlę krajową. Obok poradnictwa ze strony in-



Piękne konie na pastwisku

spektorów hodowli koni Izb Rolniczych i Związków Hodowców Koni, będą doradzać również licznie ustanowione Urzędy Hodowlane poszczególnym hodowcom we wszystkich zagadnieniach doboru hodowlanego, żywienia, utrzymania, wychowu, a tym sposobem wpłyną szczególnie na poprawienie hodowli włościańskiej.

Znaczenie hodowli pełnej krwi i jej próby dzielności — wyścigi, uznaje się w pełni dla hodowli tutejszej i dlatego popiera się je według sił na zdrowej podstawie. Niewątpliwie należy wypełnić dotkliwe luki wyrządzone wojną. Celem jednak poprawienia hodowli półkrwi nie jest hodowla wyłącznie według dzielności, raczej jest to zadanie każdej hodowli pełnej krwi, tak jak dostarczenie własnej hodowli odpowiednich modeli na rozpłodniki i matki. W ich doborze hodowlanym dotyczą te same zasady i przywileje, jak u półkrwi, — więc poprawna budowa, postawa, chody oraz temperament bez zarzutu. Nigdzie nie brak złych koni pełnej krwi, a to jeszcze powiększać, naprawdę nie ma powodu. Poszczególnych hodowców pełnej krwi zrzesza się w „Centrali dla Hodowli Pełnej Krwi i Wyścigów", stanowiących jednocześnie najwyższy organ towarzystw wyścigowych i sportu wyścigowego.

Ponieważ w warunkach obecnych ogólnie brak jest dobrych koni, przeto hodowla ich niewątpliwie jest zajęciem opłacalnym. Każdy więc hodowca, o ile istotnie poważnie weźmie się do pracy, to dzięki poparciu Władz ma możność wydatnie przyczynić się do poprawienia pogłowia końskiego, nie tylko pod względem ilościowym, ale przede wszystkim jakościowym. O ile to wykona, spełni zadanie podyktowane interesem nie tylko swym własnym, ale i całego społeczeństwa.

Uprawa jarzyn w polu



Z chwilą, gdy warzywa przestały być uważane w kuchni jako przyprawa, a stały się podstawowym artykułem odżywczym, uprawa ich przeistoczyła się z małej, ogródkowej — na polową. Znane są dzisiaj każdemu olbrzymie obszary — szczególnie w pobliżu większych skupień ludzkich — obsiane cebulą, ogórkami, marchwią, burakami ćwikłowymi, obsadzone różnymi kapustami, pomidorami, fasolami, wielkie uprawy rabarbaru, tej tak od niedawna silnie rozpowszechnionej rośliny, szparagów itd.

Przed wojną grunta zajęte pod uprawę warzyw obejmowały około 1% gruntów uprawnych. Obecnie powierzchnia ta powiększyła się co najmniej o 50%. Są bowiem okręgi, gdzie uprawy zwiększono o 200%. Jest to zresztą normalny objaw, występujący zawsze w okresie wojny. Obok produktów zwierzęcych, podstawowym artykułem są warzywa. Wartość odżywcza poszczególnych warzyw w porównaniu z innymi pokarmami jest stosunkowo dość wysoka, a przedstawia się następująco:

100 gramów zawiera przeciętnie gramów	Ciał białkowych	Tłuszczów	Cukrów i skrobi	Kaloryj gramowych
Mięso wołowe	20 —	5 —	0.7	130
Mleko	3.3	4 —	4.8	73
Chleb żytni, razowy	6.4	1 —	46 —	240
Fasola sucha, ziarno	23.2	1.7	48 —	350
Fasola szparagowa, strąki	3 —	—	7 —	41
Szpinak	3.7	0.5	3.6	36
Sałata	1.4	0.2	2.2	18
Pomidory	1.2	0.2	4 —	24
Marchew	1.1	0.2	7.3	45

Poza tym warzywa zawierają także ciała, których organizm ludzki ani też zwierzęcy nie wytwarza. Są to witaminy. Bez tych ciał organizm ludzki ulega zaburzeniom. Witaminy dzielą się na grupy, określane literami A, B, C itd.

Maciek w szkole

— Maciek — pyta w szkole nauczyciel — jeżeli przed sobą masz południe, po lewej ręce wschód, po prawej zachód, to co masz w tyle?

— Kiedy się wstydam — odpowiada zażenowany.

Głównymi dostawcami witamin są: kapusta, szpinak, groch, fasola w strąkach, sok z marchwi, pomidory, sałata, cebula itd.

Owoce też je posiadają. Jak z powyższego wynika, warzywa stanowią ważny artykuł w racjonalnym odżywianiu się człowieka, nic też dziwnego, że konsumcja ich wzrasta bardzo szybko, co znowuż powoduje zwiększenie areału pod tę uprawę.

Uprawy warzyw wprowadza w swe gospodarstwa tak wielka, jak i mała własność, zwykle sposobem polowym.

Ze względu jednak na brak doświadczenia, często bardzo rezultaty nie dają pełnych wyników.

Dlatego w artykule niniejszym pragniemy zwrócić uwagę na te najważniejsze momenty, które mogą decydować o powodzeniu tych upraw. Klimat, gleba i woda będą tu odgrywać zawsze podstawową rolę. Nie wszystkie rodzaje warzyw udawać się będą w danym klimacie. Warzywa liściaste mają duże wymagania na wilgoć w powietrzu jak też i w glebie. Dlatego lata w opady obfitujące mają korzystny wpływ na wzrost warzyw i uważane są za pomyślne. Suche natomiast lata wpływają na zwyżkę cen.

Kapusta głowiasta, włoska, kalafiory, szpinak, selery, rabarbar udawać się będą dobrze w dolinach rzek w pobliżu jezior, stawów, także w okolicach podgórskich,



Dobry stan wczesnej kapusty

gdzie jest dużo wilgoci w powietrzu. W okolicach o średniej wilgoci uprawiać można szczególnie marchew, groch, fasolę, zaś w suchszych cebulę, pory i czosnek. Poza tym w polowej uprawie odgrywać będzie ważną rolę także odpowiedni dobór odmian, odpornych przede wszystkim na suszę i choroby.

W okręgach zdecydowanie ubogich w opady, polowa uprawa warzyw na większą skalę stanowić może duże ryzyko, przyczym urządzenie sztucznego



Pole sałaty przed zbiorem

nawadniania najczęściej będzie nieopłacalne. Inaczej rzecz się będzie przedstawiała w niewielkich zakładach ogrodniczych, gdzie sztuczne urządzenie do podlewania jest konieczne.

Pożądane jest, ażeby woda gruntowa znajdowała się w pobliżu 70 cm. Płytki poziom wody jest więcej szkodliwy, aniżeli głęboki.

Najodpowiedniejszą glebą pod warzywa będzie ziemia gliniasta, raczej gliniasto-piaszczysta. Ciężkie gliny są mniej odpowiednie. Na lżejszych glebach udają się dobrze marchwię, fasole, grochy, szpinak, cebula, kalarepa, selery. Glebę ciężką i średnio ciężką lubią kapustne z wyjątkiem kalafiorów, które wdzięczne są za gleby silne próchniczne, urodzajne i lżejsze, następnie ogórki, dynie, rabarbar, chrzan, a także selery. Ciężkie gliny mogą wchodzić wtedy w rachubę, jeżeli zawierają próchnicę i dostateczną ilość wapna. Ciężkie gliny iłowate nie nadają się pod uprawę warzyw. Jeżeli jednak decydujemy się je obsadzić, to tylko warzywami na okres póżny. Na uprawy wczesne, a szczególnie pod szparagi, odpowiadać będzie gleba piaszczysto-gliniasta. Udawać się tu będą dobrze marchew, fasola, grochy, kalarepa i cebula. Jeżeli opady są dostateczne, sadzić można także wszystkie kapustne. Czysty piasek nie jest odpowiedni. Na glebach piaszczystych należy pamiętać o obfitym i częstym nawożeniu, bowiem w piaskach obornik szybko się rozkłada, szybko działa i szybko bywa spłukiwany.

Wierzchnia warstwa urodzajnej gleby winna być możliwie głęboka, bowiem większość warzyw korzeni się głęboko. Podglebie przepuszczalne.

Także ciepło i nasłonecznienie odgrywa dużą rolę, przede wszystkim zaś przy wczesnych uprawach. Trzeba pamiętać, że pomidory, ogórki, fasole karłowe, papryka, wymagają dużo ciepła, selery zaś, marchew mniej. Kapusty, także poniekąd kalafiory, grochy rosną dobrze jeszcze w chłodniejszych stanowiskach. Najwięcej cienia znoszą marchew i szpinak.

Także długość okresu wegetacyjnego ma wielki wpływ na udawanie się warzyw. W okolicach o krótkim lecie, np. w górach, uprawiać należy warzywa odmian wczesnych, względnie średnio wczesnych. Na uwadze mieć trzeba przymrozki późną wiosną i wczesną jesienią. Pasów gradowych trzeba unikać. Grady niszczą łatwo grochy, fasole, pomidory, ogórki, nadto młode wschody. Wystawa z lekkim słońcem ku południowi, względnie równiny, są najlepsze.

Zastosowanie odpowiednich maszyn i narzędzi w uprawie polowej jest niezbędne. Ułatwia to pracę, jej szybkie wykonanie, uniezależnienie poniekąd od ręcznej robocizny itd.

Trzeba się liczyć z tym, że wydatki na ten cel będą 5—6 razy większe aniżeli w rolnictwie. Im mniejsze gospodarstwo, tym intensywniej winno być prowadzone.

Poza pługiem, broną itp. narzędziami używanymi w rolnictwie, potrzebne są frezarki z wszelkimi częściami dodatkowymi. Następnie siewniki do sztucznych nawozów, siewniki do wysiewu nasion, znaczniki, planety, obsypniki, różne ręczne motyki itp. Ponieważ nie wszystkie warzywa można wysiewać wprost do gruntu i niektóre z nich muszą być poprzednio wysiane do skrzyń inspektowych lub na rozsadnikach celem przygotowania odpowiednio wyrośniętej rozsady (kapustne, cebula, pomidory, sałata, selery, także ogórki, rabarbar, szparagi itp.), dlatego w każdym gospodarstwie warzywnym konieczne są skrzynie inspektowe, okna lub odpowiednio przygotowane rozsadniki, umieszczone w miejscu zacisznym.

Wszystkie warzywa należą do grupy roślin, stawiających wysokie wymagania od-



Zbiór fasoli

nośnie do uprawy gleby. Dążeniem naszym będzie posiadać glebę dobrze spulchnioną i doprawioną. Dojść do tego można przez odpowiednią obróbkę, dowóz próchnicy, wzbogacenie gleby w ilość bakteryj, stworzenie odpowiedniego płodozmianu itd. W glebach lżejszych, łatwo wysychających, trzeba dbać o wilgoć. Orki wykonywać na zimę, a wiosną tylko bronować, spulchniać i równać powierzchnię. W czasie wegetacji spulchniać glebę, zdzierać skorupę, tępić chwasty, dbać o pulchność gleby, przez co nie tylko wilgoć w glebie zaskarbiamy, lecz równocześnie doprowadzamy powietrze do głębszych warstw. Jak już wspominano, warzywa korzenią się głęboko. Trzeba więc nie tyle głęboko orać, jak głęboko spulchniać, wietrzyć glebę.

W jesieni po sprzęcie plonów, pokłada się pole płytko, a następnie, jeśli zachodzi potrzeba, bronuje. Orkę zimową wykonywa się średnio głęboko. Jeżeli pole nie jest drenowane i wykazuje nadmierną wilgoć, pozostawiamy na zimę w ostrej skibie. Wiosną puszczamy kultywator, a po zupełnym obeschnięciu roli wysiewamy nawozy pomocnicze, przy czym stosuje się pierwszą dawkę saletry. Po zbronowaniu przychodzi walec, który szczególnie jest pożyteczny przed wysiewem buraków, cebuli, marchwi, jak w ogóle delikatnych nasion. Nasiona te bowiem wymagają zbitej ziemi do skiełkowania. Po wzejściu roślin, bronuje się lekko. Nadmiernego bronowania należy unikać. W uprawach warzyw gleba winna być stale otwarta, co ma duże znaczenie wiosną, w czasie pogodnych, chłodnych nocy. Gleba wtedy oddaje ciepło i chroni rośliny przed zimnem. Zawsze gleba spulchniona jest cieplejsza aniżeli zasklepiona, zbita. Wysiew czy też wysadzanie warzyw należy uskuteczniać w ziemię spulchnioną po orce, lecz dobrze osiadłą i wilgotną. Przy uprawie polowej, gdzie używa się pługa z pogłębiaczem, regulówki nie stosuje się.

Płodozmian w uprawie polowej będzie nieraz bardzo skomplikowany, bowiem pójdzie w kombinacji z uprawą roślin rolnych.

Najczęściej uzależniony jest płodozmian od nawożenia obornikiem, przy czym na oborniku daje się rośliny wymagające zasobnej ziemi. W pierwszym roku uprawia się zwykle: kapusty, kalafiory, ogórki, dy-



Dobre zbiory przez usuwanie chwastów

nie, selery, pomidory; w drugim roku po nawozie: marchew, pietruszkę, cebulę, pory, buraki, kalarepy, sałatę, szpinak; w trzecim: fasole, grochy, bób.

Płodozmian rolniczo-ogrodniczy może być różny, w rozmaitej kombinacji, zależnie od uprawianych roślin.

Można np. po koniczynie, burakach cukrowych, ziemniakach lub po zbożu, wysadzić wiosną wczesną kapustę, która już w połowie lipca schodzi z pola, a jako poplon wysiać, względnie wysadzić można: szpinak, sałatę, nawet fasolę karłową. Albo po szpinaku (siany w sierpniu, zebrany do kwietnia) późną kapustę jako główny plon, między kapustą — sałatę itp. Przy układaniu płodozmianu trzeba na to zwrócić uwagę, aby dany rodzaj warzywa nie następował dwukrotnie lub częściej po sobie. Tylko w wyjątkowych wypadkach powtarza się np. kapustę po kapuście, szpinak po szpinaku i inne. Ogórki mogą wracać na to samo miejsce co 4 lata.

Gospodarstwo warzywne, prowadzone intensywnie, musi pamiętać nie tylko o racjonalnej, starannej uprawie ziemi, pielęgnacji upraw, lecz przede wszystkim o intensywnym nawożeniu. Jeżeli zaś na-

wozy mają działać skutecznie, gleba musi posiadać właściwą wilgoć i odpowiednią przewiewność. Dlatego spulchnianie ziemi, możliwie głębokie, będzie zawsze posiadać doniosłe znaczenie. Mówi się: „Jedno spulchnienie równa się połowie nawożenia".

Ażeby nawozy mogły być należycie wykorzystane, trzeba znać dobrze glebę, co odnosi się przede wszystkim do użycia nawozów pomocniczych. Gleba może być bowiem alkaliczna, obojętna, kwaśna i tym samym różnie reagować na poszczególne nawozy. Ponadto trzeba umiejętnie dobrać kompleks nawozów, uwzględniając przy tym pewne specjalne wymagania poszczególnych roślin. Stanowczo wystrzegać się trzeba nawożenia jednostronnego. W tych wypadkach nie ma mowy o dobrych rezultatach plonów, które reguluje się zawsze według tego składnika pokarmowego, którego jest najwięcej w glebie. Przy rozrzucaniu obornika, względnie wysiewie nawozów, trzeba zwrócić uwagę na równomierne i dokładne rozdzielanie, względnie wysiewanie nawozów.

Należałoby jeszcze omówić wysiew i sadzenie.

Przystępując do uprawy, trzeba poprzednio zapoznać się dobrze z odmianami, dobierając odpowiednie do miejscowych warunków. Katalogi firm handlowych przepełnione są często nadmiarem odmian, trzeba więc umieć wybrać właściwe lub poradzić się fachowca. Nasiona nabywać urzędowo kwalifikowane.

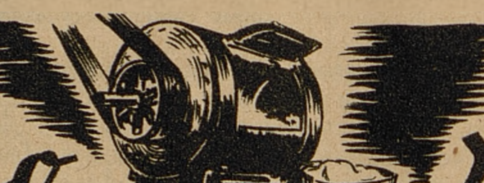
Pamiętać należy o zaprawianiu (bajcowaniu) nasion. Siać można rzutowo i wtedy trzeba nasiona rozdzielać równomiernie lub rzędowo, posługując się siewnikiem. Uprawiając warzywa wczesne, trzeba nasiona wysiać we właściwym czasie, by wiosną mieć rozsadę odpowiednio silną i zdrową. Do tego celu służą inspekta i rozsadniki. Wchodzą tu w rachubę: kapusty, pomidory, sałaty, selery, ogórki itp.

Celem wzmocnienia rozsady pikuje się małe roślinki w inspekcie lub wysadza w doniczki z ziemi albo wypalane.

Pielęgnacja rozsady w inspekcie i szklarni polega na wietrzeniu, podlewaniu i pieleniu, także na cieniowaniu i chronieniu przez odpowiednie nakrywanie od zimna.

Wysadzanie rozsad w grunt następuje w czasie, gdy już minie obawa przymrozków. Przy sadzeniu posługiwać się należy kołkiem do sadzenia, uważając, aby korzeni nie zawijać, a ziemię mocno uciskać, ażeby dobrze przylegała do korzeni.

Na tym zamykałyby się w krótkim ujęciu podstawowe zasady polowej uprawy warzyw.

Jakie mleko  takie masło

Mleko jest najcenniejszym pokarmem, zawierającym wszystkie środki odżywcze, potrzebne człowiekowi, jak białko, tłuszcz, cukier, sole mineralne i wreszcie tak zalecane witaminy i to w postaci najłatwiej strawnej. Normalne mleko krowie zawiera: 87,5% wody, 3,5% białka, 3,5% tłuszczu, 4,7% cukru, 0,8% soli mineralnych.

Wartość odżywcza 1 litra mleka w porównaniu z innymi produktami jest również pokaźna, ponieważ odpowiada 70 g masła wzgl. 4 jajkom, czy 600 g mięsa chudego, 125 g sera szwajcarskiego. Zasadniczym jednakże warunkiem pożywności mleka jest jego czystość, świeżość i gwarancja, że po wydojeniu nic doń nie dodano (woda) ani też nie ujęto (śmietana).

Produkcja mleka jest zasadniczym celem wychowu bydła, zaś najbardziej wartościowym składnikiem mleka jest tłuszcz, który w gotowej formie nazywamy — masłem.

Mleko w trakcie przemiany na masło podlega szeregowi procesów; od prawidłowego przebiegu tychże zależy wydatek i jakość masła, a więc i zapłata. Ponieważ obecnie olbrzymia większość przeróbki mleka odbywa się w mleczarniach spółdzielczych, których członkami — a więc współwłaścicielami — są rolnicy, przeto we własnym interesie winni zapoznać się z właściwościami mleka oraz wymaganiami mleczarni jako też z przeróbką mleka, ponieważ jej wynik zależy przede wszystkim od jakości dostarczanego surowca — mleka.

Pierwszym krokiem do uzyskania mleka jest dojenie — pomijając już żywienie itp. zabiegi, pomimo, że popularne przysłowie nie bez racji głosi, że krowa „pyskiem się doi". Dojenie stawia się na równi z szeregiem czynników, jak dobór buhajów i krów do rozpłodu, wychów racjonalny młodzieży, żywienie, zdrowe pomieszczenie i pielęgnacja — ponieważ te wszystkie zabiegi

stwarzają możliwości dobrego wydatku mleka — zaś realizuje je należyte dojenie.

Sięgając do skarbnicy przysłów znajdziemy aktualne dla dojarza informacje: „Pierwsza kwarta diabła warta, ostatnie krople — to masła sople". Przysłowie to ukuto niezawodnie przed wynalezieniem maszyn do oznaczania zawartości tłuszczu; a obecnie drogą żmudnych naukowych doświadczeń udowodniono zawarte w nim twierdzenie : pierwsze partie dojonego mleka zawierają około 1% tłuszczu, podczas gdy ostatnie do 10%. Stąd też dobry dojarz potrafi wydoić wszystek tłuszcz z wymienia, podczas gdy opieszały zostawi nieraz i ¼. Ze 100 l mleka o zawartości 3,5% tłuszczu otrzymuje się ponad 4 kg masła, natomiast z tej samej ilości mleka, ale zawierającego o ¼ mniej tłuszczu, tj. 2,7%, otrzyma się tylko 3 kg masła.



Wymię należy obetrzeć czystą ściereczką

Na dojeniu starania o mleko nie powinny się jednakże kończyć — każdy gospodarz wie, że mleko łatwo się „psuje", jest nietrwałe, tzn. po krótkim czasie ulega kwaśnieniu czy też innym wadom, pomimo usilnych zabiegów gosposi. Co jest przyczyną tych zmian?



Ładowanie pełnych baniek mleka na wóz

Otóż przyczyną zmian w mleku są drobnoustroje zwane bakteriami. Nie wszystkie drobne żyjątka wywołują choroby, ale wiele z nich pracuje z pożytkiem dla ludzi, np. wywołując fermentację ciasta, siana, wina, ułatwiając wyrób masła, serów itp. Bakterie są najmniejszymi żyjącymi stworzeniami, widzialne są tylko pod silnym powiększeniem (około np. 600 razy). Pomimo drobnych rozmiarów bakterie odznaczają się dużą żywotnością i zdolnością do rozmnażania. W sprzyjających warunkach z jednej bakterii w ciągu dnia rozmnożyć się mogą miliony. Wspomnieliśmy na wstępie, że mleko jest doskonałą pożywką dla ludzi; otóż równie dobrze odpowiada bakteriom, które rozwijając się w nim powodują rozkład składników mleka — objawiający się kwaśnieniem, ścinaniem sernika, gorzknieniem itp.

Bakterie potrzebują do swego rozwoju pożywienia, wilgoci i temperatury. Jeżeli pragniemy przyspieszyć rozwój pożytecznych dla nas bakterii w gospodarstwie mlecznym, wówczas mleko lekko podgrzewamy — wywołując przez to kwaśnienie mleka. Odwrotnie, przez schłodzenie mleka poniżej 10° C powstrzymujemy rozwój bakteryj. Zagotowanie mleka, względnie podgrzanie do temperatury 65° C (tzw. pasteryzacja) zabija prawie wszystkie bakterie. Do zakwaszenia mleka zagotowanego potrzebne jest dodanie łyżki kwaśnej śmie-

tany, zawierającej żywe drobnoustroje. Podobnie powstrzymamy rozwój bakteryj i utrwalimy mleko przez osuszenie (mleko w proszku), tj. odebranie potrzebnej bakteriom wilgoci; w analogiczny sposób konserwujemy przez suszenie owoce, siano itp.

Poznawszy przyczynę nietrwałości mleka i sposób jej zwalczania, staramy się tak produkować mleko, aby zapobiec rozmnażaniu się drobnoustrojów — uniemożliwić zakażanie mleka z otoczenia. Dla przykładu zapoznamy się z liczebnością armii drobnoustrojów przebywających w oborze: otóż 1 gram nawozu zawiera 30 do 40 mil. bakteryj, siana 5—10 milj., ręce dojącego do 45 milj., mucha przenosi do 2 milj. Mleko jest zasadniczo wolne od bakteryj, zaś uzyskane w czystych warunkach zawiera kilka



Ważenie mleka

tysięcy — w nieodpowiednich do 20 milionów w cm³.

Zasadniczym warunkiem powodzenia w zmaganiach z drobnoustrojami jest zachowanie czystości — higiena obory, zwierząt, osób i naczyń — we wszystkich staraniach mających na celu uzyskanie mleka.

Przede wszystkim obora i żłoby winny być stale czyste, suche, przewiewne, często bielone. Oborę należy zaopatrzyć w duże okna i wentylatory dla zmiany powietrza i ochładzania. Krowy należy czyścić, regularnie usuwać nawóz i dbać o czystą podściółkę. Czyszczenie obory i krów winno odbywać się po dojeniu, ponieważ pył wiszący w powietrzu w czasie sprzątania jest rozsądnikiem bakteryj. Dojarki muszą być zdrowe, czysto ubrane, wymyte i zaopatrzone w czyste, praktyczne naczynia. Po wymyciu i osuszeniu wymion pierwsze strzyki należy zdoić do specjalnej miseczki, ponieważ mleko to jest nie tylko małowartościowe, „cienkie", ale przede wszystkim zakażone bakteriami, gnieżdżącymi się u ujścia strzyku. Rzecz prosta, że mleka tego nie należy zdawać do podściółki.

Po wydojeniu mleko cedzi się przez czystą szmatkę do dużego naczynia, celem usunięcia większych zanieczyszczeń. Ważną rzeczą jest właściwe pranie szmatki do cedzenia, mianowicie należy ją najpierw wyprać w zimnej wodzie, aby zmyć resztki mleka, a dopiero potem wyprać w wodzie gorącej i dokładnie wysuszyć. Pranie szmatki od razu we wrzącej wodzie powoduje ścinanie sernika, który trudno późniejusunąć.

Mleko przecedzone poddaje się chłodzeniu, celem zahamowania rozwoju bakteryj. Chłodzić możemy przy pomocy specjalnych chłodników blaszanych, ochładzanych od środka wodą (z dodatkiem lodu), względnie przez wstawianie baniek z mlekiem do cebrzyków napełnionych zimną wodą (ew. z dodatkiem lodu), często zmienianą. Gospodarstwa położone nad strumykiem mogą z powodzeniem wstawiać bańki do wody bieżącej. Po schłodzeniu mleka przechowujemy je w miejscu chłodnym, przewietrzanym, suchym i czystym, często bielonym. Zarówno podczas chłodzenia jako też



Badanie czystości mleka

przechowywania naczynia z mlekiem winny być otwarte.

Mleko przewozi się w bańkach czystych, uszczelnianych gumą — w żadnym wypadku starymi gazetami, słomą lub szmatami. Naczynia do mleka zmywa się najpierw zimną wodą (celem zapobieżenia ścinaniu się mleka), następnie czyści szczotką i gorącą wodą, najlepiej z sodą, oraz wyparza wrzącą wodą i suszy wieszając na drążku dnem do góry dla ułatwienia ścieku wody.



Ważenie i pakowanie masła

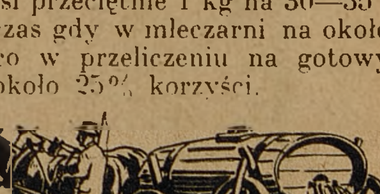
Należy wystrzegać się dostarczania do przeróbki czy do spożycia mleka pochodzącego od krów świeżo ocielonych, względnie zasuszanych (które doi się już tylko raz dziennie), chorych na zapalenie wymienia, następnie mleka brudnego, posiadającego zapach obory, gazującego czy ciągliwego, ponieważ nie nadają się do dalszej przeróbki.

Mleczarnia odbierająca mleko poddaje je badaniu przy pomocy specjalnych urządzeń pod względem jego wartości i przydatności do dalszej przeróbki na masło czy sery.

Mleczarnia, to zespół skomplikowanych narzędzi i fachowej obsługi, który pod dachem nowoczesnej budowli dostosowanej do potrzeb techniki mleczarskiej przerabia dostarczany surowiec.

Po zbadaniu i zmierzeniu mleko przechodzi poprzez filtry i podgrzewacze na wirówkę, która oddziela cenny tłuszcz, w postaci wysokoprocentowej śmietany, od mleka chudego. Śmietanę kieruje się na pasteryzator, celem zniszczenia przez podgrzanie szkodliwych bakteryj, następnie poprzez chłodniki spływa ona do zbiorników. Tam zaszczepia się ją szlachetnym zakwasem i po kilkunastu godzinach śmietana w odpowiedniej temperaturze dojrzewa przysposabiając się do wydzielenia tłuszczu. Gotowa do przerobu dostaje się do maślnicy. Przez silne obroty i wstrząsy po kilkudziesięciu minutach kuleczki tłuszczu łączą się w gruzełki masła wielkości ziarna prosa. Po odcedzeniu maślanki i wypłukaniu formuje się masło w cegiełki lub pakuje do beczek, kończąc w ten sposób przemiany mleka na masło. Nowoczesna mleczarnia wyposażona w odpowiednie środki pomocnicze pracuje ekonomiczniej aniżeli gosposia domowym sposobem. Wydatek masła wyrabianego domowym sposobem wynosi przeciętnie 1 kg na 30—35 l mleka, podczas gdy w mleczarni na około 25 litrów, co w przeliczeniu na gotowy grosz daje około 25% korzyści.

Pielęgnujmy OBORNIK i GNOJÓWKĘ



Obornik jest najważniejszym i najkonieczniejszym nawozem w gospodarstwie rolnym. Zasilając nim glebę dostarczamy jej jednocześnie nieodzownej próchnicy, składników pokarmowych niezbędnych dla roślin, bezwodnika kwasu węglowego oraz niezliczonych ilości pożytecznych drobnoustrojów. Wszystkie te czynniki są bezwarunkowo konieczne, aby rola stała się żyzna i sprawna, a tym samym mogła dawać wysokie plony. Ponieważ wartość obornika, a więc zawartość wymienionych składników, zależy między innymi w bardzo znacznym stopniu od sposobów jego gromadzenia i pielęgnowania, przeto, aby uzyskać rzeczywiście dobry obornik, z którego osiągnie się korzyści w gospodarstwie, konieczne jest bliż-

sze zaznajomienie się z tymi zagadnieniami.

Obornik w stanie świeżym składa się z odchodów zwierzęcych stałych (kału), płynnych (moczu) i ściółki. Jakość jego oczywiście bardzo jest zmienna i zależy od rodzaju i wieku zwierząt, sposobu ich chowu oraz żywienia, a przede wszystkim od jakości ściółki. Najlepszą ściółką jest słoma zbożowa, przy czym lepiej jest używać pociętej lub porwanej np. z młocarni sztyftowej. Również bardzo dobrym materiałem na ściółkę jest miał torfowy, szczególnie tam, gdzie obornik trzyma się pod bydłem, a gnojówki nie odprowadza się do osobnego zbiornika. Miał torfowy jest dlatego wysokowartościowy, iż posiada znaczną chłonność płynów. Innymi rodzajami ściółki, których się niekiedy używa jeszcze to: listowie, igliwie, trociny drzewne, łęciny ziemniaczane. Materiały te nie są tak wartościowe, odznaczają się bowiem niską chłonnością cieczy.

Rozkładanie się obornika

Części składowe obornika świeżego, słomiastego stanowią różne połączenia organiczne, wyróżniające się tym, że łatwo ulegają przemianom oraz rozkładowi. Nie jest to jednak jeszcze próchnica, ona dopiero wytworzy się później dzięki dalszym przemianom, odbywającym się w czasie rozkładu. Rozkład obornika następuje w pryzmie na drodze chemicznej dzięki działalności miliardów drobnoustrojów (bakteryj), które znajdują pożywienie w organicznych częściach składowych nierozłożonych jeszcze, oraz w istniejących roślinnych składnikach pokarmowych, tj. azocie, fosforze i potasie. W odpowiednich warunkach rozkład ten przybiera bardzo szybko i może być całkowity. Jest rzeczą zrozumiałą, że rozkładanie się obornika musi być związane z powstawaniem różnych strat, przede wszystkim materii organicznej (spalanie się), do tego zaś dochodzi wyparowywanie wody albo odpływ wody gnojowej z obornika, zawierającej rozpuszczone składniki organiczne. Ogólnie straty te są tym większe, im luźniej obornik jest rozłożony, im większy jest więc dostęp powietrza, słońca, wody. Przy tak złym przechowaniu obornika straty mogą sięgać 70% materiału wyjściowego. Oczywiście, że i przy najlepszym przechowaniu obornika nie da się zupełnie uniknąć strat, można je jedynie tylko zmniejszyć. Poza stratami wyżej omówionymi w czasie przechowania obornika występują również i straty w składnikach odżywczych, głównie zaś w azocie i potasie. Najszybsze straty tych składników następują, gdy dno obory lub gnojowni jest nieszczelne, a przepuszczalne. Ponadto azot traci się przez ulatnianie się amoniaku, szczególnie, gdy obornik jest suchy. Wreszcie straty azotu powodują drobnoustroje. Gdy obornik, bogaty w azot, leży zbyt luźno, a powietrze ma dostęp, wtedy zachodzi tzw. zjawisko nitryfikacji, tzn. że tworzą się związki azotowe saletrzane, łatwo przyswajalne dla roślin. Zjawisko to w przechowaniu obornika nie jest korzystne, zjawiają się bowiem inne drobnoustroje, które rozkładają te związki saletrzane i powodują ulatnianie się wolnego azotu w powietrze, jest to tzw. denitryfikacja. Przemianom tym można zapobiec nie dopuszczając powietrza do wnętrza przechowywanego obornika przez ugniatanie go.



Gnojownia w ciasnym podworcu

Sposoby przechowywania obornika.

Najracjonalniejszym sposobem przechowywania obornika, najwięcej ograniczającym straty materii organicznej i składników pokarmowych okazało się wg najnowszych badań naukowych i praktyki rolniczej przechowywanie w pryzmie na nieprzepuszczalnym podłożu.



Kupa gnoju na polu pokryta warstwą ziemi

Sposób ten polega na tym, że na gnojownię wywozi się codziennie wyprodukowany świeży obornik, przy czym starannie miesza się poszczególne gatunki obornika i dokładnie się od razu utłacza. Korzystne jest przy tym przykrywać go deskami lub starymi workami, aby i w ten sposób uchronić od strat. Pożądane jest gnojownię podzielić na 3—4 komory i kolejno je załadowywać w sposób podany. Wysokość stosu może sięgać 5—6 m. Gdy pierwsza komora jest gotowa, przykrywa się ją najlepiej ziemią, a rozpoczyna się układanie drugiej itd. Najkrótszy okres fermentacji wynosi 6 tygodni, t. zn. że pryzmę można napocząć, gdy ostatnia najwyższa warstwa leży przynajmniej 6 tygodni. Przy tym sposobie trzeba szczególną uwagę zwrócić na równomierne zwilżanie pryzm, najlepiej przy pomocy wyciekającej z pryzmy wody gnojowej.



Troskliwe roztrząsanie obornika

Obornik szlachetny.

W tym sposobie przechowania różnica polega na tym, że początkowo świeży obornik składa się dość luźno, aby powietrze miało dostęp. Skutkiem tego bakterie, wymagające powietrza do życia, pracują bardzo intensywnie, tak, że temperatura wewnątrz dochodzi szybko do 60—65° (dzieje się to w lecie po 1—2 dniach). Wtedy, aby nie dopuścić do nadmiernej ich działalności, obornik natychmiast mocno się ubija. Drobnoustroje te pozbawione powietrza powstrzymują swą działalność, a następnie giną. Zato podejmują dalszą działalność bakterie żyjące bez powietrza. Zaznaczyć należy, że to ogrzewanie obornika nie może być przypadkowe, a wymaga wielkiej staranności oraz posługiwania się specjalnymi termometrami.

Korzyści tych 2-ch sposobów przechowania są następujące:

1. osiągnięty obornik jest nawozem dobrze rozłożonym równomiernej jakości.



Beczka na gnojówkę z drzewa

2. Zawiera obfitą ilość gotowej próchnicy.

3. Nasiona chwastów, znajdujące się w świeżym oborniku, uległy całkowitemu zniszczeniu.

4. straty w materii organicznej oraz składnikach pokarmowych są ograniczone do minimum. Przy tym sposobie w materii organicznej traci się tylko ok. 30%.

Sposób przechowania obornika na zimno.

Jest to właściwie metoda nie rozłożenia obornika, ale raczej konserwacji jego, którą porównać można do kiszonek. Przechowuje się go w dołach betonowych pod wodą, albo tak silnie ubity, że życie bakteryjne jest z góry wyłączone. Temperatura wewnątrz wynosi ok. 30°. Powstają wtedy kwasy organiczne, uniemożliwiające konieczne przemiany i tym samym powstanie próchnicy. Części składowe słomy pozostają niezmienione, barwa jest jasno żółta, zapach obornika zimnego jest kwaśny. Obornik taki nie wzbogaca gleby w próchnicę. Jedyną zaletą tego sposobu przygotowania obornika są niskie straty w azocie, nie może ona jednak wyrównać wielkiej wady, mianowicie złego wytwarzania próchnicy.

Przechowanie w głębokiej stajni.

Wreszcie obornik przechować można pod inwentarzem w głębokich pomieszczeniach. Sposób ten o tyle jest niepraktyczny, że wymaga specjalnej budowy dna stajni, ponadto zaś zużywa się duże ilości ściółki, szczególnie, jeśli bydło karmi się np. wywarem. O ile obornik równomiernie się miesza i dobrze ugniata inwentarzem, wtedy przy tym sposobie przechowania straty azotu są bardzo nieznaczne. Gorzej natomiast sprawa przedstawia się z wilgotnością obornika. Może bowiem zaistnieć stan nadwilgotności, który źle wpływa na rozkładanie się obornika. W ogóle niezbędne jest budowanie rynien ściekowych dla odprowadzenia nadmiaru wody gnojowej. Wielką wadą poza powyższym i tym, że w oborze takiej brak jest świeżego powietrza, jest niemożność uzyskania i stosowania równomiernie rozłożonego nawozu.



Wiatrak wśród sadu wiśniowego

Obornik jako środek nawozowy.

Obornik nie jest nawozem tylko próchnicznym, ale i zawiera znaczną ilość roślinnych składników pokarmowych: azotu, kwasu fosforowego, potasu i wapnia. Zawartość ich zmienia się zależnie od gatunku zwierząt, żywienia ich, ilości i jakości ściółki, sposobu oddzielenia moczu, sposobu przechowania obornika itd. Wiemy np., że obornik koński i owczy są nawozami, zawierającymi stosunkowo dużo szybko i łatwo przyswajalnego azotu. Są to t. zw. nawozy gorące, wymagające natychmiastowego przykrycia ziemią, nie nadające się na gleby piaszczyste. Najuboższy w składniki pokarmowe i trudno ogrzewający się jest natomiast nawóz świński. Ponieważ skład obornika zależy od zbyt wielu czynników, podamy dla orientacji skład obornika średnio przegniłego, leżącego ok. 4 miesięcy na gnojowni. Zawiera on ok. 0,54% azotu, 0,25% kwasu fosforowego, 0,70% tlenku potasu i ok. 0,50% tlenku wapnia. Straty w azocie skutkiem złego obchodzenia się i przechowania mogą wynieść do 60%. Obornik działa na glebę próchnicą, którą w sobie zawiera; działanie to jest powolne i widoczne dopiero po latach; oraz składnikami chemicznymi, działającymi jak nawozy sztuczne: te podnoszą plony już w pierwszym roku. Odnośnie do przemian związków azotowych, omówionych już wyżej, dodać należy, że największe działanie azotowe dobrze przechowany obornik wykazuje w 3-cim miesiącu, dalsze przechowanie powoduje już pewne naturalne straty tego składnika. Pozostałe składniki, t. j. kwas fosforowy i potas działają również dobrze.

Stosowanie obornika.

Dobrze rozłożony obornik wywozi się z gnojowni lub obory na pole, równo go



Regulacja Dunajca

potrząsa i zaraz płytko przyorywa. Jest to najidealniejszy sposób zastosowania obornika, wtedy bowiem straty są najmniejsze. Jeśli tak postępować nie można, należy wtedy gnój wywieziony w pole składać na duże pryzmy, dobrze je ubijać, najlepiej przejeżdżając wozami, a wreszcie okryć ziemią lub torfem. W ten sposób unikamy strat najcenniejszych składników skutkiem działania czynników zewnętrznych: słońca, wiatru, deszczu. Najbardziej szkodliwym postępowaniem, powodującym bardzo wielkie straty, jest niestety często praktykowany jeszcze sposób pozostawiania w polu na dłuższy czas np. przez zimę niedużych kupek nawozu. Obornik przyorany na wiosnę w takim stanie wyługowany jest zupełnie ze składników i ma wartość prawie czystej słomy. Drugim ważnym czynnikiem dobrego działania obornika w glebie jest jego płytkie przykrycie. Musi on się dostać do warstwy gleby czynnej biologicznie. Zasadniczo obornik przykrywa się tym płycej, im ziemia jest cięższa. W przeciwnym razie obornik dostaje się za głęboko, gdzie życie bakteryjne jest słabe, nie może się rozłożyć, a tylko torfieje. Czasem widzi się w czasie uprawy pól wyorywane kłaki obornika, zastosowanego przed paru nawet laty: nie rozłożył się, bowiem za głęboko go przyorano.

Wreszcie, aby działanie obornika było kompletnie korzystne, winno być ono umiejętnie powiązane z wapnowaniem. Jasne jest, że nie można siać wapna na potrzęsiony obornik, bo w tym wypadku powstają duże straty azotu. Właściwe jest dać wapno wcześniej, przybronować, a następnie wywieść i przyorać obornik, wzgl. odwrotnie: na przyorany obornik rozsiać wapno i przysprężynować. Jednoczesne wapnowanie oraz nawożenie obornikiem prowadzi do poprawienia stanu gleby i sprzyja wytwarzaniu się stałej niewymywalnej formy próchnicy.

Gnojówka jest drugim niezmiernie ważnym nawozem organicznym wytwarzanym we własnym gospodarstwie. Składa się ona z płynnych odchodów zwierzęcych, które uległy przemianom skutkiem fermentacji. Mocz zwierząt gospodarskich jest ubogi w kwas fosforowy, stosunkowo bogaty zaś w azot i tlenek potasu. Rozkład moczu rozpoczyna się już w stajni, co czujemy po silnym zapachu amoniaku. Przemiany amoniaku i uwalnianie azotu amonowego jest tak silne, że gnojówka już po kilku dniach wykazuje bardzo nieznaczną zawartość azotu. Ten szybki rozkład azotu moczowego przeprowadzają bakterie, i to tym szybciej, im dłużej i więcej moczu pozostaje w kontakcie

z kałem wzgl. ściółką. Dostęp powietrza sprzyja przy tym rozkładowi tych związków. Z powyższych względów przyjęto odłączać natychmiast mocz od kału oraz jak najprędzej kierować go do szczelnych zbiorników gnojówkowych przy pomocy zakrytych ścieków. W ten sposób wydatnie ograniczyć można straty w azocie. Praktycznym środkiem przeciwdziałającym stratom azotu jest nalanie w dole na wierzch gnojówki zużytych olejów smarowych, stwarza się w ten sposób warstwę izolującą od powietrza, czym zapobiega się ulatnianiu amoniaku. Ze względów powyższych skład gnojówki trudno jest ustalić, orientacyjnie można przyjąć, że w 1 litrze gnojówki przechowanej w zbiorniku znajduje się 3—5 g czystego azotu, ok. 0,1 g kwasu fosforowego i 8—13 g tlenku potasu, ponadto zaś ok. 10 g materii organicznej, w postaci czynnej dla gleby.

Stosowanie gnojówki

Zbiornik gnojówkowy winien być wystarczająco obszerny, by mógł pomieścić gnojówkę przynajmniej z 5—6 miesięcy t. zn. na sztukę bydła dorosłego, dostarczającą rocznie 4—6.000 l moczu, wymaga się 2—3 m³ zbiornika. Gnojówkę najlepiej wykorzystuje się na wiosnę, pod odpowiednie rośliny można ją stosować w lecie i na jesieni. Najlepiej działa wtedy, gdy po zasileniu ziemi natychmiast się ją przybronuje lub przysprężynuje. Z gnojówką należy tak postępować, aby jak najkrócej stykała się z powietrzem; wtedy zmniejsza się wydatnio straty. Po 4-krotnym rozcieńczeniu używa się gnojówki do podlewania buraków, końskiego zębu, machorki, warzyw itd., w tym wypadku również należy zaraz ziemię przemotyczkować.

Duże zastosowanie znajduje zasilanie gnojówką użytków zielonych (łąk i pastwisk), pamiętać jednak należy o jednoczesnym nawożeniu fosforowym, aby uzyskać równowagę nawozową. Również miejmy na uwadze, że zbyt częste i obfite zasilanie gnojówką łąk powoduje pojawianie się niepożądanych chwastów. Pastwiska zasila się po wypasie. W lecie można zasilić przed orką pod rzepak, międzyplony jesienne. Najkorzystniejszy okres stosowania gnojówki jest od lutego do września, w zimie bowiem składniki odżywcze mogą być wypłukane z gleby. W każdym razie trzeba zawsze pamiętać, że nawożenie gnojówką jest tylko azotowo-potasowe, a brakuje w nim kwasu fosforowego.



Jedwabnictwo - ZAJĘCIE OPŁACALNE

W wielu ogrodach, na publicznych placach i ulicach widzi się często wpadające w oczy drzewa morwowe, dzięki swym pięknym, jasnozielonym liściom. Wielu ludzi nie wie, że rośliny te są nadzwyczaj wartościowe, z liści ich bowiem można robić jedwab.

Jakże więc odbywa się to uzyskiwanie jedwabiu oraz jakich środków wymaga się do tego?

Każdy wie, że czysty jedwab naturalny przędzie gąsienica jedwabnika na swój mały domek jedwabny, — zawija oprzęd. — Jedyne pożywienie zaś dla gąsienic jedwabnika stanowią zielone liście morwy. Na wiosnę, kiedy w końcu maja rozwijają się pierwsze zielone listki morwowe, zamawia się niewielką ilość zaląźników jedwabnika, są to jajeczka gąsienic jedwabnika, w Centralnej Stacji Jedwabniczej w Milanówku pod Warszawą. Z tych małych jajeczek (na 1 g wypada około 1300 sztuk) wykluwają się po kilku dniach w temperaturze pokojowej gąsieniczki o długości



Półki dla hodowli jedwabnika



Oprzędy jedwabnika

2—3 mm. Nie można jednak posadzić tych gąsieniczek na krzewy morwowe i pozwolić im tam zawijać oprzędy na dziko, przeciwnie, należy je wychowywać w zamkniętym pomieszczeniu. Unikać jednak trzeba budowy specjalnych pomieszczeń. Nadają się ku temu jakiekolwiek pomieszczenia mieszkalne, szopy itd.

Urządzenie pomieszczenia do hodowli składa się z prostych stojaków drewnianych, na które kładzie się ramy wyplatane drutem albo wikliną. Ramy te można układać na stojaku w 4—5 pięter jedne nad drugimi w odstępach co 40 cm; liczą one 60 cm szerokości i 2 m długości. Na ramy można teraz kłaść stare gazety, a na nich karmić małe gąsieniczki świeżymi młodymi liśćmi morwowymi. Można teraz zaobserwować, jak zwierzątka pożądliwie biorą świeżą zieleń, prawie co 3 godziny trzeba dokładać kilka świeżych liści. Po 5 dniach nagle się stwierdza, że zwierzątka więcej nie jedzą, a przy bliższym przyjrzeniu się widzimy, że przytwierdziły się do liści za pomocą delikatnych nitek jedwabnych. Trzeba wtedy unikać niepokojenia ich oraz odczekać jeden dzień. Tymczasem mianowicie stara skóra stała się zbyt ciasna dla gąsienic, dlatego ją zrzucają; zrzuconą zastępują nową większą skórą. To tzw. linienie można obserwować 4-krotnie w przeciągu 22—25 dni. Po ok. 35 dniach gąsienica jest już wyrośnięta i osiągnęła długość 8—9 cm. Duże gruczoły jedwabne wypełniły się już płynem jedwabnym, z którego teraz prząść się będzie jedwab. Wtedy na podesłanie kładzie się kilka zielonych gałęzi wierzbowych albo dębowych z liśćmi. Dojrzałe do zawijania oprzędów gąsienice wpełzają wtedy między gałęzie, i teraz następuje dla hodowcy cudowne widowisko. Gąsienica zawija przy pomocy bardzo cienkich jedwabnych nitek kokon, tj. zaokrąglony oprzęd jedwabny wielkości prawie gołębiego jaja. W ciągu 3 dni przędzie ona nić długości ok. 3 km; jest to rzeczywiście znaczna wydajność dla tak małego zwierzątka. Po dalszych 3 dniach oprzędy stają się tak mocne, że można je zbierać i wysyłać do fabryki przetwórczej w Milanówku. Ponieważ waga oprzędów może ulegać znacznym wahaniom zależnie od zawartości wilgoci, zapłatę uiszcza się wg miar 4-litrów. Zależnie od jakości miara 4-litrowa kosztuje 2 do 2,90 zł. Tylko odpadki (przeciętnie 5%) wycenia się na 1 zł. Dobry hodowca osiąga 80—85% I gatunku i 10—15% II gatunku.



Karmienie gąsienic

Ogólnie można liczyć, że przy starannej pracy z 1 g jajeczek uzyskuje się oprzędów za 10 zł, a więc ze średniej hodowli z 20 g można zarobić 200 zł. Móc zarobić te 200 zł w ciągu 35 dni w pobocznej pracy stanowi taką możliwość, którą każdy powinien wykorzystać. Poza tym przy odstawie oprzędów przydziela się materiały jedwabne po cenach maksymalnych.

Dlatego niech każdy we własnym interesie pomoże w całkowitym wykorzystaniu posiadanych plantacyj morwy białej. Sadząc na nowo morwę, najlepiej w formie żywopłotów, w ciągu niewielu lat można uzyskać dobrą podstawę karmową.

Zamówienia na morwę najlepiej jest kierować do właściwej Izby Rolniczej, gdzie inspektor jedwabnictwa kieruje je wtedy dalej do korzystnie pod względem wysyłki położonej szkółki drzewek, która wykonuje dostawę. Na żądanie inspektorzy jedwabnictwa w każdym czasie stoją do dyspozycji celem osobistego lub pisemnego doradzenia.



Rady przy zakładaniu nowych sadów

Skutkiem polarnej zimy roku 1939/40 sadownictwo Generalnego Gubernatorstwa poniosło niesłychane szkody. Wśród grusz i czereśni wynoszą one 90%, w niektórych częściach kraju nawet i 100% stanu istniejącego. U śliw, śliwek węgierek, renklod szkody należy określić na 75—80%, u jabłoni przynajmniej na 60—70%. Tylko wiśnie zostały mniej dotknięte. Najmniej ucierpiały jeszcze gatunki jagodowe. Wobec tych okoliczności zaopatrzenie rynków w owoce bardzo się skurczyło. Należy wszystko uczynić, aby możliwie raźno wyrównać poniesione szkody.

Chodzi o to naturalnie, aby nie powtarzać błędów, dawniej spotykanych w sadownictwie. Katastrofa mrozów wyraźnie wskazała, że niektóre gatunki oraz wiele odmian owocowych nie nadają się dla surowego klimatu wschodu, że jednak z drugiej strony istnieją takie, które bez szkody mogą przetrwać niezwykle mroźne zimy. Liczne obserwacje wykazały, że grusze w rozprzestrzenionych dziś odmianach w wypadkach surowej zimy są zawsze narażone na niebezpieczeństwo. Dlatego też do pewnego stopnia powstrzymać się należy z sadzeniem tego gatunku. Grusze można będzie zalecać tylko w takich położeniach, gdzie rosną osłonięte oraz gdzie dotychczas gatunek ten zimował zawsze stosunkowo dobrze.



Opryskiwanie drzew w sadzie

Mniej już wrażliwą jest czereśnia. Istnieją pewne okolice np. w bliższym i dalszym sąsiedztwie Krakowa, jak również w powiecie miechowskim, posiadające znakomite gleby pod wiśnie, gdzie w przyszłości bez trudności można będzie sadzić ten rodzaj owoców w większym zakresie.



Po zasadzeniu obkładamy drzewko słomiastym obornikiem

Czereśnia również stosunkowo szybko poczyna owocować. Wymaga ona mniej pielęgnacji od innych gatunków, jest to zaleta bardzo godna uwagi. Jeszcze mniejsze wymagania stawia wiśnia. Jest ona bardzo odporną na mrozy i zadawala się jeszcze słabszymi i suchszymi glebami. Właśnie z tego względu należy sadzić wiśnie wszędzie w znacznie większym niż dotychczas zakresie. Wreszcie gatunek ten budzi wielkie zainteresowanie, doskonale bowiem nadaje się do wszelkiego rodzaju celów przetwórczych. Wszystko co powiedziano odnośnie do czereśni w podobny sposób dotyczy śliw, węgierek i renklod. Pestkowe te są wprawdzie bardziej wrażliwe na mrozy, jednak dzięki wcześniejszemu ich owocowaniu, można przyjąć na siebie ryzyko nowego sadzenia, zwłaszcza, mogąc żywić nadzieję, iż nie tak rychło powtórzy się podobna syberyjska zima.

Najważniejszym gatunkiem, który znowu trzeba sadzić w szczególnie znacznym zakresie — jest jabłoń. Okazało się tu całkiem wyraźnie, że istnieje pewna ilość odmian zachowujących się bardzo odpornie w wypadkach surowych zim. Na podstawie doświadczeń zestawiono nowy wykaz odmian dla Generalnego Gubernatorstwa (można go otrzymać w Izbach Rolniczych), który w pierwszym odcinku wymienia zimotrwałe odmiany jabłoni. Rozumie się, że chodzi w większości o odmiany letnie i jesienne gorszej jakości. Nic to jednak nie szkodzi, wadę tę równoważy duża i regularna plenność. Te odporne odmiany jabłoni dlatego też należy w przyszłości szczególnie sadzić, a są w ogóle odmianami odpowiednimi dla ogrodów włościańskich. Sadownictwo jakościowe nie powinno skutkiem tego cierpieć. W tej dziedzinie obiera się nowe drogi o tyle, że zobowiązało się szkółki drzewek owocowych do szczepienia tych odmian szlachetnych na mrozoodpornych przewodnich, w ten sposób znacznie zmniejszy się ich wrażliwość na wymarzanie (wniesione w odcinku 2 wykazu odmian).

Najbliższa przyszłość należy jednak do owoców jagodowych. Zanim młode plantacje drzew ziarnkowych i pestkowych poczną właściwie owocować, minie jednak cały szereg lat. Do tego czasu więc zaopatrzenie w owoce winny pokryć owoce jagodowe, t. zn., że uprawę jagodowych należy znacznie powiększyć tak szybko jak tylko możliwe. Pierwsze miejsce zajmują poziomki. Posadzone w jesieni, pierwszy plon przynoszą już następnego lata. Maliny przynoszą dobry już plon w drugim roku po sadzeniu, od trzeciego roku zaś pełne zbiory. Również wdzięczne są porzeczki i agrest, przynoszące obfite



Pień jabłoni należy pomalować mlekiem wapiennym



Ziemię pod młode drzewko mieszamy z kompostem

zbiory także po trzecim roku po zasadzeniu. Przy agreście uważać należy na to, by sadzić tylko odmiany nie ulegające okropnej chorobie grzybkowej, mianowicie amerykańskiemu mączniakowi agrestowemu, który poraża jagody i pędy.

Właściwy wybór stanowiska posiada rozstrzygające znaczenie dla powodzenia nowozakładanych sadów. Istnieją np. doliny regularnie nawiedzane przez spóźnione przymrozki, niszczące wtedy w większości kwiat. Takie grunty całkowicie nie nadają się. Winno się również unikać położenia wystawionego na wiatry, burze bowiem silnie uszkadzają owoce wiszące na drzewach. Następnie zwrócić należy uwagę na podglebie. Warstwy nieprzepuszczalne, martwy piasek na nieznacznej głębokości oraz wysoki poziom wody gruntowej są szkodliwe dla wszystkich gatunków owoców. Zamierzając sadzić, należy w każdym razie dokładnie zbadać ogólne stosunki i warunki uprawowe, tą drogą unika się niepowodzeń i rozczarowań. Od wyniku takich badań zależy, jakie gatunki i odmiany owoców można sadzić.

Przeprowadzając już samo sadzenie winno się uważać na wystarczające odległości sadzenia. Niestety najczęściej sadzi się zbyt ciasno, sądząc, że ilość sadzonek na danej jednostce powierzchni określi późniejsze plony. Nie zastanawiamy się, że młode drzewko lub krzew silnie rozwija się z biegiem lat. Zadawalający plon tylko wtedy się osiąga, jeśli każde drzewko i każdy krzew mogą się rozwijać bez przeszkód we wszystkie strony, jak to odpowiada naturalnemu ich wzrostowi. Przy wystarczająco dalekich odległościach między sadzonkami uproszczona jest wreszcie bardzo obróbka sadu, uprawę gleby bowiem można wtedy wykonywać sprzężajem. Ogranicza się tym wydatnie przykre i drogie okopywanie.

Jabłonie, grusze i czereśnie jako pienne i półpienne winny posiadać odstępy w każdym kierunku przynajmniej 10—12 m. Odpowiada to ok. 20—25 drzewom na ¼ ha. Śliwy i wiśnie zarówno pienne, jak i półpienne można sadzić trochę gęściej, a mianowicie najmniejsza odległość między sadzonkami wynosi tu 6—8 m w każdym kierunku. Wiśnie krzaczaste należy sadzić przynajmniej w odstępach 5—6 m. Jagodowych dotyczą następujące najmniejsze odległości:

Porzeczki 2 m w rzędzie
i 2 „ odstęp między rzędami

Maliny 0.6 m w rzędzie
i 1.8 „ odstęp między rzędami
a lepiej 2.0 „ „ „ „

Poziomki 0.25—0.30 m
a lepiej 0.8 m odstęp między rzędami

Samo przez się jest zrozumiałe, że wielką rolę odgrywa materiał sadzonkowy, który bezwarunkowo winien być pewny pod względem odmian. Według warunków dostawy szkółka dostarczająca drzewek rę-



Tak podlewamy młode drzewka

czy za autentyczność odmian. Nigdy nie można pozwolić zadowolić się jakąkolwiek namiastką. Drzewka winny być zdrowe i silne, a ponadto odpowiadać wymaganiom I klasy. Zapewne nie jeden włościanin daje się nakłonić do kupienia taniego towaru wybrakowanego od domokrążców lub na rynkach. Za takie braki nawet najniższa cena jest jeszcze za droga. W danym wypadku pozwólcie sobie wskazać w przynależnej Izbie Rolniczej godne zaufania źródła nabycia!

Kilka słów jeszcze co do czasu sadzenia: ogólnie przedkładać należy jesień od połowy października. Drzewka posadzone w jesieni już w pierwszym roku po zasadzeniu rosną bardzo silnie. Możliwe jest również i sadzenie na wiosnę, wtedy tylko trzeba zaczynać z tym możliwie wcześnie.

Jak widać, przed wykonaniem sadzenia, należy się bardzo wszechstronnie zastanowić, przy czym nie można obejść się bez fachowej porady. Zasadniczo więc zaleca się we wszystkich okolicznościach wzywać do udzielania porad funkcjonariuszy-doradców, a mianowicie inspektorów ogrodnictwa Izb Rolniczych oraz powiatowych instruktorów ogrodniczych.

Kto postępuje zgodnie z udzielonymi radami, w sadzie swym na pewno znajdzie radość, korzyści oraz przyczyni się do odbudowy sadownictwa w Generalnym Gubernatorstwie.



Dlaczego hodujemy króliki?



Przy wysokim odsetku małych i najmniejszych gospodarstw włościańskich hodowla królików posiada szczególne znaczenie dla samozaopatrzenia się w mięso, nie obciążając w sposób widoczny najczęściej złych w ogóle podstaw pasz. Wielu ludzi wierzy, że można załatwić tego rodzaju twierdzenia z lekceważącym uśmiechem, niejeden jednak zaś w okresie biedy winien uczyć się czegoś lepszego. Jeśli się zważy, że z przychówku po jednej parze można wyprodukować w ciągu roku nie mniej niż 20—25 kg mięsa, to takie dodatkowe zaopatrzenie bardzo wiele znaczy dla drobnego włościanina lub robotnika. Jako zasadę przy tym należy ustalić, że tę dodatkową produkcję osiąga się przeważnie, wykorzystując odpadki z ogrodu i kuchni. Nie można uzyskać wprawdzie podobnych wydajności w każdej rasie królików; przeciwnie, założeniem jest chów uznanych ras gospodarczych. Jako takich w Generalnym Gubernatorstwie dotyczy to białych niebieskich wiedeńskich, wielkich Chinchilla, francuskich srebrzystych oraz, z uwagi na zużytkowanie wełny, białych Angora. Kto porządnie hoduje jedną z wymienionych ras królików oraz wychowuje zgodnie z odpowiednimi



Odpowiednie naczynie dla karmienia królików



Króliki angorskie

Królik winien znaleźć się wszędzie tam, gdzie istnieje podstawa karmowa głównie w postaci paszy odpadkowej, ale tylko w zakresie odpowiadającym faktycznie tej podstawie karmowej.

Tylko uznane rasy gospodarcze mogą zagwarantować pożądany skutek. Odstąpić należy od chowu innych ras oraz unikać krzyżowania.

Zbyt wczesne użytkowanie rozpłodowe jest zawsze bardzo szkodliwe, samicę należy pokrywać nie wcześniej, jak w wieku 8—9 miesięcy.

Dobrą wydajność osiąga się tylko w dobrych pomieszczeniach. Młodzież, wychowywana w ciemnej, wilgotnej stajence, w skrzyni na balkonie albo piwnicy, nie może się rozwinąć w dobre zwierzęta do hodowli. Dlatego też przykładać należy największą wagę do nawet skromnego urządzenia używalnych pomieszczeń. Wydział Wyżywienia i Rolnictwa udziela pomocy na ten cel.

Zbyt liczne mioty należy redukować do 6 zwierząt oraz odsadzać nie wcześniej jak w 10 tygodni życia.

warunkami chowu, ten może z pewnością liczyć na pożądany skutek.

Według spisu statystycznego z grudnia 1940 r. w Generalnym Gubernatorstwie znajduje się ok. 107.000 królików. Obok niewielu królików rasowych chodzi tu prawie wyłącznie o lekkie, bezrasowe zwierzęta, które zarówno ze względu użytkowości mięsnej, jak i skórek, zupełnie nie odpowiadają stawianym wymaganiom. Warunki chowu są ogólnie bardzo prymitywne, jednak wobec niewymagalności królików —od biedy wystarczające.

Rozbudowa hodowli królików winna więc być tam zapoczątkowana, gdzie dotychczas widzi się najwięcej niedostatku, t. zn. w dostarczeniu dobrego materiału hodowlanego. W roku 1940 zrobiono małą próbę przywożąc z Rzeszy 1000 królików rozpłodowych. Ponieważ materiał okazał się dobrym, w roku 1941 importuje się ogółem 25—30.000 sztuk. Materiał ten winien stanowić kamień węgielny pod rozbudowę gospodarczej hodowli królików w Generalnym Gubernatorstwie. Rozdział pomiędzy hodowców, jak i dalszą opiekę, wykonują ustanowione przy Powiatowych Urzędach Hodowlanych doradczynie chowu drobnego inwentarza, mogące udzielić wszelkich żądanych wskazówek. Poniżej należy podać w krótkości dla każdego zainteresowanego kilka ważnych zasad hodowli królików:



W tym wzorowym pomieszczeniu wszystko jest praktycznie i celowo urządzone. Króliki mają dużo powietrza, światła i dobrze się hodują.

Właściwie przeprowadzona hodowla królików przynosi hodowcy przyjemność i opłaca się dobrze przy stosunkowo bardzo niewielkich nakładach. Dlatego niech każdy według możliwości zaopatrzy się za pośrednictwem Poradni drobnego inwentarza w dobry materiał hodowlany, wychów jego bowiem opłaca się i przynosi bogate rezultaty.

Jak buduje się silos?

W wielu gospodarstwach kiszonka stanowi dziś stałą część składową żywienia zimowego, gdy bowiem odpadł przywóz zagranicznych pasz treściwych, niemożliwe stało się przy wyższej wydajności mlecznej zestawianie normy pokarmowej bez obfitującej w białko kiszonki. Jeśli więc kto musi dostosować swoje gospodarstwo, na podstawie pasz pochodzących z własnej produkcji, do tych warunków, nie obejdzie się bez wybudowania trwałego urządzenia — zbiornika do kiszonek.



Duży, okrągły silos

Nim podejmie się budowę silosu w gospodarstwie, należy rozważyć pewne zagadnienia podstawowe. Najpierw zaś, jakiej wielkości ma być zbiornik. Ogólną wielkość zbiorników w gospodarstwie ustala się według ilości bydła, posiadanych pasz oraz wysokości dziennej dawki kiszonki na jednostkę bydła dorosłego. W 1 m³ pojemności zbiornika można przechować, zależnie od wysokości jego oraz rodzaju paszy, 7—10 q kiszonki. Zaś przeciętną normą dzienną paszy dla sztuki bydła dorosłego o wadze ok. 500 kg praktycznie okazała się dawka 20—25 kg. Stąd więc na jednostkę bydła dorosłego w ciągu 200 dni żywienia trzeba ok. 4—5 m³ pojemności zbiornika. Mając więc te liczby już w ręku i zależnie jeszcze od obszaru i zdolności plonowania posiadanych użytków pastewnych, można ustalić ostateczną pojemność zbiorników.

Nie jest przy tym właściwe, aby zależnie od ogólnej pojemności silosów postawić tylko jeden zbiornik, aby bowiem konserwacja udała się, niezbędne jest móc napełnić zbiorniki jednym ciągiem. Również przy kilku zbiornikach znacznie łatwiej jest zastosować w żywieniu rozmaite rodzaje pasz.

Dalszym ważnym zagadnieniem jest sprawa miejsca. Zbiornik powinno się móc łatwo napełniać i opróżniać. Nie zawsze jednak udaje się spełniać jednocześnie obydwa te wymogi. W gospodarstwie włościańskim pierwszeństwo damy zawsze lepszym możliwościom opróżnienia, czynność ta bowiem wymaga znacznie większego czasu niż napełnianie. W dużym gospodarstwie natomiast może być celowe uwzględnić szybką możliwość załadowa-



Silos drewniany dla małych zwierząt

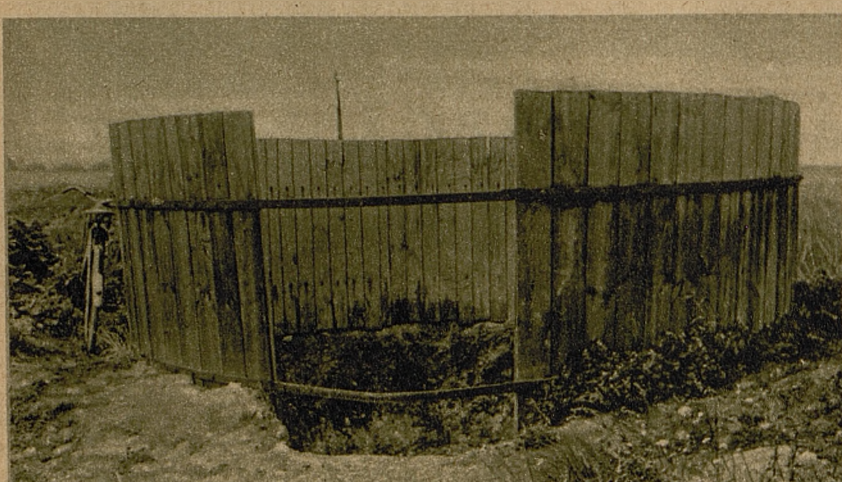
nia, w majątku bowiem do napełniania zbiornika zwieść trzeba znacznie większe ilości pasz i dlatego łatwy dojazd i wyjazd winny decydować o wyborze miejsca.

Sam zbiornik winien być mocny w całym tego słowa znaczeniu, celem uniknięcia tworzenia się szczelin w ścianach. Szczeliny takie bowiem powstają bardzo łatwo przy złym wykonaniu budowy i znacznie ograniczają trwałość budowli. Również ważna jest wodoszczelność zbiornika, ponieważ sok kiszonkowy skutkiem zawartych w nim kwasów, przenikających w ściany zbiornika, silnie atakuje beton. Nie może przenikać także powietrze, w przeciwnym razie w konserwowanej paszy zachodzi fermentacja wadliwa i znacznie obniża jej wartość pastewną.

Ze względu na dzisiejsze braki materiału, szczególnie zaś żelaza, największą wagę przyłożyć należy do sposobów budowy dających oszczędność w żelazie. Wymogi te spełnia najlepiej zbiornik okrągły, któremu w przeciwieństwie do zbiornika rogowego, należy przyznać pierwszeństwo. Zbiorniki o pojemności ponad 50 m³ celowiej budować jest jako zbiorniki wysokie. Dlatego też nadają się one w pierwszym rzędzie dla dużych gospodarstw, wymagających najczęściej ogólnej pojemności zbiorników ponad 150 m³. Przy zbiornikach wysokich trzeba wprawdzie zatroszczyć się, aby sprawnie rozwiązać napełnianie zbiorników, stosując w tym celu dmuchawy, podnośniki, albo elewatory kołowe. Również przewidzieć należy konieczne luki przyjmujące w odstępach co ok. 2 m.

W gospodarstwach włościańskich najlepsze okazały się zbiorniki o wysokości ścian 3 m. Takie zbiorniki łatwo jest napełniać i opróżniać, można je również budować przy pomocy znormalizowanych odeskowań, konieczne do uzbrojenia ilości żelaza są względnie nieduże na 1 m³. Celem ułatwienia budowy Główny Wydział Wyżywienia i Rolnictwa sprowadził znormalizowane odeskowania, które można wypożyczyć w Wydziale Wyżywienia i Rolnictwa Okręgu za niewielką opłatą. Przy pomocy ich można budować zbiorniki 7,5, 12, 21 i 30 m³. Celem popierania budowy silosów Rząd G. G. udziela zapomóg bezzwrotnych w wysokości 50% kosztów materiałów. Wnioski o zapomogi składać należy u właściwego agronoma powiatowego (Kreislandwirt'a). Ujednolicenie budowy potania jej koszty oraz stwarza możliwość wyboru i szkolenia odpowiednich rzemieślników i firm budowlanych, gwarantujących nienaganne wykonanie budowy. Wydziały Wyżywienia i Rolnictwa w Okręgach stawiają również bezpłatnie do dyspozycji plany i rysunki budowlane. Z rysunków tych wynika ponadto rodzaj i ilość potrzebnych materiałów budowlanych.

Zawsze jednak jest dobrze, jeśli sam właściciel gospodarstwa zatroszczy się o budowę. Przede wszystkim winien patrzyć na to, czy używa się we właściwej proporcji cementu tylko dobrego, nienagannie przechowanego i świeżego oraz czystych materiałów dodatkowych. Piasek winien być czysto wymyty i posiadać ziarnistość 0—7 mm. Ponadto w żadnym razie nie może zawierać cząstek ziemi lub gliny, nade wszystko zaś nawozu. Toteż warunkiem uzyskania dobrego betonu jest pokład z desek lub blacha do mieszania. Nadający się do zastosowania gruby piasek lub żwir winien posiadać ziarnistość 7—30 mm. Szczególną wagę przykładać należy do starannego i wielokrotnego przemieszania. Następnie w czasie betonowania unikać należy dłuższych przerw w pracy, w przeciwnym razie w betonie powstają szpary, powodujące nieszczelność



Prosty silos z drzewa

zbiornika. Przy zalewaniu uzbrojenia żelaznego ważne jest utrzymać przepisowy odstęp od wewnętrznego szalowania. Po zdjęciu odeskowania należy natychmiast dać wyprawę wewnętrzną w stosunku mieszaniny 1:1 lub 1:1½. Trzeba dobrze zatrzeć przy pomocy tylko tarki, dzięki temu pomalowanie kwaso-odporne będzie się mocno trzymać. To pomalowanie chroniące przed kwasami jest niezbędne, aby ustrzec beton przed działaniem kwasów organicznych zawartych w kiszonce.

Wysychanie zbiornika winno powoli postępować. Dlatego gotowy zbiornik należy okrywać przed promieniami słonecznymi przy pomocy wilgotnych worków lub płacht, aby tym sposobem uniknąć tworzenia się szczelin. Jako środka do malowania ochronnego najlepiej jest używać „Inertolu“, który można sprowadzić za pośrednictwem każdej Okręgowej Centrali Rolniczej (Distriktstelle der Landwirtschaftlichen Zentralstelle).

Zbiornik stojący na wolnym powietrzu winien otrzymać dach ochronny, celem zabezpieczenia zawartości przed opadami atmosferycznymi. Dach ten należy tak tylko umieścić, aby nie przeszkadzał w zakładaniu nakładki do napełniania. Ta ostatnia służy do pełnego wykorzystania pojemności zbiornika. Świeżo dowieziona pasza w zbiorniku 3-metrowym osiada mianowicie na ok. 1 m.

Najtańszy jest prosty dach drewniany lub słomiany, który kładzie się na brzegi napełnionego zbiornika. Winien on wystawać tylko niewiele ponad brzeg zewnętrzny zbiornika, aby wiatr nie mógł go podnieść. Prócz tego istnieje cały szereg innych dachów, np. dach jednookapowy (pochylony), który zawiesza się na wyższej ścianie budynku albo dach przesuwalny w kierunku bocznym, umożliwiającym wygodną pracę.



Podwyższenie silosu ułatwia władowanie paszy

W ramach tego krótkiego artykułu nie jest możliwe potraktować wyczerpująco wszystkie szczegóły, które winno się uwzględnić przy budowie silosów. Kto więc życzy sobie zasięgnąć rady w sprawie budowy zbiornika do kiszonek, najlepiej niech się zwróci do swego agronoma powiatowego albo do Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa w Okręgu, instytucje te gotowe są zawsze do udzielenia bezpłatnych porad.

Dlaczego istnieją SPÓŁDZIELNIE HANDLOWE?



Łączenie się rolników w spółdzielnie handlowe ma w pierwszym rzędzie ten cel, ażeby usunąć niesamodzielność poszczególnej jednostki, aby uchronić ją przed wyzyskiem, aby pobudzić ją do współpracy z innymi i wzmocnić ją, a przez to poprawić gospodarczą sytuację wszelkich sił związanych z rolnictwem.

Spółdzielnia handlowa służy nie tylko do wspólnego zakupu środków i artykułów potrzebnych w gospodarstwie rolniczym, ale także do wspólnej sprzedaży rolniczych płodów.

Aby spółdzielnia handlowa cel swój mogła osiągnąć i na korzyść swych członków pracować, musi się wystarać o najlepsze towary i zorganizować dostarczanie



Powiatowa Spółdzielnia w Miechowie

ich po możliwie jak najtańszej cenie. Przy hurtownym sprowadzaniu towarów spółdzielnia przyjmuje odpowiedzialność i daje gwarancje za jakość i zawartość towarów. Usuwa ona nieregularności i oszustwa w handlu i sprzedaje towary i artykuły potrzebne rolnictwu po stałych cenach z wykluczeniem handlu pośredniego, którego nie można kontrolować.

Dzięki współpracy rolników powiatowych i rejonowych popiera ona zrozumienie rolników dla ważniejszych postępów w praktycznym zastosowaniu nawozów, pasz i maszynowej uprawy roli. Wspomaga ona przedsiębiorstwa członków w uzyskiwaniu środków pieniężnych przez to, że przy wiosennych i jesiennych zamówieniach nawozów sztucznych, zbóż siewnych, nasion, maszyn i narzędzi daje im do dyspozycji tanie kredyty wekslowe, które można dopiero w czasie żniw lub po żniwach wykupić.

Te kredyty wekslowe udzielone przez spółdzielnię handlową w czasach powojennych dały szczególnie dodatnie wyniki tam, gdzie przez działania wojenne gospodarstwa zostały zniszczone tak, że nie można było ich przygotować do uprawy roli, a przez to i do żniw.

Organizacja sprzedaży w spółdzielniach handlowych odbywa się w Generalnym Gubernatorstwie przez Centralny Urząd Rolniczy, który został zorganizowany jako centrala do nadzorowania obrotów towarowych i do przeprowadzenia zaopatrzenia i zmagazynowania artykułów spożywczych.

Przedtem polski handel zbożowy znajdował się wyłącznie w rękach żydowskich, a polski chłop przez swoje zadłużanie u żydowskiego handlarza czy pośrednika był zmuszony swoje rolnicze płody, zamiast korzystnie spółdzielni powiatowej sprzedać, oddać za każdą cenę żydowi-wierzycielowi.

Dzisiaj wieśniacy mogą swoje towary po słusznych i stałych cenach sprzedać spółdzielni handlowej.

Drogi rynkowe od wytwórcy do spożywcy zostały przez niemieckie rządy skierowane na nowe tory, które każdemu polskiemu rolnikowi gwarantują jednolitą i sprawiedliwą cenę.

Przeprowadzenie wszelkich zarządzeń dotyczących zaopatrzenia i zmagazynowania ciąży na rolniczej spółdzielni handlowej. Ona przeprowadza nie tylko możliwie najdokładniejszy skup płodów rolniczych, które służą jako środki żywnościowe, ale skupuje także wszelkie produkty i surowce, które wytwarza się w gospodarstwie rolniczym, np. len, konopie, wełnę, pierze, aby je przekazać przemysłowi. Pomaga ona zatem także chłopu dobrze sprzedać surowiec, który posiada on w mniejszych ilościach.

Przez te swoje dwa główne zadania: zaopatrywanie ludności wiejskiej w artykuły pierwszej potrzeby i skup produktów rolniczych, służy ona ogółowi polskiej ludności w miastach i wioskach przez to, że podaje płody wyprodukowane przez polską ludność wiejską do środowisk miejskich i pośredniczy w zaopatrywaniu się ludności wiejskiej w artykuły gospodarcze.

Rząd niemiecki zdał sobie sprawę, że po wyeliminowaniu żydowskiego handlu roln. skoncentrowanie rozdziału artykułów potrzebnych rolnictwu i organizacja skupu płodów roln. leży nie tylko w interesie chłopa, ale także w interesie ludności miejskiej.

To zadanie musi być w całej objętości wykonane przez spółdzielnię rolniczo-handlową. Im więcej polska ludność rolnicza dostarczy produktów do spółdzielni handlowej, tym lepsze będzie zaopatrywanie polskiej ludności miejskiej.

Wywiązuj się więc polski rolniku nie tylko ze swoich powinności co do oddawania, ale dostarczaj także płodów ponad swój kontyngent do twojej spółdzielni handlowej. Stwarzasz przez to dla twoich polskich rodaków podstawy dla wzmożonego zaopatrywania w żywność.



Soja i jej uprawa

Jedną z najstarszych i najbardziej cenionych roślin uprawowych w dalekich Chinach była i jest soja. Chińczycy, jako naród wiecznie głodujący, zorientowali się szybko, że dzięki wzmożonej uprawie soi do pewnego stopnia zmniejszy się niebezpieczeństwo głodu. Aczkolwiek kraj nasz nie jest bynajmniej w sytuacji, którą można byłoby porównać do stosunków w Chinach, to jednakże winniśmy zawsze dążyć do rozpowszechnienia uprawy takich produktów, które by poprawiły wyżywienie społeczeństwa.

Wartość soi polega przede wszystkim na tym, że może dostarczyć człowiekowi bardzo różnorodnego pożywienia, posilnego i smacznego. Aby zrozumieć wartość odżywczą soi, przytoczymy jej skład pokarmowy z jednoczesnym porównaniem innych artykułów służących jako pożywienie dla ludzi. Przypomnimy, że najważniejsze składniki to: woda, białko, tłuszcze i węglowodany; te ostatnie obejmują cukier, skrobię i błonnik. Według badań zawartość składników odżywczych jest następująca: 100 g zawiera:

	Wody	Białka	Tłuszczu	Węglowodanów
Soja	11,3	38,4	14,8	38,3
Żyto	13,7	11,6	2,1	69,6
Pszenica	13,4	10,2	0,9	74,7
Gryka	13,5	8,8	1,6	74,2
Ziemniaki	75,0	2,0	0,1	21,0
Fasola	14,4	19,7	1,4	61,6
Bób	12,7	23,6	1,2	61,1
Mięso wołowe	75,0	20,0	3,7	0,0
Jaja	73,0	14,0	11,0	0,7

Warto zaznaczyć, że obecnie znane są odmiany soi zawierające około 40% białka i około 20% tłuszczu. Składnikiem, bez którego organizm ludzki (podobnie jak zwierzęcy) nie może się obejść — jest białko. Jak stwierdziły badania, człowiek dorosły przy umiarkowanej pracy fizycznej wymaga dziennie około 100 g białka, 80 g tłuszczu i 400 g węglowodanów; z tego wynika, że stosunek białka do pozostałyh składników wynosi 1:4,8. Rzadko jednak człowiek tak się odżywia, że stosunek powyższy jest utrzymany, ponieważ



Dobry stan pola sojowego

dotychczasową podstawą naszego wyżywienia jest chleb, a więc żyto, ziemniaki i kasza (gryka), wszystkie pokarmy, zawierające wybitnie dużo węglowodanów a mało białka. Brakujące ilości białka uzupełnia się w pożywieniu mięsem lub jajami, nabiałem (mleko, ser) względnie ziarnami roślin strączkowych (fasola, groch, bób). Ale co zrobić, gdy nie wystarcza mięsa, jaj, mleka? Człowiek odżywiający się tylko chlebem, ziemniakami czy kaszą, nie będzie miał sił do pracy. Aby ich nabrać, musi mieć białko — dostarczyć go może natomiast właśnie soja, roślina wybitnie zawierająca dużo tego składnika. Poza tym soja jest jeszcze dostarczynią tłuszczu

(od 15 do 20%). Olej wzgl. oliwa sojowa w niczym nie ustępuje oliwie południowej uzyskiwanej z oliwek. Ma tę wielką zaletę, że jest krajowego pochodzenia i każdy może ją wyprodukować u siebie. Ponadto łodygi i liście soi nadają się na paszę dla inwentarza. Siano z soi zawiera ok. 11,7% białka, gdy natomiast siano z koniczyny czerwonej 7,6 białka. Z tych krótkich rozważań możemy śmiało stwierdzić, że soja jest najcenniejszą rośliną gospodarczą, produkującą tanio tak cenne składniki odżywcze, jak białko i tłuszcz.

Soja należy do rodziny roślin motylkowych. Posiada silne i głębokie ukorzenienie, sięgające 1 metra. Na korzeniach, podobnie jak u innych roślin motylkowych, znajdujemy brodawki bakteryj korzeniowych — azotobiorczych, wzbogacających ziemię w azot. Łodyga jest szorstko owłosiona, przy tym istnieją 2 typy: jeden niski, sztywny, drugi wysoki, wysmukły — podobny, jak u fasoli tyczkowej. Długość łodygi jest bardzo różna, waha się od ok. 25 cm do 2 m, zależnie od odmiany, gleby oraz sposobu uprawy. Rozgałęzienie krzaków soi zazwyczaj jest słabe. Ilość liści, kształt, wielkość ich, barwa oraz trwałość ulegają bardzo szerokim wahaniom i zależą od wielu czynników. Kwiat soi jest drobny, motylkowy, trochę mniejszy niż u fasoli ogrodowej. Zasadniczo występują tylko kwiaty o barwie białej oraz fiołkowej (w różnych odcieniach). Owoc soi — to strąk. Gdy jest dojrzały, pęka obydwiema klapami i wyrzuca nasiona. Strąki oczywiście nie są u wszystkich odmian jednakowe, różnią się między sobą barwą, (słomkowa, brunatna), wielkością (długość od 3 do 7 cm), ilością nasion w strąku (od 1 do 5) itd. Należy nadmienić, że u niektórych odmian strąki, gdy są dojrzałe, same pękają bardzo łatwo i ziarno wysypuje się na krzaku. Strąki innych odmian należy specjalnie dosuszać, a częstokroć i młócić, aby otrzymać ziarno. Okoliczność ta jest ważna, zależnie bowiem od sposobu dojrzewania należy uregulować sobie sprzęt. Nasienie soi stanowią ziarnka, znajdujące się wewnątrz strąków. Oczywiście różnią się one bardzo między sobą wielkością, kształtem i barwą. Bywają nasiona drobne i duże, owalne i kuliste, barwy jasnożółtej, brunatnej, prawie czarnej, pstre.

Odnośnie do odmian wspomnieć trzeba, że soja posiada całe ich setki, różniące się między sobą łodygami, ulistnieniem, strąkami, barwą kwiatów, nasion, kształtem ich itd. Oczywiście nie mamy zamiaru dawać tu przeglądu wszystkich odmian. Zajmiemy się tylko pokrótce odmianami siewanymi na naszym terenie, których uprawa przez praktykę została wypróbowana i które można zalecić do dalszej uprawy. Podstawą doboru właściwej odmiany do uprawy będzie przede wszystkim długość jej okresu wegetacyjnego, chodzi mianowicie o to, aby soja posiana zdążyła wyrosnąć i dojrzeć. Jedne odmiany okres ten mają długi, inne krótki, oczywiście w naszych warunkach najwłaściwsze są odmiany o krótkim okresie wegetacyjnym, lato bowiem nie zawsze bywa ciepłe, a przez to nie zawsze zapewni konieczną ogólną ilość ciepła dla rozwoju i dojrzewania roślin. Ponadto przy wyborze odmiany decydować będzie cel uprawy, mianowicie, czy uprawiamy soję na siano, kiszonkę, czy na ziarno jadalne, czy olej.

Spośród odmian uprawianych w naszym kraju na pierwszym miejscu wymienić należy soję brunatną wileńską, niskopienną (wysokość od 30 do 60 cm), kwiat biały, nasiona ciemnobrunatne, zawierają tłuszczu do 18,4%, białka do 44,8%. Plenność 10—13 q z ha. Odmiana ta wymaga od siewu do dojrzałości 100 do 130 dni — należy do rzędu jadalnych.

Inną odmianą, bardzo podobną do poprzedniej, jest brunatna soja dublańska. Dość rozpowszechniona jest soja żółta C. S. S. pochodzenia niemieckiego — również średniopienna, kwiat fiołkowy, nasiona jasnożółte. Tłuszczu zawiera około 20%, białka około 33,5%. Soja żółta podolska nadaje się do uprawy na zieloną paszę i siano, jest obficie ulistniona. Wysokość łodygi do 1 m, kwiat czerwono-fiołkowy, ziarna jasnożółte. Tłuszczu i białka zawiera mniej niż poprzednia. Inną odmianą, nadającą się do uprawy na pasze, jest czarna soja Granum, obficie ulistniona, kwiat posiada fioletowy, ziarno czarne, drobne.

Wymagania klimatyczne soi nie są wygórowane. Poczyna ona kiełkować przy temperaturze +12°, ale rośnie dobrze i szybko powyżej 15°. Stąd też zimna wiosna zazwyczaj opóźnia kiełkowanie, a chłodne lato źle odbija się na wzroście i dojrzewaniu. Prócz określonej temperatury soja dla swego rozwoju wymaga i pewnej wilgotności, zwłaszcza w okresie od kiełkowania do zawiązania owoców. Mimo to na suszę jest odporna. Soja również nie bardzo obawia się przymrozków, zarówno wiosennych (maj) w okresie siewów, jak i w jesieni w czasie dojrzewania. Z powyższego widać, co zostało zresztą potwierdzone przez liczne doświadczenia oraz praktykę rolniczą, że teren Generalnego

Gubernatorstwa pod względem klimatycznym całkowicie nadaje się do uprawy soi.

Pod względem glebowym soja również nie stawia zbyt wysokich wymagań, udaje się prawie na wszystkich typach gleb. Najlepsze są dla niej loessy, mady, szczerki z domieszką gliny, a nawet i lżejsze, udaje się



Soja zawiera białko i olej

również na bielicach oraz osuszonych i zwapnowanych glebach torfowych. Nie odpowiadają natomiast soi szczerki podmokłe, sapy i ciężkie zimne gliny, jak również żyzne czarnoziemy i próchniczne ziemie ogrodowe. Na tych ostatnich bowiem glebach rośliny wyrastają w łodygi i liście, późno dojrzewają, nasiona zawierają mniej tłuszczu. Odmiany siewane na zieloną paszę można by w tych warunkach uprawiać, w żadnym jednak wypadku soję przeznaczoną na ziarno.

Ponieważ soja posiada głęboki i obfity system korzeniowy, przeto uprawa roli pod nią przypominać winna ogólną uprawę pod rośliny okopowe. Po sprzęcie przedplonu wykonuje się płytką podorywkę, celem zniszczenia chwastów oraz utrzymania gleby w dobrej strukturze. Przed zimą przychodzi głęboka orka, przy czym skibę zostawia się ostrą, aby rola w ciągu zimy spulchniła się. Na wiosnę, jak zwykle, włókowanie, brona i siew. Najważniejszą sprawą w uprawie gleby jest dążenie do głębokiego spulchnienia roli oraz jej odchwaszczenie. W uprawie soi trzeba pamiętać o jednym bardzo ważnym zabiegu, decydującym właściwie o powodzeniu uprawy, a mianowicie o szczepieniu gleby bakteriami. U soi, podobnie jak u innych roślin strączkowych, na korzeniach żyją bakterie czerpiące azot z powietrza, a tym samym wywierają one znaczny wpływ na rozwój i plenność roślin. Doświadczenia wykazały, że jeśli tych bakterii jest mało na korzeniach, to rośliny rozwijają się słabo i źle plonują. Ponieważ gatunek tych bakterii jest swoisty dla soi, przeto inne bakterie azotobiorcze, znajdujące się w glebie np. po łubinie, grochu itd., nie będą miały wpływu na rozwój soi. Konieczna jest zatem obecność w glebie, gdzie uprawiamy soję, tych właściwych bakterii. Toteż każdy



Soja przyjęła się także w naszym klimacie

rolnik, po raz pierwszy uprawiający soję, winien zaopatrzyć glebę w te bakterie drogą tzw. szczepienia gleby. Ziemię szczepi się bądź rozsiewając ziemię zebraną z pola, gdzie soję już uprawiano na nowe pole (wystarczy wtedy 50 do 100 kg na 1 ha), względnie jeśli nie ma możności uzyskania takiej zakażonej ziemi, wtedy szczepienie przeprowadza się przy pomocy sztucznych kultur. Szczepienie wykonuje się bezpośrednio przed siewem w dzień pochmurny lub przed wieczorem, promienie słońca bo-

wiem są szkodliwe dla bakterii korzeniowych.

Soja we wszystkich swych organach zawiera dużo soli mineralnych (azotu 2,8%, kwasu fosforowego 0,9%, potasu 1,3%, wapna 2,9%); dlatego niezbędne jest obfite zaopatrzenie rośliny w te składniki. Z drugiej jednak strony soja, mając dobrze rozwinięty system korzeniowy, potrafi czerpać konieczne składniki z głębszych warstw gleby. Zaś, jako roślina motylkowa, pobiera azot z powietrza. Nawozy azotowe stosuje się zasadniczo tylko na ziemiach ubogich w ten składnik oraz tam, gdzie soję sieje się po raz pierwszy, tzn. brak jest w glebie bakterii korzeniowych. Pozostałe nawozy stosujemy na glebach w kulturze tylko w 3-cim roku po oborniku i to w ilościach 300 kg superfosfatu, 200 kg soli potasowej na ha. Jeśli się sieje soję po okopowych, tj. w 2-gim roku po oborniku — wtedy nawożenie mineralne zazwyczaj jest zbyteczne. Świeży obornik nie jest wskazany pod soję. Wapnowanie jest pożyteczne, wykonywać je należy co kilka lat, stosując oczywiście w tym wypadku większe dawki, np. na ziemię lżejszą 5 do 10 q na ha.



W górach

Czas i sposób wysiewu soi. Aczkolwiek, jak powiedziano wyżej, soja lubi ziemię ogrzaną i rozwija się dobrze dopiero przy temperaturze +15°, to jednak z drugiej strony terminu siewów nie należy zbyt opóźniać, okres wegetacyjny bowiem silnie się wtedy skraca i ziarna mogą nie dojrzeć. Najwłaściwszą porą wysiewu w naszych warunkach jest okres od ok. 20 kwietnia do 10 maja. Po połowie maja soi na ziarno nie powinno się siać. Soję na ziarno siejemy zawsze rzędowo siewnikiem albo ręcznie pod motyczką, jest to konieczne ze względu na późniejszą uprawę międzyrzędową. Odstępy między rzędami winny wynosić 40 do 60 cm, w rzędach zaś 20 do 40 cm. Dobry jest sposób zasiewu w kwadrat 40×40 cm dla odmian karłowych. Wymiary te oczywiście zmieniają się zależnie od odmiany uprawianej i celu uprawy. Ilość wysiewu ok. 50 do 90 kg na ha, zależnie od gęstości i jakości nasion. Jeśli sieje się kupkowo (pod motyczką), to później rośliny się przerywa, pozostawiając najmocniejsze. Soję w młodym wieku można przesadzać.

Ponieważ soja w pierwszym okresie rozwija się powoli i jest wrażliwa na zachwaszczenie, przeto niezbędne jest częste spulchnianie i motyczenie. Troską rolnika winno być stałe utrzymywanie zasiewu w czystości, przy pulchnej ziemi. Obróbkę między rzędami wykonywa się, aż rośliny osiągną wzrost 20—30 cm, wtedy ocieniają dostatecznie ziemię i dalsza pielęgnacja staje się zbyteczna. Zbiór soi następuje gdy dojrzeje, co objawia się opadaniem liści. U odmian nie tracących liści dojrzewanie rozpoznaje się po usychaniu strąków. Odmiany krzaczaste, zawiązujące strąki nisko, ścina się sierpem, a lepiej jeszcze wyrywać z korzeniami. Inne odmiany można sprzątać żniwiarką. Jeśli po sprzęcie panuje ładna pogoda, soję pozostawia się na polu na kilka dni celem dosuszenia,

bardzo celowe jest suszenie na kozłach. Zwozić powinno się jak rzepak — w płachtach. W razie niepogody dosuszać się winno pod dachem w miejscu przewiewnym, aby pleśń nie rzuciła się na ziarno i słomę.

Użytkowanie ziarna jest zazwyczaj wielostronne. Dla ludzi z soi można przyrządzić następujące pokarmy: leguminy z niedojrzałych strąków i nasion, z dojrzałych nasion — zupy różne, namiastki kawy oraz mąkę, z której wyrabia się następnie chleb, ciastka, biszkopty. Ponadto uzyskać można mleko, serki i twarogi sojowe, sosy, wreszcie olej i smalec sojowy. Dla zwierząt soję użytkować można jako zielonkę, kiszonkę, poza tym ziarna śrutuje się, albo też wytwarza się kuchy sojowe. W technice z soi wyrabia się: mydło, świece, pokost, linoleum oraz klej. Widzimy więc, że soja jest nadzwyczaj cenną rośliną i zasługuje na szerokie rozpowszechnienie.



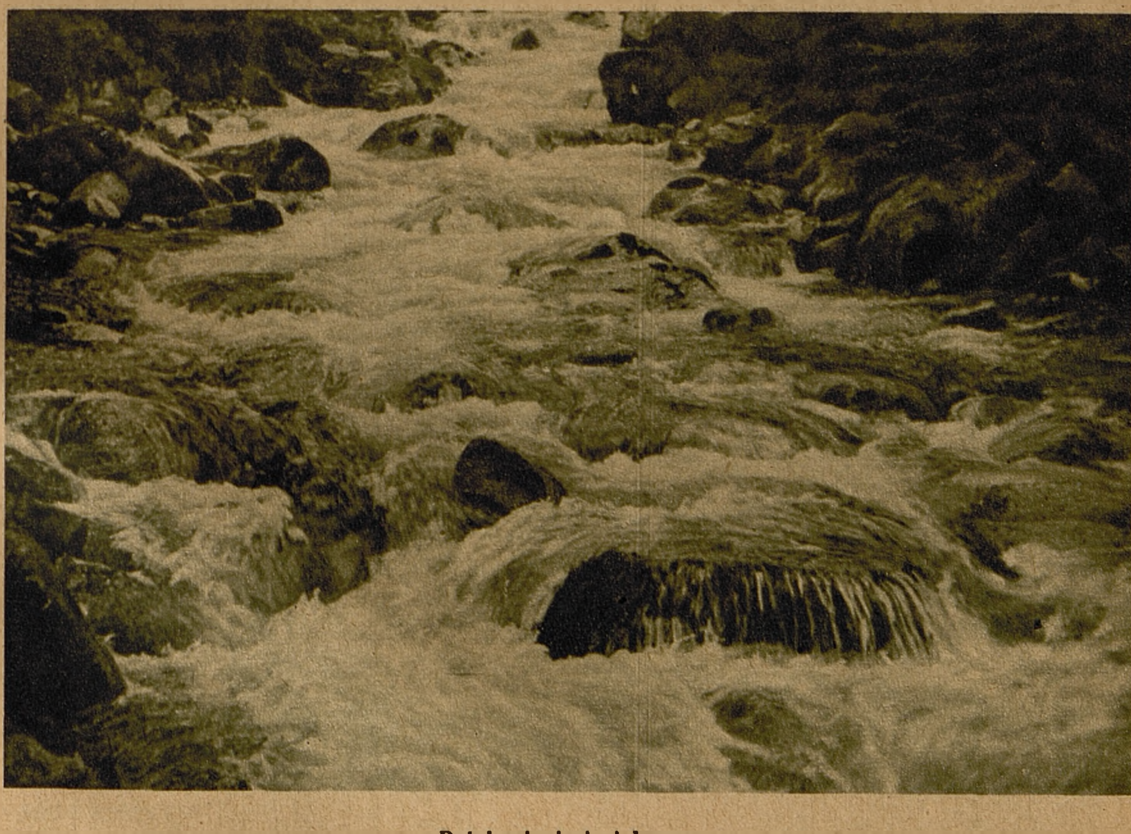
Powrót do rodzinnej wioski

Nowela

Franek Spyrka odetchnął. Spojrzał raz jeszcze na znikający poza budynkami dworzec kolejowy, obrzucił wzrokiem po raz ostatni wiadukt i peron, na którym stało paru ludzi — i usiadł w końcu wagonu.

Oddalał się coraz bardziej od Elżbiety. Uważał, że ta wspaniała kobieta nie potrafiłaby żyć w świecie ludzi przeciętnych, ludzi, którzy muszą się liczyć z groszem, odmawiać sobie wielu rzeczy przyjemnych, ozdabiających życie.

Podlesin miał stać się przystanią. Sądził, że w rodzinnej wiosce łatwiej odbędzie swą misję posłanniczą i pracę swoją uświęci większymi rezultatami. Nie przyznawał się przed sobą nawet, że właściwie miała to



Potok pleni się i huczy

być odskocznią dla zawiedzionych nadziei i zbolałego serca. Wprawdzie miał opinię doskonałego urzędnika; powierzano mu wiele spraw niezwykle ważnych, polegając na jego nieskazitelności, tak, że dzięki wytrwałej pracy mógł żyć w dostatku, jednak od chwili, gdy poznał i pokochał Elżbietę, tęsknota za życiem luksusowym, życiem bogaczy przerodziła się w uporczywą, niszczącą nerwy manię. Ani się obejrzał, jak zeszła na tym uganianiu się za bogactwem młodość, a i Elżbieta wreszcie wytknęła mu jego chłopskie pochodzenie.

— Wiesz co, Franciszku, nie imponuje mi nazywać się panią Spyrkową.

Zabolała go ta zniewaga. Zacierające się kontury dzieciństwa, ołówek wspomnień, — jakby czyhał na taką chwilę — natychmiast usłużnie z całym realizmem ostro zarysował. I niewiadomo, czy stare obrazy, zaklęte w starych, garbaciejących strzechach, w żurawiach przy drogach, w karłowatych wierzbach, w drewnianym moście, pełnym dziur, przez które widać brudną, leniwie płynącą wodę rzeczki... czy sponiewierana godność... czy rozczarowanie się ukochaną, spowodowały, że po piętnastu latach, zwolniony na własną prośbę, opuścił gmach urzędu, ustępując ze stanowiska, którego wielu ludzi mu zazdrościło.

Teraz, im dalej z każdą chwilą znajdował się od Warszawy, tym więcej myślał o Podlesinie. Poddawał się urokowi krajobrazu, jaki się przed nim roztaczał z okna wagonu. A wagon kołysał się lekko, dzwonił niedosłyszalnie, wznosił się jakby w górę i opadał w dół — ślizgał się, niczym wąż, wśród zwalisk skalnych i przeszkód najróżnorodniejszego rodzaju i bez znużenia, bez odpoczynku szedł dalej.

Nagle schwycił go za gardło jakiś przelotny spazm płaczu. Łza błysnęła mu w oku, ale się wnet opamiętał. Zdobył się nawet na blady uśmiech. Tylko myślał z niepokojem o Podlesinie, o nowej pracy, i czym zacznie nieznaną kartę życia. Wszystko to, otoczone było dymem chwilowego uniesienia; a miało to być „czymś“, w co miał ostatecznie wierzyć i skąd czerpać moc dla swej sprawy codziennej.

Kiedy wysiadł na małej stacyjce zrobiło mu się nieprzyjemnie głupio. Czuł, że jest tutaj bardzo obcy. Gdyby jeszcze kto czekał na niego. Dawniej znajdował tu Józię. Ale wtenczas był tylko studentem spędzającym ferie na wsi. Dziś ojcowiznę porosły chwasty a za wsią dwie mogiły garbią się na cmentarzu. O Józi również zapomniał; a przecież kochała go. Z ciężkim westchnieniem wygramolił się na furę, która potoczyła się znaną mu, tak samo wyboistą drogą.

Z dziwną biernością poddał się roztrzęsionemu, jakby chorobą św. Wita dotkniętemu, pojazdowi. Miał wrażenie, jakby jakieś rupiecie tamtego życia w mieście wylatywały z niego i osiadały w tumanie pyłu za nim. Tak lekko mu było i inaczej. Nawet to „wio“ w ustach chłopaka, zachęcające konie do pośpiechu, nasunęło mu myśl, czy umiałby się teraz z końmi obchodzić. To też nie wiedział kiedy i jak rozgadał się z chłopakiem na dobre. Dowiedział się, że wóz posłany był po kogo innego, ale ten ktoś nie przyjechał, on tedy korzystał z okazji.

Wreszcie zwrócił uwagę na jeden



Sianokosy

szczegół. Chomąta ustrojone były w barwne wstążeczki. Ten zwyczaj praktykowano w czasie doniosłych uroczystości wiejskich i kiedy sprawiano wesela. Zrozumiał, że nieznajomy miał być gościem weselnym, którego on miejsce zastępuje. I wiedziony ciekawością zapytał:

— W Podlesinie ktoś się wydaje?

— Ano, juści, Józia!

Dźwięk tego imienia uderzył w niego niby w głuchą trumnę, w której ani się spodziewał, że tkwił dotąd szkielet rzeczywistości. Czy dlatego, że był bliżej tej dziewczyny? Czy też, że tak go mało obchodziła z tą jej miłością dla niego? A przecież był czas, że i on ją kochał. Potem nazywał to zwykłym flirtem studenckim. Czemu więc teraz ogarniał go niepokój? Dlaczego pragnął, żeby to nie była ta Józia? Ale raz uchylone wieko, na którym leżący popiół czasu miał chronić przed dotykaniem przeszłości i przed tęsknotą, pobudzało do odszukiwania pozornie rzeczy zapomnianych. Franek Spyrka cisnął się w tę szczelinę całym pragnieniem uratowania tego, co jeszcze było, dla resztki życia, jakie jeszcze miał przed sobą. Instynktownie wiedział, że to są te wartości, które go łączą z Podlesinem, z ojcowizną, z ziemią i jej ludźmi. Z lękiem więc, po głębokim namyśle, nie patrząc na chłopaka, nie chcąc pewnie czytać z oczu jego, rzucił:

— A co to za Józia?

— Cóż to pon znają tu kogo, że się tak pyto? — uśmiechnął się, podcinając batem konie.



W sadzie jesienią

— Nie! Nie znam! — zaparł się Franek. — Ale powiedzieć można.

— Toli prowda.

— No... — zachęcał go.

— Więc Józia, to córka Władka Fidelaszczoka.

— Fidelasa — powtórzył cicho.

— Co? — odwrócił się ku niemu chłopak i bystro zajrzał mu w oczy.

— Nic! Nic! Mówię, że to u was wesoło!

— Toć! — zapewnił z dumą.

A po chwili dodał:

— Pan się też zabawi, jak zajedziemy...

Chciał jeszcze coś powiedzieć, ale dalsze słowa zamarły mu na ustach. Franek chwycił go za ramię i trzęsąc nim krzyczał:

— Zawracaj, gamoniu! Na stację! Rozumiesz!

Wylękniony chłopak, nie rozumiejąc o co chodzi, zawrócił i wóz skacząc po koleinach potoczył się co sił wściekle chlebocząc. Kiedy dopadli stacji Franek Spyrka rzucił się do kasy.

— Do Warszawy.

— Przed minutą pociąg odszedł — brzmiała lakoniczna odpowiedź.

— Następny?

— Za dwanaście godzin — usłyszał ten sam głos.

Dysząc ciężko osunął się na ławkę. Opadły go siły. Naprzeciw stał z rozdziawioną gębą chłopak i medytował nad dziwnym zachowaniem się nieznajomego, który był jego pasażerem. Zdjęty jednak uczuciem dla cierpiącego człowieka, jak mu się zdawało, podszedł do niego i ujął go za rękę.

— Pojedziemy!

Dał mu się doprowadzić do tego samego wozu i ruszyli znów do Podlesina. Chłopak starał się zabawiać go jak umiał, a głos jego dźwięczny kojąco wpływał na rozhukane nerwy.

— Bo to widzi pon mój tatuś to ta godają, że człowiek jest takim, jakie jest jego miejsce. A od swego miejsca nie uciekniesz. Toć chociaż się uczę, na roli zostanę i kwita. Bom chłop.

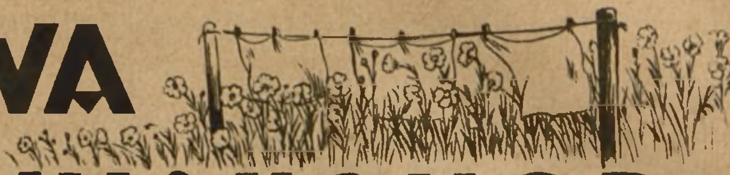
Franek Spyrka słuchał w milczeniu tych słów prostych, które tłukły się po nim twardo, przekonywująco.

— A od swego miejsca nie uciekniesz! — pojął kiedy podjeżdżali do Podlesina.

Zrozumiał nadto, że Józia staje się tylko symbolem cierpienia za popełnione błędy, które winien wyrównać pracą.

Stanisław Mróz

UPRAWA LNU i KONOPI





Nie od dziś wiadomo, że uprawą lnu i konopi warto jest się zająć, trzeba ją tylko odpowiednio poprowadzić, aby przyniosła korzyści.

Len nie stawia wysokich wymagań odnośnie do gleby. Uda się na każdej, byle tylko dostatecznie zasobnej w wilgoć, ale nie podmokłej glebie. Nie nadają się lekkie ziemie piaszczyste, ciężkie gleby lub gleby bagienne. Unikać również należy siewania lnu po ogrodach, co niejednokrotnie często się zdarza. Na glebie zbyt zasobnej w próchnicę len bardzo łatwo wylega, przynosząc tylko straty. Ponadto nie powinno się siewać lnu na glebach wapiennych, obecność wapna bowiem w ziemi wpływa ujemnie na jakość włókna.

Co do klimatu zaś, to len najlepiej czuje się w łagodnym i wilgotnym klimacie. W swym krótkim okresie rozwojowym (100—120 dni) len pobiera dużo wody, szczególnie zaś na początku wzrostu. Dlatego silne opady wiosenne nic lnom nie szkodzą, dopiero późniejsze (w okresie kwitnienia) powodują wyleganie. W okolicach mniej obfitujących w opady należy zapewnić dostateczną ilość wilgoci, wybierając pod len bardziej wilgotne stanowiska.

Ponieważ len ma słabe zdolności wykorzystywania naturalnych zasobów pokarmowych gleby, a jednocześnie chwasty są jego wielkim wrogiem, miejscem bardzo odpowiednim dla lnu będzie po okopowych na gnoju. Na rolach czystych, w kulturze, można go siewać po zbożach — najlepiej po owsie. Niebezpieczne jest siewanie lnu na żyznych glebach po dobrych koniczynach, wyleganie wtedy zdarza się dość często. Jako zasadę można w ogóle przyjąć, że im korzystniejsze są warunki glebowe, tym daje się gorszy przedplon, i odwrotnie, im gorsze są warunki glebowe — tym przedplon winien być lepszy (ziemniaki, buraki pastewne). Lnu po lnie nie siewa się ze względu na niebezpieczeństwo chorób.

Ponieważ len wymaga dużo wilgoci, a jednocześnie roli czystej od chwastów, glebę należy zawsze tak uprawiać, aby warunki te zachować. Dlatego też przestrzega się wczesnych podorywek ściernisk oraz ich upraw, celem odchwaszczenia, po wtóre zaś orka główna winna być wykonana przed zimą. Na wiosnę normalna uprawa rozpoczynająca się od zwłókowania pola, a następnie bronowanie. Gdy rola przed siewem jest zbyt pulchna, korzystne bardzo jest przywałowanie, po czym zaś, aby zapobiec parowaniu wilgoci i ewentualnie tworzeniu się skorupy niezbędne jest zbronowanie.

Nawożenie lnu jest sprawą dość skomplikowaną. Chodzi bowiem o uzyskanie z jednej strony wysokiego plonu ilościowego tak włókna, jak i siemienia, po wtóre zaś o jakość sprzętu; ten drugi wzgląd w innych uprawach zazwyczaj nie jest brany pod uwagę. Jako zasadę przyjąć należy, że pod len nie daje się nawozów naturalnych, jak obornik, gnojówka, nawozy zielone. Niezbędnych składników pokarmowych dostarcza się w postaci nawozów sztucznych. Najważniejszym składnikiem, wpływającym nie tylko na zwiększe-

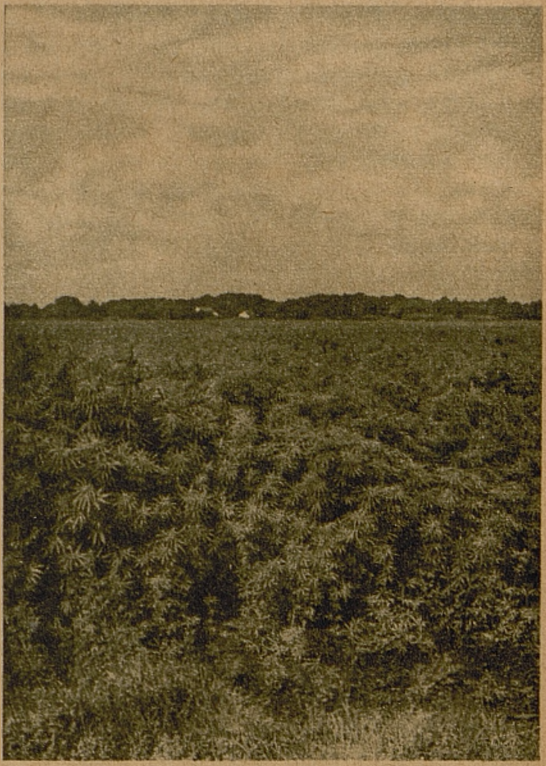
nie plonu włókna, ale przede wszystkim na jakość jego, jest potas. Przy czym według nowszych badań i doświadczeń najlepsze rezultaty daje stosowanie siarczanu potasu. Z braku tego nawozu stosować można sole potasowe wysokoprocentowe (200—300 kg soli 40%). Kwas fosforowy wywiera jawny wpływ na moc włókna, jak i na ilość oraz jakość siemienia; o ile możności winno się więc dać ok. 200 kg superfosfatu. Odnośnie do nawozów azotowych, stosuje się je umiarkowanie, aby nie spowodować wylegania lnu.

Dobierając odmianę zastanowić się przede wszystkim trzeba, w jakim celu len się uprawia, czy na włókno, czy ziarno. W naszych warunkach na większą uwagę zasługują lny włókniste, charakteryzujące się długą, prostą, nierozgałęzioną łodygą, zakończoną kilku główkami nasiennymi. Na terenie Generalnego Gubernatorstwa już przed wojną wprowadzono odmiany długowłókniste niebiesko kwitnące z Wileńszczyzny. Szczególnie cenną okazała się odmiana L. C. S. D., którą należałoby nadal pielęgnować i rozprzestrzeniać. Spotykane niekiedy lny biało kwitnące, pochodzące z lnów holenderskich, nie zasługują na uprawę, aczkolwiek słomę posiadają długą i prostą, to jednak włókno z nich jest grube, ordynarne i w ogóle małowartościowe.

Zaopatrując się w nasiona, zwrócić trzeba uwagę na ich czystość, która winna wynosić 98—99%, oraz energię kiełkowania (95—97%).

Siew winien być możliwie wczesny. Z jednej strony len posiany wcześnie wykorzystuje nagromadzoną wilgoć zimową, pc wtóre jest już dość odporny w okresie, kiedy występują takie szkodniki, jak płeszka. Nadmienić należy, że len wcale nieźle znosi wiosenne przymrozki (2—3° mrozu). Najlepszy czas wysiewu stanowi koniec marca do połowy kwietnia. W okolicach górskich i podgórskich siew można opóźniać do połowy maja. Co do sposobu siewu i gęstości, to trzeba nadmienić, że siew rzędowy jest zawsze lepszy od rzutowego. Odległość między rzędami 10—12 cm, głębokość przykrycia 2cm. Ilość wysiewu najlepsza od 150—180 kg/ha. Zasiew zbyt rzadki sprzyja zachwaszczeniu, korzystniejszy jest natomiast dla wykształcenia nasion. Lny za gęste, a nie zasilone poza tym potasem i fosforem, dają bardzo delikatne włókno, ale łatwo wylegają.

Pielęgnacja posiewna sprowadza się przede wszystkim do usuwania



Pole konopi



Pole dojrzałego lnu

chwastów. Pielenie ręczne, chociaż kosztowniejsze, jednak jest nie do zastąpienia. Pierwsze pielenie wykonuje się gdy len ma wysokość 5—10 cm, drugie w parę tygodni później, lecz przed kwitnieniem i nie później, gdy len osiąga wzrost ok. 25 cm. Gdy len wylegnie, należy niezwłocznie go podnosić, stawiając kaptury i określając u góry wyrwaną łodygę lnu. Spośród szkodników zwierzęcych największe niekiedy szkody wyrządza pleszka, czasem gromadnie występują turkucie podjadki. Niebezpiecznym pasożytem roślinnym jest kanianka, którą należy energicznie zwalczać.

Wyrywanie lnu w naszych warunkach odbywa się w okresie żółtej dojrzałości jego. Łodygi wtedy barwy woskowo-zielonkawej pozbawione są w dolnej połowie listków, siemie poczyna brązowieć. Mimo, że siemie nie jest jeszcze w pełni dojrzałe, to jednak nie można dopuścić do zdrewnienia łodyg, co następuje przy pełnym dojrzewaniu. W uprawie lnu chodzi przede wszystkim o delikatne, wyprzędne włókno. Wyrywanie lnu odbywa się u nas głównie jeszcze ręcznie. Len wyrywany pozostawia się na ziemi na 1 dzień, aby stężał, ułożony w rzędy (ławy), główkami w jedną stronę. Następną czynnością jest suszenie. Nigdy nie powinno się suszyć lnu pozostawiając go w stanie rozpostartym na ziemi: wtedy schnie nierównomiernie i długo. Najracjonalniejsze suszenie polega na ustawianiu w luźnych kapturach lub kapliczkach, względnie zestawia się w daszki, łodygi cienką warstwą opiera się wtedy o drążki lub przeciągnięte druty. Przy tych sposobach suszenia wiatr przenika poprzez rośliny i dokładnie je wysusza. W okolicach górskich suszą również len na ostrwiach, podobnie, jak to się robi z sianem czy koniczyną. Przeciętny plon słomy lnianej wynosi ok. 40—50 q z ha, siemienia zaś ok. 7 q.

Konopie, podobnie jak len pod względem klimatycznym znajdują na naszym terenie warunki do uprawy, oczywiście o ile dobiera się odpowiednie odmiany. Co dotyczy zaś wymagań glebowych, to konopie w przeciwieństwie do lnu z powodzeniem siać można i na torfach nizinnych oraz zaoranych łąkach, przy czym uprawą konopi dobrze przygotowuje się podobne gleby pod inne płody (okopowe, zbożowe). Warunkiem jednak udania się konopi w takich stanowiskach jest uprzednie odwodnienie. Zwierciadło wody glebowej nie może być wyższe ponad $^1/_2$ m. Gleby mineralne pod konopie winny być głębokie i przynajmniej średniej jakości. Wykluczyć trzeba z uprawy gleby o płytkiej warstwie urodzajnej.

Podobnie, jak len, konopie stanowią znakomity przedplon pod wszystkie prawie rośliny, pozostawiając po sobie rolę sprawną i odchwaszczoną. Natomiast konopie można uprawiać z powodzeniem po sobie w ciągu wielu lat. Jeżeli konopie zamierza się siać na podoranej łące, to uprawę trzeba wykonać możliwie najpóźniej wczesną jesienią. Pokładać łąkę należy w zupełnie płaskie i szczelnie przylegające skiby, używając do tego specjalnych odkładnic do pługa. Po nim daje się bronę talerzową. W ogóle starać się trzeba, aby między podoraniem łąki a siewem ziemię wzruszać często, dzięki temu uzyska się konieczną pulchność. W czasie robót wiosennych nie powinno się zapominać użycia wału.

Odnośnie do nawożenia, wspomnimy, że konopie mają duże wymagania pokarmowe. Zabezpieczenie ich będzie różne, zależnie od stanowiska oczywiście. Na torfach nizinnych azotu i wapna zazwyczaj dość jest w glebie. Inaczej sprawa przedstawia się na grun-



Wyrwany len schnie na polu

tach mineralnych. Tutaj nieodzowna staje się silna dawka obornika, za który konopie są bardzo wdzięczne, oraz wapnowanie (na jesieni). Nawozy potasowe i fosforowe



Zbiór lnu

daje się w tej samej mniej więcej ilości co pod len, przy czym jako nawóz potasowy szczególnie dobrym okazała się „kalimagnezja" (polepsza jakość włókna). Na glebach mineralnych poza powyższym nawożeniem bardzo dobre rezultaty daje dawka łatwo przyswajalnego nawozu azotowego, około 300 kg saletry na ha.

Co do odmian konopi, to dla terenów Generalnego Gubernatorstwa najodpowiedniejsze są konopie podolskie względnie węgierskie, dające dużo masy oraz dojrzewające w naszych warunkach. Przy kupnie nasion obok pochodzenia trzeba zwracać również uwagę i na zdolność ich kiełkowania, która powinna wynosić ok. 90%.

Czas wysiewu konopi nie odgrywa takiej ważnej roli, jak przy lnie. Siewa się je zależnie od warunków od połowy kwietnia do połowy maja, przy czym na glebach bagiennych wolno ogrzewających się celowe jest termin siewu trochę opóźniać. Można konopie siewać nawet po sprzęcie wczesnych przedplonów, jak żyta pastewnego, czy mieszanki landsberskiej. Wysiew maszynowy jest również korzystniejszy, przy czym odstępy w uprawie na włókno daje się ok. 15—20 cm, ilość wysiewu 100—120 kg na ha, głębokość przykrycia 3—4 cm. Ponieważ konopie szybko wschodzą, a tym samym ocieniają ziemię i tłumią chwasty, nie wymagają specjalnych zabiegów pielęgnacyjnych.

Konopie sprząta się mniej więcej w 110—120 dni po wysiewie. Odpowiednim momentem do sprzętu konopi na włókno jest dojrzewanie osobników męskich (płoskunów), tzn. gdy już zżółkną i liście z nich opadną. Osobniki żeńskie w tym czasie są jeszcze zielone i zrzuciły zaledwie dolne liście. Większość nasion jest niedojrzała. Zbierając konopie na nasiona, wyczekać się winno, aż przynajmniej połowa osobników żeńskich całkowicie dojrzeje. Sprzęt przeprowadza się przy pomocy sierpa, kosy czy kosiarki. Ścięte konopie pozostawia się na



Konopie w kopach

krótki czas celem przeschnięcia, a następnie wiąże się w małe snopki o średnicy ok. 20 cm i zestawia się jak zboże, celem przeschnięcia. Jeśli pogoda sprzyja, to już po 10—14 dniach konopie są tak suche, że zwozić można czy to do stodoły, czy w sterty.

Przeciętny plon konopi uprawianych na włókno z 1 ha wynosi 60—80 q słomy, z czego włókna uzyskuje się około 15%, przy czym pół na pół włókna długiego i pakuł. Przy uprawie na ziarno plon słomy zmniejsza się do 40—60 q, siemienia otrzymuje się około 6—8 q.

Konserwacja urządzeń melioracyjnych

Jeśli chcemy, aby przeprowadzone odwodnienia czy nawodnienia gruntów spełniały cel, do którego są przeznaczone, musimy stale utrzymywać je w dobrym stanie. Większość naszych rolników zupełnie nie zdaje sobie sprawy jak wielkie znaczenie dla odpowiedniego funkcjonowania melioracji posiada ich konserwowanie. Wyniki zaniedbań w tym kierunku mszczą się dotkliwie na samych rolnikach, gdyż niekonserwowane urządzenia melioracyjne mimo, że kosztowały nieraz znaczne sumy, nie podnoszą plonu i nie ułatwiają rolnikowi pracy.

Przy pewnej staranności nie trudno utrzymać tak rowy jak i dreny w dobrym stanie, w którym długie lata pełnią zadawalająco pożyteczną służbę. Najłatwiej psują się rowy. Psucie to przypisać możemy wpływom atmosferycznym, na przykład dużym deszczom, śniegom, wiatrom, które mogą powodować obrywanie się brzegów, zamulanie wzgl. zarastanie dna, krzywienie się koryta itd. Niemniej szkodzić może człowiek przez chodzenie po rowach, przeskakiwanie lub co gorsze pasienie bydła nad rowami, co powoduje dziurawienie szkarp i obsuwanie się ziemi na dno rowu.

Chcąc tego uniknąć należy dbać, aby rowy były zadarnione. Najlepiej jest, gdy w roku wykopu rowów można je zaraz wydarniować względnie obsiać odpowiednio dobraną mieszanką traw. Spad dna rowu należy tak dobrać, aby nurt wody był spokojny i nie obrywał dna i brzegów. Często wskazane jest z tego względu wstawianie w dno rowu progów łagodzących szybkość przepływu wody przez poszczególne odcinki. Progi te należy zabezpieczyć z przodu materiałem twardym (drzewo, wiklina, ew. kamienie), aby spadająca woda nie powodowała tworzenia się wyrrwy. Zasadą konserwacji robót ma być, że wszelkie uszkodzenia naprawia się natychmiast, gdyż kilkudniowa zwłoka może nieraz znacznie podrożyć i utrudnić tę pracę. Utrzymywanie rowów w dobrym stanie zależy od wykonania ich budowy, a więc dobrania stosownego nachylenia szkarp, szybkiego zadarnienia oraz rozwiezienia ziemi z nad wykopanego rowu. Gdy zachodzi konieczność wypasania zwierząt, rowy muszą być odgrodzone drutem lub



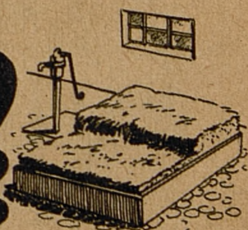
Regulacja rzeki

[illegible]ką. Poić bydło można tylko w specjalnie do tego urządzonych poidłach, w których zniżono szkarpę oraz wybrukowano do niej dostęp. Tak samo czerpać wodę, prać bieliznę, moczyć len czy konopie, można w miejscach odpowiednio urządzonych. O ile zachodzi potrzeba przechodzenia przez rowy, należy położyć odpowiednią ilość kładek. Zazwyczaj wystarczy do tego deska dość gruba, którą na szerokim rowie podeprzemy na obu szkarpach rowu. Dla przejazdów potrzebne są na szerokich rowach mostki, a na rowach mniejszych — przepusty.

Systematyczna pielęgnacja rowów powinna obejmować każdego roku dwukrotne oczyszczenie rowów. Pierwszy raz czyścimy rowy z wiosną (najlepiej po siewach), drugi raz w okresie jesieni. Przy czyszczeniu usuwamy wszelki namuł czy piasek, naniesiony na dno, wycinamy wszelkie krzewy, wyrastające na dnie rowu czy na szkarpie. Prace te, mające podstawowe znaczenie dla całej gromady wiejskiej, należy przeprowadzać wspólnie, tj. w porozumieniu z Władzami Gminy, wszyscy zainteresowani w ciągu kilku dni wykonują tę pracę. Przy takim organizowaniu prac konserwacyjnych łatwo dopilnować każdego z pracujących i nie popełnić błędu.

Konserwacja urządzeń drenarskich jest pracą więcej skomplikowaną. Na szczęście jednak dobrze funkcjonujące drenowanie nie wymaga zazwyczaj prac konserwacyjnych, gdyż zakopane rurki drenarskie są zabezpieczone przed uszkodzeniami. O ile chodzi o zatkanie się rurek w pewnym miejscu w polach, lub z innych przyczyn powstałe nie spływanie drenami nadmiernej ilości wody, to kontrolę i poprawę urządzeń drenarskich należy wykonać pod kierunkiem fachowca, inżyniera lub technika melioracyjnego. Do corocznych starań rolnika o drenowanie należy zabezpieczenie wylotów przed zatkaniem (np. aby w jesieni nie wchodziły do rur żaby) również aby woda w rowie szybko odpływała i nie zatapiała wylotu. Stosunkowo łatwo psujące się omurowanie i umocnienie wylotów drenowych należy zaraz naprawiać.

Jak powiększyć ilość obornika?



Najlepszym i najwszechstronniejszym nawozem, bo działającym w glebie fizycznie, chemicznie i biologicznie, jest obornik. Nawozu tego mamy jednak zawsze w gospodarstwie za mało i nawet przy najlepszym obchodzeniu się z gnojem zmuszony jest rolnik, pragnący dać roślinom tyle pokarmu ile im potrzeba, nawozić nawozami pomocniczymi.

Ilość obornika może rolnik powiększyć drogą sztuczną w sposób następujący: W każdym prawie gospodarstwie znajdzie się sporo różnych odpadków organicznych, np. zepsutej słomy zbóż, następnie nieprzydatne na karmę lub do ściółki słomy łubinu gorzkiego, bobu, maku, łęciny ziemniaczane, plewy, perz, liście itp. Odpadki te zbiera się razem i układa warstwami po 50—70 cm na podłożu nieprzepuszczalnym, dając na spód warstwę plew i krótkiej słomy, która chłonie nadmiar ściekającej wody. Jednorazowo kładzie się warstw co najmniej cztery, przy czym każdą polewa silnie wodą, udeptuje i przysypuje azotniakiem lub innym nawozem azotowym. (Azotniak, siarczan amonu, jako najtańsze nawozy, będą najwięcej polecane do tego celu). Ilość nawozu azotowego, jaką dajemy, oblicza się mniej więcej w stosunku 1 q azotniaku na 16—18 q słomy i tyle wody, aby słoma przy wyciskaniu dłonią wypuszczała sok.

Po ułożeniu ostatniej warstwy zlewa się silnie stos wodą dla dokładnego przemoczenia go, poczem zostawia, aby się uleżał. Po kilku dniach układa się dalsze warstwy tak, aby wysokość stosu doszła do 2.5—3.0 m. Po ułożeniu całego stosu należy go silnie polewać wodą przez kilkanaście dni (do 14), aby uniknąć szkodliwych dla jakości tak przyrządzonego obornika procesów fermentacyjnych. Cały stos po upływie tego czasu nakrywa się grubo ziemią, po czym pozostawia się go przez 3—5 miesięcy dla fermentacji, po którym to czasie obornik można wywieźć w pole.


WSZYSCY PO WSZYSTKO
do
Społem

Przyrządzony tą drogą sztuczny obornik prawie nie różni się swym składem od obornika sporządzonego drogą naturalną i wykazuje doskonałe działanie. Rolnicy powinni bezwarunkowo więcej niż dotychczas uwagi poświęcić sporządzaniu sztucznego obornika, gdyż naturalnego mamy za mało, a rośliny chcąc plonować potrzebują pokarmu przygotowanego, przy tym o korzystnych dla gleby właściwościach fizycznych i biologicznych, co właśnie daje obornik.

Zamiast pomocniczego nawozu azotowego można z równie dobrym rezultatem używać do tego celu gnojówki; oczywiście obornik taki nie jest w ścisłym znaczeniu tego słowa sztuczny, ale pomnaża w gospodarstwie w wysokim stopniu ilość obornika, tego najlepszego nawozu.

Enem.



KUPUJEMY w SPÓŁDZIELNI

Kto poszukuje jakiegokolwiek towaru, stara się przede wszystkim kupić go jak najtaniej, a więc najkorzystniej dla siebie. O korzystnym kupnie nie decyduje jeszcze mniej lub więcej niska cena.

Można przecież kupić towar tanio, a mimo to mieć zamiast korzyści stratę. Dlatego też z równą dbałością powinien spożywca uwzględniać cenę produktu, jak i celowość wydatku oraz wartość rzeczywistą nabytego towaru.

Obok czynnika ceny występuje zatem drugi ważny moment, mianowicie świadomość sposobu i celowość zaspakajania potrzeb.

Nabywając jakikolwiek towar nawiązujemy przeważnie nieświadomie łączność z życiem gospodarczym, nie zdając sobie najczęściej sprawy z tego, jak jest ono zorganizowane. Jakikolwiek towar, nabyty na rynku, wciąga spożywcę w ogólny system wymiany i produkcji. Kupując towar w sklepie prywatnym, nabywamy go w ostatnim ogniwie wymiany, od pośrednika, który sam nabywa towary w drobnych ilościach i często w trzeciorzędnych źródłach. Kupiec, nabywając towar na warunkach niekorzystnych, nie może, rzecz jasna, zapewnić dobrych warunków spożywcom. Drobny wiejski, czy małomiasteczkowy sklepikarz jest, w istniejącym systemie wymiany, najmniejszym i najpośledniejszym ogniwem. Właściciel sklepiku przy swych małych obrotach ledwo może wyżyć. Nie może on przeto udoskonalać swego warsztatu pracy, jak to czynią firmy większe. Dopiero sklep spółdzielczy umożliwia nawiązanie łączności z wielkim rynkiem towarowym, zorganizowanym w sposób celowy i ekonomiczny. Toteż nawet najmniejszy sklepik spółdzielczy, położony z daleka od dużego miasta, umożliwia spożywcy nabywanie towarów pochodzących z pierwszej ręki, z rzeczywiście hurtownego źródła, jakim jest centrala handlowa spółdzielczości spożywców. Spółdzielnia, korzystając z doświadczenia i fachowej pomocy Związku, doskonali swoje urządzenia gospodarcze, rozwija obroty, organizuje produkcję, rozszerzając zakres świadczeń i korzyści dla zrzeszonych członków.

Każdy spożywca, korzystając z usług aparatu gospodarczego spółdzielni, uniezależnia się od pośrednictwa. Spółdzielczość bowiem eliminuje zbędne pośrednictwo, zastępując je własnym celowo zmontowanym aparatem handlowym. Uzyskiwane na tej drodze oszczędności idą na dalszą rozbudowę sklepów, magazynów i wytwórni spółdzielczych, a tym samym na podnoszenie udziału członków w korzyściach, jakie daje zorganizowany rynek handlowy.

Kupując w sklepie spółdzielczym spożywca rozszerza swoją wiedzę gospodarczą. Widzi on szerszy odcinek życia zbiorowego, obserwuje zależność niezorganizowanej jednostki od woli kupca prywatnego. Dowiaduje się o różnicach w jakości towarów, poznaje dobry towar, umie go odróżnić od zafałszowanego, poza tym otrzymuje pełną wagę i płaci słuszną cenę. Cała gospodarka spółdzielni jest pod kontrolą ogółu członków, którzy mają wpływ na dobór kierownictwa, a tym samym i na gospodarkę wewnętrzną spółdzielni.

W gospodarce wojennej interes kupowania w sklepie spółdzielczym występuje jeszcze wyraziściej. W czasie, gdy potrzeby spożywców są wydatnie zredukowane, a podaż towaru zaledwie wystarczyć może na pokrycie bieżących codziennych potrzeb, kwestia sprawiedliwego podziału towarów nabiera szczególniejszej wagi.



Pakowanie kostek bulionowych

Kupcy prywatni wykorzystują brak towarów i albo chowają produkty po to, aby je następnie sprzedać po cenach znacznie wyższych, względnie uprawiają handel towarami, nabywanymi na wolnym rynku, po paskarskich cenach, powodując zamieszanie na rynku i narażając na straty najbardziej niezamożne warstwy społeczeństwa.

Należąc do spółdzielni i kupując towary w swoim sklepie spółdzielczym, mamy możność jak najpełniejszego zaspokojenia własnych potrzeb zakupowych, a ponadto przyczyniamy się do utrzymania na rynku ładu gospodarczego i porządku oraz zapewnienia godziwych cen.

Sklep spółdzielczy, organizując powszechny rozdział towarów, gwarantuje spożywcom należyte zaopatrzenie w towary, względnie sprawiedliwe obdzielenie tymi towarami, których na rynku jest niedostateczna ilość.

Każdy zatem, kto kieruje się rozsądkiem i ma na uwadze dobrze zrozumiany własny interes, powinien być członkiem spółdzielni i stałym nabywcą.

Jednocząc się w organizacjach spółdzielczych przyśpieszamy rozwój zdrowych form gospodarki zbiorowej, której zadaniem jest organizowanie spożycia i ujmowanie we własne ręce produkcji i dalszego rozdziału artykułów pierwszej potrzeby.

Kupując w spółdzielni przykładam rękę do wielkiego dzieła, jakim jest budowa lepszej przyszłości zbiorowej, wzmagam siłę gospodarczą spółdzielni i rozszerzam własne korzyści — czyli należę do ludzi czynu. Każdy zaś czyn jest lepszy niż bezpłodne narzekanie. W dobie obecnej czynne popieranie ruchu spółdzielczego jest moim obowiązkiem, gdyż w ten sposób wykazuję troskę o siebie i innych.



Pakowanie pasty do zębów

Stały rozwój ruchu spółdzielczego jest następstwem wzrostu świadomości spożywców, że tylko na drodze zrzeszenia się mogą wpływać na stworzenie lepszych warunków swojego życia.

I dlatego zostałem członkiem i kupuję tylko w spółdzielni.

A. Namieciński



Właściwa opieka nad chorymi zwierzętami

Tak się u nas niestety na wsi powszechnie dzieje, że większość chorujących nawet z błahych przyczyn zwierząt domowych, wskutek nieświadomości lub niedbalstwa właściciela idzie na marne, powodując w ten sposób dotkliwe straty w gospodarce ogólnokrajowej. Ogólnie rzecz biorąc choroby zwierząt, podobnie jak i choroby u ludzi, dzielimy na trzy zasadnicze grupy: pierwszą najgroźniejszą grupę stanowią choroby zakaźne, wywołane zarazkami czyli bakteriami, i cechują się tym, że przenoszą się ze zwierzęcia na zwierzę przy stykaniu się zwierząt chorych ze zdrowymi lub drogą pośrednią, t. zn. że zwierzęta zdrowe zarażają się niejako przez pośredników, jakimi mogą być sprzęty, osoby, inne zwierzęta, narzędzia itp. z jakimi stykały się uprzednio zwierzęta chore.

Podgrupę tych chorób stanowią choroby t. zw. pasożytnicze, wywołane maleńkimi zazwyczaj owadami lub ich larwami, które żywiąc się tkankami lub sokami ciała zwierząt wyniszczają organizm, powodując jego śmierć.

Drugą grupę chorób zwierzęcych stanowią choroby powodowane złą pielęgnacją, złym żywieniem lub wadliwym utrzymaniem i użytkowaniem zwierząt. Tutaj więc musimy zaliczyć choroby takie jak: zatrucia paszą, choroby wywołane niezdrową lub zbyt obfitą karmą, przeziębienia po zbyt forsownych marszach, robocie lub w złych pomieszczeniach, ochwaty, paraliże mięśniowe, zapalenia organów oddechowych, zapalenie organów przewodu pokarmowego itp.

Trzecią grupę wreszcie stanowią choroby pochodzenia urazowego a więc wszelkiego rodzaju rany, złamania kości, stłuczenia organów wewnętrznych lub zewnętrznych organizmu, poronienia z uderzeń itp.

Choroby zakaźne zwierząt

Ponieważ najgłówniejszą cechą chorób zakaźnych jest ich zaraźliwość, przeto pierwszą czynnością jaka w takich wypadkach musi być zastosowana, jest odseparowanie zwierząt chorych od zdrowych w ramach jednej zagrody; a gdy to nie jest z jakichkolwiek względów możliwe, bezwarunkowe przerwanie kontaktu, jaki posiada zapowietrzona zagroda z sąsiednimi i dalszymi gospodarstwami, posiadającymi żywy inwentarz gospodarski.

Ze względu na straty, jakie powodują niektóre choroby zakaźne zwierząt w gospodarce krajowej, należy każdy wypadek choroby zgłosić w najbliższym Urzędzie gminnym lub bezpośrednio u urzędującego lekarza weterynaryjnego w terminie natychmiastowym.

Do chorób takich należą: u koni: nosacizna, otręd, zaraza stadnicza, anemia złośliwa, wąglik, zaraza piersiowa, wścieklizna, świerzb; u bydła rogatego: pryszczyca, księgosusz czyli dżuma bydła, zaraza bydła i dziczyzny, szelestnica, wąglik, ospa, wścieklizna; u owiec: wszystkie wymienione choroby dotyczące bydła rogatego plus świerzb; u świń: pryszczyca, wąglik, zaraza bydła i dziczyzny, pomór świń, różyca świń, zaraza cieszyńska, wścieklizna; u drobiu: cholera drobiu, pomór drobiu, biała biegunka, wścieklizna; u psów i kotów: wścieklizna.

Jako zasadę, każdy posiadacz zwierząt gospodarskich powinien sobie przyswoić; zgłaszać wszelkie podejrzane wypadki chorób zwierzęcych, przenoszących się ze zwierzęcia na zwierzę lub w ogóle masowych zachorowań zwierząt w zrozumieniu swojego własnego i ogólno krajowego interesu.

We własnej zagrodzie w razie chorób zakaźnych posiadacz chorych zwierząt winien stosować się ściśle do wskazań i zarządzeń lekarza weterynarii.

W razie chorób zakaźnych nie podpadających urzędowemu zwalczaniu, winien posiadacz zwierząt chorych nie dopuścić do zakażenia przez nie zwierząt sąsiednich zagród.

Do chorób takich należą: u koni: zołzy, ronienie zakaźne, kulawka źrebiąt; u bydła: gruźlica otwarta płuc, wymion i jelit, ronienie zakaźne, biegunka i posocznica cieląt, zakaźne zapalenie dróg rodnych; u świń: biegunka zakaźna prosiąt, tyfus prosiąt, dyfteria prosiąt; u owiec: prócz wymienionych chorób zakaźnych dotyczących bydła, zaraza robacza płuc (*etron-*

piloza), ospa owcza; u drobiu: tyfus drobiu, kokcidoza, zaraza robacza, dyfteria drobiu.

W własnej zagrodzie w wypadku zachorowań zwierząt na choroby zakaźne lub pasożytnicze należy bezwarunkowo zwierzęta chore oddzielić od zdrowych do osobnych pomieszczeń.

W wypadku ronienia zakaźnego należy posiadać bezwarunkowo t. zw. stajenkę porodową, gdzie by mogły być przeprowadzone zwierzęta na kilka dni przed spodziewanym porodem i po jego odbyciu tamże pozostać aż do dojścia dróg porodowych do normego stanu.

Miejsca pobytu zwierząt chorych powinny być tak urządzone, by ich dezynfekcja mogła być dokładnie i możliwie najtaniej i z użyciem jak najmniejszej robocizny przeprowadzona. To samo dotyczy stajen porodowych dla klaczy, krów i świń.

Zwierzęta chore na choroby zakaźne stadne winny mieć zawsze w swoich stoiskach świeżą skrapianą roztworem płynu dezynfekującego ściółkę, świeże, czyste powietrze, często wymywane żłoby i naczynia do pojenia, punktualnie zadawane lekarstwa a przede wszystkim dużo światła i jednostajną temperaturę pomieszczenia.

Stajnie izolacyjne dla zwierząt chorych powinny być zaopatrzone w najważniejsze przybory i środki lekarsko-weterynaryjne, a więc: hegar (lewatywę) o pojemności 3—5 litrów, polewaczkę z gęstym sitkiem do dezynfekcji ścieków i podłogi, opryskiwacz albo odpowiedni pendzel do dezynfekcji ścian, dalej wiadro i miskę do środków dezynfekcyjnych, silny 2—4 metrowy o grubości 5—8 mm sznur lniany (do porodów) strzykawkę z igłami „Rekord" $20cm^3$, z igłami weterynar., kilka czystych, nowych lnianych lub konopnych kawałków płótna. Dalej ze środków lekarskich: waty drzewnej 100 g, bandaży 10 m, kreoliny lub lizolu 100 g, wody utlenionej 10 g, nadmanganianu potasu 10 g, roztworu rivanolu 1:4000 — 1000 g, sody żrącej 1000 g, wapna niegaszonego 50 kg, kawałek mydła i 1/2 litra spirytusu denaturowanego. Ponieważ leczenie i pielęgnacja tej grupy chorób wymaga dokładnych wskazań lekarza weterynarii specjalisty, należy przeto każdorazowo pielęgnację i leczenie zwierząt chorych prowadzić pod jego kierunkiem.



Oczyszczone kopyta dezynfekuje się podczas panowania pryszczycy

Choroby wywołane złą pielęgnacją

Do tej grupy chorób należą: choroby przewodu pokarmowego, choroby dróg oddechowych, choroby aparatu krążenia (naczyń krwionośnych), choroby narządu moczopłciowego.

Choroby niezakaźne przewodu pokarmowego najczęściej wywołane są albo przez skarmianie paszy zepsutej lub też jej nadmierną ilość. Objawy u wszystkich zwierząt są mniej więcej jednakowe. Brak apetytu, brak odżuwania i ruchów żwacza, zaparcie stolca a w pewnych wypadkach objawy ostrej biegunki, apatia, często wysoka gorączka, nienormalny kał.

W wypadkach więc, gdy podejrzewamy, że mamy do czynienia z zatruciem karmą lub przejedzeniem się zwierzęcia lub w ogóle z chorobą żołądka lub jelit, w pierwszym rzędzie winniśmy u zwierzęcia zastosować ścisłą dietę, zaś wodę do picia podać w stanie niezbyt zimnym i nigdy w nadmiarze.

Następnym zabiegiem będzie podanie zwierzęciu środka przeczyszczającego a więc soli glauberskiej (dla dużych zwierząt od 400—600 g), aloesu zagniecionego z ciastem na pigułkę (dla dużych zwierząt od 15—30 g), odwaru liści senesowych (dla dużych zwierząt z 200 g) itp. Przy uporczywych zaparciach dobrze będą robić lewatywy z dużej ilości ciepłej wody z dodatkiem odrobiny mydła. Po usunięciu mas kałowych z jelit będziemy je leczyć i wzmacniać przez podawanie wywarów z roślin takich jak: mięta pieprzowa, rumianek, piołun, korzeń tataraku, centuria, anyżek. Zioła te najlepiej działają wówczas, gdy są podawane jako wywar z ich mieszaniny. Biegunki natomiast, zwłaszcza zwierząt młodych, będziemy leczyć środkami dezynfekcyjnymi i adsorpcyjnymi przewód pokarmowy jak np. węgiel drzewny sproszkowany, błękit metylenowy, proszek rabarbarowy, rezorcyna, kalomel itp. Z drugiej zaś strony środkami ściągającymi, jak tanina i jej pokrewne preparaty. Przez dłuższy czas po minięciu choroby winniśmy zwierzęciu podawać pasze lekko strawne w umiarkowanych dawkach, bądź w postaci kleików, śrut zbożowych, poideł, bądź też dobre drobne siano, czyste posiekane okopowe w niewielkich ilościach. Ogólnie zaś rzecz biorąc, zwierzęta chore winny mieć pomieszczenie ciepłe, suche, czyste, o zdezynfekowanej ściółce, zaś przewód pokarmowy winien być leczony nie tylko wewnętrznie, lecz i zewnętrznie przez okłady rozgrzewające.



Zakładanie sondy u konia chorego na kolkę

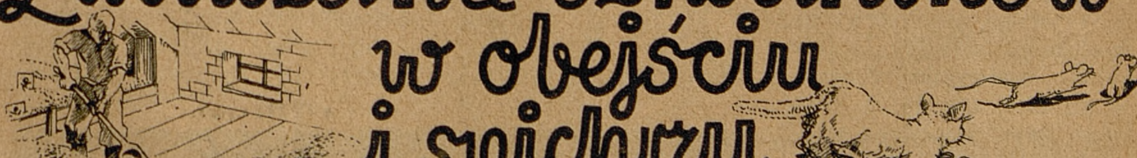
Drugą kategorię chorób zwierzęcych stanowią choroby dróg oddechowych wywołane najczęściej złą pielęgnacją zwierząt. Objawy są łatwe do zauważenia i rozpoznania, gdyż zjawia się kaszel duszność, gorączka (często ponad 40° niedomoga serca. Cała akcja leczenia i pielęgnacji na tle choroby schorzałych zwierząt polega: na podtrzymaniu akcji serca przez podawanie podskórne lub doustnie kamfory, względnie wywaru z naparstnicy, na diecie uwzględniającej zadawanie lekkostrawnych a pożywnych pasz (cukier pastewny, melasa, poidła z pasz treściwych, dobre, doskonale zebrane siano itp., na postawieniu zwierząt w pomieszczeniach widnych, o czystym powietrzu, ciepłych i w żadnym wypadku nie narażonych na przeciągi, na rozcieraniu ciała po uprzednim skropieniu terpentyną ze spirytusem, na inhalacjach z kreozotu i terpentyny.

Choroby aparatu krążenia jako więcej skomplikowane i do rozpoznania trudne, należy leczyć w ścisłym porozumieniu z lekarzem weterynaryjnym zaś ogólne zasady pielęgnacji są podane przy chorobach poprzednio omówionych.

Choroby narządu moczopłciowego wymagają z reguły porady lekarza weterynarii specjalisty. Są to schorzenia zazwyczaj bardzo ciężko wyleczalne i wymagają specjalnego postępowania, o jakim w ramach niniejszego artykułu nie można traktować.

Na zakończenie nie od rzeczy będzie przypomnieć utrzymującym zwierzęta domowe zasadnicze dewizy hodowli: „nie dopuszczać choroby do swojej zagrody".

Zwalczanie szkodników w obejściu i spichrzu



Wiemy, że prawie każdy gatunek rośliny uprawnej posiada swe choroby i szkodniki, nieraz powodujące zniszczenie plonów, gdy tylko nie będziemy ich zwalczać. Często jednak zapomina się o tych wrogach naszego gospodarstwa, które nie dostrzeżone niszczą nam zapasy tuż za ścianą, w spichrzu, komorze, czy spiżarni, a także w kurniku, czy na podwórzu.

Do szkodników, dających się we znaki w każdym prawie gospodarstwie, należą różne gryzonie, a więc przede wszystkim myszy i szczury. Jedna para szczurów może dać w ciągu jednego roku życie około 850 szczurom. Aby szczur nie głodował, musi pożreć codziennie ilość pożywienia o przeciętnej wartości 3 groszy. Można więc sobie wyobrazić, jak wielkie straty mogą szczury wyrządzić. Trzeba też wziąć pod uwagę, że prócz pożerania zanieczyszczają one zapasy. Najłatwiej z nimi walczyć przez zakładanie łapek, paści, ale nie zawsze prowadzi to do celu. Skuteczne jest zakładanie zatrutych przynęt. Mogą to być zatrute ziarna, można też zatruwać kawałki marchwi, ziemniaków lub innych jarzyn fosforkiem cynku, lepitem lub innymi w handlu znajdującymi się preparatami.

Wszystkie te preparaty są truciznami i trzeba uważać, aby dzieci, a także zwie-



Tak nie powinna wyglądać podłoga w spichrzu

rzęta domowe, nie mogły dostać się do przynęt. Najważniejszym jednak warunkiem jest utrzymywanie w gospodarstwie bezwzględnej czystości. Wszystkie odpadki, resztki pożywienia pozostawione w stodole, w oborze czy na podwórzu, są przynętą dla myszy i szczurów. One też ściągają masy much, tej plagi naszej wsi. O muchach trzeba więcej powiedzieć. Znamy ich kilka gatunków, które spotyka się w gospodarstwie, ale zwykle większość ich to mucha domowa. Uprzykrzona mucha dociera wszędzie, swymi narzędziami pyszczkowymi musi dotknąć wszystkiego, przenosi na swych łapkach zarodniki pleśni i brud.

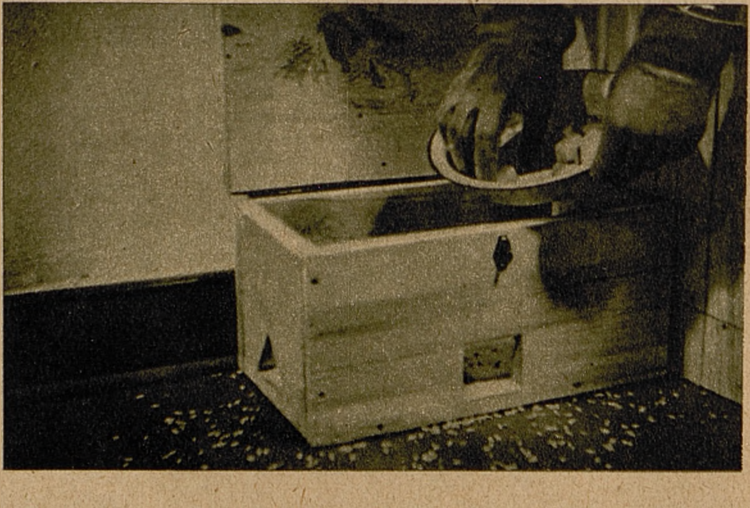
W jelicie muchy, a także w jej ślinie, znaleziono miliony bakteryj chorobowych tyfusu, czerwonki, cholery, gruźlicy, trądu. Mogą one żyć jakiś czas i być przenoszone na człowieka. Rzeczy o silnej woni, jak ser czy obornik, zwabiają je w dużym stopniu i tam z upodobaniem składają jaja. Beznogie czerwie żywią się gnijącymi substancjami.

Walka z muchami jest ważnym obowiązkiem każdej gospodyni. I tutaj w pierwszym rzędzie czystość w kuchni i spiżarni jest warunkiem opanowania plagi much. Dlatego pomaga wietrzenie na przestrzał i usuwanie wszystkich resztek pożywienia. Naturalnie najlepiej nie dopuścić much do pomieszczeń przez zakładanie w oknach spiżarni gęstych siatek drucianych lub organtynowych. Zwykle łapie się muchy w pułapki; jest ich jednak za dużo rodzajów, aby je opisywać. Dobre usługi oddają trutki kupne lub sporządzone w ten sposób, że na krążki bibuły na talerzu wlewa się trochę normalnego mleka lub piwa i kropi się 40%-ową formaliną.

Lep na muchy łatwo samemu przyrządzić, mieszając na gorąco 3 części oleju rycynowego z 6 cz. kalafonii (ostrożnie, palne!) i dodając 1 cz. miodu. Tym lepem smarować pasma papieru. Lep na muchy należy wieszać nie tylko w izbie — tam gdzie muchy dokuczają człowiekowi — ale i w kuchni, sieni i w oborze nad każdym zwierzęciem.

Najważniejsze jednak jest niszczenie warunków rozwoju much. Lęgną się one najczęściej na kupach obornika, w szparach podłóg stajni i obory. Pomaga na to polewanie mlekiem wapiennym (1%-wym) lub boraksem (70 g na 1 hl obornika).

Prócz muchy domowej mogą się także dać we znaki i inne gatunki, jak bolimuszka, plujka, ścierwnica. Zwłaszcza tych trzeba się wystrzegać, które przebywają i składają jaja na mięsie czy padlinie i mogą rozkładające się substancje później przez ukłucie zaszczepić człowiekowi czy zwierzętom domo-



Z trucizną należy się obchodzić ostrożnie


Rolnicy!
Po Abavicie jestem silny i zdrów
...a mnie Corbin chroni przed ptactwem
bejcujcie wasze ziarno zaprawą
ABAVIT
Używając zaprawy
ABAVIT
podwójnie zyskujesz,
bo:
1. uwolnisz ziarno od chorób, przez co wyda ci pełny, zdrowy plon;
2. możesz zmiejszyć ilość wysiewu, gdyż ABAVIT pobudza zdolność kiełkowania tak, że nawet słabsze ziarna kiełkują, lepiej się zakorzeniają i lepiej przetrzymują niesprzyjające warunki klimatyczne.
ABAVIT nadaje się do wszystkich czterech zbóż, jako też do nasion warzyw i kwiatów.
Oto dalsze środki niezbędne przy zwalczaniu chorób i szkodników roślinnych:
CORBIN
do ochrony zasiewów przed wyjadaniem przez ptactwo. Niezbędny dla kukurydzy, grochu, konopi, pszenicy i in.
RAPHANIT
do tępienia chwastów w zasiewach szczególnie łopuchu i ognichy.
ANOX
bezwonny, niezapalny i niewybuchowy, nie zatłuszczający ścian ani podłogi, nie wymagający uszczelnienia spichrzy, środek zwalczania wołka zbożowego.
SINAPHIT
specyfik do tępienia pchełki na linie, chmielu, mszyc na nasiennikach, miodówki na drzewach owocowych itp.
KARSAN
środek zapobiegający gniciu ziemniaków w kopcach i piwnicach.
LEPIT
ziarno — Lepit proszek oraz Lepit świece na myszy i szczury.
Ulotki, plakaty, katalogi oraz wszelkich informacji udziela
SCHERING A.G. Berlin
Biuro Porad Ochrony Roślin,
Kraków, Długa 22. Telefon 215-63
Schering

wym, co może spowodować niebezpieczne zakażenia.

Gdy mowa o szkodnikach domowych, trudno nie wspomnieć o karakonach. Spotykamy ich dwa gatunki: mały, żółtobrunatny, szybko biegający, zwany też persakiem, i właściwy duży, prawie czarny karaluch, także nazywany karaczanem wschodnim. I tu także kardynalną zasadą jest czystość pomieszczeń. Poza tym łatwo pozbyć się karakonów przez spryskiwanie szpar w podłodze lizolem lub naftą, a także wytrucie ich za pomocą trujących przynęt. Przynęty w formie kulek sporządzonych z papki grochowej z dodatkiem piwa zadaje się mieszaniną 1 cz. boraksu i 1 cz. kwasu salicylowego. Domieszka samego boraksu też pomaga. Również dobrze działa świeży proszek perski. Także używa się na nie pułapek, tj. naczyń z piwem. Karaczany przywabione zapachem topią się łatwo w naczyniu.

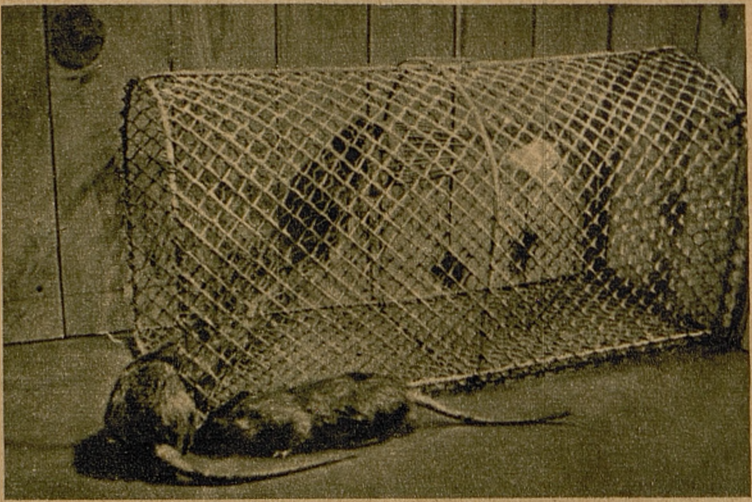


Kitowanie szpar w podłodze w spichrzu

Świerszcz jest miłym stworzeniem, ale i on może dokuczyć — a wtedy można go podobnie zwalczyć jak karakony.

W spiżarni i spichrzu spotykamy dość szkodników. Zapasy ziarna zbóż napada wielka plaga młynów, wołek zbożowy; ten na pozór nieszkodliwy chrząszcz potrafi zniszczyć zboże w spichrzu tak, że nawet tego nie spostrzeżemy. Wołek składa jaja do ziarna i wylęgła larwa żeruje we wnętrzu nie naruszając skórki; dopiero gdy wylęgnie się, zostawia ją pustą. Toteż gdy tylko spostrzeżemy choć jednego wołka w spichrzu, należy przystąpić do dezynfekcji. Czynimy to przez spryskiwanie ścian i podłogi, wszystkich szpar, „Anoxem". Jest to środek dobrze tępiący wołka. Żeby się przekonać, czy wołek już napadł na zboże, można zrobić próbę: szuflę zboża wrzucamy do wiadra wody; jeśli ziarna wypłyną na powierzchnię, po ich rozdłubaniu znajdziemy w nich larwy wołka. Zboże przechowywane należy często szuflować. Worki, które były w młynie, dobrze wytrzepać i skropić „Anoxem". Spichrz dobrze wietrzyć.

Zapasy mąki muszą być przechowywane sucho: wilgoć sprzyja szkodnikom. Te zaś, np. mącznik młynarek, czarny chrząszcz o 1,5 cm dług. lub mól mączny mogą bardzo zanieczyścić mąkę. Larwy mącznika, długie, twarde, robakowate, koloru skórki od chleba, niszczą mąkę, kaszę i podobne zapasy. Mól mączny jest jeszcze bardziej



Doskonała klatka na szczury

szkodliwy, gdyż jego gąsienica robi oprzędy i wyściela nimi sobie chodniki w mące, czyniąc ją niezdatną do użycia. Mąkę opadniętą przez mącznika młynarka należy kilkakrotnie przesiewać przez gęste sito, aby pozbyć się larw. W mące żyje jeszcze wiele innych szkodników chrząszczy, pokrewnych młynarkowi i zwalczanie ich nie zawsze się opłaca. W wielkich składach przeprowadza się zwykle dezynfekcję gazową, ale w małym spichrzu czy spiżarni warto raczej spalić zanieczyszczony zapas, niż pozwolić na rozwleczenie się szkodnika. Często mąka gorzknieje, a nie widzimy w niej żadnych dużych szkodników. Wystarczy jednak nasypać na szkle gładko trochę mąki i przygładzić ją nożem, a przekonamy się, że po chwili na powierzchni jej powstaną małe grudki i kopczyki. To rusza się roztocz kleszczyk mączny, pod którego wpływem mąka gorzknieje i jest niezdatna do użytku jako pożywienie dla ludzi. W takim razie mąkę należy użyć po przegotowaniu z wodą dla bydła, zaś worki wyprać i dobrze wygotować oraz na przyszłość trzymać zapas w suchym, przewiewnym miejscu.

Groch, fasola, opadane są często przez chrząszczyki strąkowce. Atakują one groch wtedy, gdy kwitnie i larwy wżerają się do młodych strąków. W naszym klimacie strąkowce nie opuszczają zwykle w jesieni nasion, stąd mogą się z nasieniem znowu przenieść na pole. Dlatego do siewu należy używać tylko zdrowego, nawet jeszcze lepiej dwuletniego ziarna, gdyż chrząszczyk żyje tylko rok, a w spichrzu nie rozmnaża się. Można też na jakiś czas przed siewem przenieść nasienie do ciepłego pomieszczenia (umieścić koło pieca) i wyłapywać wylęgające się chrząszczyki. Jeszcze lepszą metodą jest zanurzenie nasienia do wody gorącej na 60° i szybkie osuszenie go i ostudzenie, żeby nie zaczęło kiełkować.

W spiżarni szkodniki mogą nam zniszczyć ser. Żerują na nim roztocze serowce i mucha serownica. Roztocze łatwo zniszczyć przez ogrzewanie sera do 80°, np. w piecu piekarskim. Mucha sernica jest wrażliwa na zimno.

Zapasy mięsne, kiełbasę, słoninę, ba nawet pęcherze zwierzęce i skóry niszczy bardzo często chrząszczyk, tzw. skórnik słoniniec. On sam jako owad dorosły i jego owłosiona larwa zjadają doszczętnie te produkty. Skórnika niszczyć trudno, można go zwabić na przynętę, np. do starego sera, a gdy zbiera się masowo, niszczyć przez wrzucenie do wody z naftą. Silnie opanowane przez szkodniki spichrze i spiżarnie można dezynfekować gazami. Najlepiej nie robić tego na własną rękę, lecz oddać do wykonania fachowej firmie. W wielu wypadkach pomaga dezynfekcja formaliną, a także rozsypywanie do szpar „globolu" lub naftaliny.

Szkodników jest wiele i niektóre są trudne do zwalczenia, ale najważniejsze jest to, aby nie dopuścić do ich zagnieżdżenia się. Każdy gospodarz i gospodyni wie o tym dobrze.

J. M.

GROSZE ROLNIKA w Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowej



O potrzebie oszczędności słyszą ludzie od kołyski aż do grobu. Małemu Jasiowi i Zosi daje matka parę groszy do skarbonki i od czasu do czasu idzie z nimi do Spółdzielni oszczędnościowej, aby zawartość puszki wytrząsnąć i zebraną sumę na książeczkę wkładkową zapisać. Mądra ta matka, która swoje dziecko od młodych lat przyzwyczaja do oszczędzania. Bo czym skorupka za młodu nawre — tym na starość trąci. To stare nasze przysłowie kryje w sobie tajemnicę powodzenia wszystkich ludzi. Gdyby wszyscy od małego oszczędzali, gdyby to stało się ich przyzwyczajeniem, ich drugą naturą, ich zamiłowaniem — jakże inaczej wyglądałaby przyszłość każdego człowieka! Nie byłoby na świecie tej masy ludzi biednych, tych zastępów nędzarzy i tych bezdomnych, którzy zmuszeni są wyciągać rękę o jałmużnę, o ratunek przed nędzą, przed głodem, przed zimnem, przed chorobą. Jeżeli więc oszczędność może ludzi uchronić od najcięższych plag ludzkich, to

godzi się zrozumieć, czym jest oszczędność i jak ją w życiu praktykować.

Przede wszystkim zaś musimy zrozumieć, że oszczędność to nie jest sknerstwo. Zdajemy sobie wszyscy dobrze sprawę z tego, co to jest sknera. To człowiek, który odmawia sobie i innym tego, co w życiu i dla życia ludzkiego jest konieczne. Życie każdego człowieka jest zależne od zaspakajania pewnych potrzeb pod względem pożywienia, ubrania i mieszkania, a także ciągłego kształcenia się w tym zawodzie, który sobie człowiek na całe życie obiera. Jeżeli te kardynalne potrzeby ludzkie nie są zaspakajane w rozsądnych granicach, jeżeli człowiek nie dożywia się do syta, nie ubiera ciepło, mieszka jak nieczłowiek i nie dba o własne wykształcenie i tego wszystkiego odmawia również swym bliskim, a ma grosz i ten grosz ciuła, to to jest sknerstwo, a nie oszczędność. Natomiast prawdziwa oszczędność polega na umiarkowaniu w wydatkach i na unikaniu wydatków niepotrzebnych, a w szczególności szkodliwych dla zdrowia ludzkiego. Ileż to razy widzimy ludzi nadmiernie pijanych, którzy z uszczerbkiem dla własnego zdrowia wyrzucili grosz w błoto, utracili go bezpowrotnie, stali się czasowo niezdolnymi do pracy, a więc ponieśli dalszą rzeczywistą stratę. Ileż razy postępują ludzie rozrzutnie, kupując rzeczy całkiem niepotrzebne i do niczego nieprzydatne. Takich okazji do wyrzucenia pieniędzy jest i na wsi i w mieście dość sporo. Trzeba ich unikać, a ten grosz zaoszczędzić.

W zachodnich społeczeństwach cnota oszczędności jest praktykowana nie od święta lecz na codzień. Tam każdy człowiek stara się oszczędzać. Banki i Kasy Oszczędności aż pęcznieją od pieniędzy, które znoszą do nich wielcy i mali ciułacze dla poprawy swego położenia gospodarczego, dla zabezpieczenia swej lepszej doli, lepszego jutra i lepszej przyszłości. Żaden człowiek nie jest w stanie przewidzieć, co go spotka jutro. Dziś jest zdrowy i pełen sił, a jutro może się zwalić na łoże boleści. Dziś ma dobytek, ma konie, krowy, świnie i martwy inwentarz. Jutro może przyjść zaraza, pożar, złodziej, a co za tym idzie, zachwianie podstaw gospodarczych własnego warsztatu pracy.

A dzieciom naszym, które są naszą dumą i radością, przedłużeniem naszego życia i naszej pracy też musimy coś zostawić, musimy je wyżywić, wychować, wykształcić. Dziś człowiek bez wykształcenia jest jak tabaka w rogu, jak kół w płocie, jak ślepy między widzącymi. Rolnik musi oprócz szkoły powszechnej kształcić się ciągle dalej, badać tajemnice przyrody, znać się na chowie zwierząt, na uprawie roli, na nawozach i nawożeniu, na nasiennictwie, na używaniu maszyn rolniczych, bo rolnictwo to olbrzymia gałąź wiedzy ludzkiej, która ciągle robi nowe doświadczenia i na ich podstawie powiększa zasoby płodów rolnych, tak ważne i doniosłe dla ustawicznie wzrastającej liczby ludności. Nasza gospodarka rolna jest jeszcze daleko w tyle poza gospodarką innych kulturalnych społeczeństw. Czy rozwój i postęp na tym polu jest możliwy bez pieniędzy? Nie da się o tym poważnie pomyśleć. A jaką drogą dojdzie rolnik do pieniędzy? Tylko drogą oszczędności! Prawda — istnieją jeszcze dla rolników kredyty rolnicze i niewątpliwie zawsze będą istnieć. Ale nie można i nie należy zapominać o tym, że kredyt to jest źródło pomocnicze przy każdym ludzkim przedsięwzięciu, a nie źródło główne. Bez własnego kapitału, bez własnych podstaw finansowych żaden kredyt nie zbawi człowieka. Zbawić go może tylko jego własna praca i to, co w wyniku tej pracy zaoszczędzi i odłoży. Dobrze i pewnie stoi tylko ten, kto stoi na własnych nogach.

Nie da się jednak zaprzeczyć, że praktykowanie oszczędności to jest walka człowieka ze samym sobą, walka ze swą naturą, w której kryją się złe i dobre instynkty. Złe instynkty — to lekkomyślność i chęć wydania grosza, chęć użycia, a czasem i nadużycia. Dobry instynkt prowadzi człowieka do rozwagi, do zastanowienia się nad tym, co ma zrobić, przywodzi mu na myśl cel jego życia, jego posłannictwo na tym świecie, jego obowiązki wobec społeczeństwa i rodziny, wobec kraju rodzinnego. Dobry instynkt każe myśleć człowiekowi nie tylko o dniu dzisiejszym, ale przede wszystkim o jutrze, nie tylko o sobie ale i bliźnich, którzy też mają prawo do życia na tym świecie. Tak więc wykonywanie oszczędności musi być niejednokrotnie ofiarą ze swych egoistycznych celów na rzecz całego społeczeństwa, którego cząstką składową jest każdy człowiek. Ale ta ofiara stanowi dowód wartości moralnej człowieka! Ona go podnosi i uszlachetnia, ona czyni człowieka tym, czym być naprawdę powinien, a więc jednostką pracowitą i oszczędną, dbającą nie tylko o siebie ale i o swoją rodzinę, o swych bliźnich. Nikt nie ma prawa cofać się przed taką ofiarą. Czasy są ciężkie, bo w okresie długiej

wojny nie mogą być lekkie. Tym więcej zatem ciąży na człowieku obowiązek oszczędności, aby te czasy przetrzymać, lepszej przyszłości doczekać.

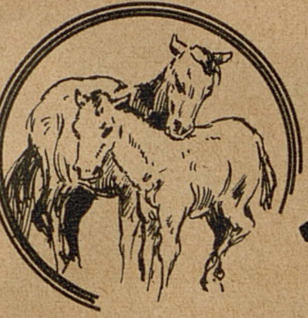


Zboże w kopach

Od dziesiątek lat istnieją po wsiach i miasteczkach Spółdzielnie oszczędnościowo-Kredytowe zwane Kasami Stefczyka, oraz Banki Spółdzielcze. Sieć ich na terenie Generalnego Gubernatorstwa jest tak gęsta, że już tylko niewielkie luki pozostają do zapełnienia. Te Spółdzielnie mimo wojny żyją i pracują. Przyjmują one wkłady oszczędności i udzielają kredytów swym członkom. Ludność rolnicza odnosi się do tych Spółdzielni z pełnym zaufaniem, albowiem działalność ich jest rzetelna i solidna, dla rolnictwa korzystna. Ale wszystkie te Spółdzielnie mają zbyt mało wkładów oszczędności, aby mogły podołać swym zadaniom kredytowym. O tych zbiornicach grosza rolniczego nie wolno rolnikom zapominać, albowiem jest to ich własna organizacja, dla ich dobra powołana do życia, dla nich wyłącznie pracująca, przez nich samych prowadzona. Wszelki grosz rolniczy właśnie w tych Spółdzielniach powinien być składany. Trzymanie grosza w domu jest ogromnym ryzykiem tak ze względu na pożar, jak i na złodzieja. A znane są też inne przykre przyczyny utracenia grosza, trzymanego w domu. Nieraz zjadły go krowy, czasem myszy i szczury, czasem wywlekły go dzieci. Bezpieczny jest ten grosz tylko w spółdzielniach kredytowych, które są odpowiednio urządzone i należycie zabezpieczone od pożaru, włamania i kradzieży. A więc wszyscy rolnicy winni myśleć o bezpieczeństwie swego grosza i składać go na oszczędność we własnych rolniczych spółdzielniach oszczędnościowych, w których oni sami rządzą, oni je kontrolują i ponoszą za nie pełną odpowiedzialność.

Jeżeli się jeszcze zważy, że wszystkie te spółdzielnie oszczędnościowo-kredytowe razem ze spółdzielniami handlowymi oraz mleczarskimi stoją pod ścisłą kontrolą Związku Rewizyjnego w Generalnym Gubernatorstwie — to trzeba stwierdzić, że zdrowa gospodarka tych spółdzielni jest zagwarantowana a majątek cudzy w postaci wkładów i udziałów znakomicie zabezpieczony. A więc wszyscy rolnicy powinni przystępować na członków tych spółdzielni kredytowych, w nich składać swe oszczędności i u nich zasilać się kredytem na potrzeby gospodarcze.

Dr. Johann Kania

Klacz i  źrebię

Po ożrebieniu na trzeci lub czwarty dzień, gdy już klacz wróciła do normy, należy dawkę pasz treściwych powiększyć o 0.5 kg owsa i 0.5 kg śruty bobikowej — lub zamiast bobiku 0.40 kg makuchu lnianego.

Klacz karmiąca źrebię winna być używana do pracy lżejszej i w okresie letnim winna korzystać do woli z pastwiska, przy czym nie należy zaniechać obfitego żywienia białkowego przynajmniej do 4 miesięcy karmienia źrebaka.

Nie trzeba chyba szerzej się rozwodzić nad tym, że klacz stadna podczas okresu ciąży i później karmiąca źrebaka powinna jak najwięcej przebywać na powietrzu, winna być czyszczona dokładniej przy pomocy wiechci słomianych i szczotki, zaś miejsca powalane kałem winny być obmyte szczotką ryżową i wytarte do sucha.

Ponadto należy zwracać pilną uwagę na kopyta klaczy ciężarnych, które w tym okresie należy częściej formować (zwłaszcza u klaczy młodych).

Pasza klaczy ciężarnych powinna być bezwarunkowo wolna od zanieczyszczeń, stęchlizny itp., zaś żłoby i kosze (nigdy drabiny nad żłobem) na siano często czyszczone.

Stajnie winny być czyste, a boksy dla klaczy źrebnych obszerne i pozbawione wystających gwoździ, kołków itp., które są niebezpieczne dla zdrowia zwierzęcia.

Pielęgnacja źrebiąt, podobnie jak klaczy źrebnych, wymaga dużej staranności, umiejętności i tej trzeciej zalety hodowcy, tj. zamiłowania, oprócz obfitej karmy i ruchu.

Do największych więc trosk hodowcy po urodzeniu się źrebaka będzie należało dbanie o pokarm matki, który przez 4—5 miesięcy jest właściwą podstawą rozwoju oseska. Źrebięta począwszy od 3 tygodnia życia poczynają z własnej ochoty zabierać się do wyjadania paszy słomiastej, względnie zaczynają szczypać wraz z matką trawę.

Jest to moment, który należy wykorzystać dla podkarmiania źrebiąt owsem gniecionym i świeżym, dobrze, sucho, zebranym delikatnym sianem łąkowym (nigdy nie koniczyną). Ilość owsa przy dobrej mleczności matki nie powinna być wysoka i w zasadzie podawanie większej ilości owsa źrebakowi ssącemu niż 3/4 kg przy spasaniu siana lub pastwiska do woli, jest zbyteczne.

Po 5 miesiącach, zazwyczaj, winno być źrebię od matki zupełnie odłączone. W okresie pastwiskowym winno ono od tej pory schodzić z pastwiska tylko na noc lub w czasie długotrwałych i zimnych słot. Prócz dobrego pastwiska położonego na niebagnistym lub murszowatym gruncie winien młody odłączony źrebak otrzymy-



Konie to duma rolnika

wać na noc zakładkę siana (nigdy w wysokich drabinach, lecz na ziemi, by nie łęgowaciał i nie dostawał nieprawidłowej postawy nóg) w ilości około 2.5—3 kg dziennie, oraz około 0.70 kg śrutowanego owsa z dodatkiem suszonych wytłoków buraczanych w ilości 0.30 kg lub melasy około 0.15 kg.

Po okresie pastwiskowym podstawą żywienia źrebaka (roczniaka) powinno być dobre siano łąkowe lub siano z lucerny, a nie koniczynowe, przy czym właściwie źrebak winien wyjadać siana do woli (wynosi to około 5—6 kg dziennie). Prócz siana powinien źrebak otrzymywać dziennie od 1.5—3 kg (zależnie od wyglądu i wzrostu) mieszanki treściwej, złożonej z 50% owsa gniecionego, 35% śruty bobikowej i 15% otrąb pszennych. Wskazanem jest również podawanie w okresie zimowym marchwi lub buraków cukrowych (ewentualnie półcukrowych pastewnych), lecz w ilości umiarkowanej, nie przekraczając na dzień i sztukę 5—8 kg.

Źrebak dwulatek oprócz dobrego siana w ilości od 5—6 kg dziennie względnie dobrego pastwiska lub lucerny (przy uboższych pastwiskach dodatek zielonej lucerny lub trawy pastwiskowej młodej) otrzymać powinien około 3—4 kg mieszanki treściwej o powyżej podanym składzie, a w okresie zimowym dodatek marchwi lub buraków cukrowych do 10 kg maksimum z sieczką do 3 kg.

Pamiętać powinniśmy, że samo żywienie nie wychowa jednak źrebaka na pełnowartościowego ogiera czy klacz stadną względnie doskonałego konia użytkowego. Jak już uprzednio wspomniano, źrebięta muszą mieć zapewniony swobodny, jak

najmniej ograniczony ruch, dużo powietrza i światła i idealną wprost czystość indywidualną i pomieszczeń.

Ponadto jedną z głównych trosk hodowcy winno być pielęgnowanie wzrostu kopyt u źrebaków.

Czyszczenie kopyt, ich przycinanie i formowanie winno być dokonywane co najmniej raz na okres 6-ciu tygodni przez wytrawnego i znającego się na rzeczy koniuszego lub egzaminowanego podkuwacza.

Dbały hodowca i miłośnik koni winien też zwracać na to uwagę, by hodowane przez niego zwierzęta były łaskawe, łatwe w prowadzeniu, nie płochliwe, jednym słowem: dobrze wychowane.



Jak tuczyć trzodę?

Problem opasania świń w dobie obecnej nie jest zagadnieniem tak prostym jak kilka lat temu jeszcze. Obecnie chodzi bowiem z jednej strony o to, ażeby absolutnie nie spasać przy opasie świń zbóż konsumcyjnych — z drugiej strony, by opas świń mógł być szybki i ekonomiczny.

Szybkość opasu zależy od trzech zasadniczych warunków.

A więc od właściwości samego materiału zwierzęcego, mówiąc ściślej od jego dziedzicznych cech, które w dobrych rasach czy rodach świń drogą odpowiedniego doboru rodziców warunkują wczesność t. zw. dojrzałości mięsnej, co wyraża się w dużej wartości, w doskonałym wykorzystaniu paszy, a co za tym idzie, w dobrych przyrostach żywej wagi.

Z tej też racji, nim się przystąpi do opasu młodych świń, winno się zawsze postarać o materiał, który by posiadał wymienione cechy osobnicze, cechujące dobre, selekcjonowane rody świń.

Następny niezmiernie ważny moment, jaki musi być przy opasie świń uwzględniony, to wiek i zdrowie opasu. Świnie młode (warchlaki) w wieku od 3 miesięcy a pochodzące z rodzin zdrowych, nie obciążonych chorobami dziedzicznymi, będą się opasały szybciej i dadzą o wiele większe przyrosty (przeciętną dziennie 450—700 gramów). Z tej też racji ogólnie rzecz biorąc najrentowniejszy będzie opas świń młodych wkrótce po odsadzeniu, zupełnie zdrowych. Nie należy przez to rozumieć, jakoby stare, wybrakowane z hodowli osobniki nie nadawały się na opas. I takie można i powinno się opasać, jednak produkcja opasu trzody chlewnej wymaga materiału młodego i zupełnie zdrowego.

Trzeci moment warunkujący rentowność opasu, to rodzaj, ilość i jakość pasz użytych przy opasie trzody.

Jako zasadę powinniśmy przyjąć, że opas prowadzić należy przy użyciu pasz wyprodukowanych we własnym gospodarstwie, a po wtóre takich, które są najłatwiej strawne a przez to najlepiej wykorzystane na przyrost wagi.

Z pośród pastewnych zbóż, wchodzących w rachubę przy opasie świń, na czołowym miejscu należy wymienić jęczmień i kukurydzę, zwłaszcza zaś tę ostatnią mieloną wraz z kaczanami, które zastępują w tym wypadku plewy a obniżają tylko o 15—20% wartościowość samego ziarna.Ześrutowana kukurydza jest pod względem wartościowości na wagę równa wartości jęczmienia.

Następnym rodzajem pasz, używanych do tuczenia trzody chlewnej, są parowane ziemniaki które w okresie jesiennym parujemy na świeżo i skarmiamy, zaś

w okresie pierwszych miesięcy zimowych i lata winny być skarmiane tylko w postaci kiszonki.

Zyskujemy przez to bardzo wiele, a mianowicie: nie dopuszczamy do strat składników pokarmowych, które przy przechowywaniu ziemniaków w kopcach lub w piwnicach dochodzą do 30 %, oszczędzamy opału, którego przy parowaniu ziemniaków w zimie wychodzi o wiele więcej niż w cieplej porze roku, opas możemy prowadzić i latem na rok przyszły, co ma wielkie gospodarcze znaczenie. Czwartą paszą wreszcie, która może być użytą do opasu świń, to buraki cukrowe, których wartościowość jest niemal równa ziemniakom.

Spasanie buraków cukrowych stosujemy w stanie surowym po uprzednim drobnym posiekaniu i zmieszaniu ich z plewami owsianymi lub koniczynowymi.

W letnich miesiącach przy użyciu ziemniaków kiszonych parowanych znaczną część śruty zbóż pastewnych zastąpić możemy z powodzeniem dobrym pastwiskiem na koniczynie, lucernie, inkarnatce, lub też świeżymi zielonkami ciętymi na sieczkę.

Najbardziej wreszcie cenną paszą treściwą produkowaną w gospodarstwie jest mleko odtłuszczone, które bądź w po-



Świnie w wiejskim stawie

staci słodkiej czy prawidłowo zakwaszonej jest karmą dającą w zespole śrut zbożowych i ziemniaków parzonych najlepsze przyrosty przy tuczu świń.

Jeden z głównych postulatów przy tuczu świń to czystość, zarówno w przyrządzaniu pasz jak i w samych pomieszczeniach, zadawanie pasz w postaci gęstej papki — nigdy nie za wodniście nie zanadto gęsto. Pasza winna być codziennie świeżo przygotowana i nie powinna kwaśnieć lub pleśnieć przez kilka dni w zbiornikach lub żłobach; karmienie tuczników powinno odbywać się 3 lub 4 razy dziennie, pojenie tuczników wodą powinno się odbywać 1 lub najwyżej 2 razy dziennie po karmieniu, i należy uważać, żeby zwierząt nadmiernie nie przeładowywać wodą, gdyż to powoduje obwisanie brzuchów, roz-



Czyszczenie koryta przed karmieniem świń

wolnienie itp. przypadłości. Tuczniki, które chcemy doprowadzić do wagi żywej 110kg, zaczynamy tuczyć zaraz po odsadzeniu (około 10—12 tygodni życia) od wagi żywej około 18—24 kg, a wówczas okres tuczu powinien trwać około 5 miesięcy, zaś przeciętny przyrost żywej wagi średnio z całego okresu tuczu winien wynosić od 500—650 gramów dziennie. Tuczniki, które pragniemy doprowadzić do wagi żywej około 150—160 kg, powinniśmy po odsadzeniu od macior (10 tygodni życia) poddać uprzednio żywieniu przygotowawczemu t. zw. rozepchaniu. Okres takiego żywienia trwa do chwili osiągnięcia przez warchlaka wagi żywej od 45—50 kg, na co potrzeba zwykle około 11—14 tygodni przy przyroście wagi żywej około 300—400 g dziennie. Karma takiego warchlaka składa się z 2 grup pasz. Pierwszą jest t.zw. pasza zasadnicza, którą może być w okresie letnim pastwisko lub zielonki, skarmiane w ilości około 5—6 kg dziennie w przecięciu za cały okres.

Drugą grupę pasz stanowi karma dodatkowa złożona z 0.5 kg śruty zbóż pastewnych (patrz część traktującą o paszach zbóż pastewnych), 1.1 kg mleka chudego, lub 0.20 kg śruty łubinu słodkiego, 0.30 kg śruty kukurydzianej, 2 kg ziemniaków kiszonych.

W okresie zimowym pasza zasadnicza może być zastąpiona ciętymi burakami cukrowymi z dodatkiem plew koniczynowych, siekaną marchwią pastewną z dodatkiem otrąb żytnich w ilości 0.20 kg na dzień i sztukę.

Minimalne zapotrzebowanie tucznika w okresie tuczu właściwego (zarówno do wagi żywej 110 jak i 150 kg) na strawne białko wynosi przeciętnie dziennie 250 gramów, przy czym w początku tuczu lekkiego wynosi ono 350—380 g, zaś pod koniec tuczu 200—220. Zaznaczyć należy, że przy tuczu ciężkim (150—160 kg) średnie zapotrzebowanie białka (od wagi warchlaka 45—50 kg) wynosi w początkach od 350 g, w końcu tuczu dając stopniowo do 200 g w racji dziennej.

Ułatwiajmy sobie pracę



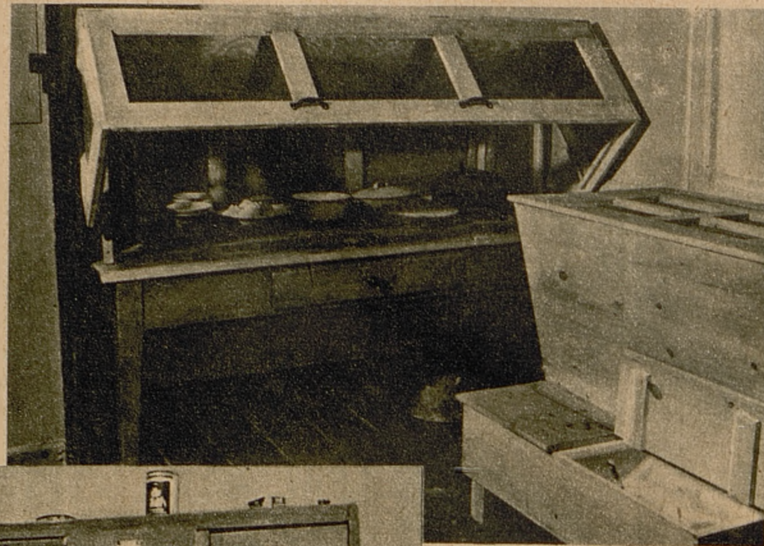
Złośliwe przysłowie „Czemu łatwo, jeśli można trudniej" znajduje w życiu niestety zbyt częste zastosowanie. Ileż nieraz drogi niepotrzebnie nakładamy, ile ruchów i prac niepotrzebnych wykonujemy, a tylko dlatego, że nie zastanawiamy się i nie wierzymy w możliwość ulżenia sobie w pracy. Korzystając z rad, które tu podamy, oszczędzi każda z gospodyń swych sił i zdrowia oraz zdobędzie czas na zasłużony odpoczynek.

Pierwszym warunkiem dobrych wyników pracy jest w grubszym zarysie zakreślony plan pracy na cały rok i poszczególne miesiące. Plan taki trzeba potem na każdy tydzień i dzień tygodnia uzupełnić. Choćby potem zdarzyły się jakieś niespodzianki, to gospodyni, która planowo prowadzi swoje gospodarstwo, da sobie z nimi zawsze doskonale radę. Poza tym jest rzeczą wskazaną przyzwyczajać dzieci i wszystkich domowników do tego programu i porządku dnia. Dzień roboczy trwa zwykle w lecie 12 do 18 godzin. Może dałoby się ułatwić sobie życie i skrócić tak długi dzień pracy przez zastosowanie różnych drobnych ulepszeń? Z pewnością udałoby się nam wtedy rozjaśnić trochę to nasze utrudzone oblicze.

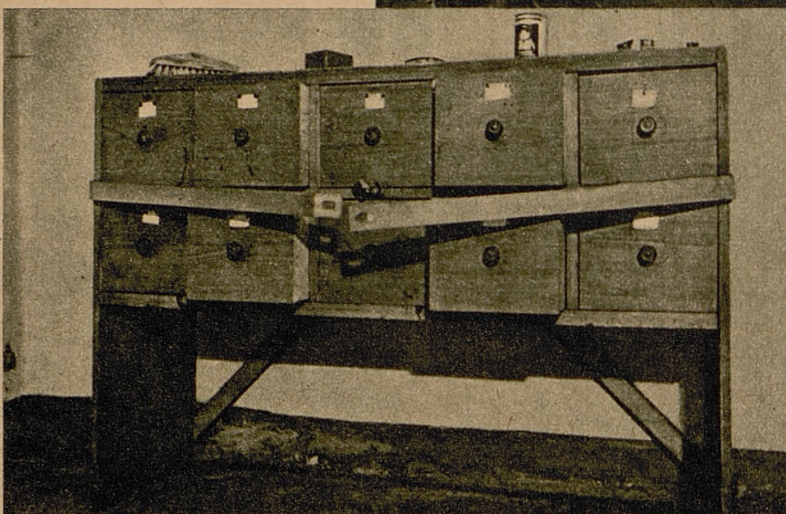
Zasadnicze znaczenie w pracy domowej ma celowe rozplanowanie kuchni, spiżarni i całego obejścia, a już przede wszystkim ustawienia sprzętów i urządzenia wnętrza. Odnosi się to do głównego warsztatu kobiecego, do kuchni. A rozchodzi się tutaj o drobiazgi: solniczka znajduje się na dru-

gim końcu kuchni i trzeba przy każdym gotowaniu wędrować od pieca do niej po sól, garnki natomiast stoją gdzieś bardzo wysoko pod sufitem, albo też odwrotnie, gdzieś zupełnie nisko. Ileż czasu i sił tracimy przy szukaniu ich, schylaniu lub spinaniu, a tak właśnie jest ze wszystkim.

Bardzo duże usługi w kuchni może oddać szafa z przejrzyście i praktycznie rozłożonymi półkami, w której gospodyni trzyma pod ręką wszystko to, co jej do gotowania codzień jest potrzebne: a więc nietylko naczynia, ale tak że w drobnych ilościach czysto w woreczkach, puszkach, słoikach i pudełkach rozmieszczoną żywność.



Wzorowa skrzynia na mąkę



Praktyczny zamek

Niepotrzebne kręcenie się po kuchni zabiera nam nieraz w ciągu dnia parę godzin czasu, a my tego nawet nie zauważamy. Dopiero wieczorem nie możemy się już nieraz ruszać ze zmęczenia. A przecież tak łatwo tego uniknąć. I tak na przykład: poco tak ciężko dźwigać, czyż nie lepiej urządzić sobie własnym przemysłem taczki lub wózek? Bez trudu i zmęczenia przewieziemy wtedy bieliznę praną, ziemniaki albo też jakieś ciężkie kosze. Również przy zmywaniu statków dadzą się wprowadzić jakieś drobne ulepszenia. Bo czyż koniecznie trzeba schylać się do cebrzyka stojącego na ziemi? Bez wielkich kosztów i trudów można sobie urządzić stałą zmywalnię z odpływem brudnej wody.

Pranie należy również do najcięższych prac kobiecych. Głównym ułatwieniem w tym wypadku będzie zabezpieczenie sobie łatwego dopływu i odpływu wody. Zastosowanie węża gumowego usuwa uciążliwe noszenie wody. Jeżeli mamy do dyspozycji wodociąg, to wystarczy przeprowadzić węża od kranu do balii, jeżeli natomiast rozporządzamy pompą, staramy się go przeprowadzić od pompy do balii. Najtrudniej przedstawia się sprawa, gdy mamy do czynienia ze zwykłą studnią. Od czego jednak głowa na karku. Sporządzamy sobie w domu większy zapas wody, a następnie ze zbiornika z łatwością przelewamy wodę do balii przy pomocy wspomnianego węża gumowego. Przeprowadzamy to w sposób następujący: jeden ko-

nice zanurzamy w zbiorniku wyżej stojącym, drugim końcem wsysamy trochę wody i zanurzamy w balii. Nastąpi wtedy przelew wody bez względu na wzajemne położenie obu naczyń. Używając węża gumowego, powinniśmy się również zaopatrzyć w drewnianą łapkę, przy której pomocy można by go do brzegu balii przymocowywać. Unikamy w ten sposób rozpryskiwania i rozlewania wody.

Odpływ wody z balii odbywa się przez niedużą dziurę umieszczoną w dnie a zatykaną dopasowanym korkiem drewnianym. Bardzo pomysłowe jest urządzenie bezpośredniego odpływu wody z balii na zewnątrz budynku przy pomocy rynny drewnianej. Ciężką pracę prania ułatwi nam także krata z wikliny, na której składamy nie wykręconą jeszcze bieliznę.

W wielu innych dziedzinach kobiecego gospodarstwa wiejskiego można wprowadzać pożyteczne zmiany. Przede wszystkim wzorowy porządek wśród wszelkiego rodzaju podręcznych narzędzi oszczędzi nam dużo czasu i pracy. Nie powinno się nam nigdy zdarzyć szukanie przed rozpoczęciem roboty potrzebnych przedmiotów. Tak więc narzędzia ogrodowe powinny mieć swoją szafkę w szopie, gdzie by w porządku leżały czy wisiały. Bardzo często można doskonale wyzyskać jakiś kąt pod schodami jako schowek na szczotki, szmaty (tylko czyste i suche), wiadra i w ogóle na wszystko czego się do sprzątania i czyszczenia używa. Mądra gospodyni wykorzystuje każdy zakamarek, a już szczególnie dba o celowe i praktyczne urządzenie spiżarni i piwnicy. Wszelkiego rodzaju półki, szafy, szuflady umożliwiają nam dużą oszczędność miejsca, a ma to szczególnie duże znaczenie przy przechowywaniu owoców i jarzyn. Również w oborze i stajni, na podwórzu i na polu może każda gospodyni wykazać dużo pomysłowości w ułatwianiu sobie ciężkiej pracy. Na przykład niezmiernie cenne usługi może oddać w noszeniu koszy z ziemniakami nosidło podobne do tego, którego często używamy do noszenia wody.

Jeżeli zbierzemy to wszystko, co dotychczas zostało powiedziane, to dojdziemy do następujących wniosków:

Wszystkie przedmioty użytku codziennego muszą być przechowywane w pobliżu miejsca ich użytku. Szafy, komórki, nisze i inne zakamarki winny mieć celowo wbudowane półki i szuflady. Poza tym wszystko musi być utrzymane w idealnym porządku i czystości.

Ułatwianie pracy w podobny sposób nie jest, jak to niektórzy mówią, popieraniem lenistwa i wygodnictwem, którego przedtem nie znano i też dobrze było. Wprost przeciwnie: taka oszczędność sił i czasu pojedynczych ludzi daje w rezultacie możność zwiększenia ich wydajności.



Codzienny cud

Mamy okazję, a najlepiej latem możemy obejrzeć coś interesującego, pięknego, a tak doniosłego w całym naszym życiu. Ciągle się o tym mówi, pisze i czyta, ale Wy Czytelnicy, zwłaszcza z miasta, rzadko, albo wcale jeszcze nie widzieliście tego. Trochę fatygi, a stokrotnie się ona opłaci.

To wschód słońca!

— Iiii, także coś zajmującego... — pomyślicie sobie.

— Owszem — odpowiem — nawet bardzo interesującego, tylko należy to ujrzeć dokładnie, bystro obserwując całe „przedstawienie".

A więc przede wszystkim należy poprzedniego dnia iść wcześniej spać i obudzić się rano, tak około godz. 3-ciej. Następnie wyszedłszy na wolną przestrzeń patrzeć, co się dzieje na wschodniej stronie nieba. Tyle tysięcy malarzy, poetów, muzyków opiewało już to zjawisko, a jednak nie straciło ono nic z piękności i bynajmniej się nie opatrzyło. Budzenie się bowiem dnia, który jakby uchylając zaróżowione od snu powieki, powoli otwiera swe słoneczne oko i maluje jego promieniami otaczający horyzont — jest widokiem naprawdę prześlicznym i za każdym razem innym, mimo że powtarza się od milionów lat.

Poezja świtu i wschodu słońca natchnie nas radością, jakby ktoś wniósł zapaloną lampę do ciemnego pokoju, w którym było

nam nie bardzo przyjemnie. My jednak nie to oglądać będziemy, gdyż mamy co innego do obserwowania. To „ruch w interesie“, jak się to mówi, bo po obudzeniu się słońca ujrzymy zaraz w ogrodzie i na polach wielki ruch ptaszków, motyli, owadów, które bez budzika i dzwonka budzą się i zaczynają ćwierkać, gwizdać, skakać, robić poranną toaletę, a przede wszystkim co najbardziej jest zastanawiające, — cieszyć się, że znów dzień nadchodzi, a z nim życie w świetle, w ruchu i radości z otoczenia.

Ludzie budzą się różnie, nierzadko daleko od świtu, bo aż koło południa, ale przyroda jest punktualna, a nawet kwiaty i drzewa na widok pierwszej zorzy świtu uśmiechają się zroszonymi płatkami swych liści — do swego pana-słońca, dającego im barwę, zapach i wdzięk, tak przykuwające nasze oczy i serca.

A tam na niebie rozgrywa się właśnie odwieczny film-cud, czarownie piękny, dostojnie rozwijający się w ostatni efekt, t. j. jasną pełnię dnia i jego ogólnego życia.

Godzi się chociaż raz w ciągu lata ujrzeć to widowisko, jakie tak pięknie codzień inscenizuje dla nas największy artysta świata — przyroda i ta Siła, która czuwa nad wieczną harmonią zjawisk natury i ich niedościgłą dla nas sztuką.

Poza obrazową stroną tego zjawiska, które da nam naprawdę wiele przyjemności, odniesiemy z widzenia jego i tę także korzyść, iż zrozumiemy już potem dokładnie, słyszane często zwroty: „o różowym świcie“, „gdy dzień się budzi“ itp. A nadto jak już wspomnieliśmy powyżej zastanowi nas i zmusi do myślenia widok rzucający się w oczy, tj. radość całej przyrody z powodu wschodu słońca i budzenia przez nie życia na ziemi.

Gdy już będziecie starsi, (mówię to oczywiście do młodych, choćby duchem) to przeżycie zostanie Wam trwale w pamięci a także łącząca się z nim refleksja, że może i ludziom mogłaby nieraz wystarczyć ta radość, np. wróbla o świcie, że znów słońce wschodzi, że znów będzie dzień — chociaż może mu przynieść przykre przeżycia, albo nawet... śmierć w łapach kota!

Gdy częściej będziemy obcowali z porannym słońcem i jego tak ważnym dla świata „urzędowaniem“ na niebie, będzie



Dzień nad górami

nam lepiej nawet na betonie miejskim wśród zimnych „słońc elektrycznych“.

Stefan Marian Nowiński

AFORYZMY

Od przeszłości prawie że można by uciec, gdyby nie ta ciekawość, czy jeszcze coś tam z cząstki naszej gdzie nie tkwi.

*

Dwie prawdy socjologiczne, w których już nie ma stopniowania znajdujemy w chwili narodzin i skonu.

*

Wspomnienie — to konsekwencja zapomnienia, które jeśli się opóźnia wychodzimy mu sami na przeciw.

Stanisław Mróz



Hodujcie kozy



Poza rasą, a więc właściwościami dziedziczonymi, ogromną wagę w wydajności mlecznej posiada pielęgnowanie i żywienie zwierząt.

Koza, zwierzę z natury bardzo czyste, jest wrażliwa na porządek wokoło siebie. Pomieszczenie powinno być widne, suche i czyste. Na jedną kozę oblicza się 2 m^2 podłogi, a $3\frac{1}{2}$ m^3 powietrza. Jeśli trzymamy więcej kóz, należy porobić w stajence ścianki z desek, aby kozy stały każda osobno. Trzymane razem lubią staczać ze sobą walki, których następstwa mogą być bardzo przykre. W zagrodzie zwierzę powinno mieć żłóbek na paszę i drabinkę na siano. Stajenka ma być utrzymana w bezwzględnej czystości. Nawóz należy stale usuwać, często wietrzyć (w lecie można w ogóle wyjąć okna a założyć siatki) i przynajmniej 4 razy w roku ściany wybielić. Jako podściółki najlepiej używać torfu, słomy lub wełny drzewnej. W niektórych okolicach używają też piasku.

Do pielęgnacji kozy należy dbałość o jej skórę i racice. Kozy należy często czyścić szczotkami, a przy gęstym i długim owłosieniu strzyc w lecie, a racice w miarę potrzeby przycinać i od czasu do czasu smarować tłuszczem. Poza tym ogromnie ważną rzeczą jest urządzenie koło stajni okólników, aby zwierzęta mogły przez możliwie najdłuższy okres czasu przebywać na polu, korzystać z ruchu, powietrza i słońca.

Kozy — sztuki hodowlane — winny wykazywać dobrą budowę ciała, dobrze rozwiniętą klatkę piersiową, szerokie krzyże i duże, miękkie wymię. Wymię mięsiste, nie kurczące się po wydojeniu, wskazuje na niską mleczność. Nogi kozy powinny być dobrze ustawione, nie za wysokie; włos miękki, błyszczący, dobrze przylegający. Młode kozy mogą być pokryte już w 8—9 miesiącu; samce rozwijają się wcześniej. Samica nosi młode 5 miesięcy; pokrywanie odbywa się w jesieni — w październiku. Koźląt rodzi samica zazwyczaj 1, 2 lub 3 sztuki; więcej jak 2 sztuki nie należy przy jednej matce trzymać, lecz trzecie wychować na flaszce, do której koźlę łatwo się przyzwyczaja. Capy używane w hodowli winny być silnie zbudowane, o żywym oku i wykazywać charakterystyczny dla tych zwierząt upór oraz dość nieprzyjemny zapach. Dobrze żywiony cap może w roku pokrywać 80—100 kóz.

Mleczność kóz zależy, jak przy wszystkich zwierzętach, od sposobu i jakości żywienia. W karmieniu obowiązują zasadniczo te same reguły, co przy bydle rogatym. Choć koza jest typowym zwierzęciem do chowu na pastwisku, może być również z konieczności trzymana tylko w stajni. Oprócz wszelkiego rodzaju paszy zielonej, należy latem spasać kozami różne odpadki ogrodowe, liście z drzew itd. W zimie karmi się sianem, burakami lub innymi okopowymi, suszonymi liśćmi, kiszonkami oraz słomą zbóż jarych. Capów, poza okresem kopulacyjnym, nie należy karmić zbyt obficie karmami treściwymi, aby nie stawały się opasłe i leniwe. Kozom należy dawać jeść w ciągu dnia pięciokrotnie; o ile żywimy je mniej razy, koza, przebierając w większej ilości paszy, niszczy jej część, deptając i wciągając ją pod siebie.

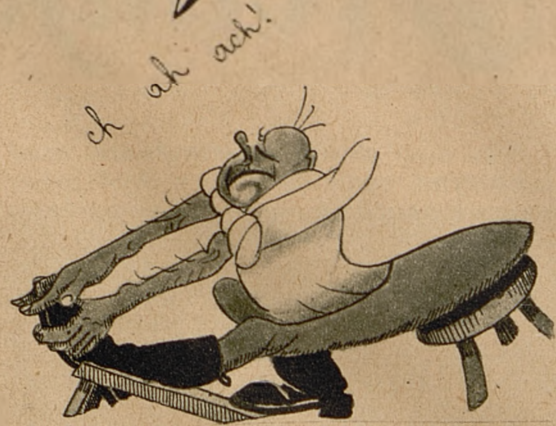
Młode koźlęta od 3—4 tygodni poczynają częściowo paszę skarmiać i od tego wieku należy im podawać niewielkie ilości różnorodnej paszy. Młodym koźlętom poleca się dodawać do paszy fosforanu wapniowego, wpływającego na rozwój kości, w późniejszym wieku także sól kuchenną. Bardzo wrażliwe są kozy na wszelkie pasze zepsute, nadgniłe lub spleśniałe. Stajenki, w których trzymamy kozy, winny być przestronne, czyste i suche.

Enem

Dobry pomysł...



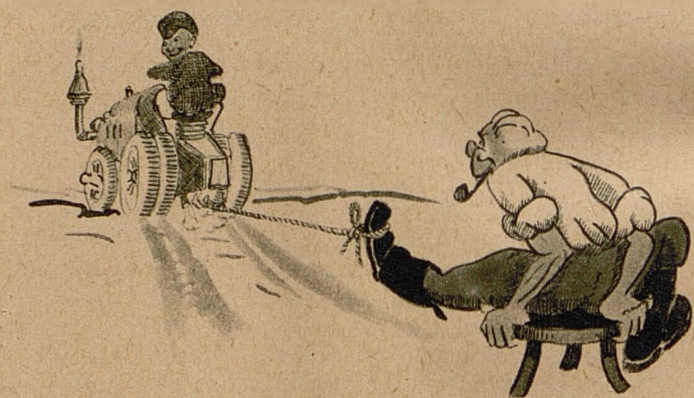
Jan, gdy buty ściąga z nogi,
Klnie na wszystkie swoje wrogi.



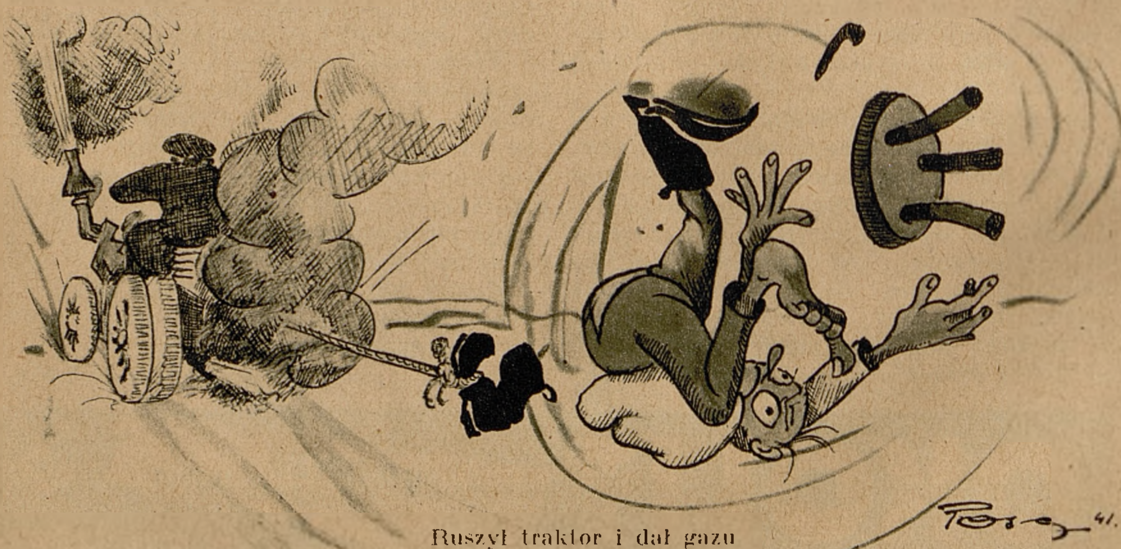
Na nic trudy i sposoby,
Już sam nie wie, jak i coby?



Jak zdjąć buty, jest myśl nowa,
Bo od czegóż wreszcie głowa?



Do pomocy wziął maszynę,
Więc też wiąże but na linę



Ruszył traktor i dał gazu
gładko ściągnął but od razu.

Tylko pomówić

— No, wiesz, mój chłopcze, ale z ciebie numer. — Gdybym ja był twoim ojcem, inaczej bym cię wychował!

— Niech pan pomówi z moją mamą — ona jest wdowa...

Powód

— Pan nie chodzi na zabawy.

— Chciałem, ale dwie rzeczy mi przeszkadzają abym dobrze tańczył.

— Jakie rzeczy?

— No — moje dwie nogi.

U weterynarza.

Lekarz weterynarii: Dlaczegoż przychodzicie do mnie, gospodarzu, ze zwichniętą nogą?

Gospodarz: Ano, jak Pan lekarz tak dobrze mego byka wyleczył, to myślę, że i mnie poradzi skutecznie.

Wizytówka

Pewien profesor miał zwyczaj, że cylinder kładł w sali wykładowej na katedrze otworem do góry. W czasie jednego z wykładów studenci postanowili spłatać mu figla. Do cylindra wrzucili mu coś w rodzaju wizytówki na której wypisali „Osioł".

Profesor nie wcześniej jak w domu u siebie zauważył ten oryginalny bądź co bądź bilet. Nie zrażony zupełnie w czasie następnego wykładu ze spokojem zapytał słuchaczy:

— Proszę panów, który z nich włożył mi swoją wizytówkę do cylindra?

Wynalazca.

— Czym się zajmuje mąż pani?

— Jest wynalazcą.

— Tak? A cóż wynalazł?

— Co wieczór nową wymówkę, gdy przychodzi późno do domu.

Wiadomości hodowlane

I. Kalendarzyk brzemienności, obliczony na cały rok w odstępach 10-dniowych:

Początek ciąży dnia	to poród wypadnie w dniu			
	u krów	u klaczy	u świń	u owiec
1 Stycznia	12 Październ.	6 Grudnia	30 Kwietnia	3 Czerwca
11 „	22 „	16 „	10 Maja	13 „
21 „	1 Listopada	26 „	20 „	23 „
31 „	11 „	5 Stycznia	30 „	3 Lipca
10 Lutego	21 „	15 „	9 Czerwca	13 „
20 „	1 Grudnia	25 „	19 „	23 „
2 Marca	11 „	4 Lutego	29 „	2 Sierpnia
12 „	21 „	14 „	9 Lipca	12 „
22 „	31 „	24 „	19 „	22 „
1 Kwietnia	10 Stycznia	6 Marca	29 „	1 Września
11 „	20 „	16 „	8 Sierpnia	11 „
21 „	30 „	26 „	18 „	21 „
1 Maja	9 Lutego	5 Kwietnia	28 „	1 Październ.
11 „	19 „	15 „	7 Września	11 „
21 „	1 Marca	25 „	17 „	21 „
31 „	11 „	5 Maja	27 „	31 „
10 Czerwca	21 „	15 „	7 Październ.	10 Listopada
20 „	31 „	25 „	17 „	20 „
30 „	10 Kwietnia	4 Czerwca	27 „	30 „
10 Lipca	20 „	14 „	6 Listopada	10 Grudnia
20 „	30 „	24 „	16 „	20 „
30 „	10 Maja.	4 Lipca	26 „	30 „

Początek ciąży dnia	poród wypadnie w dniu			
	u krów	u klaczy	u świń	u owiec
9 Sierpnia	20 Maja	14 Lipca	6 Grudnia	9 Stycznia
19 „	30 „	24 „	16 „	19 „
29 „	9 Czerwca	3 Sierpnia	26 „	29 „
8 Września	19 „	13 „	5 Stycznia	8 Lutego
18 „	29 „	23 „	15 „	18 „
28 „	9 Lipca	2 Września	25 „	28 „
8 Października	19 „	12 „	4 Lutego	10 Marca
18 „	29 „	22 „	14 „	20 „
28 „	8 Sierpnia	2 Październ.	24 „	30 „
7 Listopada	18 „	12 „	6 Marca	9 Kwietnia
17 „	28 „	22 „	16 „	19 „
27 „	7 Września	1 Listopada	26 „	29 „
7 Grudnia	17 „	11 „	5 Kwietnia	9 Maja
17 „	27 „	21 „	15 „	19 „
27 „	7 Październ.	1 Grudnia	25 „	29 „

Czas brzemienności trwa średnio:

1) U krowy około 285 dni, bywają znaczne wahania od 260—290 dni, przy czym zwykle, jeżeli ma przybyć buhajek, ciąża się przedłuża.

2) U klaczy około 340 dni, wahania od 330 do 410.

3) U świni około 120 dni.

4) U owcy około 150 dni.

Kury siedzą na jajach średnio 21 dni, indyki 27 dni, gęsi 30 dni, kaczki 30 dni.

II. Dojrzałość płciowa u zwierząt

	W wieku lat		
	popęd płciowy występuje	kiedy najwięcej nadaje się do rozpłodu	zanik popędu płciowego
Klacz	1½	3—15	25
Ogier			
Krowa	¾	2—12	20
Buhaj			
Świnia	6 mies.	¾ r.— 6	8
Owca			
Tryk	6 mies.	¾ r. — 5	8
Drób		1 — 3	4

III. Czas trwania popędu płciowego u samic

1) U klaczy występuje w 10 dni po porodzie, trwa 24—36 godzin i w razie niezapłodnienia powraca co 8—10 dni.

2) U krowy występuje najczęściej w 6 tygodni po porodzie, trwa 24 do 36 godzin i w razie niezapłodnienia wraca w 28 dni, a często i prędzej.

3) U świni występuje w 42 dni po porodzie, trwa 24 do 72 godzin i wraca po 42 dniach.

4) U owcy występuje w 42 dni po porodzie, trwa 24—36 godzin i wraca po 42 dniach.

IV. Zawartość składników odżywczych w mleku różnych zwierząt w procentach

Mleko	Wody	Białka	Tłuszczu	Cukru mlecz.	Soli mineral.
Krowie	87,70	3,5	3,5	4,5	0,75
Kozie	87,30	3,5	3,9	4,4	0,6
Owcze	75,54	7,18	11,9	3,43	1,05
Świni	82,57	6,09	6,44	4,04	1,06
Klaczy	90,26	1,89	1,09	6,65	0,31

V. Ciepłota ciała, ilość oddechów i szybkość tętna różnych zwierząt

Rodzaj zwierzęcia	Ciepłota w stop. Cel.	Ilość oddech. na minutę	Ilość uderzeń tętna na min.
Bydło do roku	38,6—40	15	60
Bydło powyżej roku	37,5—39,5	15	60
Konie do roku	39,5	12	20
Konie starsze	37,5—38,5	10	45
Owce	38,5—40	26	80
Kozy	38,5—40	20	80
Świnie	38 —40	10	70
Psy	38 —39,5	12	90
Koty	38,5—39,5	20	130
Drób	39,5—43,0		

VI. Przeciętna waga rzeźna.

Waga rzeźna	wołu	stanowi	49,5%	wagi	żywej
„ „	buhaja	„	57,5%	„	„
„ „	krowy	„	47,5%	„	„
„ „	jałowizny	„	62,5%	„	„
„ „	cielęcia	„	62,5%	„	„
„ „	trzody chlewnej	„	77,5%	„	„
„ „	owiec i kóz	„	42,0%	„	„

VII. Wydajność rzeźna.

Trzoda chlewna.

Wydajność	Żywa waga	
	98 kg	201 kg
Słonina	20,00%	28,00%
Sadło	4,50%	7,50%
Mięso	35,00%	35,40%
Żołądek i jelita	3,40%	2,00%
Szczecina i skóra	0,60%	0,50%
Głowa, płuca, wątroba itd.	9,00%	4,50%
Krew	2,50%	2,00%
Zawartość żołądka i jelit	25,00%	20,00%

Wydajność	Opasy wagi żywej 500—700 kg	Bydło podgórskie żywej wagi 300—500 kg	Bydło chude żywej wagi 250—400 kg
Mięso	58—60%	48—58%	±40%
Skóra	9—10%	9—10%	9—10%
Łój (bez nerkowego)	3%	3%	1%
Podroby (serce, płuca, wątroba) . .	3%	3%	3—4%
Nogi	2%	—	2%
Żołądek po wypróżnieniu	1½%	1½%	1½%
Kiszki po wypróżnieniu	1%	1%	1%
Krew	3%	3%	3—4%
Zawartość żołądka i kiszek	16½—18½%	26½—29½%	36½%

VIII. Rozpoznanie wieku zwierząt

Bydło. Po urodzeniu 2 siekacze w dolnej szczęce, t. zw. cęgi.
Do 3-ch tygodni wyrastają wszystkie siekacze.
Do 20 miesięcy tylko siekacze mleczne.
Około 2-ch lat wyrastają cęgi stałe.
Około 2½ lat 2 pary siekaczy stałych.
Około 3 lat 3 pary siekaczy stałych.
Około 4 lat wszystkie siekacze stałe.

Konie. Źrebię po urodzeniu ma 2 pary siekaczy, t. zw. cęgów.
Po 4—6 tygodniach wyrastają 2 pary siekaczy mlecznych, tak zw. średniaki.
Po 4—6 miesiącach wyrasta trzecia para siekaczy mlecznych, t. zw. okrajki.
Około 2½ lat zmieniają się cęgi mleczne na stałe.
Około 3½ lat zmieniają się średniaki mleczne na stałe.
Około 4½ lat zmieniają się okrajki mleczne na stałe.
Na zębach siecznych znajdują się u koni dołki, t. zw. rejestry, głębokości w dolnej szczęce 6 milimetrów, a w górnej 12 milimetrów. W miarę ścierania się zęba dołki te maleją, aż zupełnie zginą.
Rejestry giną w dolnej szczęce na cęgach w 6 lat, na średniakach w 7 lat, na okrajkach w 8 lat. W górnej na cęgach w 9 lat, na średniakach w 10 lat, na okrajkach w 11 lat.
Koń 11-letni rejestrów nie posiada, zęby jego w przekroju mają kształt poprzeczno-owalny.
Od 12 do 18 lat zęby tracą kształt owalny, zaczynają nabierać kształtu w przekroju okrągłego.
Od lat 18 do 24 nabierają w przekroju kształtu trójkątnego, a od 24 lat wzwyż nabierają kształtu podłużno-owalnego.

Świnie. Nowonarodzone prosię najczęściej posiada 4 siekacze, tak zwane kątne i 4 kły.
Do 15 dni wyrasta 8 zębów trzonowych mlecznych.
Do 3-ch miesięcy wyrastają wszystkie trzonowe i 4 nowe siekacze średniaki.
W 4-ch miesiącach świnia posiada już wszystkie zęby mleczne.
Po ½ roku do 8 miesięcy następuje zmiana siekaczy kątnych w dolnej szczęce na stałe.
Około 10 miesięcy wypadają kły mleczne.
Około 12 miesięcy wypadają siekacze średniaki.
Około 1½ roku kończy się zmiana mlecznych trzonowych na stałe.
Po skończeniu 2-ch lat u świń wcześnie dojrzewających uzębienie stałe jest kompletne.

Owce po urodzeniu mają 2 siekacze cęgi.
8-go dnia wyrasta 1 para siekaczy średniaków, około 2-ch tygodni 2 para siekaczy średniaków, od 3-ch do 4-ch tygodni wyrastają okrajki.

W 12 miesiącach następuje zamiana cęgów na stałe.
Około 2-ch lat następuje zamiana 1 pary średniaków na stałe.
Około $2\frac{3}{4}$ lat następuje zamiana 2 pary średniaków na stałe.
Około $3\frac{1}{2}$ lat następuje zamiana okrajków na stałe.



Tablica mieszania NAWOZÓW

Sposób posługiwania się tablicą:

W kolumnie pionowej szukamy nazwy jednego nawozu, w kolumnie zaś poziomej — nazwy drugiego nawozu, które chcielibyśmy ewentualnie ze sobą zmieszać.

Na przecięciu się tych kolumn:

■ oznacza, że nawozy te **mogą być z sobą mieszane** również i na dłuższy czas przed wysiewem mieszanki.
▨ oznacza, że nawozy te **mogą** być z sobą mieszane **tylko bezpośrednio przed ich wysiewem w polu.**
□ oznacza, że nawozów tych **nie można mieszać** z sobą i wysiew należy uskutecznić osobno.

	1 Azotniak	2 Saletra wapniowa	3 Saletrzak	4 Siarczan amonu	5 Supertomasyna azotniakowa (wiosenna i jesienna)	6 Saletra sodowa	7 Nitrofos	8 Wapnamon	9 Supertomasyna (i tomasyna zwyczajna)	10 Superfosfat	11 Mączka fosforytowa	12 Sole potasowe i kalimag	13 Kainit	14 Wapno palone (tlenek wapnia)	15 Wapień (węglan wapnia)	16 Obornik
1 Azotniak	■	▨	□	□	■	▨	□	□	■	□	■	▨	▨	■	■	□
2 Saletra wapniowa	▨	■	▨	□	▨	▨	▨	▨	▨	□	▨	▨	▨	▨	▨	■
3 Saletrzak	□	▨	■	▨	□	■	■	▨	□	□	■	▨	▨	□	■	□
4 Siarczan amonu	□	□	▨	■	□	▨	▨	▨	□	■	■	■	■	□	□	■
5 Supertomasyna azotniakowa (wiosenna i jesienna)	■	▨	□	□	■	▨	□	□	■	□	■	▨	▨	■	■	□
6 Saletra sodowa	▨	▨	■	▨	▨	■	▨	▨	▨	▨	■	▨	▨	▨	▨	■
7 Nitrofos	□	▨	■	▨	□	▨	■	■	□	□	■	▨	▨	□	■	■
8 Wapnamon	□	▨	▨	▨	□	▨	■	■	□	▨	■	▨	▨	□	■	□
9 Supertomasyna (i tomasyna zwyczajna)	■	▨	□	□	■	▨	□	□	■	□	■	▨	▨	■	■	□
10 Superfosfat	□	□	□	■	□	▨	□	▨	□	■	□	■	■	□	□	■
11 Mączka fosforytowa	■	▨	■	■	■	■	■	■	■	□	■	■	■	■	■	■
12 Kainit	▨	▨	▨	■	▨	▨	▨	▨	▨	■	■	■	■	▨	■	■
13 Sole potasowe i kalimag	▨	▨	▨	■	▨	▨	▨	▨	▨	■	■	■	■	▨	■	■
14 Wapno palone (tlenek wapnia)	■	▨	□	□	■	▨	□	□	■	□	■	▨	▨	■	■	□
15 Wapień (węglan wapnia)	■	▨	■	□	■	▨	■	■	■	□	■	■	■	■	■	□
16 Obornik	□	■	□	■	□	■	■	□	□	■	■	■	■	□	□	■

W kolumnach obornik, którego mieszanie z nawozami sztucznymi nie praktykuje się:

a) **biały kwadrat** □ (nie wolno mieszać) oznacza, że nawóz sztuczny należy wysiewać na jakiś czas przed lub od nawożeniu obornikiem.

b) **czarny kwadrat** ■ (można mieszać) oznacza, że nawóz sztuczny można wysiewać również bezpośrednio po lub przed nawożeniem obornikiem.

ZAMÓWIENIE

Data: ....

To zamówienie prosimy w końcu listopada 1942 roku uważnie wypełnić, wyciąć i w niezaklejonej kopercie z naklejonym znaczkiem za 6 gr wysłać pod naszym adresem.

Niżej podpisany zamawia niniejszym w

WYDAWNICTWIE ROLNICZYM
Kraków, ul. Józefitów 11

Kalendarz Rolniczy 1943 rok

Sztuk .... w cenie 3.— zł za sztukę plus opłata pocztowa, za pobraniem pocztowym *) albo za rachunkiem *)

Nazwisko: ....

Zawód: ....

Miejsce zamieszkania: ....

Ulica: ....

Powiat-poczta: ....

*) Niepotrzebne skreślić.

Wypełnić czytelnie.



MIARY i WAGI



TABLICE LEGALNYCH JEDNOSTEK MIAR

1. Jednostki długości

Jednostka główna — metr

Nazwa jednostki	Wartość w jednostce głównej
Kilometr (km)	1000 metrów
decymetr (dm)	$\frac{1}{10}$ metra
centymetr (cm)	$\frac{1}{100}$ „
milimetr (mm)	$\frac{1}{1000}$ „

2. Jednostki powierzchni

Jednostka główna — centar (metr kwadratowy)

Nazwa jednostki	Wartość w jednostce głównej
kilometr kwadratowy (km^2)	1000000 centarów (metrów kwadr.)
hektar (czyli hektometr kwadratowy) (ha lub hm^2) . .	10000 m kw.
ar (a)	100 m kw.
centar (czyli metr kwadratowy) (ca lub m^2)	centar (metr kwadratowy)
decymetr kwadratowy (dm^2)	$\frac{1}{100}$ centara
centymetr kwadratowy (cm^2)	$\frac{1}{10000}$ „
milimetr kwadratowy (mm^2)	$\frac{1}{1000000}$ „

3. Jednostki objętości

A. Jednostka główna — ster (metr³)

Nazwa jednostki	Wartość w jednostce głównej
hektometr sześcienny (hm³)	1000000 sterów
ster (czyli m sześc.) (s lub m³)	1 ster
decyster (des)	$\frac{1}{10}$ stera
decymetr sześcienny (dm³) .	$\frac{1}{1000}$ "
centymetr sześcienny (cm³) .	$\frac{1}{1000000}$ "
milimetr sześcienny (mm³) .	$\frac{1}{1000000000}$ "

B. Jednostka główna — litr

Nazwa jednostki	Wartość w jednostce głównej		
kilolitr (kl)	1000 litrów	(czyli 1 ster)	
hektolitr (hl)	100 litrów	(czyli $\frac{1}{10}$	stera)
dekalitr (dkl)	10 "	" $\frac{1}{100}$	"
garniec (grn)	4 litry	" $\frac{1}{250}$	"
litr (czyli kwarta)	1 litr	" $\frac{1}{1000}$	"
kwaterka (kka)	$\frac{1}{4}$ litra	" $\frac{1}{4000}$	"
decylitr (dcl)	$\frac{1}{10}$ "	" $\frac{1}{10000}$	"
mililitr (ml)	$\frac{1}{1000}$ "	" $\frac{1}{1000000}$	"

4. Jednostki masy*)

Jednostka główna — kilogram

Nazwa jednostki	Skrót	Wartość w jednostce głównej
tona	t	1000 kilogramów
kwintal	kwn lub q	100 "
miriagram	mrg	10 "
kilogram	kg	1 kilogram
dekagram	dg	$\frac{1}{100}$ kilograma
gram	g	$\frac{1}{1000}$ "
miligram	mg	$\frac{1}{1000000}$ "

*) W języku potocznym — wagi.

PORÓWNANIE MIAR

nowopolskich z legalnymi miarami metrycznymi

Jednostki długości

1 pręt ma 15 stóp lub $2^1/_2$ sążnia = 4 m 32 cm
1 sążeń ma 3 łokcie lub 6 stóp = 1 m 72 cm 8 mm
1 łokieć ma 2 stopy = 57 cm 6 mm
1 stopa ma 12 cali = 28 cm 8 mm
1 cal ma 12 linij = 2 cm 4 mm
1 linia = 2 mm
1 m (metr = 0,231 pręta, — 0,579 sążnia, — 1,736 łokcia, — 3,47 stopy, — 41,67 cali, — 500 linij.

Jednostki powierzchni

1 sążeń kw. (9 łokci kw.) = 2 m^2 98 dm^2 59 cm^2 84 mm^2
1 łokieć kw. = 33 dm^2 17 cm^2 76 mm^2
1 stopa kw. = 8 dm^2 29 cm^2 44 mm^2
1 cal kw. = 5 cm^2 76 mm^2
1 m^2 (metr kwadratowy) = 0,3349 sążnia kw., — 3,0141 łokcia kw., — 12,06 stopy kw., — 1736,11 cala kw.

Jednostki powierzchni rolnej

1 włóka (30 morgów) = 16,796 ha
1 mórg (300 prętów) = 0,560 ha
1 pręt = 0,002 ha
1 ha (hektar) = 0,0595 włóki, — 1,786 morgi, — 535,8 prętów.

Jednostki objętości

1 sążeń sześć. (27 łokci³) = 5 m^3 159 dm^3 780 cm^3 352 mm^3
1 łokieć sześc. (8 stóp³) = 191 dm^3 102 cm^3 976 mm^3
1 stopa sześc. (1728 cali³) = 23 dm^3 887 cm^3 872 mm^3
1 cal sześc. = 13 cm^3 824 mm^3
1 m^3 (metr sześcienny) = 0,1938 sążnia sześc.,— 5,23 łokcia sześc., — 41,86 stopy sześc., — 72337,7 cali sześc.

Ciał płynnych i sypkich

1 korzec (4 ćwierci) = 128 litrów
1 ćwierć (8 garnców) = 32 litry
1 garniec (4 kwarty) = 4 litry
1 kwarta (4 kwaterki) = 1 litr
1 kwaterka = ¼ litra
1 litr = 0,00781 korca — 0,03125 ćwierci — 0,25 garnca, — 1 kwarcie, — 4 kwaterkom.

Jednostki wagi

1 cetnar (100 funtów) = 40 kg 55 dg
1 pud (40 funtów) = 16,38 kg
1 funt (32 łuty) = 40 dg 5,5 g
1 łut = 12,7 g
1 kg (kilogram) = 0,02466 cetnara, — 2,466 funta, — 78,9 łuta.

Taryfa pocztowa

Ważne wskazówki dla ruchu przy okienkach pocztowych

Zaleca się, by dla załatwienia interesów na poczcie wybrać czas możliwie **nie w godzinach wzmożonego ruchu**; na wszystkich opłacanych przesyłkach **nalepiać znaczki pocztowe przed ich nadaniem.** Szczególnie do tego zobowiązany jest nadawca przy przesyłkach listowych, przekazach i kartach wpłaty; przy przesyłkach wartościowych i poleconych **ma przedtem nadawca wypełnić** atramentem **dowód nadania.** Nadto nadawca obowiązany jest mieć gotowe pieniądze **odliczone,** a przy wpłacie większych kwot oddać **banknoty odpowiednio posortowane.**

Przy równoczesnej wpłacie i wypłacie trzech albo więcej kwot przekazowych lub kart wpłaty, jako też przy zakupnie trzech lub więcej różnych znaczków pocztowych, nadawca przyśpieszy odprawę, gdy **przedstawi zesumowane zestawienie** kwot, należnych do zapłaty; przy własnym wzmożonym ruchu winien nadawca używać **szczególnych urządzeń pocztowych** (jak pocztowa książka nadawcza itp.).

Uwagi wstępne

Obrót krajowy i ruch pocztowy z Niemcami.

1. Przymusowej opłacie pocztowej podlegają wszystkie przesyłki pocztowe, z wyjątkiem zwykłych i poleconych listów i kartek pocztowych. Przesyłki listowe za pobraniem muszą być zawsze opłacone.
2. Za nieopłacone lub niedostatecznie opłacone listy i kartki pocztowe w obrębie Generalnego Gubernatorstwa pobiera się, jako dopłatę, półtorej brakującej opłaty, przy zaokrągleniu do pełnych groszy.
3. Zą nieopłacone a podlegające opłacie służbowe kartki pocztowe i służbowe listy władz itd. pobiera się tylko pojedyńczą brakującą opłatę, gdy przesyłki te jako takie oznaczono „sprawa służbowa podlegająca opłacie", a ponadto, gdy zaopatrzono je odciskiem służbowej pieczęci. Dla niedostatecznie opłaconych przesyłek listowych obowiązuje uwaga wstępna 2. Przesyłki pocztowe, nadane przez władze, niedostatecznie opłacone a podlegające opłacie, oddaje się o ile możności z powrotem celem uzupełnienia opłaty pocztowej.

4. Za niedostatecznie opłacone druki, papiery handlowe, próbki towarów, przesyłki mieszane i druki dla ociemniałych pobiera się w obrębie Generalnego Gubernatorstwa jako opłatę półtorej brakującej opłaty przy zaokrągleniu do pełnych groszy.

Obrót zagraniczny.

1. Całkowitej opłacie podlegają wszystkie przesyłki z wyjątkiem zwykłych listów i pojedyńczych kartek. Nieopłacone lub niedostatecznie opłacone druki, papiery handlowe, próbki towarów, przesyłki mieszane, jako też pakieciki do Węgier i kartki pocztowe z odpowiedzią, których obydwie części nie zostały całkowicie opłacone, wyklucza się od przewozu; przesyłki te oddaje się nadawcy do uzupełnienia opłaty lub, gdy to jest niemożliwe, uważa się za niedoręczalne.
2. Jako dopłatę za nieopłacone lub niedostatecznie opłacone zwykłe listy i za pojedyńcze kartki pocztowe obrotu zagranicznego pobiera się podwójną brakującą opłatę, najmniej 5 centimów złotych.
3. Przy przesyłkach do Generalnego Gubernatorstwa kwotę zaokrągla się wzwyż do pełnych groszy, jako najmniejszą kwotę pobiera się 10 gr.
4. Przesyłki do zagranicy łącznie ze zwykłymi listami i kartkami pocztowymi **muszą** być nadawane jako nieopłacone przy osobnych okienkach pocztowych. Dowód tożsamości osoby wymagany.

Zwykłe przesyłki pocztowe

Przedmiot	Generalne Gubernatorstwo i Niemcy łącznie z Prot. Czech i Moraw			Uwagi	Do zagranicy		
	waga	zł	gr		waga	zł	gr
1	2			3	4		
Listy	do 20 g	—	24	Służbowe przesyłki władz itd. przewozi się z prawem pierwszeństwa. Muszą być one oznaczone w górnym brzegu adresu uwagą: „służbowo", na całej stronie adresowej niebieskim krzyżem i odciskiem pieczęci służbowej.	do 20 g	—	50
	ponad 20 g do 250 g	—	48		za każde dalsze 20 g	—	30
	„ 250 „ „ 500 „	—	80				
	„ 500 „ „ 1000 „	1	20				
	Najwyższa waga: 1000 g				**Najwyższa waga:** 2 kg		
	Najwyższe i najniższe wymiary: a) w formie prostokątnej: najwyższe wymiary: długość, szerokość i wysokość razem 90 cm, jednakże długość nie więcej niż 60 cm; najniższe wymiary: długość 10,5 cm szerokość 7,4 cm; b) w formie zwojów: najwyższe wymiary: długość i podwójna średnica razem 110 cm, długość jednak nie ponad 90 cm; najniższe wymiary: długość 10,5 cm szerokość 2 cm						
Kartki pocztowe	pojedyńcze	—	12	**Sprawa służbowa** patrz Listy.	pojedyńcze ...	—	30
	kartki z odpowiedzią ..	—	24		kartki z odpowiedzią ...	—	60
	Najwyższe wymiary: długość 14,8 cm szerokość 10,5 cm						

Przedmiot	Generalne Gubernatorstwo i Niemcy łącznie z Prot. Czech i Moraw			Uwagi	Do zagranicy		
	waga	zł	gr		waga	zł	gr
1	2			3	4		
	Najniższe wymiary: długość 10,5 cm szerokość 7,4 cm						
Druki (przymusowa opłata)	do 20 g .... ponad 20 g do 50 g „ 50 „ „ 100 „ „ 100 „ „ 250 „ „ 250 „ „ 500 „ **Najwyższa waga:** 500 g **Najwyższe i najniższe wymiary** jak przy listach (kol. 2)	— — — — —	6 8 16 30 60	**W sprawie druków gazetowych** za zniżoną opłatą udzielają urzędy pocztowe informacyj	za każde 50 g . . **najwyższa waga:** 2 kg pojedynczo wysłane niepodzielne tomy: 3 kg	—	10

Zwykłe przesyłki listowe

Druki dla ociemniałych (przymusowa opłata)	do najwyższej wagi 5 kg	—	6		niedopuszczone		
Papiery handlowe (przymusowa opłata)	do 100 g .... ponad 100 g do 250 g „ 250 „ „ 500 „ **Najwyższa waga:** 500 g **Najwyższe i najniższe wymiary** jak przy listach (kol. 2)	— — —	16 30 60		niedopuszczone		
Próbki towarów (przymusowa opłata)	do 100 g .... ponad 100 g do 250 g „ 250 „ „ 500 „ **Najwyższa waga:** 500 g **Najwyższe i najniższe wymiary** jak przy listach	— — —	16 30 60		niedopuszczone		
Przesyłki mieszane (przymusowa opłata)	do 100 g .... ponad 100 g do 250 g „ 250 „ „ 500 „ **Najwyższa waga:** 500 g **Najwyższe i najniższe wymiary** jak przy listach	— — —	16 30 60		niedopuszczone		
Druki bezadresowe	niedopuszczone				niedopuszczone		
Pakieciki (przymusowa opłata)	do najwyższej **wagi** 2 kg **Najwyższe i najniższe wymiary** jak przy listach	—	80	**Polecenie i zwrotne poświadczenie odbioru** dozwolone. **Podanie wartości** niedozwolone, **pobranie** tylko w GG.	niedopuszczone		

Przedmiot	Generalne Gubernatorstwo i Niemcy łącznie z Prot. Czech i Moraw			Uwagi	Do zagranicy		
	waga	zł	gr		waga	zł	gr
1	2			3	4		
Listy wartościowe (przymusowa opłata)	pobiera się: a) opłatę za zwykły list, b) opłatę od podanej wartości za każde 1000 zł podanej wartości.	—	20	Za każdy doręczony list wartościowy pobiera się opłatę za doręczenie 20 gr	niedopuszczone		
	c) opłatę manipulacyjną do 200 zł	—	80				
	ponad 200 zł	1	—				

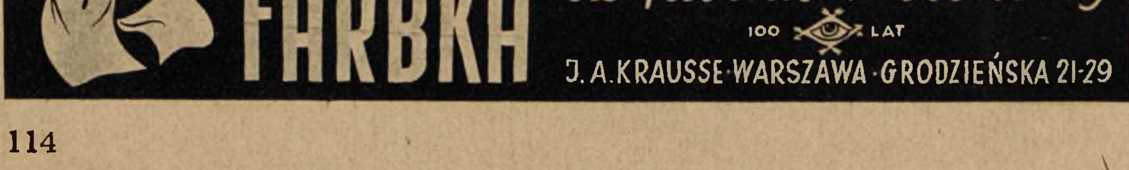
Paczki, Paczki wartościowe

Przedmiot	Generalne Gubernatorstwo i Niemcy łącznie z Protektoratem Czech i Moraw			Uwagi
	waga	zł	gr	
1	2			3
Paczki (przymusowa opłata)	Opłata paczkowa do 5 kg	1	20	Za paczki **ochronne** pobiera się dodatkową opłatę 50% zwyczajnej opłaty paczkowej. Ponadto urzędy pocztowe udzielają informacyj, które paczki należy uważać za ochronne. Za każdą doręczoną paczkę pobiera się opłatę za doręczenie w miejscowym okręgu doręczeń 30 groszy, w okręgu listonosza wiejskiego do 5 kg 40 groszy, ponad 5 kg 60 groszy.
	ponad 5 kg do 10 kg	3	20	
	„ 10 „ „ 15 „	4	80	
	„ 15 „ „ 20 „	6	40	
	(Do paczek do Niemiec, łącznie z Protektoratem Czech i Moraw muszą być dołączone adres pomocniczy zagraniczny i deklaracja celna) **Najwyższa waga:** 20 kg Informacyj o opłatach i przepisach, dotyczących wysyłki paczek do zagranicy, udzielają placówki pocztowe			
Paczki wartościowe (przymusowa opłata)	1. **Opieczętowane** paczki wartościowe (dopuszczone **tylko** w służbie władz w obrębie Generalnego Gubernatorstwa i w służbie z Państwem Niemieckim) a) opłata paczkowa b) opłata od podanej wartości za każde 1000 zł podanej wartości	—	20	Placówki pocztowe udzielają informacyj o **przepisach dotyczących wysyłki. Paczki wartościowe nie są dopuszczone do zagranicy.**
	c) opłata manipulacyjna do 200 zł włącznie	—	80	
	ponad 200 zł	1	—	

Przedmiot	Generalne Gubernatorstwo i Niemcy łącznie z Protektoratem Czech i Moraw — waga	zł	gr	Uwagi
1	2			3
	2. Nieopieczętowane paczki wartościowe do 1000 zł podanej wartości			
	a) opłata paczkowa			
	b) opłata od podanej wartości . .	—	20	
Przekazy pocztowe (przymusowa opłata) a) zwykłe	do 20 zł	—	40	Przy nadaniu do Niemiec należy przestrzegać przepisów dewizowych; informacyj zasięgnąć można przy okienkach pocztowych wpłaty. Za każdy doręczony przekaz pocztowy pobiera się opłatę za doręczenie 20 groszy.
	ponad 20 zł do 50 zł . . .	—	60	
	„ 50 zł „ 200 zł . . .	—	80	
	„ 200 zł „ 500 zł . . .	1	20	
	„ 500 zł „ 1000 zł . . .	1	60	
	„ 1000 zł „ 1500 zł . . .	2	—	
	„ 1500 zł „ 2000 zł . . .	2	40	
	Najwyższa kwota: 2000 zł			
b) telegraficzne	do 50 zł	5	—	
	ponad 50 zł do 200 zł . . .	6	—	
	„ 200 zł „ 500 zł . . .	7	—	
	„ 500 zł „ 1000 zł . . .	8	—	
	„ 1000 zł „ 1500 zł . . .	9	—	
	„ 1500 zł „ 2000 zł . . .	10	—	
	Najwyższa kwota: 2000 zł			
	Do zagranicy dopuszczone są przekazy przy przestrzeganiu przepisów dewizowych. Urzędy pocztowe udzielają informacyj w sprawie opłat.			

Przekazy pocztowe, przesyłki za pobraniem, zlecenia pocztowe

Przesyłki za pobraniem (przymusowa opłata)	a) opłata za przesyłkę listową albo paczkę b) opłata manipulacyjna za przedstawienie odbiorcy do zapłaty (zainkasowaną kwotę zmniejsza się o opłatę za przekaz pocztowy lub za kartę wpłaty). **Najwyższa kwota:** 2000 zł	—	40	**Do Niemiec i do zagranicy niedopuszczone.**
Zlecenie pocztowe (przymusowa opłata)	a) opłata za list polecony b) opłata manipulacyjna za przedstawienie odbiorcy do zapłaty. (zainkasowaną kwotę zmniejsza się o opłatę za przekaz pocztowy lub za kartę wpłaty). **Najwyższa kwota:** 2000 zł	—	40	**Do Niemiec i do zagranicy niedopuszone.**



	zł	gr
1. **Polecenie**	—	60
2. **Zwrotne poświadczenie odbioru**		
w razie żądania przy nadaniu	—	60
w razie żądania po nadaniu	—	80
3. **Formularze** kartek pocztowych, adresów pomocniczych, przekazów pocztowych, kart wpłaty (pojedyńcze formularze) 1 sztuka	—	1
4. **Formularze** kartek pocztowych z odpowiedzią, kartek pobraniowych, adresów pomocniczych pobraniowych, kartek zleceniowych wraz z dołączonym przekazem pocztowym albo kartą wpłaty i dowody doręczenia (podwójne formularze) 1 sztuka	—	2
5. **Poświadczenie nadania**		
zwykłej paczki	—	20
6. **Nadanie**		
przesyłek poleconych itd. **po godzinach urzędowych**	—	40
7. **Przyjęcie przesyłek pocztowych przez doręczycieli**		
I. za przyjęte paczki przez miejscowych doręczycieli paczkowych .	—	20
II. za przyjęte przez listonoszów wiejskich przesyłki		
a) za przesyłki polecone, przekazy pocztowe, karty wpłaty i listy wartościowe	—	20
b) za paczki do 5 kg włącznie	—	40
c) za paczki ponad 5 kg	—	60
8. **Zmiana adresu i wycofanie przesyłki** w obrębie Generalnego Gubernatorstwa i w obrocie z Niemcami jako też z zagranicą	**listownie:** opłata za pojedyńczy list polecony **telegraficznie:** opłata za telegram. opłata za pojedyńczy list polecony (za listowne potwierdzenie)	
W obrocie zagranicznym ponadto przy zmianie adresu na innych przesyłkach, jak zwykłych i poleconych przesyłkach listowych i zwykłych paczkach, jako też przy skreśleniu lub zmianie pobrania		
9. **Dodatkowe obciążenie** przesyłki **pobraniem**	1	—
10. **Doręczenie**		
za doręczone listy wartościowe, pocztowe przekazy i przekazy wypłaty .	—	30
za doręczone paczki i przesyłki gazetowe w miejscowym okręgu doręczeń w okręgu doręczeń listonosza wiejskiego	—	20
do wagi 5 kg	—	40
ponad 5 kg	—	60
11. **Doręczenie pośpieszne**		
Odbiorca uiszcza zaraz rzeczywiście powstałe koszty pośpiesznego doręczenia, najmniej jednak		
a) o ile doręczane są tylko przesyłki listowe	—	80
b) o ile także paczki	1	20
Ciążące na przesyłkach należytości za pośpieszne doręczenie mają być zaliczane do opłat, uiszczanych przez odbiorcę.		
12. **Listy za dowodem doręczenia**		
a) opłata za przewóz listu do miejsca przeznaczenia		
b) opłata za doręczenie	—	60
c) opłata za powrotne przesłanie nadawcy dowodu doręczenia.	—	24
13. **Traktowanie** przesyłek z uwagą „do rąk własnych" (listy wartościowe, polecone przesyłki listowe, i przekazy pocztowe — tylko w obrębie Generalnego Gubernatorstwa i w obrocie z Niemcami — następnie przekazy wypłaty)	—	20
14. **Listy dworcowe**		
(tylko w Generalnym Gubernatorstwie i w obrocie z Niemcami opłata za zaświadczenie)		
za 1 miesiąc kalendarzowy	36	—
za 1 tydzień kalendarzowy	36	—
15. **Pocztowe karty tożsamości**	1	—

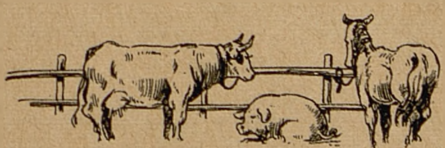
	zł	gr
16. **Skrytki**		
a) za zwykłą skrytkę miesięcznie	1	50
b) za większą skrytkę miesięcznie . . . . (uiszcza się z góry za kwartał)	2	—
17. **Składowe za paczki**, dziennie	—	20
najwyższa stawka	4	—

Ruch telefoniczny

	zł	gr
I. Opłaty miesięczne		
a) za główne połączenie		
1. 1 — 50 głównych połączeń	6	—
51 — 100 „ „	7	—
101 — 200 „ „	8	—
201 — 500 „ „	9	—
501 — 1000 „ „	10	—
1001 — 10000 „ „	11	—
ponad 10.000 głównych połączeń	12	—
2. opłata za przewód za każde 100 m odległości w linii powietrznej od centrali		
przy głównych połączeniach normalnych.	—	30
przy głównych połączeniach wyjątkowych	1	—
b) za każde połączenie boczne		
1. opłata zasadnicza		
za każdy zwykły aparat telefoniczny	2	70
za każdą boczną stację, uprawnioną do rozmów na sieci	1	80
2. opłata za przewód		
za każde 100 m rzeczywistej długości przewodu, który przebiega linię ogólnej sieci	1	50
II. Opłaty za rozmowy		
a) Rozmowy miejscowe	—	20

	w czasie od godziny	
b) Rozmowy międzymiastowe za trzyminutową rozmowę	8—19	19—8
1. W strefie najbliższej do 10 km)	0,40 zł	0,40 zł
2. „ I (ponad 10 „ 15 „)	0,60 „	0,60 „
3. „ II („ 15 „ 50 „)	0,90 „	0,60 „
4. „ III („ 25 „ 50 „)	1,20 „	0,80 „
5. „ IV („ 50 „ 75 „)	1,80 „	1,20 „
6. „ V („ 75 „ 100 „)	2,40 „	1,60 „
7. „ VI („ 100 „ 200 „)	3,— „	2,— „
8. za każde dalsze rozpoczęte 100 km	0,60 „	0,40 „
9. Opłata za każdą następną minutę	jedna trzecia podanych opłat w Nr. 1 — 8	
10. Pilne rozmowy	podwójna opłata podanych w Nr 1 — 9	

	zł	gr
I. Główne opłaty		
a) Telegramy zwykłe		
w ruchu miejscowym za każde słowo	—	20
w ruchu międzymiastowym (także w obrocie z Niemcami łącznie z Protektoratem Czech i Moraw) za każde słowo	—	40
b) Telegramy pilne		
w ruchu miejscowym za każde słowo	—	40
w ruchu międzymiastowym za każde słowo	—	80
c) Telegramy prasowe za każde słowo	—	40
d) Telegramy meteorologiczne 50% pełnej opłaty		
Najniższa stawka za telegram wynosi opłatę za 10 słów.		
II. Opłaty uboczne		
1. Opłacona odpowiedź (dopuszczona tylko w obrębie Generalnego Gubernatorstwa)		
za zwykły telegram		
w ruchu miejscowym za 10 słów (=RP=)	2	—
za każde dalsze słowo (=RP=)	—	20
w ruchu międzymiastowym za 10 słów (=RP=)	4	—
za każde dalsze słowo (=RP....W=)	—	40
przy pilnym telegramie w podwójnej wysokości podane opłaty		
2. **Umówione skróty adresowe**		
za jeden rok	80	—
za jeden kwartał	30	—
3. **Dowód nadania telegramu**	—	20
4. Opłata za wycofanie telegramu przed jego wysłaniem	—	50
5. Wyszukanie telegramu, np. do wglądu	—	50
6. **Uwierzytelniony odpis**		
telegramu do 100 słów	3	20
za każde dalsze pełnych lub rozpoczętych 50 słów	1	—
7. za **przyjęcie telegramu przez telefon** prócz taryfowej opłaty telegraficznej połowa za miejscową rozmowę.		

Targi  bydlęce

W Generalnym Gubernatorstwie znajduje się 12 wielkich targowisk bydlęcych dla bydła rzeźnego oraz 168 powiatowych targów bydlęcych. Spęd bydła odbywa się na podstawie wyznaczonego rolnikom kontyngentu. Z kontyngentu tego pokrywa się zapotrzebowanie miejscowe i nadmiar odsyła się na targowiska dla bydła rzeźnego. Targowiska dla bydła rzeźnego oraz powiatowe targi bydlęce odbywają się co tydzień w następujących miejscowościach:

Okręg Kraków.

Targi bydła rzeźnego:
Kraków, Tarnów, Rzeszów.

Powiatowe Targi bydlęce:

Powiat Miechów: Miechów, Kazimierza Wielka, Wolbrom, Słomniki, Proszowice. Powiat Krakau: Bochnia, Myślenice, Krzeszowice, Wieliczka, Skawina, Kalwaria Powiat Neumarkt: Jordanów, Krościenko, Neumarkt, Zakopane. Powiat Nowy Sącz: Grybów, Limanowa, Nowy Sącz, Mszana Dolna, Tymbark, Lacko, Muszyna, Stary Sącz, Krynica. Powiat Jasło: Jasło, Biecz, Brzostek, Frysztak, Żmigród, Skołoszyn, Gorlice. Powiat Krosno: Krosno, Dukla, Rymanów, Brzozów, Dynów. Powiat Sanok: Baligród, Cisna, Komancza, Lisko. Powiat Jaro-

sław: Łańcut, Leżajsk, Jarosław, Przeworsk, Nisko. Powiat Rzeszów: Błażowa, Kolbuszowa, Strzyżów, Sokołów, Hyzne, Czudec. Powiat Dębica: Dębica, Mielec, Radomyśl Wielki, Rozwadów, Tarnobrzeg, Baranów, Sędziszów, Czarna, Pilzno. Powiat Tarnów: Brzesko, Dąbrowa, Ciężkowice, Tuchów, Mendrzechów, Żabno, Szczurowa, Zakliczyn, Czchów. Powiat Przemyśl: Przemyśl, Dobromil, Bircza.

Okręg Lublin.

Targi bydła rzeźnego: Lublin.

Powiatowe targi bydlęce:

Powiat Lublin: Lublin. Powiat Puławy: Puławy, Opole, Nałęczów, Ryki. Powiat Janów Lubelski: Kraśnik, Zaklików, Janów, Annapol. Powiat Krasnystaw: Żółkiewka, Krasnystaw. Powiat Biłgoraj: Tarnogród, Biłgoraj, Zwierzyniec. Powiat Zamość: Tyszowce, Tomaszów Lubelski, Zamość. Powiat Chełm: Włodawa, Chełm, Siedliszcze. Powiat Hrubieszów: Hrubieszów, Modryn, Bełz, Warcz, Telatyn, Białopole, Werbkowice, Miacyn. Powiat Biała Podlaska: Biała Podlaska, Piścac, Janów Podlaski. Powiat Radzyń: Lubartów, Międzyrzec, Łuków, Radzyń, Parczew.

Okręg Radom.

Targi bydła rzeźnego:
Piotrków, Radom, Kielce, Częstochowa.

Powiatowe targi bydlęce:

Powiat Busko: Busko, Stopnica, Chmielnik. Powiat Iłża: Iłża, Sienno, Wierzbnik. Powiat Jędrzejów: Włoszczowa, Jędrzejów. Powiat Kielce: Kielce, Skarżysko - Kamienna. Powiat Końskie: Przedbórz, Końskie. Powiat Opatów: Ostrowiec, Staszów, Sandomierz. Powiat Piotrków: Piotrków. Powiat Radom: Radom, Przytyk, Kozienice, Zwoleń. Powiat Radomsko: Częstochowa, Radomsko, Koniecpol. Powiat Tomaszów: Paradyż, Opoczno, Tomaszów, Rawa, Nowe Miasto

Okręg Warszawa.

Targi bydła rzeźnego: Warszawa.

Powiatowe targi bydlęce.

Powiat Warszawa: Warszawa, Radzymin, Jadów, Karczew. Powiat Garwolin: Garwolin, Łaskarzew, Żelechów, Ryki. Powiat Siedlce: Siedlce, Niwiski, Mordy. Powiat Węgrów-Sokołów: Łochów, Sokołów. Powiat Ostrów-Mazowiecki: Ostrów, Goworowo, Wyszków. Powiat Mińsk Mazowiecki: Mińsk, Morczi. Powiat Grójec: Grójec, Warka, Góra Kalwaria, Błędów. Powiat Łowicz: Łowicz, Główno, Bolimów, Łyszkowice. Powiat Skierniewice: Skierniewice, Rogów. Powiat Sochaczew-Błonie: Sochaczew, Błonie, Grodzisk, Żyrardów.

Okręg Galicja.

Targi bydła rzeźnego:
Stanisławów, Tarnopol, Lwów.

Powiatowe targi bydlęce nie zostały jeszcze ustalone.

AFORYZMY

Gdyby ludzie poświęcali najwięcej uwagi biologii, nie potrzebowaliby marnować drogiego czasu na zabieganie o podobanie się stronie przeciwnej.

*

Czy zazdrość jest brakiem pewności kogoś, czy formą niedoceniania siebie, czy poczuciem niedosytu... to w każdym razie jest uczuciem podniecającym do każdej konkurencji i w każdym kierunku aż do krańcowej szlachetności i krańcowej podłości.

Kobiety stały się niepopularne dlatego, że za wiele pisały same o sobie, za wiele pisano o nich i za bardzo nagie widuje się je w ilustracjach.

*

Zdaje się, że zyskujemy rację bytu przez wprawę przeżywania klęsk.

*

I dlatego życie człowieka jest błądzeniem, bo jest ogniwem spinającym ducha z materią, Boga z niższego rzędu od siebie tworami.


HETZ
ŁAŃCUCHY UCHWYTOWE
NA ROLĘ i DROGI
FRITZ HETZ
FABRYKA ŁAŃCUCHÓW
PRZECIW-ŚLIZGOWYCH
ETTLINGEN/BADEN

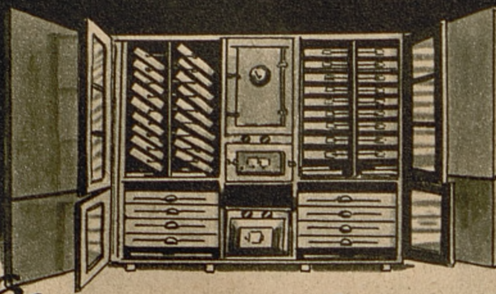

Wszystko niezbędne do HODOWLI DROBIU znajdziesz u REINHARDT-a
APARATY WYLĘGOWE
Sztuczne kwoki, sprzęt do wychowu
URZĄDZENIA KURNIKOWE
w najlepszym wykonaniu
ŻĄDAJCIE CENNIKÓW!
ERNST REINHARDT
aparaty wylęgowe i sprzęt do hodowli drobiu
Willingen (SCHW.) Schwenningenstr. 3


„MAFAGA"
Wielki srebrny medal I. Klasy na Wystawie chwytaczy-wyciągów 1937.
WYCIĄGI
DO SIANA i ZBOŻA
ŁADOWACZE OBORNIKA
Fabryka maszyn Gauting
SPECJALNA FABRYKA WYCIĄGÓW DO SIANA I ZBOŻA SP. Z O. O.
GAUTING KOŁO MONACHIUM


David Dominicus & Co.
Gesellschaft mit beschrankter Haftung
Remscheid-Vieringhausen


„AMMERLAND" - Parniki, pomocą w gospodarstwie!
Nasze atuty!
Najkorzystniej zakisisz przy pomocy Parnika „AMMERLAND", którego najwyższą wydajność osiągniesz z łatwością, przy minimalnym zużyciu paliwa i siły roboczej. Parniki „AMMERLAND" są powszechnie znane ze swej długoletniej wytrzymałości.
MODEL NIEDERSACHSEN DRP.
WYDAJNOŚĆ DNIA 150 q
MODEL SACHSEN
WYDAJNOŚĆ DNIA 90-150 q
MODEL MECKLENBURG
WYDAJNOŚĆ DNIA 150 q
BERNHARD BRUNS, FABRYKA MASZYN, BAD ZWISCHENAHN 19 (OLDB)







Wyroby gumowe najlepszej jakości poleca

SPÓŁKA HANDLOWA
Sp. z o. o.

"SEMPERIT"

KRAKÓW
RZEŹNICZA 20

TEL. 175-36, 148-27, 112-78

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO-HANDLOWA

Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami

w Krakowie ul. Reformacka 3

Telefony: 111-12, 111-14, 111-15, 111-16, 111-23

Filja, Kraków, ul. Kamienna 1
Telefon 141-07

Magazyn, ul. Składowa 2
Telefon 120-98

Fabryka Kiszonej Kapusty „Brassica" Prądnik Biały, ul. Mickiewicza 10
Telefon 111-22

KONRAD GUMPINGER



IMPORT EXPORT

Hurtowny rozdzielca zboża, produktów młynarskich, ziemniaków, paszy i innych rolniczych wytworów, nasion oraz rolniczych artykułów wszelkiego rodzaju

Towary spożywcze i kolonialne. Produkty chemiczne. Maszyny rolnicze. Artykuły młynarskie (gaza młyńska etc.)

Kraków, Adolf-Hitler-Platz 6 (Rynek Główny)

Tel. 18-6-28 · Adres telegr. „Kolonialgump" Kraków
Skrytka pocztowa 557

Kupuj zawsze tylko u fachowca

jako wielki Dom Handlowy dostarczamy z naszych Składów

Z DZIAŁU ŻELAZA:

wyrobów walcowanych i towarów żelaznych wszelkiego rodzaju.

Z DZIAŁU INSTALACJI:

wszelkich armatur wodnych, parowych i gazowych i chromowanej armatury toaletowej oraz wszelkich materiałów dla instalacji wodnych, gazowych, parowych i sanitarnych jak również grzejników, kotłów, rur, łączników itp.

Z DZIAŁU KABLA:

kabli dla prądu stałego i zmiennego, przewodów elektrycznych wszelkiego rodzaju oraz materiałów dla instalacji elektrycznych, artykułów przemysłowych i galanteryjnych ze sztucznej żywicy, sznurów papierowych.

TOWARZYSTWO KONTYNENTALNE DLA HANDLU I PRZEMYSŁU S. A.

ADRES TELEGRAFICZNY „FERROKONTINENT"

CENTRALA: KRAKÓW, Kopernika 6, skrytka pocztowa 42

telefony: 232-10, 232-11, 232-12

ODDZIAŁY

WARSZAWA	Nowy Świat 35, telefon 209-26 i 274-43
RADOM	Reichsstrasse 63, telefon 21-65
GORLICE	ul. Parkowa 1, telefon — 27
LWÓW	ul. Gazowa 7, telefon 206-77
POSEN	Ritterstrasse 36, telefon 28-34
KATTOWITZ	Graf-Reden-Strasse 2, telefon 347-73

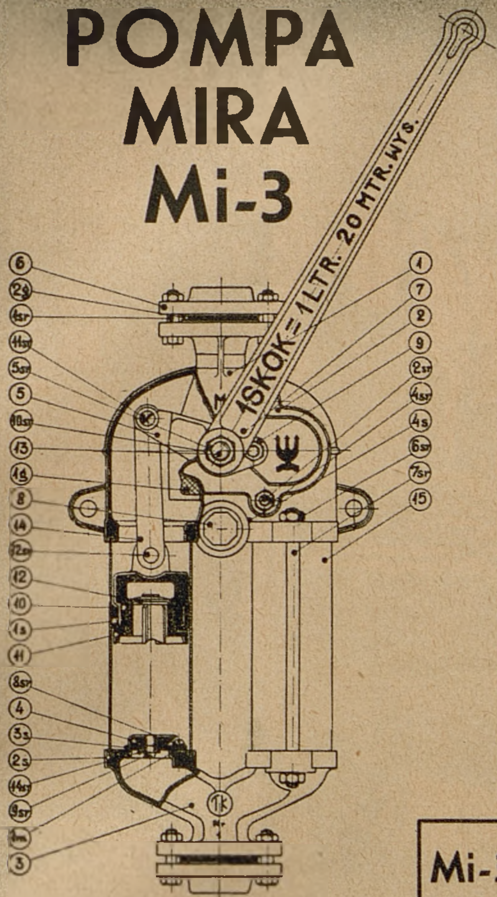
ZAMÓWIENIA

NA ŁADUNKI WAGONOWE WYKONUJEMY

NA ŻĄDANIE WPROST Z FABRYKI

ZNAK TK OCHRONNY

POMPA MIRA Mi-3



Poz.	Część składowa
1	Korpus pompy
2	Nakrywa dławikowa
3	Komora ssąca
4	Obciążnik klapy
5	Dźwignia podwójna
6	Kryza
7	Dźwignia ręczna
8	Korek
9	Dławik
10	Górna część tłoka
11	Dolna część tłoka
12	Wentyl tłokowy
13	Oś stalowa
14	Drążek tłokowy
15	Cylinder roboczy
1g	Uszczelnienie nakrywy
2g	Uszczelnienie kryzowe
1m	Podkładka do klapy
1s	Mankiet tłokowy
2s	Uszczelnienie cylindra
3s	Klapa ssąca
4s	Uszczelnienie korka
1 sr	Śruba z nakrętką dla kryzy
2 sr	Śruba dla nakrywy
4 sr	Nakrętka do 2 sr
5 sr	Nakrętka dla dźwigni ręcznej
6 sr	Nakrętka śruby łączącej
7 sr	Śruba łącząca
8 sr	Śruba klapy ssącej
9 sr	Śruba obciążnika
10 sr	Podkładka sprężynowa
11 sr	Bolec dźwigni
12 sr	Bolec tłoka
14 sr	Podkładka do 9 sr

Mi-3	5/4"	67 zł
	6/4"	72 zł

TĘ IDEALNĄ POMPĘ DLA ROLNICTWA

oprócz wszelkiego rodzaju armatur
dla wody, gazu i pary, w doskonałej jakości

produkuje:

FABRYKA ARMATUR ŁAGIEWNIKI

Kraków, skrytka pocztowa 42, telefon 115-03

sprzedaje:

TOWARZYSTWO KONTYNENTALNE DLA HANDLU I PRZEMYSŁU S.A.

Adres telegraficzny „Ferrokontinent"

Centrala: Kraków, Kopernika 6, skrytka pocztowa 42, tel. 232-10, 232-11, 232-12

Oddziały

Warszawa Nowy Świat 35, tel. 209-26, 274-43
Radom Reichsstrasse 63, tel. 21-65
Gorlice ul. Parkowa 1, tel. 27
Lwów ul. Gazowa 7, tel. 206-77
Posen Ritterstrasse 36, tel. 28-34
Kattowitz Graf-Reden-Str. 2, tel. 347-73


Bata
Schuh und Lederwerke A. G.


Zakłady Graficzne
Fr. ZIELIŃSKI i S-ka
KRAKÓW, REICHSSTR. 16
wykonuje wszelkie prace w zakres grafiki wchodzące, jak n. p. plakaty, etykiety, plany, mapy, obrazy i t. p.


Skład nasion i ziemiopłodów
Rolnik Sp. z o.o.
KRAKÓW DŁUGA 12
TEL. 232-75
poleca nasiona warzywne i rolne chemikalia ogrodnicze


„MASZYNOBET"
DOM PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY
Klemens Jura
Dachówczarki do wyrobu dachówek cementowych, formy do rur kanalizacyjnych, studziennych, pustaczarki. Farby cementowe, MATERIAŁY BUDOWLANE, PORTLAND CEMENT dostarcza firma:
KRAKÓW, UL. KROWODERSKA 4
SKŁADY I WARSZTATY UL. GĘSIA 6
Telef. 183-30

Distriktswerk I.

Zakłady Ceramiczne Bonarka

Sp. z o. o.
Kraków-Łagiewniki, ul. Krakowska 118
Poczta: Krakau I, skr. poczt. 5
St. kol.: Krakau-Bonarka
Konto bank.: Kommerzialbank A. G. Krakau
Tel.: 174-77 i 172-60

wyrabiają: cegły maszynowe, pustaki, trocinówke, kominówkę, rury drenowe, karplówkę, gąsiorv. dachówkę cementową.

Distriktswerk II.

Mydlnicka Fabryka Wapna i Kamieniołomy, Bracia Kamsler

w Krakowie, ul. Zielona 10, I.
Rok zał. 1890
Tel. 100-48 i 124-12
Bocznica własna

Wyroby: kamień łamany wapienny, wapno palone, mączki z kamienia wapiennego, grysiki kamienne różnobarwne rozmaitego uziarnienia dla robót terrazzow.

Distriktswerk III.

Krakowskie Wapienniki i Kamieniołomy, Sp. Akc.

Kraków, Za Torem 22,
Tel. 100-76
Bocznica własna

Wyroby: wapno skaliste, wapno gaszone, wapno nawozowe, kamień wapienny (budowlany), oraz wszelkie odmiany szutru.

Distriktswerk IV.

Fabryka Dachówek Azbesto-Cementowych

Kraków, Zabłocie 37
Tel. 128-59
Bocznica własna

Distriktswerk V.

Fabryka Drutu i Gwoździ, Bracia Bauminger

Kraków, Grzegórzecka 77
Tel. 105-51
Bocznica własna

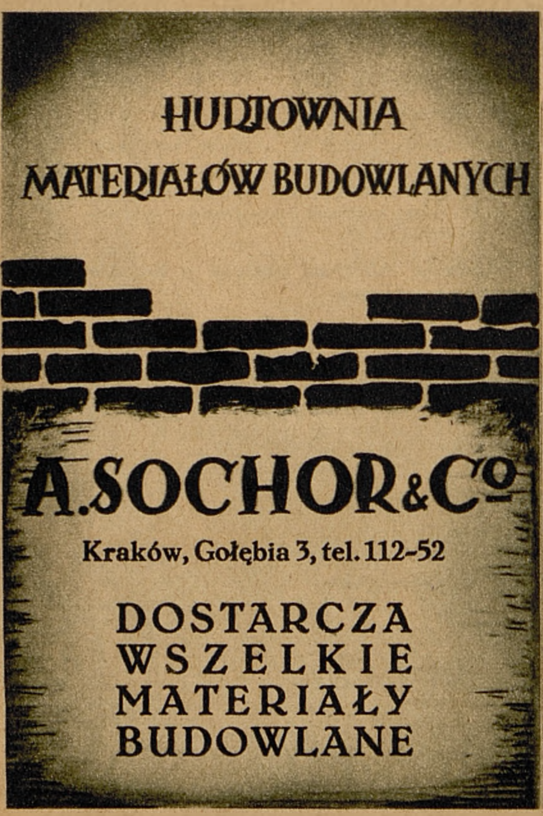
Wyrabia druty i gwoździe wszelkiego rodzaju.

Distriktswerk VII.

S. Manne, Fabryka Mebli

Kraków, Szpitalna 6
Tel. 140-74 i 214-02

Meble wszelkiego rodzaju w pierwszorzędnym wykonaniu podług najnowszych modeli.





Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa

zajmuje się w danym okręgu zbieraniem kontyngentów rolnych i zaopatrywaniem rolnika w artykuły potrzebne mu do prowadzenia gospodarstwa. Spółdzielnia jest gwarancją uczciwego i pomyślnego kupna.

ROLNICY!
Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa chce być Waszym przyjacielem i doradcą.

SPÓŁDZIELNIE ROLNICZO-HANDLOWE
~ Distrikt ~
KRAKAU

Powiat Debica

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo Handlowa	Debica, Ringplatz 610
Okręgowa Spółdzielnia Roln. Handlowa „Dostawa"	Tarnobrzeg, Ring Nr. 1
Spółdzielnia Rolniczo Handlowa	Mielec

Powiat Jaroslau

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo Handlowa	Jaroslau, Dietziusstraße 2
Ukraińska Spółdzielnia Rolniczo Handlowa	Jaroslau, Brückenstraße 1

Powiat Jaslo

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo Handlowa	Jaslo, Koralewskiego 3
Okręgowa Spółdzielnia Roln. Handlowa „Sierp"	Gorlice, Bahnhofstr. 3
Ukraińska Okręgowa Spółdzielnia Handlowa	Gorlice, Ringplatz 20

Powiat Krakau-Land

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo Handlowa	Krakau, Reformackastr. 3
Spółdzielnie Rolniczo Handlowe:	Bochnia, Bahnhofstr. 48
	Kalwaria
	Myslenice
	Skawina
	Wieliczka, Mickiewiczastr. 6

Powiat Krosno

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo Handlowa	
Składnica Spółdzielni Rolniczych	Krosno, Rosenstr. 2

Powiat Miechow

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo Handlowa	Miechow, Ring 1
Spółdzielnie Rolniczo Handlowe „Rolnik"	Wolbrom
	Kazimierza-Wielka
Związek Plantatorów Tytoniu, Spółdzielnia Rolnicza	Proszowice

Powiat Neumarkt

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo Handlowa	Neumarkt/Dunajec, Ringplatz 13
Spółdzielnia Rolniczo Handlowa	Zakopane, Hauptstr.
Spółdzielnia Rolniczo Handlowa „Plon"	Jordanow

Powiat Neusandez

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo Handlowa	Neusandez, Hauptstr. 18
Spółdzielnia Rolniczo Handlowa „Kosa"	Limanowa
Ukraińska Spółdzielnia Rolniczo Handlowa	Krynica, Pilsudskistr. 248

Powiat Przemysl

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo Handlowa	Przemysl, Lembergerstr. 11

Powiat Reichshof

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo Handlowa	Reichshof, Bernadinerstr. 2
Oddziały:	
	Blazowa
	Hyzne
Spółdzielnia Rolniczo Handlowa „Pług"	Kolbuszowa, Sokolowastr. 4
Spółdzielnia Rolniczo Handlowa „Składnica"	Strzyzow, Ringplatz
Spółdzielnie Rolniczo Handlowe:	Sokolow, Ringplatz 19
	Czudec
	Glogow
	Tyczyn
	Niebylec

Powiat Sanok

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo Handlowa	Sanok, Reymontstr. 9

Powiat Tarnow

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo Handlowa	Tarnow, Südring 3
Spółdzielnia Rolniczo Handlowa „Miarka"	Brzesko, Am Markt
Spółdzielnia Rolniczo Handlowa „Rolnik"	Dabrowa, Am Markt

SPÓŁDZIELNIE ROLNICZO-HANDLOWE
~ Distrikt ~
LUBLIN

Powiat Biala Podlaska

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo Handlowa	Biala Podlaska, Warschauerstr. 6
Związek Ukraińskich Spółdzielni	Biala Podlaska, Freiheitsplatz 4
Spółdzielnie Rolniczo Handlowe:	Janow Podlaski
	Slawatycze

Powiat Bilgoraj

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo Handlowa	Bilgoraj, Hauptstr. 95
Ukraińska Okręgowa Spółdzielnia Rolnicza	Tarnogrod, Ringplatz 2

Powiat Cholm

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo Handlowa	Cholm, Pierackistr. 41 u. 32
Ukraińskie Spółdzielnie Okręgowe:	Cholm, Lubelskastr. 1
	Wlodawa, Bismarckstr. 1
Okręgowa Spółdzielnia Rolniczo Handlowa „Rolnik"	Siedliszcze

Powiat Hrubieszow

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo Handlowa	Hrubieszow, Wehrmachtstr. 12
„Probojem" Ukraińska Okręgowa Spółdzielnia Rolnicza	Hrubieszow, Pilsudskistr. 50
Związek Spółdzielni	Belz

Powiat Krasnik

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo Handlowa	Krasnik, Mostowa 1
Okręgowa Spółdzielnia Rolniczo Handlowa „Rolnik"	Janow

Powiat Krasnystaw

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo Handlowa	Krasnystaw, Brückenstr. 8
Okręgowa Spółdzielnia Rolniczo Handlowa	Filia Izbica
Spółdzielnia Rolniczo Handlowa „Rolnik"	Wysokie
Spółdzielnia Rolniczo Handlowa	Zolkiewka

Powiat Lublin

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo Handlowa	Lublin, Krakauerstr. 68
Spółdzielnia Rolniczo Handlowa	Piaski
Spółdzielnie Rolniczo Handlowe „Rolnik":	Niedrzwica
	Belzyce

Powiat Pulawy

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo Handlowa	Pulawy, Weichselstr. 1
Spółdzielnie Rolniczo Handlowe „Rolnik":	Ryki
	Naleczow
	Karczmiska
	Klementowice
Związek Plantatorów Tytoniu, Spółdzielnia Rolniczo Handlowa	Opole
Okręgowa Spółdzielnia Rolnicza	Trojanow

Powiat Radzyn

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo Handlowa	Radzyn, Lubelskastr. 1
Spółdzielnia Rolnicza „Gospodarz"	Lukow
Spółdzielnie Rolniczo Handlowe „Rolnik":	Parczew
	Lubartow
Okręgowa Spółdzielnia Rolniczo Handlowa „Jedność"	Komarowka-Podlaska

Powiat Zamosc

Powiatowa Spółdzielnia Rolnicza „Snop"	Zamosc, Lembergerstr. 6
Okręgowa Spółdzielnia Rolnicza	Tomaszow Lub. Pilsudskistr.
Ukraińska Okręgowa Spółdzielnia Rolnicza	Tomaszow Lub. Pilsudskistr.
Spółdzielnie Rolniczo Handlowe:	Laszczow
	Tyszowce
	Cieszanow

SPÓŁDZIELNIE ROLNICZO-HANDLOWE ~ Distrikt ~ RADOM

Powiat Busko

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo Handlowa	Busko, Ring 17

Powiat Jedrzejow

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo Handlowa	Jedrzejow, Listopadastr. 11
Spółdzielnie Rolniczo Handlowe:	Szczekociny, POW Str. 2
	Wloszczowa, Kosciuszkostr. 10

Powiat Kielce

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo Handlowa	Kielce, Bahnhofstr. 58
Spółdzielnia Rolniczo Handlowa	Skarzysko-Kamienna, 3. Maistr. 36

Powiat Konskie

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo Handlowa	Konskie, Radomerstr. 2

Powiat Opatow — Ostrowiec

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo Handlowa	Ostrowiec, Boernerstr. 67
Spółdzielnia Rolniczo Handlowa „Rolnik"	Sandomierz, Poststr. 1

Powiat Petrikau

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo Handlowa	Petrikau, Gouvernementstr. 36
Spółdzielnia Rolniczo Handlowa	Wolborz

Powiat Radom-Land

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo Handlowa	Radom, Mühlenstr. 3

Powiat Radomsko

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo Handlowa	Radomsko, Dobryszyckastr. 2
Spółdzielnia Rolniczo Handlowa „Plug"	Radomsko, Reymontstr. 12
Spółdzielnia Rolniczo Handlowa	Tschenstochau, ul. Fabryczna 1—3
Spółdzielnia Rolniczo Handlowa „Rolnik"	Tschenstochau, ul. Wolności 25
Centrala Handlowa dla Rolnictwa i Ogrodnictwa	Tschenstochau, ul. Narutowicza 1

Powiat Starachowice

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo Handlowa	Starachowice, Kirchenstr. 18

Powiat Tomaszow Mazowiecki

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo Handlowa	Tomaszow Maz., POW Str. 15
Spółdzielnie Rolniczo Handlowe:	Rawa Mazowiecka
	Opoczno
Spółdzielnia Rolniczo Towarowa	Filia Koluszki

SPÓŁDZIELNIE ROLNICZO-HANDLOWE
Distrikt
WARSCHAU

Powiat Garwolin

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo Handlowa	Garwolin, Lublinerstr. 3
Okręgowa Spółdzielnia Rolniczo Handlowa	Sobolew

Powiat Grojec

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo Handlowa	Grojec, Radomskastr. 7
Spółdzielnie Rolniczo Handlowe:	Tarczyn Gora Kalwaria Chynow

Powiat Lowitsch-Skierniewice

Powiatowe Spółdzielnie Rolniczo Handlowe:	Lowitsch, Pilsudskistr. 55/57 Skierniewice, Koscielnastr. 1
Spółdzielnie Rolniczo Handlowe „Rolnik":	Skierniewice Filiale Rogow
Spółdzielnie Rolniczo Handlowe:	Kowiesy Glowno

Powiat Minsk-Mazowiecki

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo Handlowa	Minsk-Maz., Warschauerstr. 48

Powiat Ostrow-Mazowiecki

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo Handlowa	Ostrow-Maz., Hauptstr. 45

Powiat Siedlce

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo Handlowa	Siedlce, Pilsudskistr. 64
Rolnicza Spółdzielnia Spożywców	Platerow

Powiat Sochaczew

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo Handlowa	Sochaczew, Reymontstr. 24
Spółdzielnie Rolniczo Handlowe „Rolnik":	Zyrardow, 1. Mai-Str. 4 Blonie, b. Warschau, Warschauerstr. 14.
Oddziały:	Grodzisk-Maz., Sienkiewiczastr. 12 Brwinow
Okręgowa Spółdzielnia Rolniczo Handlowa	Mszczonow

Powiat Sokolow-Podlaski

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo Handlowa	Sokolow-Podlaski, Rynek 1
Społdzielnia Rolniczo Handlowa „Rolnik"	Wengrow, Rynek 1
Spółdzielnia Rolniczo Handlowa	Lochow, Am Bahnhof

Powiat Warschau-Land

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo Handlowa	Warschau, Szopenastr. 16 W. 7. u. 9
Spółdzielnia Rolniczo Handlowa „Rolnik"	Tluszcz, Pilsudskistr.
Okręgowe Spółdzielnie Rolniczo Handlowe:	Otwock, Sienkiewiczastr. 5 Legionowo, Sienkiewiczastr. 16 Piaseczno, Koscielnastr. 57 Pruszkow, Chopinstr. 4 Rembertow, 11. Novembergasse 1 Wlochy, Bahnhofstr. 6

Dr. L. Kinowski

Specjalista
chorób skórnych
i wenerycznych

Warszawa
Żurawia 13, m. 1

Godz.: 11-13 i 2-5

Dr. Zieliński Stan.

choroby skórne,
weneryczne
weneryczne
kobiece

Warszawa, Marszałkowska 81a, m. 6
Tel. 8 19 31

Godz. 4-6

DR. MED.
R. ŚLIWIŃSKI

akuszer-
-ginekolog

Warszawa, ul. Skorupki 12-7
Tel. 9-20-98

AKUSZERKA
A Traczyk A

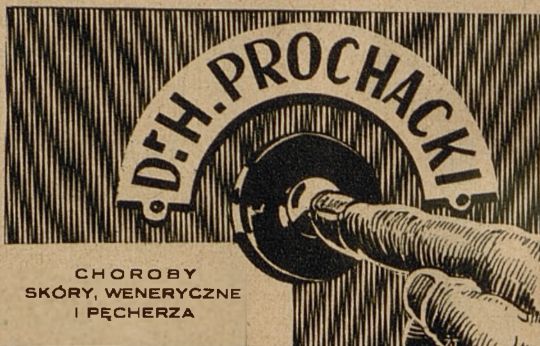
przyjmuje panie przyjezdne,
miejscowe. Niezamożnym
ustępstwo.

Warszawa, Wilcza 21, m. 6, tel. 849-54
przy Marszałkowskiej

DR. MED. T. GOLUS

Choroby
kobiece
Akuszeria

Warszawa, Hoża 54
Tel. 918-88



CHOROBY
SKÓRY, WENERYCZNE
I PĘCHERZA

WARSZAWA, KRAK. PRZEDMIEŚCIE 40
GODZ. 4—7 popoł. TEL. 3-22-22

Dr. med.
M. Połczyński

CHOR. KOBIECE
i
AKUSZERIA

WARSZAWA
UL. KRÓLEWSKA 31, m. 2
TELEFON 66-880
GODZ. 10 – 12 i 4 – 6

Dr. med.
JASIOBĘDZKI

skórne,
weneryczne

WARSZAWA
MARSZAŁKOWSKA
95. m. 7

TEL. 995-38

godz.
10-12 6-8

Dr. med.
J. EHRENKREUTZ

WENERYCZNE
SKÓRNE

WARSZAWA
NOWY ŚWIAT Nr. 37, m. 11
TELEFON Nr. 250-02
Godziny:
8—11, 1—2, 3—7

Dr.
ST. GASZYŃSKI

kobiece –
akuszeria

WARSZAWA-
KOSZYKOWA 32
TELEFON 7-45-67

AMBULATORIUM

DLA
PRZYCHODZĄCYCH
CHORYCH

Lekarze
wszystkich
specjalności

Warszawa, Chmielna 26
Tel. 6-75-75

Czynna od 9 rano do 8 wieczór

Dr. med.
E. Marczewski

Specjalista
chorób skórnych
i wenerycznych

WARSZAWA
ul. Mokotowska 45, m. 1 (Róg ul. Piusa)

Godz.: 9-11 i 3-6.

Dr. med.
Rygier Cękalska

skórne
weneryczne
kosmetyka lek.

Warszawa, Koszykowa 30, m. 2

Telefon 9-76-40 • Godz. 4—7 popoł.

Dr.
Zofia Kotsut

CHOROBY
KOBIECE
AKUSZERIA

WARSZAWA
ul. Koszykowa 19 8
Tel. 9-81-48, godziny przyjęć: 5-7

Dr.
KELJASZEWICZ

Choroby kobiece –
Akuszeria

Warszawa
Wspólna 60—5
Telefon 924-52

Przyjmuje 10—12 i 4—7


Piwo
Wódki
Lemoniady
H&S
HABERBUSCH
i SCHIELE
S.A.
WARSZAWA



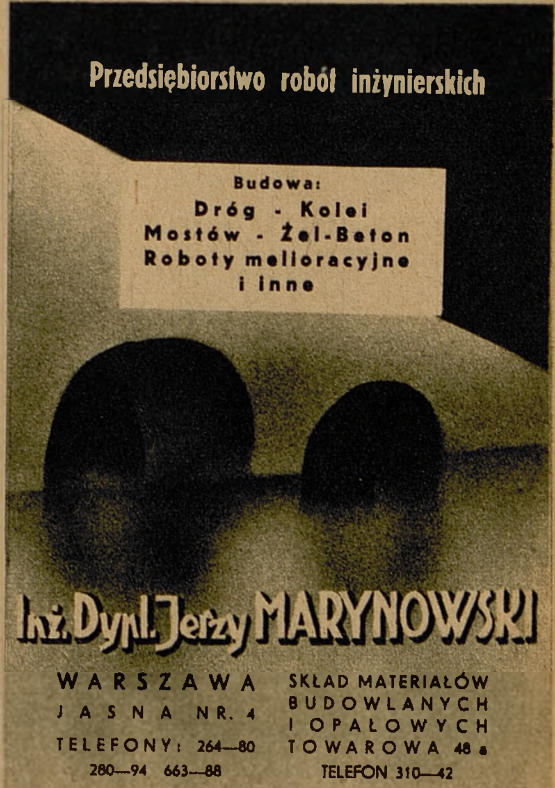


CARBOCHEMIA
SP. Z O.O.

WARSZAWA

Biuro główne: ul. Bracka 11, Telef. 8-31-46, 9-83-13
Skład i Fabryka: ul. Srebrna 16, Telef. 2-74-34

Fabryka baterii elektrycznych
Wszelkie artykuły chemiczno-techniczne



Skład *Obić Papierowych - Cerat*

Linoleum i Zasłon zaciemniających

Worki - Sienniki - Tkaniny papierowe

F. Słaszewski
WARSZAWA - MAZOWIECKA 8
TEL. 6-70-85
Fabryka własna

Franciszek Fuchs i S-wie

S. A. WARSZAWA

CZEKOLADA – KARMELKI   Firma zał. w 1829 r.   BISZKOPTY – MARMELADKI

Żądać wszędzie HERBATY FAMILIJNEJ bo najlepsza

J. Dłużniewski

WARSZAWA

RO-SU

NATURALNY SUROWY SOK

Doskonały napój orzeźwiający słodzony czystym cukrem

Zakłady Przemysłu Spożywczego

MIECZYSŁAW DERWIŃSKI

WARSZAWA – OGRODNICZA (REJTANA) 7.

Zioła

„CHOLEKINAZA"

H. Niemojewski

stosuje się przy chorobach wątroby, złej przemiany materii, kamicy żółciowej

H. NIEMOJEWSKI

Lab. Fizjolog.-Chem. „CHOLEKINAZA"

WARSZAWA

Nowy Świat 5

HURTOWNIA CZĘŚCI ROWEROWYCH

Towarzystwo Przem.-Handlowe

ANPOLGUM Sp. z o.o.

Skład: WARSZAWA - Długa 48 (koło pasażu Simonsa) TEL. 11-09-66

SKŁAD NASION

S. SZCZECIŃSKI

WARSZAWA

UL. WOLSKA 143.

TELEFON 648-71

Zakład istnieje od 1885 r.

Wytwórnia Artykułów spożywczych

K. Iwanicki

Częstochowa

Kilińskiego 21

Poleca swoje doskonałe wyroby

JAKO ODDZIAŁ FABRYCZNY ZAKŁADÓW

TEMPEROL

Fabryka Chemiczna i Lakierów. Hamburg-Wandsbek

zarejestrowana została Firma nasza w dniu 16. września 1941 roku w rejestrze handlowym przy Sądzie Niemieckim w Warszawie, pod nazwą:

TEMPEROL-WERKE

G. m. b. H.

FABRYKI CHEMICZNE I LAKIERÓW

WARSZAWA, ul. Piaskowa 6

Telefon 11-02-40

(dawniej L. C. KOCH Sp. z o. o.)

Dostarczamy nadal znane ze swej jakości wyroby „TEMPEROL" dla Handlu, Przemysłu i Rzemiosła

---

Handel Win, Wódek i Towarów Kolonialnych

E. Radke

Warszawa

MARSZAŁKOWSKA 125. Tel. 504-08



Fabryka
Czekolady i Cukrów
Józef Domański
Warszawa, Cicha 4/6
TEL. 347-52 i 245-21



JAN
MICHALEWICZ
KONCESJONOWANA
Hurtownia Owoców i Warzyw
oraz
Skład Rozdzielczy Ziemniaków
WARSZAWA
CHŁODNA 20. TEL. 542-61



REKTYFIKACJA i DYSTYLARNIA
PAROWA
f. Jankowski
WŁAŚCICIEL
WŁADYSŁAW JANKOWSKI
~ WARSZAWA-TARCZYŃSKA 4,6.



Nasiona
WARZYWNE
PASTEWNE
KWIATOWE
Narzędzia
Adam
MAJEWSKI
WARSZAWA
ŻÓRAWIA 34 (w podwórzu)
TEL. 9-46-61



WARSZTATY
S. i Z.
Bcia Cepeusz
MECHANICZNE
WARSZAWA
ul. Dobra 88, — ul. Bednarska 4
Naprawa i montaż maszyn parowych, motorów spalinowych, maszyn rolniczych i maszyn do szycia



FABRYKA
ELEKTROTECHNICZNA
Inż. Józef
SCHOTTER
WARSZAWA
Narbutta 16
TELEFONY:
4-18-83 i
4-28-35
Rury izolacyjne Bergmanna i dodatki
Rury stalowo-pancerne i dodatki
Oprawki
Przewodniki
Sztancownia



Fabryka Przetworów Chemicznych
„OLZA"
PASTY do OBUWIA i
ZAPRAWY do PODŁÓG
WARSZAWA, ŻYMIRSKIEGO 80. TEL. 10-57-40


B. RUDZKI
Instrumenty Muzyczne
Płyty gramofonowe
WARSZAWA
MARSZAŁKOWSKA 146
TELEFON 658-26


Centralny
Młyn Warszawski
Dzierżawcy
Bcia Block
WARSZAWA
UL. BIAŁOSTOCKA 13/15
TEL. 10-29-14


NASIONA
gwarantowane
WARZYWNE
PASTEWNE
KWIATOWE
JAN OLSZEWSKI
WARSZAWA ~ PTASIA 4 ~ TELEF. 289-36


fabryka przetworów
spożywczych
L. Nasierowski
sp. z o. o.
warszawa
Kaliska 9.
Miód sztuczny / Marmolada
Owoce płynne


DZIERŻAWCA
Inż. CZESŁAW GÓRECKI
FABRYKA WAG
I WYROBÓW METALOWYCH
JÓZEF SPERLING
i SKA Z O.O.
WARSZAWA
MŁYNARSKA 50
TEL. 253-59


SPRZEDAŻ NASION
I ARTYKUŁÓW
OGRODNICZYCH
Tadeusz SKOŚKIEWICZ
SPÓŁKA
Z OGRANICZ.
ODPOWIEDZIAL.
WARSZAWA JEROZOLIMSKIE 41. TEL. 985-84


Obicia papierowe dla miasta i wsi
wyrobu
J. Franaszek
S.A. WARSZAWA

Dom Handlowy
Zbigniew Klawe
Warszawa, Mokotowska 24 / Tel. 829-10
Rozdzielcze Składy Ziemniaków



Hurtownia ryb w Warszawie

J. HABICH & R. HORNIG

IMPORT Sp. z o. o. EKSPORT

Sprzedaż hurtowa, magazyny, chłodnie, Mirowska II
Sprzedaż detaliczna:
Hale Mirowskie 494, 495, 496, 497, 499, 505
Biuro: Szpitalna 5, tel. 348-54
Sprzedaż: tel. 333-05 · Dyrekcja: tel. 666-83



SUROGAT HERBATY
artykuł zastępczy
jest produkowany z odżywczych składników roślinnych – bez domieszek szkodliwych dla zdrowia

TONGA

to napój zdrowotny, aromatyczny, łagodny w smaku, a w użyciu ekonomiczny. Nie wpływa ujemnie ani na serce, ani na system nerwowy

Wytwórnia i sprzedaż
kupcom hurtowym, detalicznym i Spółdzielniom
Warszawa, ul. Hoża 23, m. 5
Tel. 745-87

WINA
K. Mieszkowski S.A.
Warszawa
Sandomierska 13.

Karol Kurzela
Wytwórnia Sprężyn i Wyrobów z drutu
WARSZAWA KACZA 7.
Telef. Centrala 249-72 D.
Sprzedaży 518-98.

Wyroby własne:
Sprężyny do wszelkich celów.
Zgrzebła kryte i otwarte.
Rynajzy i wyroby blaszane, tłoczone i sztancowane.
Zatwory do butelek piwnych, limoniadowych i kwasowych.
Części zamienne do wirówek.
Śruby toczone i nakrętki oraz wszelkiego rodzaju wyroby toczone.

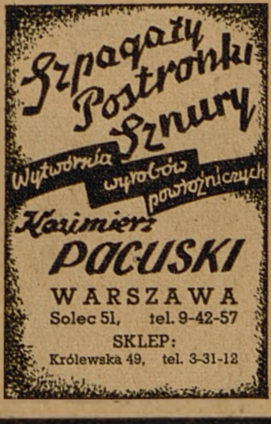
ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE
„ANODA"
WARSZAWA ul. OLESIŃSKA 4. TEL. 444-35


Przypominamy że wszelkich nieruchomości, jak: Kolonii, Willi, Domów,
Placów Warszawskich oraz Podmiejskich • największy wybór • poleca mana wszystkim przedwojenna firma
„RADA" Sokolnicki
WARSZAWA
Nowogrodzka 34 m. 2
Telefon 708-81


„Pluton"
T. i M. JARASIEWICZÓW
SPÓŁKA AKCYJNA
W WARSZAWIE, UL. ŻYTNIA Nr. 10
Fabryka namiastek kawy


KAŹMIERSKI
KONIAK
A. KAŹMIERSKI
WARSZAWSKA GORZELNIA KONIAKÓW

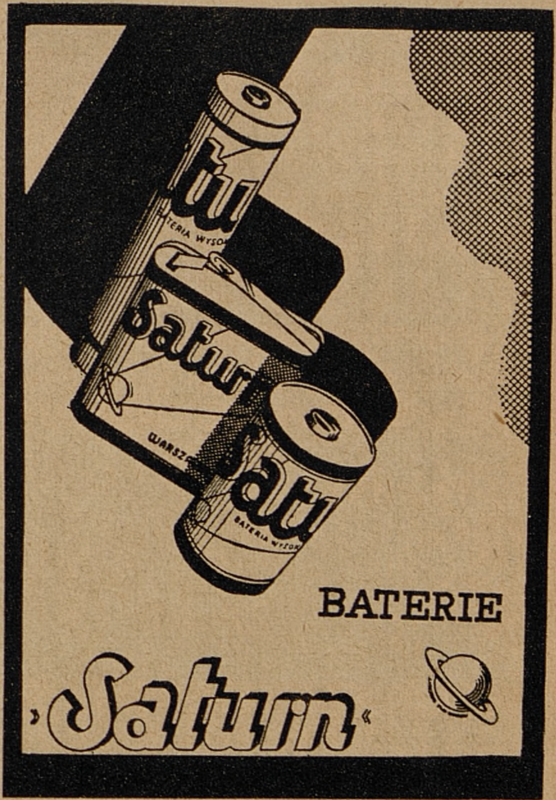

W. Schoene
WARSZAWA, Plac Mirowski 17 - Tel. 22-311
Hurtowa sprzedaż warzyw i owoców
Import owoców południowych
Własna suszarnia


Szpagaty
Postronki
Sznury
Wytwórnia wyrobów powroźniczych
Kazimierz
POCUSKI
WARSZAWA
Solec 51, tel. 9-42-57
SKLEP:
Królewska 49, tel. 3-31-12


Przemysł Mydlarski i Perfumeryjny
Fryderyk
Puls
S.A.
w WARSZAWIE
WIERZBOWA 11.
TEL.600-72 i 600-9


POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA
ROLNICZO HANDLOWA
w MIŃSKU MAZOWIECKIM
z odpowiedzialnością udziałami
Skup Produktów Rolniczych.
Sprzedaż Artykułów Rolniczych.


BIURO TECHNICZNE
Ochrony Roślin
WARSZAWA-RAKOWIECKA 41
TEL. 4·49·99
ZWALCZANIE chorób i szkodników roślin
PLANOWANIE racjonalnego nawożenia
STAŁA OPIEKA nad uprawami
WALKA ze szkodnikami zapasów, spichrzów i magazynów
SPRZEDAŻ chemikaliów, narzędzi i aparatów, nasion, drzewek, krzewów i t.p.
SPRZEDAŻ warzyw, owoców i innych produktów rolnych.


BATERIE
»Saturn«


Maszyny i Urządzenia
dla:
BROWARÓW
SŁODOWNI
GORZELŃ
MLECZARŃ
MŁYNÓW
ŚPICHRZÓW
Przemysłu żywnościowego
Przemysłu napojowego
Przemysłu chemicznego
TURBINY WODNE I WIETRZNE
wykonane przez niemieckie fabryki specjalne, reprezentowane przez firmę
H. PALITZA • WARSZAWA
Al. Jerozolimskie 93 m. 46 Telefon 224-11

DOM
HANDLOWO PRZEMYSŁOWY

PIOTR BISSENIK i S-ka

Spółka z ogr. odpow.

Zarząd

Warszawa ul. Chmielna 26. Tel. 241-33

Rok założenia 1910

FABRYKA Tektury dachowej, smołowcowej bitumicznej i lakierów

MASZYNY Rolnicze, Silniki motorowe

MATERJAŁY Budowlane

Spoż.-Chem. Zakł. Przem.-Handl.

„LILIPUT" Sp. z o. o.

Dzierżawca: WALERY VOGEL

Warszawa, Młocińska 9

poleca znane ze swej jakości wyroby jak

budynie
galaretki
cukier waniliniowy
proszek
i olejki do pieczenia itp.

K. BUSZCZYŃSKI i SYNOWIE

HODOWLA NASION

SP. AKC.

Centrala: WARSZAWA I, SMOLNA 14

Oddziały: KRAKOW, ulica FLORIAŃSKA L. 10

Ostrowiec Świętokrzyski, ul. Zagłoby 10

Zakup i sprzedaż nasion rolniczych

Sprzedaż detaliczna wszelkich nasion, nawozów sztucznych i narzędzi ogrodniczych.

OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI, UL. KOŚCIELNA 3

Fabryka chemiczno-farmaceutyczna

BOLESŁAW KROGULECKI

Warszawa. Ogrodowa 59a. (dom własny) tel. 640-41

Rok założenia 1840 — 100 lat istnienia fabryki. — 5 medali złotych i 1 medal srebrny Min. P. i H.

Poleca swoje znane specyfiki i preparaty

Zwraca się szczególną uwagę na następujące artykuły:

MAŚĆ OD ŚWIERZBY I PRZECIW ODMROŻENIU
PROSZKI OD BÓLU GŁOWY »SŁONECZNIK«
TABLETKI KEFIROWE I BENZOESOWE (do zabezpieczenia od pleśni i zepsucia konserw i konfitur)
ŚRODKI DEZYNFEKCYJNE jak świece siarkowe, proszek i ocet sabadyllowy przeciw robactwu

Różne wyroby kosmetyczne

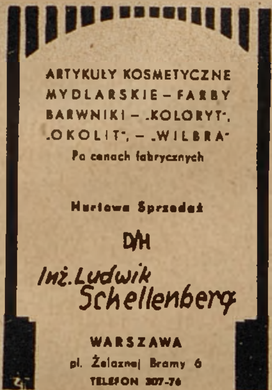
Fabryka przyjmuje również zamówienia:

na Wszelkie Tabletki, Drażetki, Pigułki i Preparaty podług różnych przepisów z własnych lub powierzonych materiałów,
na Krajanie i Proszkowanie ziół, korzeni i t. p.,
na Przemiał, Proszkowanie, Przepakowywanie, Rozlewanie i Przerób wszelkich surowców, chemikalii, półfabrykatów oraz zastępczych środków spożywczych i innych

247


wytwórnia szczotek i pendzli
„alfa"
właść. Alfred Mendak
Dostawca dla wojska i urzędów
Hurtownie i detalicznie
WARSZAWA
Nowy Świat 26, m. 17
Telefon 327-40

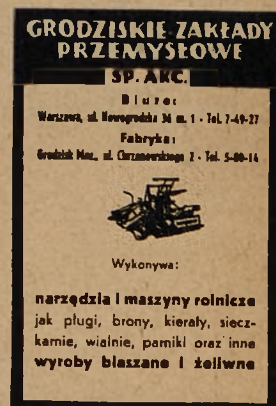

ZAKŁADY
PRZEMYSŁOWO-ZBOŻOWE
RYSZARD MICHLER
WARSZAWA WOLSKA 40
TEL. 644-65


ARTYKUŁY KOSMETYCZNE
MYDLARSKIE – FARBY
BARWNIKI – „KOLORYT",
„OKOLIT", – „WILBRA"
Po cenach fabrycznych
Hurtowa Sprzedaż
D/H
Inż. Ludwik Schellenberg
WARSZAWA
pl. Żelaznej Bramy 6
TELEFON 207-76


DOM HANDLOWY
APOLINARY ŻYCHOWICZ
Hurtowy handel
owocami i warzywami
WARSZAWA
PLAC MIROWSKI 5
TELEFONY
SKLEP: 624-92, BIURO: 538-70
FIRMA EGZYSTUJE OD R. 1902


SUCHĄ
NAMIASTKĘ
HERBATY
MANDARYN
POLECA FIRMA:
A. PREIBISZ i S-KA
WYTWÓRNIA
ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH
WARSZAWA
Górnośląska 18


Zabawki
HURT
DOM GALANTERII
WARSZAWA
Al. Jerozolimskie 32
Tel. 30-112 i 52-098
Prowincja za zaliczeniem.
Cenniki bezpłatnie.


GRODZISKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE
SP. AKC.
Biuro:
Fabryka:
Wykonywa:
narzędzia i maszyny rolnicze
jak pługi, brony, kieraty, sieczkarnie, wialnie, parniki oraz inne
wyroby blaszane i żeliwne


WARSZAWSKA GWOŹDZIARNIA
Henryk
WOŁKOWICZ
W WARSZAWIE
PIERACKIEGO 16a/11
TELEF. 602-02


browar, słodownia
St. Dłużewskiego
w Kielcach



Lubań-Wronki
S. A.
Przemysł Ziemniaczany
POD ZARZĄDEM POWIERNICZYM
LUBLIN
BETONOWA 5.
TELEF. 26-75
ADRES TELEGR.
LUBANTA LUBLIN
Syrop cukierkowy
Syrop marmoladowy





Zamość, ul. Piłsudskiego 44
Telefon 151

fabryka
DRUTU i
GWOŹDZI
pod Zarządem Komisarycznym
Lublin TEL. 17-31

Drożdżownia
i Gorzelnia
„Lublin”

własność /dawniej Stanisława Wrzodaka/
obecnie: RYSZARDA WRZODAKA



18000 Kobiet nie może się mylić



które po siedmiodniowym używaniu „TANO”, płynu piękności, osiągnęły cudowną cerę, matową, aksamitną w dotyku, miękką jak jedwab, alabastrowo-białą, o młodocianej świeżości. Niech Pani zrobi tę zadziwiającą próbę, a przekona się, że znikną z jej twarzy zmarszczki, wągry, żółte i brunatne plamy, czerwoność nosa i piegi.

Żądać w drogeriach, perfumeriach i składach aptecznych.

LABORATORIUM „TE-EN”
LUBLIN

Redaktor naczelny: Inż. roln. Dr Florian Łorzyński, Kraków. — Zastępca: Wojciech Wilk-Proszowski, Kraków.
Kierownik działu ogłoszeń: Edw. Malewicz, Kraków.
Wydawnictwo: Wydawnictwo Rolnicze, Kraków, Nürnbergerstr. 5a (Jul. Lea). — Druk: ZKW, Kraków.


AZOT
AZOT A.G.
Chemische Fabrik, Jaworzno O/S
poleca preparaty ochrony roślin.
Do nabycia w Oddziałach Landwirtschaftliche Zentralstelle, w Spółdzielniach i sklepach rolniczo-handlowych.